



WIADOMOŚCI KONSERWATORSKIE

JOURNAL OF HERITAGE CONSERVATION

„NOWA” SIEDZIBA ZIEMIAŃSKA –
GRUNTOWNA PRZEBUDOWA CZY BUDOWA?
STUDIA NAD IDENTYFIKACJĄ
I DATOWANIEM DWORÓW I PAŁACÓW
W WIELKOPOLSCE

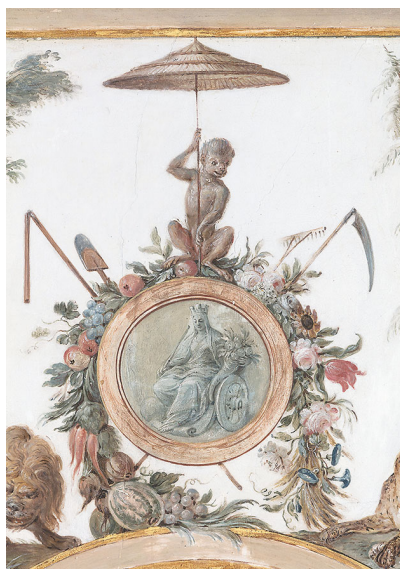
“NEW” SEATS OF LANDED GENTRY – REMODELLING
OR A NEW CONSTRUCTION?
STUDIES ON THE IDENTIFICATION
AND DATING OF MANORS
IN GREATER POLAND

BIAŁY DOM W ŁAZIENKACH KRÓLEWSKICH W WARSZAWIE



Biały Dom wybudowany w latach 1774–1777 jest pierwszym pawilonem na terenie Łazienek Królewskich wzniesionym od podstaw na zlecenie króla Stanisława Augusta. Architekt Dominik Merlini stworzył budowlę pełną wdzięku, kameralną w swym charakterze i harmonijnie wpisującą się w otaczający krajobraz. Pawilon zachował do dzisiaj swą pierwotną formę i przetrwał II wojnę światową wraz z historycznym wystrojem. Biały Dom stanowi unikatowy w skali kraju zachowany XVIII-wieczny zespół kompletnej dekoracji wnętrza rezydencjonalnego.

Przez ostatnie dwa lata w zabytku realizowane były kompleksowe prace konserwatorskie i budowlane, których głównym założeniem było zachowanie oryginalnej materii i wyeksponowanie jej wyjątkowej wartości artystycznej oraz przywrócenie historycznego wyglądu i wystroju wnętrza.



Program przeprowadzonych prac remontowych objął m.in. wzmocnienie konstrukcji nośnej stropu na I piętrze i więźby dachowej wraz z wymianą poszycia dachu oraz konserwację elewacji, której przywrócono pierwotny wygląd boniowania i kolorystykę. Odkryto i odbudowano okalające budynek XVIII-wieczne kanały obwodowe. Wymieniono instalację elektryczną, wodnokanalizacyjną i grzewczą, dostosowując je do obowiązujących norm i zapewniając komfort termiczny w budynku zgodny z wymogami konserwatorskimi. Obiekt dostosowano do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Równoległe z pracami budowlanymi zespół doświadczonych konserwatorów przeprowadził kompleksową konserwację i restaurację dekoracji malarskich Jana Bogumiła Plerscha oraz Jana Ścisła zdobiących wnętrza Białego Domu.



Po pełnym rozpoznaniu konserwatorskim stwierdzono, że XX-wieczne ingerencje konserwatorskie i przemalowania niekorzystnie zmieniły oryginalną kolorystykę oraz wyraz artystyczny malowideł i nie kwalifikują się do zachowania. Przyjęto zasadę usunięcia retuszy wykonanych w XX w., z poszanowaniem większości przemalowań z XIX w., które pokrywały oryginalne warstwy malowideł Jana Bogumiła Plerscha.

W efekcie przeprowadzonych prac odsłonięto do tej pory ukryte pod warstwami współczesnych przemalowań oryginalne partie polichromii, w tym pozostałości sygnatury Jana Bogumiła Plerscha i zachowane w Sypialni oryginalne fragmenty malowideł znajdujące się na stolarce ściennej i na tynku we wnęce alkowy.

Biały Dom zostanie udostępniony zwiedzającym jesienią 2019 r.

Kamilla Pereta

Główny Konserwator
Muzeum Łazienki Królewskie

Marta Boguta

Kierownik Działu Inwestycji
Muzeum Łazienki Królewskie



WIADOMOŚCI KONSERWATORSKIE

JOURNAL OF HERITAGE CONSERVATION

Redaktor Naczelny • Editor In Chief

Prof. dr hab. Kazimierz Kuśnierz

Redaktorzy Tematyczni • Topical Editors

Dr Łukasz Bednarz

(konstrukcje murywane / *masonry structures*), Politechnika Wrocławska

Prof. dr hab. Jerzy Jasieńko

(konstrukcja i konserwacja / *constructions and conservation*)

Politechnika Wrocławska

Dr hab. Hanna Kóčka-Krenz, prof.

(archeologia / *archaeology*), Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

Dr hab. Dominika Kuśnierz-Krupa, prof.

(urbanistyka, krajobraz kulturowy / *urban planning, cultural landscape*)

Politechnika Krakowska

Prof. Andrzej Koss

(konserwacja i restauracja dzieł sztuki

conservation and restoration of works of art)

Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

Prof. dr hab. Czesław Miedziałowski

(konstrukcja / *constructions*), Politechnika Białostocka

Dr Tomasz Nowak

(konstrukcje drewniane / *timber structures*), Politechnika Wrocławska

Prof. dr hab. Zdzisława Tołłoczko

(historia sztuki, kultury, estetyka / *history of art and culture, aesthetics*)

Politechnika Krakowska

Sekretarz Redakcji • Editorial Secretary

Dr hab. Michał Krupa

e-mail: wk@skz.pl

Biuro Redakcji – Koordynator • Editorial Office – Coordinator

Mgr Jacek Rulewicz, Sekretarz Generalny SKZ

00-464 Warszawa, ul. Szwolężerów 9

tel. 22-629-21-31, e-mail: info@skz.pl, wk@skz.pl

Tłumaczenie • Translation

Mgr Violetta Marzec, Mgr Marta Serafin

Projekt okładki • Cover design

Dr hab. Dominika Kuśnierz-Krupa, prof. PK • Dr hab. Michał Krupa

W projekcie okładki wykorzystano zdjęcie autorstwa

Daniela Mikulskiego

Autor logotypu

Dr Maciej Konopka

Opracowanie graficzne i DTP • Graphic design and DTP

Sławomir Pęczek, EDITUS, tel. 71-793-15-00, 502 23-43-43

www.editus.pl

Redaktor techniczny • Technical Editor

Zdzisław Majewski

Realizacja wydawnicza • Publishing

Dolnośląskie Wydawnictwo Edukacyjne

53-204 Wrocław, ul. Ojca Bezymy 20/b

tel./fax 71-363-26-85, 71-345-19-44

www.dwe.wroc.pl

Wydawca • Publisher

Zarząd Główny Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków

00-464 Warszawa, ul. Szwolężerów 9

tel. 22-621-54-77, fax 22-622-65-95

Nakład: 400 egz. *Edition: 400 copies.*

Druk ukończono w 2019 r. *Printed in 2019.*

Instrukcje dla autorów, podstawowe zasady recenzowania publikacji oraz lista recenzentów dostępne są na stronie internetowej www.wiadomoscikonserwatorskie.pl

Instructions for authors, basic criteria for reviewing the publications and a list of reviewers are available on the Internet website www.wiadomoscikonserwatorskie.pl

Rada Naukowa – Scientific Board

Prof. dr hab. Jerzy Jasieńko

Politechnika Wrocławska (Polska) – przewodniczący

Wrocław University of Technology (Poland) – chairman

Prof. Maria Teresa Bartoli

Uniwersytet we Florencji (Włochy) / *University of Florence (Italy)*

Prof. Mario Docci

Uniwersytet Sapienza w Rzymie (Włochy) / *Sapienza University in Rome (Italy)*

Prof. Wolfram Jaeger

Uniwersytet w Dreźnie (Niemcy) / *University of Dresden (Germany)*

Prof. dr hab. Andrzej Kadłuczka

Politechnika Krakowska (Polska) / *Cracow University of Technology (Poland)*

Prof. Tatiana Kirova

Politechnika w Turynie, Uniwersytet Uninettuno w Rzymie (Włochy)

Polytechnic University of Turin, University Uninettuno in Rome (Italy)

Prof. Andrzej Koss

Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie (Polska)

Academy of Fine Arts in Warsaw (Poland)

Prof. dr hab. Kazimierz Kuśnierz

Politechnika Krakowska (Polska) / *Cracow University of Technology (Poland)*

Dr hab. Jadwiga Łukaszewicz, prof.

Uniwersytet Mikołaja Kopernika (Polska)

Nicolaus Copernicus University in Toruń (Poland)

Prof. Emma Mandelli

Uniwersytet we Florencji (Włochy) / *University of Florence (Italy)*

Prof. dr hab. Czesław Miedziałowski

Politechnika Białostocka (Polska) / *Białystok University of Technology (Poland)*

Prof. Claudio Modena

Uniwersytet w Padwie (Włochy) / *University of Padua (Italy)*

Prof. Andre de Naeyer

Uniwersytet w Antwerpii (Belgia) / *University of Antwerp (Belgium)*

Dr hab. inż. Piotr Rapp, prof.

Instytut Technologii Drewna (Polska) / *Wood Technology Institute (Poland)*

Prof. Julia Iwaszko

Kijowski Narodowy Uniwersytet Budownictwa i Architektury (Ukraina)

Kyiv National University of Construction and Architecture (Ukraine)

Prof. Angelo Di Tommaso

Uniwersytet w Bolonii (Włochy) / *University of Bologna (Italy)*

Prof. Calogero Bellanca

Uniwersytet Sapienza w Rzymie (Włochy) / *Sapienza University in Rome (Italy)*

Prof. Susana Mora Alonso-Muñoyerro

Uniwersytet Techniczny w Madrycie (Hiszpania) / *Technical University of Madrid (Spain)*

Czasopismo jest wydawane drukiem w formacie A4 (wersja pierwotna) oraz w wersji elektronicznej. Na stronie internetowej www.skz.pl dostępne są pełne wersje numerów czasopisma w formacie pdf.

The Journal is printed in A4 format (original version) and in the electronic version. Full versions of the journal issues are available in the pdf format on the Internet website www.skz.pl

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

**Ministry of
Culture
and National
Heritage of
the Republic
of Poland**

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Financed by the Minister of Culture and National Heritage from the resources of the Cultural Promotion Fund.

Wiadomości Konserwatorskie są indeksowane przez

POL-index (<https://pbn.nauka.gov.pl/polindex-webapp/>),

BazTech (<http://baztech.icm.edu.pl>), BazHum (<http://czasopisma.bazhum.hist.pl>)

Index Copernicus (www.indexcopernicus.com) oraz SCOPUS (od 2019 roku)

Journal of Heritage Conservation are indexed by

POL-index (<https://pbn.nauka.gov.pl/polindex-webapp/>)

BazTech (<http://baztech.icm.edu.pl>), BazHum (<http://czasopisma.bazhum.hist.pl>)

Index Copernicus (www.indexcopernicus.com/) and SCOPUS (since 2019)

Od redakcji

Oddajemy do Państwa rąk trzeci w tym roku numer kwartalnika „Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation”.

W dziale Nauka publikujemy kilkanaście artykułów naukowych, które dotyczą problematyki z zakresu historii urbanistyki, historii architektury i konserwacji zabytków, ochrony krajobrazu kulturowego, prawa w ochronie zabytków oraz historii sztuki. Podejmują one temat układu lokacyjnego miasta Bobowa w kontekście wielkości działki siedliskowej; wiatraka w Studziankach; pomnika historii; identyfikacji i datowania dworów i pałaców w II poł. XIX w. i I poł. XX w. w Wielkopolsce; sal rozrywkowo-teatralnych w XIX-wiecznych zakładach dla psychicznie chorych na Pomorzu i w Wielkopolsce; pieców hypokaustycznych w klasztorach Małopolski; ustalenia położenia łobzowskiego *fortalicium* Kazimierza Wielkiego na panoramie Krakowa z 1536/1537 roku; prawnych aspektów restytucji dóbr kultury po I wojnie światowej; nieinwazyjnych badań spektroskopowych rysunków Szymona Czechowicza i jego uczniów oraz pomnika na wzgórzu Kaim.

W dziale Wspomnienia przedstawiamy tekst o Lucjanie Czubieli, który całe zawodowe życie poświęcił ochronie zabytków regionu warmińsko-mazurskiego.

Z głębokim smutkiem informujemy także, że w dniu 6 lipca 2019 roku zmarł mgr inż. Piotr Napierała. Był założycielem i długoletnim prezesem dolnośląskiego oddziału SKZ, w latach 2005–2008 członkiem, a następnie, w latach 2008–2018 wiceprezesem Zarządu Głównego, a także Członkiem Honorowym SKZ. W bieżącym numerze zamieszczamy tekst wspomnieniowy o tym wyjątkowym człowieku, naszym przyjacielu, nieszablonowym menadżerze i wizjonerze, pasjonacie historii, społeczniku i mecenasie kultury.

Zapraszamy P.T. Czytelników do lektury bieżącego numeru WK, a także do nadsyłania artykułów naukowych oraz sprawozdań z prac konserwatorskich do publikacji w kolejnych numerach periodyku.

Redaktor Naczelny
Editor in Chief



Kazimierz Kuśnierz

From the Editor

We present you with the third issue of the quarterly “Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation” this year.

In the Science section we have published several scientific articles on the subjects concerning the history of urban planning, the history of architecture and monument conservation, the cultural landscape protection, the law in monument protection and the history of art. They present the following issues: the foundation layout of the town of Bobowa in the context of the size of the settlement plot; the windmill in Studzianki; the Monument of History; the identification and dating of manors and palaces in Greater Poland in the 2nd half of the 19th and the 1st half of the 20th c.; the entertainment-and-theatre rooms in the 19th-century lunatic asylums in Pomerania and Greater Poland; the hypocaust furnaces in monasteries in Lesser Poland; establishing the location of the Łobzow *fortalice* of Kazimierz Wielki in the Panorama of Krakow from 1536/1537; the legal aspects of restitution of cultural heritage after World War I; the non-invasive spectroscopy analysis of the sketches by Szymon Czechowicz and his followers, and the Monument on Kaim Hill.

In the Posthumous Tributes section we present a text about Lucjan Czubieli – the man who dedicated his entire professional life to protecting historic monuments in the Warmia and Masuria region.

We deeply regret to inform you that mgr inż. Piotr Napierała passed away on 6 July 2019. He was the founder and a long-standing chairman of the Lower Silesia branch of the SKZ; in the years 2005–2008 he was a member and later in the years 2008–2018 the vice-president of the Main Board, as well as an Honorary Member of the AHC. In the current issue we have enclosed a posthumous tribute to this exceptional man, our friend, an unconventional manager and visionary, a history enthusiast, a social activist and a patron of culture.

We would like to invite our Readers to peruse the current issue of WK, as well as to send in scientific articles and reports from conservation work to be published in the next issues of our periodical.

Przewodniczący Rady Naukowej
Chairman of Scientific Board



Jerzy Jasieńko

NAUKA


<i>Rafał Malik</i>	
Bobowa. O układzie lokacyjnym miasta w kontekście wielkości działki siedliskowej	7
<i>Adam Turecki</i>	
Wiatrak w Studziankach świadectwem kilkusetletniej historii wykorzystywania energii odnawialnej w Polsce	15
<i>Witold Górny</i>	
Estetyzacyjna rola prawa administracyjnego w kształtowaniu krajobrazu kulturowego – wybrane zagadnienia	25
<i>Monika Bogdanowska</i>	
Pomnik historii – podróż po mapie pamięci	35
<i>Daniel Mikulski</i>	
„Nowa” siedziba ziemiańska – gruntowna przebudowa czy budowa? Studia nad identyfikacją i datowaniem dworów i pałaców w Wielkopolsce	49
<i>Daria Bręczewska-Kulesza</i>	
Na styku medycyny, architektury i teatru – sale rozrywkowo-teatralne w XIX-wiecznych zakładach dla psychicznie chorych na Pomorzu i w Wielkopolsce	61
<i>Anna Bojęś-Białasik</i>	
Piece hypokaustyczne w klasztorach Małopolski. Wybrane przykłady pieców i systemów grzewczych, odkrytych podczas badań	73
<i>Piotr Pikulski, Maksymilian Szpyt</i>	
Próba jednoznacznego ustalenia położenia łobzowskiego fortalicium Kazimierza Wielkiego na Panoramicie Krakowa z 1536/1537 roku	83
<i>Tomasz Kołomański</i>	
Partnerstwo publiczno-prywatne szansą na rewitalizację obiektów zabytkowych Europy Środkowej	90

SCIENCE

<i>Rafał Malik</i>	
Bobowa. Layout of the chartered town in the context of the size of settlement plot	7
<i>Adam Turecki</i>	
The windmill in Studzianki as testimony to the centuries-long history of renewable energy in Poland	15
<i>Witold Górny</i>	
Aesthetic role of administrative law in shaping the cultural landscape – selected issues	25
<i>Monika Bogdanowska</i>	
Monument of history – the travel through the map of memory	35
<i>Daniel Mikulski</i>	
“New” seats of landed gentry – remodelling or a new construction? Studies on the identification and dating of manors and palaces in Greater Poland	49
<i>Daria Bręczewska-Kulesza</i>	
The meeting of medicine, architecture and theatre – entertainment and theatre rooms in the 19 th -century lunatic asylums in Pomerania and Greater Poland	61
<i>Anna Bojęś-Białasik</i>	
Hypocaust furnaces in monasteries in Lesser Poland. Selected examples of furnaces and heating systems discovered during research	73
<i>Piotr Pikulski, Maksymilian Szpyt</i>	
An attempt at establishing the precise location of the Łobzow fortalice of Casimir the Great in the Panorama of Krakow from 1536/1537	83
<i>Tomasz Kołomański</i>	
Public-private partnership as a chance for revitalising historic objects in Central Europe	90

<i>Mykola Orlenko, Ivan Buzin</i> Cechy stylowe i charakterystyka wykorzystania materiałów i konstrukcji budynków z drugiej połowy XIX i początku XX wieku, oraz metody ich restauracji (przykłady z Ukrainy)	97	<i>Mykola Orlenko, Ivan Buzin</i> Stylistic peculiarities, features of the use of building materials and structures in buildings of the latter half of the nineteenth century and the early twentieth century, and methods for their restoration (Evidence from Ukraine)	97
<i>Paweł Marek Pogodziński</i> Wtórne wykorzystanie elementów szkodliwych w drewnianym budownictwie nadwiślańskim	106	<i>Paweł Marek Pogodziński</i> Reuse of boat structural elements in the wooden buildings along the Vistula River	106
<i>Roman Marcinek</i> Pomnik na wzgórzu Kaim. O potrzebie ochrony miejsc wypieranych z pamięci	115	<i>Roman Marcinek</i> Monument on Kaim Hill. The need to protect places erased from memory	115
<i>Jerzy Wowczak</i> Współczesna restauracja powojennej rekonstrukcji zabytku	124	<i>Jerzy Wowczak</i> Contemporary restoration of post-war monument reconstruction	124
<i>Ewa Doleżyńska-Sewerniak, Rafał Jendrzejewski Anna Klisińska-Kopacz, Mirosław Sawczak</i> Nieinwazyjne badania spektroskopowe rysunków Szymona Czechowicza i jego uczniów	133	<i>Ewa Doleżyńska-Sewerniak, Rafał Jendrzejewski Anna Klisińska-Kopacz, Mirosław Sawczak</i> Non-invasive spectroscopy analysis of sketches by Szymon Czechowicz and his students	133
<i>Anna Mazur</i> Prawne aspekty restytucji dóbr kultury po I wojnie światowej. Krótka lekcja z przeszłości	145	<i>Anna Mazur</i> Law aspects of restitution of cultural goods after WWI. The short lesson from the past	145
<u>WSPOMNIENIA</u>		<u>POSTHUMOUS TRIBUTES</u>	
<i>Jacek Wysocki</i> Lucjan Czubieli – wspomnienie	153	<i>Jacek Wysocki</i> Lucjan Czubieli – Posthumous Tributes	153
<i>Dominika Kuśnierz-Krupa</i> „Idea wiecznie żywa” – Piotr Napierała (1957–2019)	156	<i>Dominika Kuśnierz-Krupa</i> “An idea living forever” – Piotr Napierała (1957–2019)	156

Rafał Malik*

 orcid.org/0000-0003-0680-3915

Bobowa. O układzie lokacyjnym miasta w kontekście wielkości działki siedliskowej

Bobowa. Layout of the chartered town in the context of the size of settlement plot

Słowa kluczowe: Bobowa, historia, urbanistyka

Key words: Bobowa, history, urban design

Miasto Bobowa leży na skraju Wyżyny Ciężkowickiej w powiecie gorlickim, przy drodze wojewódzkiej łączącej Tarnów z Nowym Sączem. W przeszłości, będąc własnością szlachecką, należało do wąskiego kręgu najstarszych osad prywatnych Ziemi Bieckiej. Według ustnych przekazów Bobowa istniała już przed 1240 rokiem. Doszczętnie zniszczona w czasie najazdu tatarskiego, pojawia się po raz pierwszy w źródłach pisanych w 1339 roku¹, a następnie w roku 1346, gdy wzmiankowana jest tutejsza parafia².

Rozpoznanie urbanistycznej przeszłości Bobowej nie wygląda nader imponująco. Pewnych, aczkolwiek niekompletnych informacji o budowie planu tego miasta, w kontekście pobliskiego Biecza, dostarcza nam niepublikowane opracowanie J. Baruta³. Ogólną charakterystykę podstawowych zasad rozplanowania układu lokacyjnego Bobowej w oparciu o studia nad jej planem katastralnym daje nam M. Wójcikiewicz⁴. Analizę metrologiczną wspartą danymi źródłowymi wraz z ogólną rekonstrukcją lokacyjnego centrum osadniczego w Bobowej wykonali w 2004 roku B. Krasnowolski⁵ oraz w 2013 roku D. Kuśnierz-Krupa⁶.

Niedostatek badań urbanistycznych rekompensują nam różnego rodzaju prace historyczne. W grupie tej na większą uwagę zasługuje zarys dziejów miasteczka pióra Z. Tabaki⁷. Z innych istotniejszych należy wymienić opracowania zasobu źródeł pisanych autorstwa

The town of Bobowa lies at the edge of the Ciężkowice Plateau in the Gorlice district, by the road connecting Tarnów and Nowy Sącz. In the past, being a nobleman's property, it belonged to the small group of the oldest privately-owned settlements in the Biecz Region. According to oral tradition, Bobowa is believed to have already existed before 1240. Totally destroyed during a Tartar raid, it is mentioned for the first time in the written sources in the year 1339¹, and then in 1346 when the local parish is mentioned².

The knowledge of the urban past of Bobowa is not very impressive. Certain incomplete information on constructing its town plan, in the context of nearby Biecz, has been provided by an unpublished study by J. Barut³. An overall description of fundamental principles applied in laying out the chartered town of Bobowa, based on the studies of its cadastral plan, has been presented by M. Wójcikiewicz⁴. A metrological analysis supported by source data, as well as a general reconstruction of the chartered settlement in Bobowa, were carried out by B. Krasnowolski in 2004⁵ and D. Kuśnierz-Krupa in 2013⁶.

Insufficient urban research is compensated for by a variety of historical studies. In this group the outline of the town's history written by Z. Tabaka deserves particular attention⁷. Among other more significant works one should mention a study of written resource-

* dr inż. architekt; starszy wykładowca; Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej, Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków, Katedra Historii Architektury, Urbanistyki i Sztuki Powszechnej

* dr inż. architect; senior lecturer; Faculty of Architecture, Cracow University of Technology, Institute of History of Architecture and Monument Preservation, Chair of History of Architecture, Urban Studies and Art

Cytowanie / Citation: Malik R. Bobowa. Layout of the chartered town in the context of the size of settlement plot. *Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation* 2019;58:7-14

Otrzymano / Received: 10.12.2018 • **Zaakceptowano / Accepted:** 15.01.2019

doi:10.17425/WK59BOBOWA

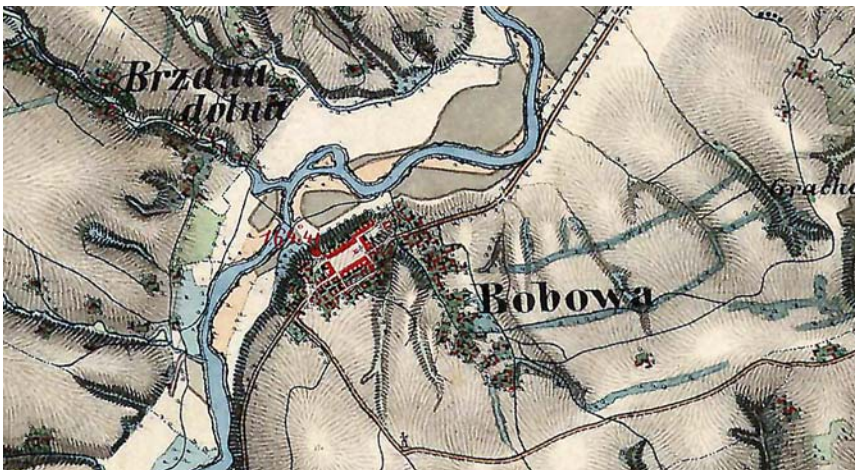
Praca dopuszczona do druku po recenzjach

Article accepted for publishing after reviews



Ryc. 1. Fragment mapy topograficznej Królestwa Galicji i Lodomerii w skali 1:28 800 z naniesionym układem urbanistycznym miasta Bobowa. Mapa sporządzona w latach 1779–1783. Oryginał w zbiorach Austriackiego Archiwum Wojskowego w Wiedniu

Fig. 1. Fragment of a topographic map of the Kingdom of Galicia and Lodomeria on the scale 1:28 800 with superimposed urban layout of the town of Bobowa. Map made in the years 1779–1783. Original in the collection of the Austrian Military Archive in Vienna



Ryc. 2. Bobowa. Fragment mapy topograficznej Królestwa Galicji i Bukowiny z lat 1861–1864 z zarejestrowanym układem przestrzennym miasta. Skala 1:28 800. Oryginał w zbiorach Austriackiego Archiwum Wojskowego w Wiedniu

Fig. 2. Bobowa. Fragment of a topographic map of the Kingdom of Galicia and Bukovina from the years 1861–1864, with recorded spatial layout of the town. Scale 1:28 800. Original in the collection of the Austrian Military Archive in Vienna

F. Kiryka⁸ oraz Z. Leszczyńskiej-Skrętowej wydane nakładem *Słownika historyczno-geograficznego województwa krakowskiego w średniowieczu*⁹.

Dokładniej daty założenia miasta w Bobowej nie znamy. Nie wiemy też, kto był jego zasadźcą. Historycy przyjmują, że jego lokacja przypadła na końcowe lata panowania Łokietka¹⁰. Pod jego lokalizację wybrano wyżynny cypel wypiętrzony około 20 metrów ponad poziom przepływającej u jego stóp rzeki Białej. Konstrukcja urbanistyczna zasadzała się, co obrazują zarówno zachowane plany historyczne¹¹, jak i rekonstrukcje autorstwa M. Wójcikiewicz oraz B. Krasnowolskiego, na prostym, ortogonalnym planie z centralnie usytuowanym rynkiem otoczonym pojedynczym pasem bloków zabudowy siedliskowej¹².

es prepared by F. Kiryk⁸ and Z. Leszczyńska-Skrętowa, published in *A Historical-Geographical Dictionary of Krakow Voivodeship in the Middle Ages*⁹.

We do not know a precise date when the town of Bobowa was established. Nor do we know who its locator was. Historians assume that the town must have been founded towards the end of the reign of King Władysław Łokietek (the Elbow-high)¹⁰. The selected site was located on a headland elevated about 20 metres above the level of the river Biała flowing at its foot. As depicted in both preserved historic plans¹¹ and the reconstructions by M. Wójcikiewicz and B. Krasnowolski, the town structure was based on a simple, orthogonal plan with centrally situated market square surrounded by a single strip of settlement blocks¹².

In the orthogonal layouts of chartered towns, especially in the 14th century and later, the basis for the spatial organisation of the town plan was a standardised and recurring settlement plot. But it was not defined by M. Wójcikiewicz in her study. She hypothetically estimated the depth of blocks at about 40 metres, dividing them into 6–7 plots respectively in shorter market frontages, and 12–13 in the longer frontages¹³. Slightly more details concerning town settlement plots in Bobowa were offered by B. Krasnowolski.

Within the spatial layout he had examined, he distinguished two types of plots – shallower, measuring about 144 Krakow feet, situated in the shorter market frontages; and deeper ones, almost 68.37 metres long located in the longer market blocks and within the outermost strips of the historic settlement centre¹⁴.

Measuring out two different types of land parcels within the market blocks seems highly doubtful, particularly in such a small town. We do know cases when plots of varying depth were laid out when a town was organised, yet it hardly ever occurred in relation to blocks of the same type.

Having two different hypotheses concerning the spatial organisation of the historic settlement centre in Bobowa, I decided to check which of them could be closer to the truth. In order to find out the metric di-



Ryc. 3. Fragment planu katastralnego miasta Bobowa. Plan z roku 1847. Skala 1:2880. Oryginał w zbiorach Archiwum Państwowego w Przemyślu, Archiwum Geodezyjne, Zespól 126, sygnatura 56/126/0/98M

Fig. 3. Fragment of the cadastral plan of the town of Bobowa. Plan from 1847. Scale 1:2880. Original in the collection of the State Archive in Przemyśl, Geodetic Archive, Set 126, signature 56/126/0/98M

W układach ortogonalnych miast lokacyjnych, szczególnie tych z XIV wieku i późniejszych, podstawą przestrzennej organizacji planu miasta była stypizowana i powtarzalna działka. Tej w swoim opracowaniu M. Wójcikiewicz nie określa. Hipotetycznie szacuje ona jedynie głębokość bloków na około 40 metrów, dzieląc je odpowiednio na 6–7 działek w krótszych pierzejach rynkowych i 12–13 w pierzejach dłuższych¹³. Nieco więcej parametrów odnośnie do parceli miejskiej w Bobowej podaje B. Krasnowolski. Rozróżnia on w ramach badanego przez siebie układu przestrzennego dwa rodzaje działek – płytsze, mierzące około 144 stóp krakowskich, wytyczone w krótszych pierzejach rynkowych i głębsze, liczące blisko 68,37 metra długości, zlokalizowane w dłuższych blokach przyrynkowych oraz w obrębie skrajnych pasm historycznego centrum osadniczego¹⁴.

Wytyczenie parcel dwójakiego rodzaju w obrębie bloków przyrynkowych wydaje się być zabiegiem mocno wątpliwym, w szczególności zaś w tak małym mieście. Co prawda znamy przypadki, w których podczas organizacji miasta wytyczano działki o różnej głębokości, niemniej rzadko, kiedy odnosiło się to do bloków tego samego typu.

mensions of the land parcel that was measured out when founding the town, I applied the measurement method of analysing town plans based on the unit of a settlement plot¹⁵. It assumes the repetitiveness of a modular measurement system in which a settlement plot is the smallest unit. The system ten was a consequence of transferring western measuring techniques onto the central-European lands.

Basing on the contemporary digital land records plan, I have carried out several measurements, both of the width and the depth of all properties located within the historic settlement centre of Bobowa. The front length of the given land parcels, revealed in this way, oscillates between 2.5 and 18.8 metres. The most frequently recurring sizes fit into the brackets between 7.5 and 9.0–9.1 metres. Interestingly, parcels with front widths equal to 28 feet, measured using the foot unit 0.293 metre long, do not appear in this group. A considerable number of parcels have front widths oscillating between the lengths of 7.70 and 8.50 metres. When we calculate them using the unit suggested by B. Krasnowolski, we receive land parcels with fronts respectively 26 and 29 feet long. I do not know any towns where plots of such dimensions

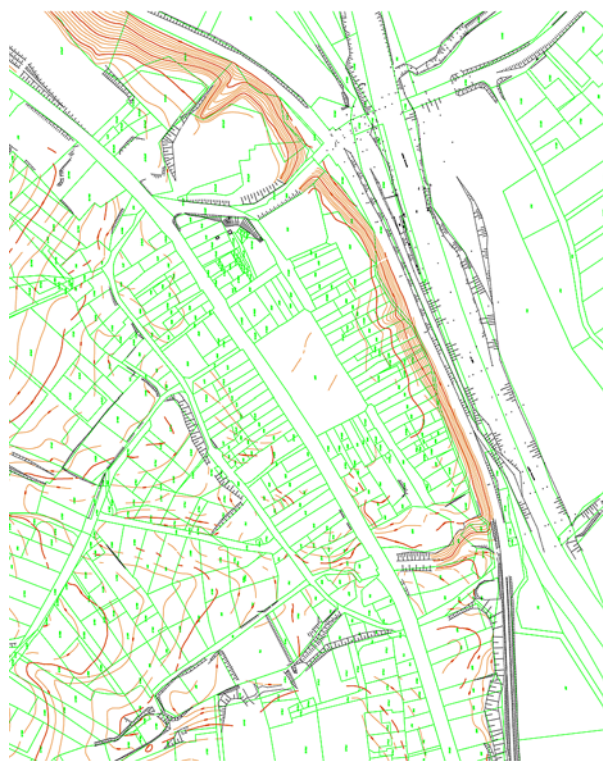
Mając dwie różne hipotezy organizacji przestrzennej historycznego centrum osadniczego w Bobowej postanowiłem sprawdzić, która z nich może być bliższa prawdy. Do poszukiwania parametrów metrycznych parceli, jaka mogła być wytyczana w momencie lokacji tutejszego miasta, wykorzystałem metodę pomiarowego badania planów w oparciu o zagadnienie działki¹⁵. Zakłada ona powtarzalność modułowego systemu pomiarowego, w którym najmniejszą jednostką jest parcela. System ten był wynikiem przenoszenia na grunt środkowoeuropejski zachodnich technik pomiarowych.

Opierając się na współczesnym cyfrowym planie ewidencji gruntów wykonałem szereg pomiarów, zarówno szerokości, jak i głębokości wszystkich posesji usytuowanych w ramach historycznego centrum osadniczego w Bobowej. Ujawnione tą drogą długości frontów rzeczonych parcel wahają się w przedziale od 2,5 do 18,8 metra. Najczęściej pojawiające się wymiary zamykają się w przedziale pomiędzy 7,5 a 9,0–9,1 metra. Co ciekawe, parcele o szerokości frontu liczącego 28 stóp mierzonych stopą równą 0,293 metra w tym zestawieniu nie występują. Znaczna liczba parcel posiada natomiast fronty o szerokościach oscylujących wokół dwóch wartości – 7,70 i 8,50 metra. Przeliczając je na zaproponowaną przez B.Krasnowolskiego miarę otrzymujemy odpowiednio parcele o frontach odpowiadających długościom 26 i 29 stóp. Nie znam ośrodków miejskich, w których tyczono by działki o takiej szerokości. Gdyby jednak wielkości te przeliczyć stopą o długości 0,303 metra, wówczas otrzymalibyśmy fronty szerokości 25,4 stopy dla 7,70 metra i 28 stóp dla frontów o szerokości ok. 8,50 metra. Według E. Stamma stopa krakowska o długości 0,303 metra była w powszechnym użytku aż do końca I połowy XIV wieku. Jej zmniejszenie do wielkości 0,293 metra długości nastąpiło dopiero w drugiej połowie tego stulecia¹⁶. Wydaje się, zatem, że podstawą rozmierzenia w terenie układu przestrzennego miasta lokacyjnego w Bobowej była stopa krakowska licząca 0,303 metra długości.

Umieszczenie frontów zbliżonych swą szerokością do wielkości 8,50 metra niemal w środku zestawienia wszystkich uzyskanych w drodze pomiarów parametrów uprawnia do zaryzykowania hipotezy, że poszukiwana tu szerokość parceli mogła wynosić 28 stóp liczonych stopą o długości 0,303 metra. Rekonstrukcja rytmów podziału wzdłużnego poszczególnych parcel rekonstruowanych w oparciu o podana wyżej wielkość na tle współczesnych podziałów własnościowych pozwala na postawienie kolejnej hipotezy. Mówi ona, że pierwotna szerokość działki siedliskowej w obrębie historycznego centrum osadniczego w Bobowej mogła być wielokrotnością frontu liczącego 28 stóp szerokości i wynosić w chwili lokacji miasta około 16,8–17,0 metra. Przemawia za tym układanie się niektórych sąsiadujących ze sobą posesji w pary, dla których sumaryczna długość frontu jest zbliżona do 56 stóp. Mowa tu o parcelach oznaczonych numerami: 1182/1 i 1181/1 usytuowanych we wschodnim bloku przyrynkowym,

were laid out. However, when we convert the dimensions using the 0.303 metre long foot, then we receive fronts 25.4 feet wide for those 7.70 metres long, and 28 feet for the fronts app. 8.50 metres wide. According to E. Stamm, the Krakow foot 0.303 metre long was commonly used till the end of the 1st half of the 14th century. It was shortened to the length of 0.293 only in the second half of the same century¹⁶. Therefore, it seems likely that the spatial layout of the chartered town in Bobowa was measured out using the Krakow foot 0.303 metre long.

The fact that fronts whose width is close to 8.50 metres are placed almost in the middle of the list of all parameters obtained by taking measurements, allows for risking a hypothesis that the required width of a land parcel might have equalled 28 feet, calculated using the foot unit 0.303 metre long. Reconstructing the rhythm of a longitudinal division of particular plots reconstructed on the basis of the above mentioned size, against the contemporary division of property, allows for putting forward another hypothesis. It says that the original width of a settlement plot within the historic settlement centre in Bobowa might have been the multiple of the front 28 feet wide, and equal around 16.8–17.0 metres long at the time of the town foundation. The fact that some neighbouring properties appear to be arranged in pairs for which the sum of their front length approximates the length of 56 feet, seems to support the concept. Those are parcels number: 1182/1 and 1181/1 situated in the east market block; 1173 and 1172, 1170/2, 1169 and



Ryc. 4. Bobowa. Fragment współczesnej cyfrowej mapy ewidencji gruntów. Mapa ze zbiorów Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Gorlicach

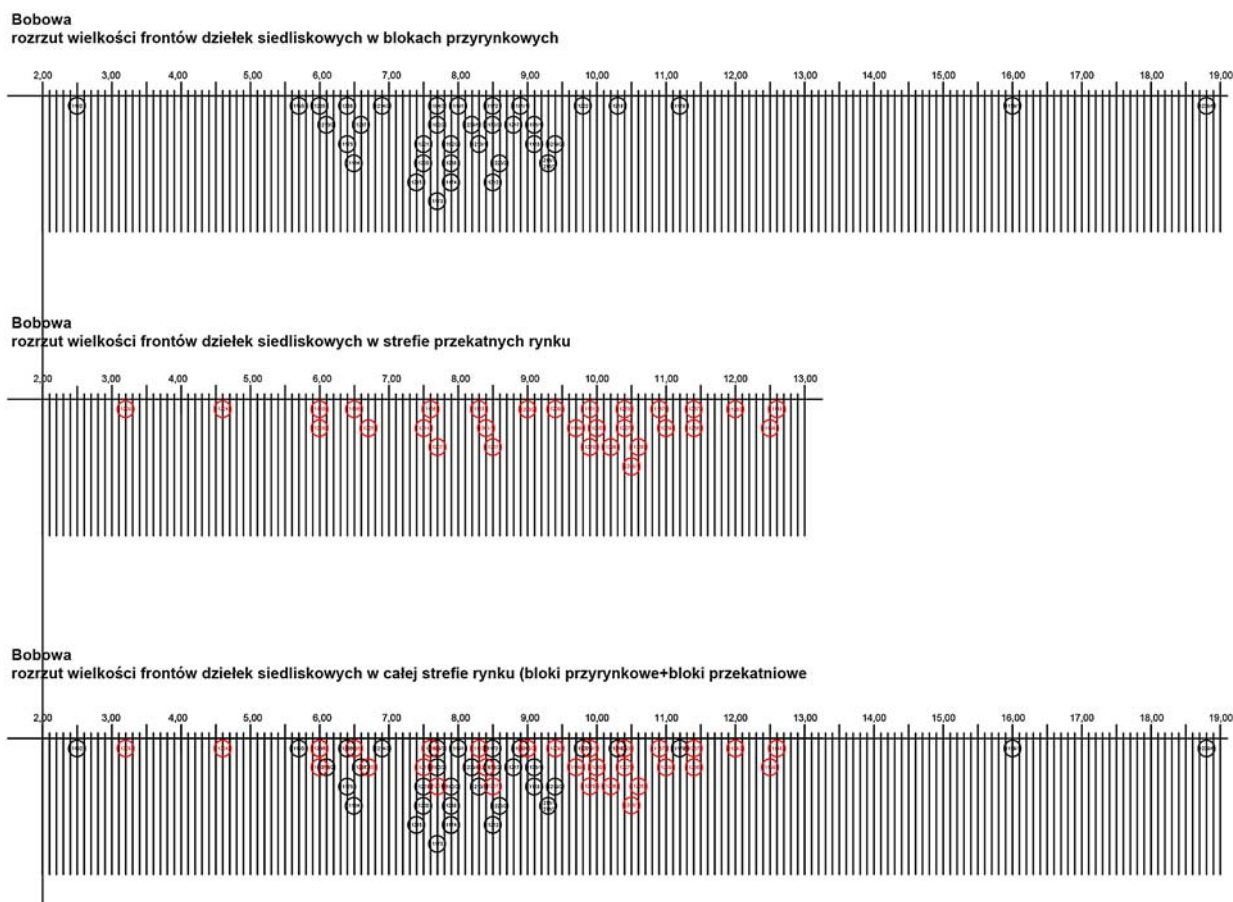
Fig. 4. Bobowa. Fragment of contemporary digital land records map. Map in the collection of County Centre for Geodetic and Cartographic Documentation in Gorlice

1173 i 1172, 1170/2 i 1169 oraz 1159/1 występujących w ramach południowego bloku przyrynkowego, a także 1213/1 i 1212 położonych w północnym bloku przyrynkowym. Spoza strefy rynku zjawisko to dotyczy działek nr 1157 i 1156. W niektórych przypadkach obie posesje takiej pary posiadają zbliżone wymiary, a ich podziały własnościowe pokrywają się lub są bliskie pokrycia się z teoretycznymi podziałami opartymi na pełnej wielokrotności wymiaru 28 stóp liczonych stopą o długości 0,303 metra.

Z analizy sposobu układania się podziałów poprzecznych w ramach poszczególnych parcel, a także kształtu bloków, ich usytuowania w strukturze przestrzennej miasta oraz przebiegu ulic, w kontekście wyników uzyskanych z pomiarowego badania planu wynika, że najczęściej powtarzającymi się wymiarami charakteryzującymi głębokości parcel w obrębie historycznego centrum osadniczego w Bobowej są długości od 38,25 metra w zachodnim bloku przyrynkowym do około 40,80 metra w bloku przekątniowym położonym vis-à-vis fary miejskiej. Do około 42,0 metrów zbliżają się głębokości większości parcel we wschodnim i południowym bloku przyrynkowym. Po przeliczeniu tych liczb na stopę równą 0,303 metra długości otrzymujemy działki o głębokości od 126 do 138 stóp, co odpowiadałoby od 2¼ do 2½-krotności przyjętego frontu parceli. Możemy zatem

1159/1 within the south market block, as well as 1213/1 and 1212 located in the north market block. Beyond the market zone the phenomenon concerns plots no 1157 and 1156. In some cases both properties in such a pair have similar dimensions, and their ownership division overlap or are close to the theoretical divisions based on a full multiple of the size of 28 feet, calculated using the foot 0.303 metre long.

The analysis of the arrangement of crosswise divisions within particular parcels, as well as the shape of blocks, their location within the spatial structure of the town and the streets grid, in the context of results obtained by using the measurement method to examine the plan, reveals that the most often recurring depth of parcels within the historic settlement centre in Bobowa oscillates between 38.25 metres in the west market block and around 40.80 metres in the diagonal block located vis-à-vis the town parish church. The depth of the majority of plots in the east and south market blocks approximates 42.0 metres. After converting those figures using the foot equal 0.303 metre we obtain plots between 126 and 138 feet deep, which would correspond with 2¼ to 2½ multiple of the assumed parcel front. Therefore, we can assume that the settlement plot laid out in Bobowa at the time of the town's foundation might have measured 56 × 140 feet and covered the area of about 705 m².



Ryc. 5. Bobowa. Zestawienie rozrzutu szerokości parcel siedliskowych strefie rynku. Opracowanie autora na podstawie pomiarów współczesnej cyfrowej mapy ewidencji gruntów

Fig. 5. Bobowa. Distribution of width of settlement plots in the market zone. Prepared by the author bases on measurements of contemporary digital land records map



Ryc. 6. Bobowa. Plan centralnej strefy miasta historycznego z oznaczeniem 28-stopowych odcinków, na jakie można podzielić bloki zabudowy siedliskowej. Opracowanie autora

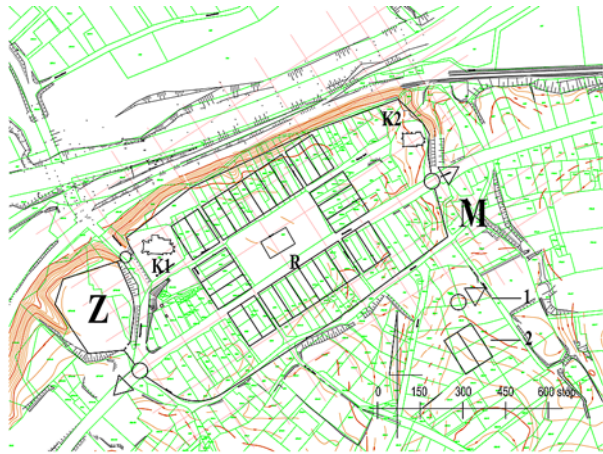
Fig. 6. Bobowa. Plan of the central zone of the historic town with marked 28-foot sections into which settlement blocks could be divided. Prepared by the author

założyć, że działka siedliskowa wytyczana w Bobowej w chwili lokacji miasta mogła mieć wymiary 56×140 stóp i około 705 m^2 powierzchni.

Model teoretyczny będący punktem wyjścia do lokacji Bobowej i jej późniejszych przemian przestrzennych mógł, zatem wyglądać tak jak przedstawiony na rycinie nr 7. Zgodnie z nim rynek wraz z otaczającymi go blokami zabudowy siedliskowej zajmował obszar o powierzchni około 2,8–3,0 ha. Powierzchnia rynku wynosząca około 0,73–0,75 ha stanowiła zatem $\frac{1}{4}$ ogólnego arealu przeznaczonego pod wytyczenie miasta. Zgodnie z przyjętymi wyżej parametrami w obrębie historycznego centrum w chwili lokacji mogło zostać zlokalizowanych 26 parcel pełnopłacowych. 12 przypadło na dłuższe pierzeje rynku, zaś 6 na krótsze. Ich liczba odpowiada ustaleniom M. Wójcikiewicz¹⁷ z zastrzeżeniem, że podane przez nią wartości należy podzielić ze względu na proces wtórnego podziału przez 2. Przytoczoną tu liczbę posesji uzupełniało 8 działek wytyczonych w obrębie tzw. bloków przekątnych.

Poszczególne bloki oddzielał system ulic wewnętrznych. Szerokość głównych ciągów komunikacyjnych związanych z przebiegiem traktu z Grybowa w kierunku Gromnika¹⁸ oscylowała w granicach 8,4–8,5 metra. Ulice na kierunkach poprzecznych były znacznie węższe, a ich pas liczył od 4,2 do 4,5 metra szerokości, czyli mniej więcej długość jednego pręta.

Przechodzenie pierwszej fazy rozwoju związanej z wyznaczeniem układu przestrzennego lokowanego miasta w fazę następną, utrwalającą i rozwijającą ten układ, było zazwyczaj procesem długotrwałym. Jego szybkość zależała od dynamiki zjawisk gospodarczych oraz różnorodnych innych uwarunkowań istniejących na danym obszarze. Jednym z widocznych przejawów tego procesu było formowanie obwodu umocnień miejskich. To, że Bobowa takowe posiadała, nie ulega żadnej wątpliwości. Pierwotnie, jak pisze M. Wójcikiewicz, była to zapewne konstrukcja ziemno-drewniana składająca się z wału wzmocnionego palisadą i ew. częstokołem. Taki



Ryc. 7. Bobowa. Próba rekonstrukcji układu działek siedliskowych z okresu lokacji miasta. Opracowanie autora na bazie współczesnej cyfrowej mapy ewidencji gruntów. Legenda: M – miasto lokacyjne w granicach obwodu umocnień obronnych, Z – zamek Gryfitów; 1 – bramy miejskie, 2 – bloki zabudowy siedliskowej z podziałem na działki; R – rynek miasta lokacyjnego wraz z późniejszym ratuszem, K1 – kościół parafialny dla miasta lokacyjnego, K2 – kościółek św. Zofii

Fig. 7. Bobowa. Attempt at reconstruction of the arrangement of settlement plots from the time of the town's foundation. Prepared by the author, based on the contemporary digital land records map. Legend: M – chartered town within the defensive walls perimeter, Z – Gryfita castle; 1 – town gates, 2 – settlement blocks divided into plots; R – market square of the chartered town with later town hall, K1 – parish church for the chartered town, K2 – church of St. Sophia

The theoretical model which led to the foundation of Bobowa and its later spatial transformations might have resembled the one presented in figure no 7. According to it, the market square with the settlement blocks surrounding it covered the area of about 2.8–3.0 ha. The area of the market square was about 0.73–0.75 ha, and constituted $\frac{1}{4}$ of the overall site on which the town was to be established. In keeping with the above approved parameters, 26 full-scale parcels might have been located within the historic centre at the time of the town foundation. 12 parcels were in the longer market frontages, and 6 in the shorter ones. Their number corresponds to the findings of M. Wójcikiewicz¹⁷, on the stipulation that the figures she gave should be divided by 2 because of the process of secondary division. 8 plots laid out within the so-called diagonal blocks should be added to the above quoted number of properties.

Particular blocks were separated by a system of inner streets. The width of main highways connected to the route running from Grybów toward Gromnik¹⁸ oscillated between 8.4–8.5 metres. The streets running perpendicular to the former were much narrower, and their lanes were between 4.2–4.5 metres wide, i.e. more or less the length of one rod.

The transition of the first stage of development, which involved establishing the spatial layout of the town, into the next stage that consolidated and developed that layout, used to be a lengthy process. Its pace depended on the dynamics of economic phenomena and various other conditions occurring in the given area. One of visible manifestations of the process was the formation of a defensive perimeter. There is no doubt

system nazywany systemem przystokowo–parkanowym był dość powszechny w miastach tej wielkości¹⁹. Z czasem zastąpiły go umocnienia murowane. M. Wójcikiewicz odtwarza ich przebieg opierając się na topografii terenu oraz położeniu zachowanych fragmentów muru, zarówno w obrębie fary²⁰, jak i wzmacniającego obronę od północno-wschodniej strony miasta, drewnianego kościoła św. Zofii²¹. Od strony południowo-zachodniej dodatkowym punktem obronnym, pozostającym jednak poza terenem miasta był zamek²².

Tak wyznaczone granice zamykały w swym pierścieniu około 8 ha terenu. Odejmując od tego około 3 ha zajęte przez rynek i otaczające go bloki zabudowy siedliskowej oraz powierzchnię parcel przeznaczonych pod budowę fary i kościoła św. Zofii otrzymujemy wciąż niemały zapas niezagospodarowanego jeszcze terenu zdolnego przyjąć te wszystkie funkcje, które mogły być związane z dalszym rozwojem ulokowanego tu miasta. Jego zagospodarowanie M. Wójcikiewicz wiąże z trzecią fazą rozwoju przestrzennego Bobowej, w ramach której zasiedlono obszar pomiędzy wschodnią pierzeją rynku a kościołem św. Zofii oraz tereny po obu stronach traktu wiodącego do Grybowa²³.

W świetle powyższego układ przestrzenny Bobowej należy zaliczyć do typowych rozwiązań planistycznych stosowanych dość powszechnie w owym czasie przy okazji lokacji nowych miast. Również dobór miejsca pod budowę miasta w Bobowej jest klasycznym przykładem lokalizacji średniowiecznych ośrodków tego typu. Podobnie jak na Śląsku, przy zakładaniu miasta w Bobowej posłużono się globalnym bilansem terenu, w ramach którego powierzchnia rynku plus ulice wewnętrzne stanowiła ¼ ogólnego arealu miasta. Do rozplanowania Bobowej z okresu lokacji wykorzystano sprawdzony już w wielu regionach ówczesnej Polski prosty ortogonalny schemat znany w literaturze przedmiotu pod nazwą planu dziewięciopolewego. Zgodnie z zasadą budowy tego planu pole centralne przeznaczano pod realizację funkcji handlowych. Osiem pozostałych miało przyjąć zabudowę siedliskową wraz z obiektami jej towarzyszącymi. Podstawą organizacji tych bloków była stypizowana pod względem kształtu i wielkości powtarzalna działka. Do jej wytyczenia użyto miar opartych na wielkości powszechnie stosowanej do połowy XIV wieku stopy długości 0,303 metra. Powierzchnia takiej parceli osiągająca wielkość około 705 m² plasuje ją w górnych wartościach wielkości parcel, jakie wytyczano w miastach małopolskich i nie tylko małopolskich w XIV i XV wieku²⁴.

that Bobowa possessed such a feature. According to M. Wójcikiewicz, originally it must have been an earth-and-wood construction consisting of ramparts reinforced with a palisade and, possibly, a stockade. Such a system was fairly common in towns of that size at the time¹⁹. Later on it was replaced with masonry fortifications. M. Wójcikiewicz recreates their outline, basing on the lie of the land and the location of preserved wall fragments, both within the parish church²⁰ and the church of St. Sophie strengthening the defence on the north-east side of the town²¹. On the south-west side, the castle constituted an additional defensive point, though situated outside the town²².

Such marked boundaries enclosed the area of around 8 ha. Even we detract from it about 3 ha occupied by the market square and surrounding settlement blocks, and the area of land parcels on which the parish church and the church of St. Sophia were built, we still end up with an excess of undeveloped land where all those functions related to the further development of the founded town could be performed. The development of that area M. Wójcikiewicz associates to the third stage of the spatial development of Bobowa, within which the land between the east market frontage and the church of St. Sophia was settled, as well as the land on both sides of the highway leading to Grybow²³.

In the light of the above, the spatial layout of Bobowa should be regarded as a typical planning solution commonly applied at that time when establishing new towns. The choice of a site on which the town in Bobowa was built, is a classic location for such towns in the medieval period. Like in Silesia, during the foundation of the town in Bobowa a global land balance was used, within which the area of the market square plus the inner streets constituted ¼ of the overall area of the town. A simple, orthogonal diagram, known in the literature as the 9-square model and already tested in other regions of Poland, was used for the planning of Bobowa at the time of its foundation. According to the principle of the plan, the central square was earmarked for serving commercial functions. The other 8 squares were to be used for settlement buildings and accompanying facilities. The organisation of those blocks was based on a repeatable plot with standardised shape and size. The plot was marked using the units of measure based on a 0.303-metre-long foot, commonly used until the mid-14th century. The size of such a parcel measuring about 705 m² places it among larger land parcel that were laid out in towns not only in Lesser Poland, in the 14th and 15th centuries²⁴.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

- [1] Kiryk F. Rozwój urbanizacji Małopolski XIII–XV w., Województwo krakowskie (powiaty południowe). Prace Monograficzne WSP w Krakowie, Kraków 1985, 46–49.
- [2] Krasnowolski B. Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze Ziemi Karkowskiej w XIII i XIV w. Cz. II, Katalog lokacyjnych układów urbanistycznych. Kraków, 2004, 23–27.

- [3] Kuśnierz-Krupa D. Jaśliska w średniowieczu na tle miast dawnego powiatu bieckiego. Wyd. PK, Kraków, 2013.
- [4] Pudełko J. Próba pomiarowej metody badania planów niektórych miast średniowiecznych w oparciu o zagadnienie działki. *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, 1964; IX(1):13–27.
- [5] Tabaka Z. Zarys dziejów miasteczka Bobowej do 1914 r. In: Kiryk F. (ed.) *Nad rzeką Ropą. Szkice historyczne*, Kraków, 1968, 307–352.
- [6] Wójcikiewicz M. Zarys rozwoju przestrzennego miasta Bobowej. *Teka Komisji Urbanistyki i Architektury*, 1982; XVI:119–124.

¹ *Codex Diplomaticus Poloniae*, t. III, Warszawa 1853, s. 201, nr 89 falsyfikat z XV wieku; zob. też Z. Tabaka, *Zarys dziejów miasteczka Bobowej do 1914 r.* [w:] *Nad rzeką Ropą. Szkice historyczne*, praca zbiorowa pod red. F. Kiryka, Kraków 1968, s. 309; F. Kiryk, *Rozwój urbanizacji Małopolski XIII–XV w., Województwo krakowskie (powiaty południowe)*, Prace Monograficzne WSP w Krakowie, nr 70, Kraków 1985, s. 46.

² *Acta Camera Apostolica*, ed. J. Ptasnik, Kraków 1913, s. 185 i 195.

³ J. Barut, Niepublikowane materiały do dziejów Biecza, mpis., Muzeum w Bieczu.

⁴ M. Wójcikiewicz, *Zarys rozwoju przestrzennego miasta Bobowej*, *Teka Komisji Urbanistyki i Architektury*, t. XVI/1982, s. 119–124.

⁵ B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze Ziemi Krakowskiej w XIII i XIV wieku. Część I, Miasta Ziemi Krakowskiej chronologia procesów osadniczych i typologia układów osadniczych*, Kraków 2004, s. 48, 83 i nast., część II, *Katalog lokacyjnych układów urbanistycznych*, Kraków 2004, s. 23–27.

⁶ D. Kuśnierz-Krupa, *Jaśliska w średniowieczu na tle miast dawnego powiatu bieckiego*, Wyd. PK, Kraków 2013, s. 30–31.

⁷ Z. Tabaka, *Zarys dziejów...*, op. cit., s. 307–352.

⁸ F. Kiryk, *Rozwój urbanizacji...*, op. cit., s. 46–48.

⁹ *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, red. J. Wiśniewski, F. Sikora, część I, z. 1, s. 140–146; zob. też *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich*, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, edycja elektroniczna pod red. T. Jurka, 2010–2016, hasło Bobowa.

¹⁰ Z. Tabaka, *Zarys...*, s. 308–309; F. Kiryk, *Rozwój...*, s. 46; B. Krasnowolski, *Lokacyjne...*, cz. II, s. 23.

¹¹ Są to: mapa topograficzna Królestwa Galicji i Lodomerii z lat 1779–1783 wykonana w skali 1:28 800, tzw. Mapa Miega, oryginał w Austriackim Archiwum Wojskowym w Wiedniu; mapa topograficzna Królestwa Galicji i Bukowiny z lat 1861–1864, skala 1:28 800, oryginał w Austriackim Archiwum Wojskowym w Wiedniu oraz plan katastralny miasta Bobowa z roku 1847, skala 1:2880. Archiwum Państwowe

w Przemysłu, Archiwum Geodezyjne, zespół 126, sygnatura 56/126/0/98M.

¹² M. Wójcikiewicz, *Zarys...*, s. 122, ryc. 6; B. Krasnowolski, *Lokacyjne...*, cz. II, s. 33.

¹³ M. Wójcikiewicz, *Zarys...*, s. 121.

¹⁴ B. Krasnowolski, *Lokacyjne...*, cz. II, s. 26; zob. też il. 33, s. 24.

¹⁵ J. Pudełko, *Próba pomiarowej metody badania planów niektórych miast średniowiecznych w oparciu o zagadnienie działki*, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, t. IX/1964, z. 1, s. 13–27; tenże, *Działka lokacyjna w strukturze przestrzennej średniowiecznych miast śląskich XIII wieku*, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, t. IX/1964, z. 2, s. 115–136.

¹⁶ E. Stamm, *Staropolskie miary. Część I, Miary długości i powierzchni*, Warszawa 1938, s. 12, 14 i nast.; zob. też s. 59.

¹⁷ M. Wójcikiewicz, *Zarys...*, s. 121.

¹⁸ Tamże, s. 120; F. Kiryk, *Rozwój...*, s. 46; zob. też B. Wyrozumiska, *Drogi w ziemi krakowskiej do końca XVI wieku*, Prace Komisji Nauk Historycznych PAN 1977, s. 40 i 86, s. 38–39; *Słownik...*, s. 1.

¹⁹ M. Książek, *Zarys budowy miast średniowiecznych w Polsce do końca XV wieku*, skrypt dla studentów Wyższych Szkół Technicznych do przedmiotu: Historia Urbanistyki, Kraków 1992, s. 79–82.

²⁰ Wzmiankowana w spisach świętopietrza od 1346 r. (*Acta Camerae Apostolicae*, ed. J. Ptasnik, Kraków 1913, s. 185 i 195; Krasnowolski..., s. 26; Kiryk..., s. 46).

²¹ *Joannis Długosz seniores canonici Cracoviensis, Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, ed. A. Przeździecki, t. II, Kraków 1863–1864, s. 237.

²² M. Wójcikiewicz, *Zarys...*, s. 120.

²³ Tamże, s. 122 ryc. 6. Jako pierwszą fazę przyjmuje rozwój osadnictwa w okresie wczesnego średniowiecza wiążąc je z domniemanym grodem w miejscu późniejszego zamku.

²⁴ A. Berdecka, *Lokacje i zagospodarowanie miast królewskich w Małopolsce za Kazimierza Wielkiego (1333–1370)*, *Studia i materiały z Historii Kultury Materialnej*, tom LV, Instytut Historii Kultury Materialnej, Polska Akademia Nauk 1982, s. 61 i nast., zob. też s. 78 i nast.; J. Malczewski, *Miasta między Wisłoką a Sanem do początku XVI w.*, Rzeszów 2006, s. 260 i nast.


Streszczenie

Bobowa – jedno ze starszych prywatnych średniowiecznych miast małopolskich – pomimo tego, że doczekała się już kilku specjalistycznych opracowań z zakresu historii formowania się jej układu przestrzennego, wciąż nie posiada charakterystyki działki siedliskowej, która mogła być wytyczona w chwili lokacji miasta i która stała się punktem wyjścia do późniejszych wielowiekowych jej przemian. Artykuł niniejszy jest próbą uzyskania odpowiedzi na pytanie o wielkość tej parceli z wykorzystaniem pomiarowej metody badania planów.

Abstract

Bobowa – one of older, medieval, privately-owned towns in Lesser Poland; although the town has been the subject of a few specialist studies on the history of formation of its spatial layout, it cannot boast a description of its settlement plot that might have been laid out when the town was chartered, and later became a starting point for further, centuries-long transformations. This article is an attempt at answering the question regarding the size of that parcel of land, using the measurement method to examine town plans.

Adam Turecki*

 orcid.org/0000-0001-8356-4423

Wiatrak w Studziankach świadectwem kilkusetletniej historii wykorzystywania energii odnawialnej w Polsce

The windmill in Studzianki as testimony to the centuries-long history of renewable energy in Poland

Słowa kluczowe: wiatrak, konserwacja, adaptacja, energia odnawialna

Key words: windmill, conservation, adaptation, renewable energy

1. WSTĘP

Pomysł nabycia wiatraka pojawił się pod koniec studiów na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Był remedium na brak mieszkań – „skoro nie mamy domów, to miejmy chociaż własny wiatrak”. Rozpoczęto od przejrzania kart katalogowych z zasobów Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku, skąd pochodziła trójka z czterech zainteresowanych. Wytypowano około dwudziestu drewnianych wiatraków położonych w pobliżu miasta. Obejrzenie wszystkich, ocena stanu, rozmowy z właścicielami i wstępne „negocjacje ceny” zajęły trzy dni. Kilka z obejrzanych wiatraków było ruinami, niektóre nie na sprzedaż, inne zbyt drogie. Jedynie holender we wsi Moniuszki, należącej do Józefa Sosnowskiego, spełniał wszystkie zakładane kryteria. Średniej wielkości, bez wyposażenia (nawet podłóg), z zachowanym w miarę dobrze poszyciem ścian (gorszym dachu) oraz niedrogi. Cena 40 000 zł w tamtych czasach nie była barierą również dla początkujących architektów. Właściciel, po latach bezskutecznych starań o uzyskanie pozwolenia na przebieg, ucieszył się z zainteresowania przejęciem i konserwacją obiektu. Niestety pozostawienie obiektu na miejscu nie było możliwe. Okazało się, że wiatrak został przeniesiony do Moniuszek ze wsi Milewskie, gdzie należał do rodziny Maksimów. Przygotowania do rozbiórki – zdejmowanie poszycia i konstrukcji dachu – zajęły cztery dni. De-

1. INTRODUCTION

The idea of buying a windmill was born towards the end of our degree studies in the Architecture Department of Warsaw Technical University. It was a response to the housing shortage – ‘as we have no houses, at least we can have our own windmill’. It all started with a review of catalogue records of the Voivodship Heritage Conservation Officer in Białystok, which was the home town for three of the four who took up the idea. Approx. 20 wooden windmills located near to Białystok were identified. Visiting them all, assessing their condition, conversations with owners and initial ‘price negotiations’ took 3 days. Some of the windmills visited were in ruins, some were not for sale and still others were too expensive. Only one, a Dutch windmill, located in the village of Moniuszki and belonging to Józef Sosnowski, met all the criteria set at the outset. Average in size, with no furnishings (not even floors), but with relatively well preserved walls (the roof was in a worse condition) and inexpensive. The 40,000 zł price in those days was not a barrier even for architects just beginning their careers. After several years of failed efforts to secure permission to undertake milling, the owner was happy with the prospect of a group of people interested in taking over and maintaining the structure. Unfortunately, the windmill could not remain where it was located. It turned out that the windmill had been transported to Moniuszki from the village of Milewskie,

* dr inż. arch., Wydział Architektury, Politechnika Białostocka

* dr inż. arch., Faculty of Architecture, Białystok University of Technology

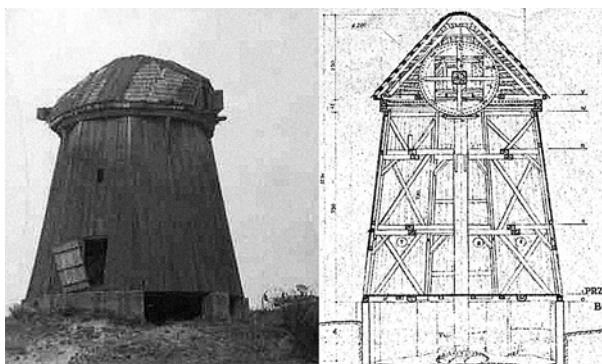
Cytowanie / Citation: Turecki A. The windmill in Studzianki as testimony to the centuries-long history of renewable energy in Poland. *Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation* 2019;59:15-24

Otrzymano / Received: 20.02.2019 • **Zaakceptowano / Accepted:** 28.06.2019

doi:10.17425/WK59STUDZIANKI

Praca dopuszczona do druku po recenzjach

Article accepted for publishing after reviews



Ryc. 1. Zdjęcie i przekrój wiatraka w Moniuszkach (fot. A. Turecki, 1982, inwentaryzacja – autor i K. Kulesza)

Fig. 1. Photo and cross-section of the windmill in Moniuszki (photo by A. Turecki, 1982; inventory by the author and K. Kulesza)

montaż konstrukcji wykonano w ciągu jednego dnia. Wykorzystano duży dźwig o wysięgu 20 m, który zdjęte elementy ładował na ciężarówkę. Przewiezienie wszystkich części wymagało trzech kursów. Drugi, mniejszy dźwig rozładowywał je w Studziankach, gdzie wiatrak miał być zmontowany.

2. SKŁADANIE WIATRAKA W STUDZIANKACH

2.1. Naprawa i odtwarzanie zniszczonych części

Rozebranie konstrukcji odsłoniło jej fragmenty zakryte poszyciem. Okazało się, że wiele z nich jest w gorszym stanie, niż dotychczas sądzono. Pierwotnie główne elementy konstrukcyjne: słupy, podwaliny, oczepy, belki wykonano z dębiny. Poza kilkoma zachowały się w dobrym stanie. Fragmentaryczne zbutwienia naprawiano poprzez flekowanie. Jeden z osłabionych w środkowej partii słupów wzmocniono stalowymi kątownikami. Jednak po pierwszej przeprowadzce niektóre elementy z dębiny zastąpiono wykonanymi z drewna sosnowego. Jest ono znacznie mniej odporne na destrukcję biologiczną. Wiele z nich miało znaczne zbutwienia. Tylko grubsze – np. słupy – można było uzupełniać flekowaniem lub sztukowaniem końcówek nowym drewnem. Cieńsze elementy zastępowano wykonanymi od nowa: wszystkie krokwie, wiele zastrzałów, kilka podwalin i belek stropów. Dwie dębowe belki stropu nad partem, podparte jedynie na końcach leżących na ścianach oddalonych o 7 m, były bardzo zniszczone. Wykonano w nich wiele gniazd beleczek pomocniczych i wcięć o nieustalonym przeznaczeniu. Istniała obawa, że są zbyt osłabione. Jedną z nich podwieszono stalowym, ukrytym w działowej ścianie prętem do stropu nad wyższą kondygnacją. Drugą belkę, w gorszym stanie, zastąpiono nową. Finanse pozwalały jedynie na użycie drewna sosnowego, ale nawet z nim były kłopoty.

Końcówki drewnianych osi śmigieł były wrażliwym elementem wiatraków. Narażone na warunki zewnętrzne, z dwoma dużymi otworami na bursztyki, poddawane

where it had belonged to the Maksim family. Preparations for disassembly – removing roof cover and structure took 4 days. The disassembly of the building was carried out during a single day. A 20 m crane was used to load the disassembled elements onto a truck. Three round-trips were needed to transfer all the elements. A second, smaller crane was used to unload the disassembled elements in Studzianki, where the windmill was to be assembled.

2. ASSEMBLING THE WINDMILL IN STUDZIANKI

2.1. Repair and restoration of damaged parts

Dismantling of the structure uncovered fragments, which had been hidden by covering materials. It turned out that many of them were in a far worse condition than had hitherto been recognized. Originally, the main structural elements: pillars, foundations, caps, beams were all made of oak. Aside from a few, most were preserved in good condition. Rotting fragments of the elements were replaced. One of the weakened pillars of the central section was strengthened with steel angle plates. After the first relocation, some of the oak elements had been replaced by pine elements. Pine wood is considerably less resistant to biological degradation. Many of these elements had significant portions, which had rotted away. Only the thicker elements, such as the pillars, could be repaired through replacement of rotten fragments or by adding new wood material to the ends. Thinner elements were replaced by new ones: all the rafters, many of the angle braces, a few of the foundation and structural ceiling beams. Two of the oak beams in the structural ceiling above the ground floor, supported only by the ends placed on walls separated 7 m from each other, were badly damaged. They had many recesses for smaller auxiliary beams and incisions of unclear purpose. There was concern that they had been excessively weakened. One of them was suspended with a steel rod connected to the structural ceiling of the next level, hidden in the partition wall. The second beam, in a much worse condition, was replaced by a new one. Financial constraints meant that only pine wood was used, but even allowing for this, the project proved challenging.

The ends of the wooden blade axles were vulnerable elements of the windmill. They were exposed to external conditions, with two large openings for pitch bearings, which were subject to large wind loading onto the blades and so rapidly sustained damage. In the 19th century, ironworks produced cast-iron castings for repair. These were used to replace the damaged ends of the axle. But such elements could not be found today, so it was decided to leave the original wooden ends. But it was necessary to provide strengthening. An 'external basket' made of steel angle plates was constructed to hold two 7 mm sheet steel sleeves, which were inserted into the pitch-bearing openings. They were to carry loadings generated by the blades in the future, allowing in this way for the preservation of a traditional windmill

dużym obciążeniom wiatru na śmigła niszczyły się szybko. W XIX w. huty produkowały żeliwne odlewy naprawcze, którymi zastępowano zniszczone końce osi, ale nie udało się takiego elementu znaleźć. Zdecydowano, by pozostawić oryginalną drewnianą końcówkę. Należało ją jednak wzmocnić. Stworzono swoisty „zewnątrzny koszyk” ze stalowych kątowników, utrzymujący dwie wpuszczone w otwory na bursztyki tuleje ze stalowych blach o grubości 7 mm. Te one miały w przyszłości unieść obciążenia generowane przez śmigła, umożliwiając zachowanie ważnego technicznego rozwiązania tradycyjnej sztuki cieśli wiatrakowych. Wykonywane osobiście naprawy i odtwarzanie zniszczonych części trwały trzy lata.

2.2. Przygotowania do montażu

Demontaż konstrukcji ujawnił, jak niezwykle wysokie były w tamtych latach ceny usług dźwigowych. Ośmiogodzinna praca dużego dźwigu kosztowała ponad dwa razy więcej, niż zapłacono za wiatrak. Niski budżet zmuszał do maksymalnego skrócenia czasu montażu. Wykorzystano specyfikę konstrukcji drewnianego holerndra. Tworzyły ją dwie krzyżujące się ramy o wysokości 7 m, ale położone bokiem – tylko 3,5 m, co umożliwiało ich składanie bez dźwigu. Tak zmontowano jedną kompletną i częściowo drugą. Na ramach zamontowano pomosty robocze i przymocowano wszystkie niezbędne drobniejsze części. W trakcie montażu dźwig podnosił te zestawy w jednej operacji. Ważnym i skomplikowanym elementem wiatraka był dach. To w przybliżeniu półkupa tworzona przez 6 par krokwi z trapezową 4-krokwiową lukarną, mająca razem 21 płaszczyzn. Szczyt dachu miał być oddalony od powierzchni ziemi o około 14 m. Budowanie go na górze wymagałoby sporych i drogich rusztowań. Postanowiono zmontować dach na ziemi i przenieść w całości na górę dźwigiem. Wymagało to odłączenia krokwi od belek, a wtedy lekka konstrukcja dachu traciła sztywność. Należało wprowadzić tymczasowe usztywnienia wewnętrzne oraz dodać wysunięte poza dach cztery belki do mocowania lin zawiesi dźwigowych. Sprawdzianem wytrzymałości lekkiej, wewnętrznej struktury wzmacniającej była pośrednia operacja przedstawienia kopuły dachu o kilka metrów obok. Było to konieczne do odsłonięcia belkowania stropu i leżących pod nim kolejnych warstw poziomego łożyska, które musiały być zamontowane przed położeniem dachu.

Przygotowano również plan poszczególnych operacji i omówiono je z przyszłymi wykonawcami oraz szczególnie starannie z operatorem dźwigu. Prace miały trwać 10 godzin.

2.3. Montaż

Montaż konstrukcji w dniu 14.07.1986 r. wykonało 12 osób podzielonych na cztery zespoły. Każda z nich miała „brygadzystę” znającego szczegółową sekwencję poszczególnych działań swojej grupy oraz prac z udziałem innych zespołów. Prace wymagały szeregu działań

carpentry solution. The repairs and replacement of damaged parts took three years of personal effort to complete.

2.2. Preparations for assembly

Disassembly of the structure revealed the huge costs of crane services at that time. Using a large crane for eight hours cost more than twice the purchase price of the windmill. The limited budget required minimizing assembly time. In this regard, the specific nature of the structure of the wooden Dutch windmill was an advantage. The structure was made up of two 7m high frames crossing one another. The frames, when laid out on their side had a height of only 3.5m, which meant that they could be assembled without a crane. One of the frames was completely assembled, whereas the other one was only partially assembled. Work platforms were fixed onto the frames, along with all other essential small components. As part of the assembly process, the crane lifted these ‘packages’ in a single operation. The roof was an important and very complex element of the windmill. It is more or less a hemispheric structure constructed with 6 rafter pairings with a trapezoidal 4 rafter lucarne, which together provide 21 surfaces. The roof top would reach approx. 14 m from ground level. Undertaking building work at this height would have required substantial and costly scaffolding. Thus, it was decided that the roof would be assembled on the ground and then lifted by the crane to the top as a single piece. This required disconnecting rafters from beams with the consequence that the lightweight roof structure would lose its rigidity. The solution was to introduce temporary internal stiffening and add four beams extending beyond the roof structure for securing the crane lifting cables. The strength of the lightweight internal strengthening structure was tested by moving the roof top a few metres to the side. This was essential for uncovering the ceiling beams and the subsequent levels of the horizontal bearing located below, which had to be assembled before the roof.

Each operation was carefully planned and discussed with contractors, especially with the crane operator. The work was to be completed in 10 hours.

2.3. Assembly

The structure was assembled on 14.07.1986 by 12 people organized into four teams. Each team had its foreman who knew the detailed sequence of operations that was required of his team, as well as the work involving other teams. Work was needed on different elements of the windmill and it included preparatory tasks, assembling the element and clearing the area on completion of each operation. Work began at 7 am with putting into place the first frame on the walls of the ground floor. The next operation involved joining to it, the two parts of the second frame. In the meantime, the roof structure was moved to one side so as to uncover the floor beams of the loft, which was integrated with the upper ring of the bearing.

na różnych elementach wiatraka – przygotowawczych, montażowych oraz porządkujących teren po wykonaniu poszczególnych operacji. Rozpoczęto je o godz. 7 rano od ustawienia pierwszej ramy na ścianach parteru. Następną operacją było połączenie z nią dwóch części drugiej ramy. W międzyczasie przestawiono skorupę dachu obok, by odsłonić belkowanie podłogi poddasza zintegrowane z pierścieniem górnym łożyska. Belkowanie również tymczasowo przestawiono obok, odsłaniając pierścień dolny łożyska. Na nim złożono, przechowywane do tego momentu pod dachem, sekcje rolek łożyska. W tym czasie jedna grupa skręcała śruby ram, a druga montowała rygle ścian przekątniowych i oczepy, zamykając spinający ściany ośmiokąt. Trzecia grupa przenosiła centralny wał transmisyjny – najdłuższy element wiatraka sięgający od parteru do poddasza. Na oczepy ram został założony pierścień dolny łożyska z rolkami – konstrukcyjnie pełnił rolę dodatkowego górnego oczepu ścian. Następnie na rolki położono pierścień górny z belkowaniem poddasza. Na nim postawiono kamień – półpanewkę ślizgową – jedno z podparć osi śmigieł. Druga, mniejsza panewka była wcześniej połączona z belkowaniem. Można już było położyć oś śmigieł z kołem palcynym. Nadszedł czas na najtrudniejszą operację – położenie dachu. Był to największy element, o średnicy ok. 6 m i wysokości ok. 3,5 m. Duży rozstaw belek do mocowania zawiesi (3 × 8 m) wymagał użycia pośredniego, dźwigowego trapezu chroniącego dach przed zniszczeniem przez liny. Wcześniejsze pośrednie przekładanie dachu wykazało, że montażowa podkonstrukcja wsporcza jest wystarczająco wytrzymała. Trudnością operacji była konieczność prawie równoczesnego trafienia 18 czopami 10 krokwi i 8 słupków w gniazda w belkowaniu. Pasowanie zaczęło od ściany szczytowej, potem kolejno ustawiano czopy w ich gniazdach. Ruchy dachu kontrolowano z dołu przy pomocy 4 lin. Ta operacja trwała ponad godzinę. Wiechę umieszczono na dachu o godz. 21:20. Całość prac trwała 14 godz. 20 min. – ponad cztery godziny dłużej niż planowano (było to pewnym problemem, gdyż goście, zaproszeni „na wiechowe” o godz. 17, przybyli punktualnie i „zachowując wstępny plan”, trochę przeszkadzali).

2.3.1. Rekord Guinnessa

Później okazało się, że czas montażu uznano za rekordowy i odnotowano w holenderskim wydaniu Księgi Rekordów Guinnessa. Wymienieni w niej wykonawcy to: Krzysztof Kulesza, Adam Turecki, Tomasz de Tusch-Lec, Zbigniew Czerniak, Leszek Groman, Ireneusz Karwowski, Adam Kienig, Jan Kitszel, Aleksander Kosiński, Jerzy Kudrycki, Janusz Tomecki, Piotr Knothe. Lista nazwisk powinna uwzględniać również operatora dźwigu – bez jego perfekcji nie byłoby to możliwe.

Rekord Guinnessa nie jest raczej profesjonalnym osiągnięciem, ale w 1991 r. podczas rozmowy z dyrektorem Hessen Park – dużego skansenu koło Frankfurtu nad Menem, w którym było w tamtych latach 5 wia-

The beam structure was also temporarily moved to one side to uncover the lower ring of the bearing. The section of rollers for the bearings, which had been stored until that point under the roof, was placed on top of the lower ring. At this point, one team was screwing together the frame, whereas a second team was bolting together the diagonal walls and foundation caps, connecting together the walls of the octagon. The third team was moving the central transmission shaft – the longest element of the windmill, reaching from the ground floor right up to the loft. The lower ring of the bearing along with the rollers were placed on the frame caps – the bearing elements functioning structurally as an additional top cap for the walls. Next, the upper ring with the loft beam structure were placed onto the rollers. The stone was placed on this – a sliding end bearing shell – acting as a support for the blade axle. A second, smaller bearing shell was earlier connected to the beams. The blade axle with its break wheel could now be put into place. Next came the most difficult part of the whole operation – putting the roof in place. This was the largest element with a diameter of approx. 6 m and a height of approx. 3.5 m. The large spacing between beams for holding the slings of 3 × 8 m required that a crane trapezoid be used for protecting the roof from indirect damage by the lifting cables. Moving the roof structure earlier, showed that the auxiliary stiffening sub-structure is sufficiently strong. The difficulty of the whole operation focused around the need to fit almost simultaneously 18 plugs of 10 rafters and 8 posts into corresponding slots in beams. The fitting process began with the gable wall, and then in turn plugs were fitted into their slots. Movements of the roof were controlled from the ground by means of four ropes. This part of the operation took over an hour. The topping out was placed on the roof at 21.20. The whole operation took 14 hours and 20 minutes – over four hours longer than planned (a problem arose with guests invited for the ‘topping out’ ceremony at 17.00 who arrived on time and ‘decided to follow what had been planned initially’ – as they caused a bit of a nuisance).

2.3.1. Guinness World Record

Later on, it was recognised that the assembly time constituted a record and was duly recorded in the Dutch edition of the Guinness Book of Records. The team in the Book is listed as follows: Krzysztof Kulesza, Adam Turecki, Tomasz de Tusch-Lec, Zbigniew Czerniak, Leszek Groman, Ireneusz Karwowski, Adam Kienig, Jan Kitszel, Aleksander Kosiński, Jerzy Kudrycki, Janusz Tomecki, Piotr Knothe. The list of names should also include the crane operator – without his perfect performance, the record would have been impossible to achieve.

The Guinness Book of Records does not really qualify as a professional achievement, but in 1991 during a conversation with the director of Hessen Park – a large Skansen near Frankfurt-am-Main, which at the time included 5 windmills, we heard that the minimum windmill assembly time they had recorded was three days.

traków, usłyszeliśmy, że ich najkrótszy czas montażu konstrukcji wiatraka to 3 doby.

2.4. Dalsze prace

2.4.1. Adaptacja

Wiatrak zakupiono z zamiarem adaptacji na „dom letniskowy”, uwzględniając możliwość przystosowania go w przyszłości do warunków zimowych. Przewidziano użycie izolacji termicznych, paroizolacji oraz wiatroizolacji. Zaplanowano cztery sypialnie na drugiej i trzeciej kondygnacji – na początku chęć uczestniczenia zgłosiły cztery osoby (dwie z nich wycofały się później). Obok pokoi sypialnych na każdej kondygnacji zmieściły się małe łazienki (dolna ma tylko ok. 2 m²). Dwukondygnacyjne pomieszczenie czwartej kondygnacji, wraz z częściowym poddaszem, mieści najciekawsze mechanizmy wiatraka: oś śmigieł, koło pałacne, centralny wał transmisyjny z przekładnią oraz hamulec. Więźba półkopiowego dachu z trapezową lukarną i szczytem frontowym jest również dużym walorem przestrzeni poddasza. Przeznaczono je na przestrzeń wspólną – miejsce prezentacji mechanizmów wiatraka i punkt widokowy na panoramę doliny pobliskiej rzeki Supraślanki. Parter, mieszczący centralną podstawę wału transmisyjnego z zachowanym dolnym drewnianym kołem przekładniowym, stał się pokojem dziennym, sąsiadującym z dolnym ogrodem. Pomieszczenie to było zbyt małe, by umieścić w nim kuchnię i konieczną toaletę. Stworzono dobudówkę zewnętrzną. Ukryto ją pod zielonym dachem obsypując ściany gruntem i wykorzystując lokalizację wkopanej w skarpe betonowej podstawy – podobna sytuacja była w Moniuszkach. Strome i wąskie, drabiniaste schody wiatraka trzeba było zastąpić wygodniejszymi. Na parterze wprowadzono kilka dodatkowych kamiennych schodków. Na drugiej i trzeciej kondygnacji pomiędzy pokojami zbudowano centralną, zabiegową klatkę wokół wału transmisyjnego. Na poziomie czwartym zachowano drabinę prowadzącą na sporadycznie używane poddasze.

2.4.2. Okna i drzwi

Nowa funkcja wymagała większej liczby okien. Użyto prostej, drewnianej stolarki ze szprosami dzielącymi tafle na niewielkie pola zbliżone do historycznych okien. Na parterze powtórzono rozwiązanie z Moniuszek – 3 duże otwory do załadunku niezależnego od pozycji śmigieł – dodano im łukowe nadproża i w otwory wstawiono duże drzwi z 2/3 powierzchni przeszklonej, podzielonej szprosami na sześć pól. Dwie wyższe kondygnacje mają niewielkie okna o typowej dla niektórych wiatraków formie. Na poddaszu wstawiono okna pomiędzy słupki szczytu i lukarny – to również tradycyjne rozwiązanie w holenderskich wiatrakach z takimi dachami. Jedynie na trzeciej kondygnacji ze względu na panoramiczne widoki wstawiono większą niż w innych wiatrakach liczbę okien.



Ryc. 2. Montaż konstrukcji wiatraka w Studziankach – 14.07.1986 (fot. B. Topczewski)

Fig. 2. Assembly of the windmill structure in Studzianki – 14.07.1986 (photo by B. Topczewski)

2.4. Further work

2.4.1. Adaptation

The windmill was purchased with the intention of adapting it for a summer home, with the possibility of adapting it also to winter conditions at some point in the future. The installation of thermal insulation, water vapour barriers and wind insulation were all envisaged. Four bedrooms were planned on the second and third floors. In the beginning four people were interested in the venture (two of them later withdrew). Small bathrooms were planned on each floor next to the bedrooms (the one on the lower level measured only about 2 m²). The two storey space on the fourth floor, together with part of the loft, houses the most interesting part of the windmill mechanism: the blade axle, the spur wheel, the main transmission shaft with its gear mechanism and brake. The half-dome roof truss with its trapezoid lucarne and front gable are also big attractions of the loft space. This space was envisaged as a shared space – a place to present the windmill mechanism and a panorama view of the valley of the nearby Supraślanka river. The ground floor, which includes the main base of the transmission shaft with its preserved wooden gear wheel, has come to serve as a day-room located next to the lower garden. But the space was a bit too small to include a kitchen and toilet. So an external annex was built. It was hidden under a green roof and the walls were covered with earth, making use of the location of the concrete base dug into the slope – a similar situation to the original location in Moniuszki. The steep and narrow ladder-like stairs of the windmill had to be replaced by more comfortable ones. A few additional stone steps were introduced on the ground floor. A central quarter landing staircase was built in between the rooms on the second and third floors around the transmission shaft. The ladder arrangement was kept on the fourth floor, providing access to the sporadically-used loft.

2.4.3. Wykończenie dachu i ścian

Dach wiatraka, podobnie jak w Moniuszkach, pokryto gontem. Widząc wszędzie szybką destrukcję poszyc gontowych założono jednak, że będzie on pełnić głównie funkcję dekoracyjną. Główną izolacją przeciwwodną jest podwójna, lepikowana warstwa papy pod kontrłatami i łatami. W ich przestrzeni mieszczą się również rurki odprowadzające parę wodną, która mogłaby przeniknąć do izolacji z wełny mineralnej przez nieszczelności paroizolacji.

Wiatrak w Milewskich działał intensywnie, o czym świadczą wyrobienie powierzchni grabowych zębów przekładni i wypolerowana powierzchnia kamiennej półpanewki podparcia osi śmigieł. Jednak w Moniuszkach nigdy nie został uruchomiony. Miał tymczasowe poszycie. Nie zachowały się żadne informacje o jego poprzednim wyglądzie. Ściany pokryto pionowym deskowaniem, ale sposób ich ułożenia na betonowej podstawie nie chronił przed zaciekaniem wody do środka. W holendrach ten problem rozwiązuje się poprzez okapy ścian – wypuszczenie poszycia poza obrys ścian podstawy. Warunkiem jest poziome deskowanie. Taki, typowy dla holendrów wariant zastosowano w Studziankach. Betonowe ściany parteru wiatraka pozostały w Moniuszkach. Odtworzono je z niewielką dobudówką w Studziankach. Dodano izolację wodoszczelną i termiczną, którą w partiach widocznych obmurowano kamieniem polnym, o grubości 12 cm. Krawędzie wzmocniono kamiennymi skarpami. Pomieszczenie parteru podobnie jak w Moniuszkach jest zagłębione w skarpie, a dobudówka nakryta zielonym dachem (chyba pierwszym na Podlasiu), po którym można chodzić. Od strony północnej ta kondygnacja jest niewidoczna.

2.4.4. Śmigła, żagle i hamulec

Wykonanie śmigieł poprzedziła decyzja o wyborze ich typu. W Moniuszkach nie było żadnych. Poprzedni właściciel nie przekazał informacji, jak wyglądały one w Milewskich. Śmigła wiatraków są nietrwałe. Zwykle wytrzymują 20–40 lat. Dobrze konserwowane wiatraki potrafią przetrwać setki lat. W tym czasie kilkakrotnie wymienia się śmigła. Każdy nowy komplet powstaje z uwzględnieniem najnowszych technicznych rozwiązań. Celem jest najlepsze wykorzystanie energii wiatru oraz łatwość i bezpieczeństwo obsługi. W podjęciu decyzji doradcą merytorycznym był Gerbrand de Vries z Uitgeest w Holandii – właściciel wiatraka „De Kat”, członek „Hollandsche Molen”, animator konserwacji i rekonstrukcji wielu tamtejszych wiatraków. Zwrócił nam uwagę na aspekty, których nie uwzględnialiśmy: nieużywanie śmigieł zimą oraz szybkość zmiany upierzenia śmigieł, gdy nadciąga burza. Kryteria te spełniały śmigła z wypełnieniem z płótna żaglowego, powszechne w Holandii. Przeważał aspekt łatwości obsługi, choć wymagał skomplikowanej konstrukcji śmigła. Nieco później Gerbrand de Vries sprezentował nam komplet używanych żagli swego wiatraka. Z trzech, w dobrym stanie (wym. 10 × 1,5 m), wykonano komplet czterech

2.4.2. Windows and doors

New functionality demanded a larger number of windows. Wooden window frames were used with mullions dividing the panes into smaller segments. They were similar to the historical windows. On the ground floor, the solution developed for Moniuszki was repeated – 3 large openings enabling loading regardless of the positioning of the blades. To each opening, arched lintels and large doors were added, with 2/3 of the door surface glazed and divided with mullions into six fields. The two higher floors have small windows of a form typical for some windmills. In the loft area, windows were placed between the roof posts and in the lucarne – this is also a traditional solution used in Dutch windmills with roofs of this kind. A larger number of windows has been installed only on the third floor on account of the panoramic views available.

2.4.3. Roof and wall finishing

As in Moniuszki, the windmill roof was covered with shingles. But seeing the quick degradation of shingle roofs all around, it was intended as primarily a decorative feature. The main waterproofing is provided by a building felt covered by a double bitumen layer under battens and counter-battens. This space contains also tubes that serve to extract water vapour, which otherwise might penetrate into the mineral wool insulation due to leakiness of the vapour barriers.

The Milewskie windmill was operated intensively, as attested by shaping of the surface of the hornbeam gear teeth and the polished surface of the stone end bearing supporting the blade axle. Whereas in Moniuszki, the windmill was never commissioned. It still had its temporary sheathing and no information has survived on the windmill's original appearance. The walls were covered with vertical planks, but the way they were placed on the concrete base did not prevent water seeping inside. In Dutch windmills, this problem is typically solved by wall overhangs – extending cover beyond the outline of the walls base. Horizontal planks are essential. This solution, typical for Dutch windmills was used in Studzianki. The concrete walls of the windmill were left in Moniuszki. They were recreated in Studzianki with an addition of a small annex. Water and thermal insulation was added, and the visible parts were covered with 12 cm thick fieldstone masonry. The edges were strengthened with stone embankments. The room on the ground floor is built into the embankment, just as it was in Moniuszki, whereas the annex is covered with a green roof (probably the first one in the Podlasie region), which can be walked upon. From the north, this level is invisible.

2.4.4. Blades, sails and brakes

Adding the blades demanded a decision as to their type. In Moniuszki, there were no blades. The previous owner did not provide any information as to what they looked like in Milewskie. Windmill blades are not du-

(wym. $7 \times 0,7$ m) do wiatraka w Studziankach. Po pewnym czasie opanowano umiejętność łatwego rozwijania i refowania żagli bez wchodzenia na śmigło.

Nie można uruchamiać śmigieł nie mając hamulca, a ten nie istniał – zachowała się tylko jedna z kilku drewnianych części. Należało wykonać nowy. Oryginalny, opasujący segmentowo koło paleczne, miał około 30 cm grubości. Utrudniało to poruszanie się na poddaszu. Zdecydowano o wykonaniu znacznie cieńszego z metalu, zaciskanego ręcznie siłownikiem korbowym. W przyszłości zamierzano dodać mu silnik elektryczny. Siłę i szybkość hamowania wstępnie sprawdzono obracając śmigłami ręcznie. Hamulec działał, można było rozpocząć testy przy słabych wiatrach.

2.4.5. Obracanie śmigłami

Próby uruchamiania śmigieł przebiegały z problemami. Zawodził wiatr. Pierwszą udaną można zobaczyć w krótkim filmie na YouTube¹. Kierunek wiatru zmieniał się często, a wiatrak nie miał mechanizmu do obracania dachu. Obrót wykonywano używając dwóch wyciągarek, ale trwało to długo i zwykle nie nadążano za zmianami wiatru. Spróbowano ustawienia w stronę południowo-zachodnią, skąd wiało najczęściej, i czekania na odpowiedni wiatr. Nie mógł być zbyt silny. Pożary wiatraków powodowało czasami tarcie hamowania przy silnym wietrze. Znany jest też żart młynarzy holenderskich: „nigdy nie jest się wystarczająco szybkim w ucieczce, gdy wiatrak się rozpędzi i znarowi”. Gerbrand de Vries przestrzegł przed przekraczaniem 20 obrotów na minutę. Szybsza rotacja może doprowadzić do katastrofy. Przed burzą należy żagle refować lub zwijać, co wymaga czterokrotnego zablokowania śmigła i trwa ponad pół godziny. Operowanie hamulcem również nie było łatwe – należało go zaciskać lub luzować z wyprzedzeniem w stosunku do zmian siły wiatru. Przy błędach śmigła zatrzymywały się lub rozpędzały za bardzo. Udanych prób było niewiele. Unaocznili one również konieczność zautomatyzowania hamulca i dodania mechanizmu ustawiania dachu na wiatr.



Ryc. 3. Zrefowane żagle wiatraka w Studziankach (fot. A. Turecki, 22.06.2008)

Fig. 3. Folding the sails in the windmill in Studzianki (photo by A. Turecki, 22.06.2008)

Usually they last something between 20–40 years. Well conserved windmills can survive for hundreds of years. They may need changing of blades several times during their lifetime. Every new set is developed in line with the latest technical solutions. The goal is always to find ways of achieving the best use of wind energy, along with ease of use and operational safety. Key support in decision-making came from Gerbrand de Vries from Uitgeest in Holland – owner of the ‘De Kat’ windmill, member of the ‘Hollandsche Molen’, and advocate of conservation and reconstruction of windmills in that country. He drew our attention to aspects, which we had not considered: not using the blades in winter and quick changes of blade covering in the face of oncoming storms. Blades fitted with sail-cloth, which are common across Holland, met these criteria. Ease of use proved the decisive factor, even though this demanded introducing a more complicated blade structure. Some time later, Gerbrand de Vries gave us a complete set of used sails from his own windmill. From three sails in good condition (10×1.5 m), a set of four sails (7×0.7 m) was prepared for Studzianki. After a while we managed to learn how to unfurl and fold the sails without the need of clambering onto the blades.

It is impossible to initiate blade rotation without a brake, and the brake had not been preserved – aside from only a few wooden parts. A new one had to be made. The original brake, embracing segments of the spur wheel, was 30 cm thick. This made moving around difficult in the loft. It was decided that a thinner brake would be made of metal, compressed by hand using a crankshaft actuator. An electric engine was to be added in the future. The strength and braking speed was initially verified by turning the blades by hand. The brake worked and it was possible to initiate testing in weak wind conditions.

2.4.5. Rotating the blades

Efforts to initiate the blades were problematic. The wind was disappointing. The first successful rotation can be viewed in a short video on YouTube¹.

The wind direction changed frequently, but the windmill did not have a mechanism for rotating the roof. Two winches were used to rotate the roof, but this procedure took a long time and usually it was impossible to keep up with changing wind direction. We tried setting up the roof to face the south-west direction as this was the most frequent wind direction, and waited for the right kind of wind, not too strong. Windmill fires were sometimes caused by braking friction in strong winds. There is also a well-known saying among Dutch millers: “you can never run fast enough, when a windmill speeds up and gets out of control”. Gerbrand de Vries warned against exceeding 20 rotations per minute. Faster rotations could lead to catastrophe. Prior to a storm, the sail-cloth needs to be folded, which requires blocking of the blades four times and takes over half an hour. Operating the brake was also not easy – it needed to be tightened or loosened

2.5. Nagroda

W 2007 r. wiatrak (i właściciele) uzyskał Główną Nagrodę Marszałka w „Konkursie na Najlepiej Zachowany Zabytek Wiejskiego Budownictwa Drewnianego w Województwie Podlaskim”.

3. ZDOLNOŚĆ POZYSKIWANIA ENERGII WIATRU

Rozważano wykorzystanie wiatraka do generowania prądu. Istniała możliwość podłączenia prądnicy do osi śmigieł. Prąd mógłby być wykorzystywany łatwo do ogrzewania. Nasuwało się pytanie: ile wiatrak mógłby go ewentualnie wytworzyć?

Moc silników wiatrowych oblicza się ze znanego od dawna wzoru²:

$$P = 1/2 \rho A V^3 Cn \quad (1)$$

gdzie:

P – moc [W = kg·m²/s³],

ρ – gęstość powietrza [kg/m³],

A – pole powierzchni obrotu śmigieł [m²],

V – prędkość wiatru [m/s],

Cn – współczynnik sprawności aerodynamicznej (wykorzystania mocy).

Gęstość powietrza zależy od temperatury, wilgotności i wysokości nad poziomem morza, ale w uproszczeniu przyjęto jej wartość jako 1,2 kg/m³. Powierzchnia A dla wiatraka w Studziankach wynosi 176 m². Dla wiatraka w Studziankach wartość Cn to 0,2. Zmiennym elementem jest prędkość wiatru. Śmigła ruszały przy wietrze szybszym niż 3 m/s. Nieznajomość mechanizmów oraz „sztuki operowania wiatrakiem” powodowała zaniechanie prób pracy przy wietrze szybszym niż 6 m/s (choć taki moment się zdarzył w szkwałach). Nawet po „oswojeniu się” z pracą śmigieł ze względów bezpieczeństwa i ochrony wiekowego obiektu w czasie silniejszych wiatrów nie należy ich uruchamiać. Zatem użyteczna moc wiatraka w Studziankach to 3 do 10 kW, a bezpieczny dla tego zabytku zakres to zapewne 3–7 kW.

Tabela 1. Moc wiatraków w Studziankach i w Benthuizer, w zależności od prędkości wiatru

Prędkość wiatru [m/s]	Moc wiatraka w Studziankach [W]	Moc wiatraka w Benthuizer [W]
3	572	2 109
4	1 356	5 000
5	2 649	9 766
6	4 578	16 876
7	7 270	26 798
8	10 852	40 002
9	15 451	56 956
10	21 195	78 129

in anticipation of changes in wind strength. Erring meant that the blades would stop or speed up excessively. Successful efforts were few. This also showed that it was essential to automate the brake and to add a mechanism for adjusting the roof in relation to the wind.

2.5. The Prize

In 2007, the windmill (and its owners) won the Marshal's Main Prize in a "Competition for the best-preserved historic wooden building in the Podlasie Region".

3. EFFECTIVENESS IN GENERATING WIND ENERGY

Consideration was given to using the windmill to generate electricity. It was possible to connect a power generator to the axle of the blades. Electricity could easily be used for heating purposes. Thus the question arose of how much electricity could the windmill potentially generate?

The power of the wind generator can be calculated according to the long known formula²:

$$P = 1/2 \rho A V^3 Cn \quad (1)$$

where:

P – power [W = kg·m²/s³],

ρ – air density [kg/m³],

A – surface area of blade rotation [m²],

V – wind speed [m/s],

Cn – co-efficient of aerodynamic effectiveness (power utilisation).

Air density depends on temperature, humidity and height above sea level, but for simplification purposes the value of 1.2 kg/m³ was used. The surface area A for the Studzianki windmill is equal to 176 m². For the Studzianki windmill, the value of Cn is 0.2. Wind speed is a variable element. The blades started to move at wind speeds greater than 3 m/s.

Table 1. Power of the windmills in Studzianki and Benthuizer in relation to wind speed

Wind speed [m/s]	Power of the Studzianki windmill [W]	Power of the windmill in Benthuizer [W]
3	572	2 109
4	1 356	5 000
5	2 649	9 766
6	4 578	16 876
7	7 270	26 798
8	10 852	40 002
9	15 451	56 956
10	21 195	78 129

Ilość energii, którą mógłby wygenerować wiatrak, zależy głównie od „wietrzności regionu” oraz czasu pracy wiatraka. Szczegółowe badania przeprowadzono w Holandii w wieżowym wiatraku w Benthuiser mającym średnicę śmigieł 25,80 m w latach 1929 (nieopublikowane) oraz 1950–1951. W raporcie³ podano informacje z wyników: wiatrak w oparciu o pomiary miał uzysk



Ryc. 4. Wiatraki koło Osiecznej (fot. ?, przed 1939)

Fig. 4. Windmills near Osieczna (photo ?, before 1939)

roczny 34 000 kWh, gdyby wydłużono pracę do 10 godzin dziennie i pracowano więcej w miesiącach zimowych, to jego uzysk mógłby wzrosnąć do 50 000 kWh rocznie. Wiatrak w Studziankach jest mniejszy – średnica jego śmigieł to 15 m – oraz ma bardziej archaiczne urządzenia. Zatem jego moc jest czterokrotnie mniejsza niż wiatraka w Benthuiser. Okolice Białegostoku mają niższą niż w holenderskim obiekcie średnią roczną prędkość wiatru i możliwe uzyski energii są dużo niższe. Średnia roczna prędkość wiatru w Amsterdamie wynosi ok. 5,5 m/s, w Białymstoku ok. 3 m/s. Uwzględniając czterokrotnie mniejszą moc wiatraka można szacować, że uzyski energii byłyby co najmniej 10 razy mniejsze i przyjmując nawet ich potencjalne maksimum z Benthuiser, w Studziankach można by liczyć najwyżej na 5000 kWh rocznie.

4. WNIOSKI

Ilość energii, którą mógłby pozyskać wiatrak w Studziankach, nie jest duża, ale w 1980 roku w województwie białostockim badacz podlaskich wiatraków Mieczysław Pawlik odnotował istnienie aż 150⁴. Polsce międzywojennej działało 6337 wiatraków⁵. Zakładając istnienie większych i mniejszych, można w przybliżeniu oszacować, że przy analogii z parametrami wiatraka w Studziankach (o średniej wielkości i średnim zaawansowaniu), już niemal 100 lat temu w Polsce pozyskiwalibyśmy energię odnawialną dysponując mocą 29 011 kW, czyli 29 MW, tylko z „silników wiatrowych”. Były też młyny wodne. Możliwe, że gdyby nie decyzja socjalistycznych władz z 1954 r. pozwalająca na pracę tylko 63

Unfamiliarity with windmill mechanisms and ‘wind operating skills’ meant that efforts were not made to operate at wind speeds greater than 6 m/s (though in squalls, such speeds did occur). Even when ‘familiarity’ with the operation of the blades was achieved, they were not set into motion in high winds for safety reasons and to preserve the historic structure. Thus the usable

power of the Studzianki windmill was calculated as between 3 and 10 kW, with a safe range for this historic structure being most likely 3–7 kW.

The amount of power that can be generated by a windmill depends mainly on the ‘windiness of the region’ and the operating period of the windmill. Detailed measurements were made in Holland in 1929 (unpublished) and 1950–51 in a tower windmill in Benthuiser, in which the blades had a diameter

of 25.80 m. Information as to findings is provided in a report³. The windmill generated annually 34,000 kWh, but it was found that 50,000 kWh could be achieved if operations were extended to 10 hours per day and also to the winter months. The windmill in Studzianki is smaller – the diameter of its blades is 15 m, and it has also a much more archaic mechanism compared to the windmill in Benthuiser. The area around Białystok has also a much lower average annual wind speed when compared to the Dutch location and so the potential power to be generated is much lower. The average wind speed in Amsterdam is approx. 5.5 m/s, whereas in Białystok it is approx. 3 m/s. Taking into consideration that the power of the windmill is four times smaller, the power generated would be at least 10 times smaller, and even assuming the maximum potential achieved in Benthuiser, the maximum for Studzianki can be estimated as 5,000 kWh annually at most.

4. CONCLUSIONS

The amount of energy to be generated by the Studzianki windmill is not large, but Mieczysław Pawlik, who surveyed windmills in the Podlasie area in 1980 noted that there were as many as 150 of them⁴. In the interwar period in Poland there were 6337 windmills in operation⁵. Assuming that there were both larger and smaller windmills, it can be estimated by analogy to the parameters of the Studzianki windmill (average size and average technology), that already 100 years ago in Poland, only the ‘wind turbines’ generated 29011 kW

wiatrakom z 3280 zachowanych po II wojnie światowej⁶, to nie byłibyśmy „na szarym końcu” europejskiej listy krajów wykorzystujących energię wiatrową, powietrze byłoby czystsze, a pejzaż Polski bogatszy o historyczne, jakże miłe sercu wiatraki.

Badania zostały zrealizowane w ramach pracy badawczej nr S/WA 1/16 w Politechnice Białostockiej i sfinansowane z subwencji Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego

or 29 MW of renewable energy. There were also water-powered mills. It is possible that had the communist authorities in 1954 not limited restarting operation of the 3280 preserved windmills after World War 2 to no more than 63⁶, we might not be today at the bottom of the list of countries using wind energy, the air would be cleaner, and the Polish landscape would be richer with its historic, heart-warming, windmills.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

- [1] Baranowski B. Polskie młynarstwo. Ossolineum, Warszawa, 1977.
- [2] Duszczyk W. Usługi młynarskie dla ludności rolniczej w Polsce. ZWCERS, Warszawa, 1968.
- [3] Flaga A. Inżynieria wiatrowa. Arkady, Warszawa, 2008.
- [4] Pawlik M. Wiatraki północno-wschodniej Polski. UW, Białystok, 1984.
- [5] Hollandsche Molens, OMTRENT DE PROEFNEMINGEN IN DE BENTHUIZER MOLEN BETREFFENDE TANDEMBEDRUF EN ELECTRICITEITSOPWEKKING (O testach pilotażowego wykorzystania wiatraka [bovenmolen] w Benthuiizer w tandemowym pompowaniu wody i produkcji energii elektrycznej), Hollandsche Molens, Amsterdam, 1952.
- [6] Śliwy S. Przemysł młynarski w Polsce. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Poznań, 1935.

¹ https://www.youtube.com/watch?v=tf_0Ew-FeJ0

² Flaga A., *Inżynieria wiatrowa*, Arkady, 2008, s. 657–658.

³ RAPPORT-OMTRENT DE PROEFNEMINGEN IN DE BENTHUIZER MOLEN BETREFFENDE TANDEMBEDRUF EN ELECTRICITEITSOPWEKKING (O testach pilotażowego wykorzystania wiatraka [bovenmolen] w Benthuiizer w tandemowym pompowaniu wody i produkcji energii elektrycznej), Hollandsche Molens, Amsterdam, 1952, s. 14–17.

⁴ Pawlik M., *Wiatraki północno-wschodniej Polski*, Białystok 1984, UW, s. 23.

⁵ Śliwy S., *Przemysł młynarski w Polsce*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Poznań, 1935, s. 16.

⁶ Duszczyk W., *Usługi młynarskie dla ludności rolniczej w Polsce*, Warszawa, 1968, ZWCERS, s. 30.


Streszczenie

W artykule przedstawiono historię konserwacji i adaptacji zabytkowego wiatraka w Studziankach koło Białegostoku, jednego z niewielu zachowanych z ponad trzech tysięcy wiatraków Polsce, które przetrwały drugą wojnę światową. Montaż konstrukcji wiatraka trwający 14 godzin i 20 minut został odnotowany w holenderskim wydaniu Księgi Rekordów Guinnessa. W 2007 r. wiatrak uzyskał nagrodę główną w Konkursie Marszałka Województwa Podlaskiego na najlepiej zachowane obiekty architektury drewnianej.

Abstract

The paper describes conservation and adaptation of the windmill in Studzianki near Białystok. It is one of only a few, which have been preserved out of over three thousand windmills in Poland, having survived the Second World War. Assembly of the windmill structure in 14 hours and 20 minutes was recorded in the Dutch edition of the Guinness Book of Records. In 2007, the windmill was recognised by the Marshal of the Podlasie Voivodeship as the best-preserved historic wooden building in the Podlasie Region.

Witold Górny*

 orcid.org/0000-0001-6772-3789

Estetyzacyjna rola prawa administracyjnego w kształtowaniu krajobrazu kulturowego – wybrane zagadnienia

Aesthetic role of administrative law in shaping the cultural landscape – selected issues

Słowa kluczowe: znaki drogowe, działania bezpośrednio zobowiązujące, formy działania administracji publicznej, estetyka prawa, nietekstualia

Key words: road signs, directly applicable activities, forms of activity of public administration, aesthetics of law, non-textual items

1. WSTĘP

Znaki drogowe są stałym elementem krajobrazu, towarzyszącym nam już od początkowych lat życia. Jednymi z pierwszych informacji poznawanych w procesie edukacji przedszkolnej i szkolnej są podstawowe zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jak choćby znaczenie poszczególnych kolorów świateł drogowych czy też sposób postępowania przy przechodzeniu przez przejście dla pieszych. Przystępna, bo dostosowana do wieku oraz możliwości percepcyjnych odbiorców, forma komunikatów odnoszących się do właściwego zachowania się na drodze, powielana następnie w postaci nieskierowanej do wszystkich, acz niewątpliwie powszechnej edukacji w tym zakresie, związanej z uzyskiwaniem uprawnień do kierowania pojazdami, powoduje, że nauka zasad ruchu drogowego jest w istocie jednym z pierwszych kursów prawniczych, jakiemu poddawani są członkowie społeczeństwa. Z uwagi na powszechność tego rodzaju edukacji oraz podstawowy charakter wpajanych w jej toku informacji, prawniczność zasad ruchu drogowego, w tym prawny wymiar otaczających nas znaków drogowych, jest często niedostrzegana lub marginalizowana. Owa swoista trywializacja tej materii dotyczy zresztą nie tylko zwykłych – niezwiązanych zawodowo z prawem uczestników ruchu drogowego, ale także przedstawicieli

1. INTRODUCTION

Road signs constitute an established feature of the landscape which accompanies us from our early childhood. Among the first chunks of knowledge gained in the process of pre-school and school education there are basic road safety rules, such as: the meaning behind the colours of traffic lights or the correct road crossing behaviour. The intelligible, i.e. adjusted to receivers' age and perceptive capabilities, form of messages regarding the appropriate behaviour on the road, which is then repeated to a selected target group of vehicle drivers, although undeniably being part of general education, in fact turns the learning of road safety rules into one of the first courses in law imposed on society members. Due to the universality of this kind of education and the rudimentary nature of the knowledge instilled in this process, the legal character of road safety rules, including the significance of ubiquitous road signs, is often overlooked or marginalised. That peculiar trivialisation of those matters is characteristic not only of average road users – who are not professional lawyers – but also of representatives of administrative law scholars and practitioners, thus those who deal with the provisions of the Traffic Code, among other things. The fact of putting too little emphasis on the legal nature of road

* doktorant w Katedrze Prawa Administracyjnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego

* *PhD candidate at the Department of Administrative Law at the Faculty of Law and Administration of the Jagiellonian University*

Cytowanie / Citation: Górny W. The aesthetic face of road signs – that is the relationships between the aesthetics of law and directly applicable activities of public administration in the organisation of road traffic. *Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation* 2019;59:25-34

Otrzymano / Received: 15.11.2018 • **Zaakceptowano / Accepted:** 16.03.2019

doi:10.17425/WK59LAW

Praca dopuszczona do druku po recenzjach

Article accepted for publishing after reviews

nauki prawa administracyjnego, a więc gałęzi obejmującej między innymi regulacje prawa o ruchu drogowym. Nieakcentowanie prawnego wymiaru znaków drogowych przejawia się w doktrynie prawa administracyjnego bardzo ograniczoną liczbą publikacji poświęconych ich administracyjnoprawnej istocie. Relatywnie niewiele jest opracowań uwypuklających szczególnie charakter znaków drogowych, jako specyficznej, atypowej formy działania administracji publicznej, mogącej budzić uzasadnione wątpliwości naukowe i interpretacyjne (np. co do instrumentów ochrony prawnej jej adresatów).

Celem podejmowanych w niniejszej pracy rozważań jest przeprowadzenie analizy zagadnienia znaków drogowych w zestawieniu z – nabierającą coraz większego znaczenia w polskim dyskursie filozoficznoprawnym – koncepcją estetyki prawa [12, s. 18–21]. Takie nietypowe, nieco kontrowersyjne ujęcie problematyki z pozoru trywialnych znaków drogowych pozwoli na dostrzeżenie w tej formie działania administracji publicznej nowych wymiarów i wartości normatywnych. Prowadzony w oparciu o metodę analizy normatywnej i doktrynalnej wywód, uzupełniony elementami analizy przypadku, obejmował będzie kolejno: krótki opis administracyjnoprawnego charakteru znaków drogowych na tle ogólnego zarysu systemu prawa o ruchu drogowym oraz zestawienie tego pojęcia z dwoma wymiarami estetyki prawa, a więc odpowiednio z estetyką prawa w ujęciu wewnętrznym oraz z prawem jako narzędziem estetyzacji [9, s. 35–50].

2. ZNAKI DROGOWE JAKO SPECYFICZNA FORMA DZIAŁANIA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

Znaki drogowe stanowią przejaw działania administracji publicznej (najczęściej samorządowej) wpisujący się w szerszy kontekst prawa o ruchu drogowym, jako wyodrębnionej w obszarze prawa administracyjnego grupy norm prawnych odnoszących się do kompleksowego uregulowania zasad i mechanizmów poruszania się pojazdów oraz pieszych po drogach publicznych [11, s. 11]. Całokształt regulacji prawa o ruchu drogowym związany jest z postanowieniami ustawy Prawo o ruchu drogowym (dalej: p.r.d.) [24] oraz doprecyzowujących ją aktów wykonawczych. Określone w przywołanych aktach normatywnych, prawa i obowiązki uczestników ruchu drogowego są w nich zarysowane w specyficzny – trojaki sposób, obejmujący normy ustawowe oraz odpowiednio generalne i indywidualne akty bezpośrednio zobowiązujące.

Pierwszą z metod regulacji, przy pomocy której ustawodawca statuuje prawa i obowiązki uczestników ruchu drogowego, są tzw. zakazy i nakazy ustawowe [3, s. 101–104], poprzez które następuje generalne oraz abstrakcyjne sformułowanie fundamentalnych norm prawnych odnoszących się do organizacji ruchu drogowego. Przy wykorzystaniu tej techniki następuje więc przede wszystkim wyrażenie pryncypiów prawa o ruchu drogowym, w tym jego podstawowych zasad, jak choćby

signs is reflected in the doctrine of administrative law by a remarkable scantiness of publications dedicated to the administrative significance of road signs. There are relatively few works which add prominence to the special nature of road signs as a specific, non-typical form of public administration's activity which may possibly be burdened with justified scientific and interpretive doubts (e.g. regarding the legal protection instruments available to its addressees).

The aim of the deliberations presented in this paper is the analysis of the issue of road signs in juxtaposition with the concept of law aesthetics – the concept which is becoming increasingly important in the Polish philosophical and legal discourse [12, p. 18–21]. Such an unconventional, slightly controversial, approach to the problem of seemingly trivial road signs will point to new aspects and normative values in this form of public administration's activity. The arguments presented on the basis of the normative and doctrinal analysis, complete with elements of case study, will successively involve: a brief description of the administrative and legal nature of road signs against the general background of the Traffic Code and the juxtaposition of this notion with two aspects of law aesthetics, i.e. law aesthetics from the internal perspective and the law as an instrument of aestheticization, respectively [9, p. 35–50].

2. ROAD SIGNS AS A SPECIFIC FORM OF PUBLIC ADMINISTRATION'S ACTIVITY

Road signs are a manifestation of public administration's (mostly self-government administration's) activity within a broader context of the Traffic Code considered as a group of legal norms separated from the area of administrative law pertaining to the comprehensive regulation of the rules and mechanisms of vehicle and pedestrian traffic on public roads [11, p. 11]. The entirety of the Traffic Code regulations is connected with the provisions of the Act on Road Traffic (further referred to as the 'ART') [24] and the executive acts which define it in more detail. Specified in the said normative acts, the rights and obligations of road traffic participants are outlined therein in a specific, threefold way, including: statutory norms, general and individual directly binding acts.

The first of the regulatory methods, which is used by the legislator to establish the rights and obligations of road traffic participants, constitutes the so-called statutory prohibitions and orders [3, p. 101–104] which partake in the general and abstract formulation of fundamental legal norms referring to the organisation of road traffic. Thus, with the utilisation of this technique, first and foremost, the principles of the Traffic Code are expressed, including its basic rules, such as the rules of pedestrian traffic (the ART, Art. 11–14), rules of the right-hand traffic (the ART, Art. 16, item 1) or safe speed limits (the ART, Art. 19). Essentially, the legislator employs the method of statutory prohibitions and or-

zasad ruchu pieszych (art. 11–14 p.r.d.), zasady ruchu prawostronnego (art. 16 ust. 1 p.r.d.) czy też zasady bezpiecznej prędkości (art. 19 p.r.d.). Istotą zastosowania przez ustawodawcę metody zakazów i nakazów ustawowych jest brak konieczności dodatkowej konkretyzacji wyrażonych w tekście aktu normatywnego norm prawnych. Formułując nakaz lub zakaz ustawowy prawodawca dokonuje jednoznacznego i wyczerpującego unormowania sposobu postępowania, do którego wszystkie podmioty uczestniczące w ruchu drogowym są zobowiązane pod rygorem zastosowania wobec nich przez uprawniony organ kontroli ruchu drogowego stosownych sankcji (np. grzywny w drodze mandatu karnego) [11, s. 11–12].

Zasadniczo odmiennym modelem regulacji są w tym kontekście tzw. działania bezpośrednio zobowiązujące [19, s. 219–226] (lub – inaczej mówiąc – działania tworzące konkretne sytuacje dla obywateli [15, s. 99–102]). Stanowią one specyficzną formę działania organów administracji publicznej [10, s. 377–382], w której konkretyzacja normy prawa administracyjnego dokonuje się poprzez władcze działanie kompetentnego organu administracji publicznej, dokonywane z pominięciem administracyjnego postępowania jurysdykcyjnego. Jeżeli adresatami owego działania są nieoznaczeni co do tożsamości uczestnicy ruchu drogowego, którzy znaleźli się w określonej sytuacji faktycznej (w określonym miejscu i czasie), stanowi ono generalny akt bezpośrednio zobowiązujący, którego typowymi przykładami w przestrzeni prawa o ruchu drogowym są znaki drogowe lub sygnały świetlne. Jeśli zaś adresat działania organu administracji publicznej jest w danej sytuacji dookreślony tożsamościowo, aktywność organu realizuje przesłanki indywidualnego aktu bezpośrednio zobowiązującego, do którego w obszarze prawa o ruchu drogowym zaliczają się przede wszystkim jednoznacznie ukierunkowane polecenia i sygnały dawane przez osoby kierujące ruchem lub uprawnione do jego kontroli.

Stanowiące przedmiot podejmowanej na łamach niniejszego opracowania analizy znaki drogowe stanowią więc dokonywane w oparciu o wyraźną normę kompetencyjną zawartą w ustawie, atypowe (bo niestanowiące aktu administracyjnego *sensu stricto*) działania organu administracji publicznej, zaliczające się do tzw. generalnych działań bezpośrednio zobowiązujących [12, s. 1–2]. Istotą prawnego charakteru znaków drogowych jest związanie ich adresatów – od momentu znalezienia się przez nich w zasięgu obowiązywania znaku – treścią zawartych w nim norm prawnych, pod rygorem bezpośredniego i natychmiastowego podjęcia przez odpowiedni organ administracji publicznej (np. właściwy organ kontroli ruchu drogowego), stosownych środków egzekucji administracyjnej [10, s. 379]. Typowymi formami tak rozumianych znaków (i sygnałów) drogowych są: znaki drogowe pionowe w postaci tarcz oraz tablic z napisami lub symbolami; znaki drogowe poziome w postaci linii, napisów i symboli umieszczonych na nawierzchni drogi; sygnały świetlne nadawane przez sygnalizatory oraz sygnały dźwiękowe lub wibracyjne wysyłane przez urządzenia umieszczone na drodze [26].

ders because it does not require additional specification of legal norms expressed in the text of a normative act. Formulating a statutory order or prohibition, the legislator unambiguously and comprehensively normalizes the procedure which binds all road traffic participants under pain of appropriate sanctions (e.g. a fine by way of penalty notice) that may be imposed on them by a competent road traffic control authority [11, p. 11–12].

A fundamentally different regulatory model is represented in this context by the so-called directly binding measures [19, p. 219–226] (or – in other words – measures creating specific situations for citizens [15, p. 99–102]). They constitute a specific form of activity of public administration organs [10, p. 377–382], where the translation of these administrative law norms into detailed provisions is made through an authoritative activity of a competent organ of public administration, without administrative proceedings in court. If that activity targets road traffic participants of no individual identity who happened to be present in a particular situation (at a particular place and time), it constitutes a general directly binding act which is mostly represented within the field of the Traffic Code by road signs and light signals. However, if the addressee of that activity of a public administration organ is individually identified in a particular situation, the organ performs on the grounds of an individual directly binding act which, within the field of the Traffic Code, includes – first and foremost – unambiguously targeted orders and signals given by people directing the traffic or authorised to control the traffic.

As the subject matter of the analysis in this paper, road signs – functioning through the expressed empowering measure provided for in the act of law – are therefore an unconventional (since they do not constitute a *sensu stricto* administrative act) form of activity of a public administration organ, falling under the category of the so-called general directly binding measures [12, p. 1–2]. Essentially, the legal nature of road signs lies in an attempt to bind their addressees – from the moment they are within a road sign application range – with the wording of the legal norms contained in those road signs under pain of appropriate administrative control measures undertaken directly and immediately by a competent organ of public administration (e.g. a competent road traffic control authority) [10, p. 379]. The following are typical forms of such road signs (and signals): vertical road signs in the form of discs and boards with text or symbols; horizontal road marks in the form of lines, text and symbols on road surface; light signals given by signalling devices; and sound or vibration signals given by road(side) devices [26].

3. TWO MEANINGS OF ROAD SIGNS AS A MANIFESTATION OF ADMINISTRATIVE LAW AESTHETICS

Among the diverse philosophical and legal theories drawing attention to various connections between phi-

3. DWOJAKIE ZNACZENIE ZNAKÓW DROGOWYCH JAKO PRZEJAWU ESTETYKI PRAWA ADMINISTRACYJNEGO

Wśród rozmaitych teorii filozoficzno-prawnych, kładących nacisk na różnorakie związki filozofii oraz prawa, w ostatnim dziesięcioleciu na szczególną uwagę w polskim dyskursie prawniczym zasługuje koncepcja estetyki prawa, rozwinięta i spopularyzowana w doktrynie przez gdańską szkołę teorii i filozofii prawa (szczególne zasługi należy w tym kontekście przypisać odpowiednio dr. hab. Kamilowi Zeidlerowi, prof. UG w zakresie rozważań teoretyczno-prawnych oraz prof. dr. hab. Jerzemu Zajadłemu w obszarze refleksji filozoficzno-prawnej). Podstawowym założeniem filozoficznym odnoszącym się do tej koncepcji jest teza trafnie skondensowana przez J. Zajadłę, który zestawiając cechy prawa w ujęciu pozytywnym, traktując je jako materię postulatywnie pewną (*certa*), spisana (*scripta*), ścisła (*stricta*) oraz uprzednią (*praevia*) z klasycznymi – odpowiadającymi tym przymiotnikom – działami filozofii w postaci kolejno: ontologii, epistemologii, logiki i etyki, zadał pytanie, czy prawo nie powinno aby odpowiadać także i ostatniej, piątej części filozofii – estetyce, a zatem, czy nie powinno być piękne (*pulchra*), rozstrzygając tym samym o wyodrębnieniu kategorii pojęciowej estetyki prawa [13, s. 17]? Refleksja na temat związków prawa i estetyki nie jest zresztą zagadnieniem zupełnie nowym. Wystarczy w tym kontekście wspomnieć chociażby G. Radbrucha, który już w latach 30. XX w., zestawiając oba te systemy, wskazywał, iż: „prawo może posługiwać się sztuką, a sztuka prawem. Podobnie jak wszystkie inne wytwory kultury prawo potrzebuje zmysłowego medium, które pozwala je wyartykułować: języka, gestu, togi, insygniów, symboliki, okazałej architektury. A zatem zmysłowe środki ekspresji prawa na równi z innymi tego rodzaju środkami podlegają ocenie estetycznej” [6, s. 116].

Dokonując kreatywnego, a równocześnie niezwykle systematycznego uporządkowania powstałych na przestrzeni kilku dekad polskich [14, 18] oraz zagranicznych [2, 20] rozważań naukowych w tym zakresie, K. Zeidler dokonał podziału materii estetyki prawa na trzy – powiązane ze sobą, acz kładące nacisk na odmienne akcenty tej relacji – bloki tematyczne. Posługując się zaproponowanym przez niego rozróżnieniem, rozważając związki estetyki oraz prawa można mówić o estetyce prawa w ujęciu zewnętrznym, estetyce prawa w ujęciu wewnętrznym oraz o prawie jako narzędziu estetyzacji [9, s. 35–50]. Rozwijając wyodrębnione w ten sposób pojęcia należy wyjaśnić, iż estetyka prawa w ujęciu zewnętrznym „zajmuje się przejawami prawa, inspiracjami prawniczymi, motywami prawnymi, symbolami, znakami itp., które były przedstawiane przez wieki w sztukach pięknych” [9, s. 51], jest zatem refleksją nad prawem jako impulsem do powstawania dzieł sztuki w ich „klasycznym” rozumieniu [5]. Estetyka prawa w ujęciu wewnętrznym traktuje samo prawo jako „artefakt” [13, s. 23]. Stanowi ona konsekwencję przeświadczenia,

philosophy and law, the last decade saw a special emphasis put in the Polish legal discourse on the concept of law aesthetics which was developed and popularised in the doctrine by Gdańsk school of the theory and philosophy of law (with the most credit to be given to dr. hab. Kamil Zeidler, Professor of the University of Gdańsk, in the scope of theoretical and legal deliberations and to prof. dr. hab. Jerzy Zajadło in the scope of philosophical and legal reflections). The main philosophical assumption relating to this concept is the thesis aptly condensed by J. Zajadło, who juxtaposed the features of law in the positive approach, treating it as matter which is postulatively certain (*certa*), written down (*scripta*), strict (*stricta*) and preexistent (*praevia*) with the classic fields of philosophy corresponding to those adjectives, successively represented by: ontology, epistemology, logics and ethics and who thus asked if law should not also correspond to the last, fifth, area of philosophy, i.e. aesthetics, and by the same token if it should not be beautiful (*pulchra*); thus he introduced the separate notional category of law aesthetics [13, p. 17]. By no means is the reflection on the links between law and aesthetics a brand new idea. It suffices to mention here at least G. Radbruch, who as early as in the 1930s, juxtaposing those two systems, demonstrated that: “law may use art and art may use law. Like any cultural artefact, law needs a sensory medium which renders its articulation possible: a language, gesture, gown, insignia, imagery and sumptuous architecture. Therefore, the sensory means of expression of law are subject to aesthetic evaluation on an equal footing with other means of that kind” [6, p. 116].

Making creative, and at the same time incredibly systematic, order in the scientific deliberations which appeared over the last few decades in this field in Poland [14, 18] and abroad [2, 20], K. Zeidler divided the matter of law aesthetics into three thematic blocks which are connected, but focused on different aspects of that relationship. Relying on the distinction proposed by him, for the purposes of deliberations on the connections between aesthetics and law we can distinguish: law aesthetics from the external perspective; law aesthetics from the internal perspective; and law as an aestheticization instrument [9, p. 35–50]. While developing the notions separated in that way, it should be explained that law aesthetics from the external perspective “deals with manifestations of law, legal inspirations, legal motives, symbols, signs, etc. which have been represented in the fine arts for centuries” [9, p. 51] and is therefore a reflection on law as an impulse for creation of works of art in their ‘classic’ understanding [5]. Law aesthetics from the internal perspective treats law itself as an ‘artefact’ [13, p. 23]. It stems from the presumption that “an activity which is strictly legal may be perceived and analysed as a creative activity, namely – it is possible to evaluate both an activity itself and its externalised effects from the point of view of aesthetics. (...) Thus, it means treating law itself as a medium of aesthetic values and, consequently,

iz „działalność *stricte* prawnicza może być postrzegana i badana jako działalność twórcza, czyli można zarówno samo działanie, jak i jego uzewnętrznione efekty oceniać z punktu widzenia estetyki. (...) Chodzi więc o potraktowanie samego prawa, jako nośnika wartości estetycznych i w konsekwencji jako źródła odpowiadających im przeżyć i ocen” [9, s. 57]. Trzeci wymiar estetyki prawa, a więc prawo jako narzędzie estetyzacji, traktuje normy prawne, jako instrumenty estetyzacji życia codziennego. Refleksja poświęcona temu ujęciu estetyki prawa „najczęściej dotyczy regulacji normatywnoprawnych odnoszących się do sztuki, ale nie tylko, bowiem obejmuje wszelkie sytuacje, w których normy prawne wyznaczają miejsce temu co estetyczne” [9, s. 75].

Bazując na zarysowanej w opisanym powyżej sposób systematyce rozważań w obrębie estetyki prawa oraz odnosząc ją do problematyki znaków drogowych, nie sposób nie zwrócić uwagi na fakt, iż te z pozoru trywialne i wyłącznie techniczne urządzenia ruchu drogowego stanowią przejaw co najmniej dwóch z jej wymiarów (choć niewykluczony jest także i trzeci).

a. Znaki drogowe jako sztandarowy przykład nietekstualistów w prawie

Motywy przewodnim rozważań na temat estetyki prawa w ujęciu wewnętrznym jest postrzeganie samego prawa jako artefaktu – nośnika materii wartościowej estetycznie. Z uwagi na fakt, iż co do zasady normy prawne dostępują materializacji w postaci tekstu pisanego, przedmiotem badań z zakresu estetyki prawa w ujęciu wewnętrznym są zazwyczaj teksty prawne, których konstrukcja, walory językowe oraz inne wartości w niektórych przypadkach przesądzają o ich doniosłości estetycznej. Przykładami takich aktów prawnych mogą być chociażby Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej [8] czy też Kodeks Napoleona [7]. Przy nieco wnikliwszej refleksji okazuje się jednak, że teksty pisane nie stanowią jedyne nośnika norm prawnych. Poza prawem spisany występuje – z biegiem czasu coraz bardziej zróżnicowana – gama nietekstualistów posiadających moc aktu prawnego. Klasycznym przykładem tego typu rozwiązania są mapy stanowiące immanentny element uchwalanych przez rady gmin miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Nie mniej sztandarowym przejawem „prawa obrazkowego” są także stanowiące przedmiot niniejszego opracowania znaki drogowe.

Komunikacja wizualna jest jednym ze znaków rozpoznawczych naszych czasów. Wszechobecność obrazów wspierana przez preferujący uproszczone formy wyrazu rozwój cyfrowy, powoduje, iż nietekstualia nabierają coraz większego znaczenia w wielu sferach otaczającego nas świata. Zasadniczą zaletą wizualizacji jest jej przystawalność do postępującej globalizacji. Odmienności językowe z natury rzeczy stanowią istotną barierę komunikacyjną, którą nie są obarczone komunikaty wizualne. Największą zaletą języka obrazów jest więc jego międzynarodowy charakter – „XX wiek doprowadził do integracji informacyjnej narodów i świata. Jednak, aby nawiązać

as a source of their corresponding impressions and evaluations” [9, p. 57]. The third aspect of law aesthetics – law as an instrument of aestheticization – treats legal norms as instruments for aestheticization of everyday life. Reflections on this approach to law aesthetics “often refer to normative and legal regulations pertaining to art, but not only; in fact, they involve all situations in which legal norms define the position of what is aesthetic” [9, p. 75].

Basing on the above-outlined systematics of deliberations on law aesthetics and applying it to the issue of road signs, it cannot be left unnoticed that those seemingly trivial and purely technical road traffic devices constitute a manifestation of at least two aspects of the issue (or possibly the third one as well).

a. Road signs as a quintessential example of non-textuals in law

The theme of the deliberations on law aesthetics from the internal perspective is about perceiving the same law as an artefact – a medium of aesthetically valuable matter. Due to the fact that, in principle, legal norms are materialised in the form of written text, the subject matter of studies of law aesthetics from the internal perspective usually involves legal texts with the structure, linguistic merits and other values which sometimes determine its aesthetic significance. To name some examples of such legal acts it suffices to mention the Constitution of the United States of America [8] or the Napoleonic Code [7]. Upon a slightly more detailed analysis, however, it emerges that written texts are not the only medium of legal norms. Besides the written law, there is an array of non-textuals which are becoming more and more diverse over the course of time and have the effect of a legal norm. A classic example of this kind of solution is found in maps – an inherent element of local spatial development plans accepted by communal councils. No less typical manifestation of ‘pictorial law’ is represented by road signs – the subject matter of this paper.

Visual communication is one of the defining characteristics of our times. Thanks to the ubiquity of images supported by digital development, which gives priority to simplified forms of expression, non-textuals are gaining more and more in significance in a plethora of spheres of the world around us. What comes as the principal advantage of visualisation is its suitability to the advancing globalisation. By their very nature, linguistic differences are a major barrier to communication, which is absent from visual messages. Thus, the biggest advantage of the pictorial language is its international nature – “the 20th century led to the informative integration of nations and the world. However, to establish contact with mass audience a bridge is necessary over the gap which divides communities. The bridge is constructed in the easiest way if the judgemental opinions are clear and illustrative” [4, p. 13]. Nevertheless, the clarity of message,

kontakt z masowym odbiorcą, trzeba przerzucić pomost ku zbiorowości. Pomost ten buduje się prościej, gdy przekazywane sądy są proste i obrazowe” [4, s. 13]. Preferowana przez język obrazowy jasność przekazu nie zawsze koresponduje jednak z realiami prawa. Uproszczone komunikaty, które doskonale sprawdzają się w codziennym życiu, często nie odpowiadają złożonej i wymagającej odpowiedniego stopnia precyzji strukturze norm prawnych. Powoduje to, iż prawo stanowi tę sferę stosunków społecznych, która relatywnie opornie poddaje się ekspansji komunikacji wizualnej [1]. Nie znaczy to jednak, że dokonujące się w tym obszarze zmiany omijają prawo. Przeciwnie, zarówno na płaszczyźnie jego stanowienia, jak i stosowania, a nade wszystko w obszarze działalności dydaktycznej oraz popularyzatorskiej w obszarze nauk prawnych, język obrazów jest narzędziem wykorzystywanym coraz częściej i coraz efektywniej [9, s. 129–138].

Znaczenie znaków drogowych, jako namacalnego dowodu na skuteczność zwizualizowanego – uproszczonego w stosunku do pełnej treści normy prawnej – przekazu normatywnego jest w opisanych okolicznościach nie do przecenienia. Wiele dekad udanego funkcjonowania prawa obrazkowego w prawie o ruchu drogowym oraz powszechna, ponadnarodowa znajomość jego znaczenia jednoznacznie przesądza, że w globalizującym się prawie jest miejsce na przekaz nietekstualny. Oczywistym jest, że nie wszystkie normy prawne można wyrazić w formie komunikatywnej prezentacji wizualnej. Złożoność niektórych stosunków prawnych praktycznie uniemożliwia skuteczne przeprowadzenie tego typu operacji. Nie zmienia to jednak faktu, iż istnieją sfery prawa (dotyczy to w szczególności prawa publicznego), w których przekaz nietekstualny może zastępować, a co najmniej skutecznie wspierać tradycyjne – językowe metody wyrazu. Wartym wyjątkowo wnikliwej analizy jest w tym kontekście etap stosowania prawa, w szczególności zaś proces uzasadniania rozstrzygnięć podejmowanych przez kompetentne do tego sądy lub organy. Wyjaśniający, komunikacyjny charakter uzasadnień orzeczeń sądowych lub decyzji administracyjnych czyni w pełni zasadnym podjęcie próby rozwijania – zapoczątkowanych przez znaki drogowe – dobrych praktyk w obszarze niewyłącznie tekstualnego wyrazu prawnego.

b. Znaki drogowe jako narzędzie kształtowania estetyki przestrzeni publicznej

Charakteryzując trzecie z wyróżnionych przez siebie ujęć estetyki prawa, a więc prawo jako narzędzie estetyzacji, K. Zeidler wskazał na siedem sfer normatywnych, w których w sposób szczególnie doniosły i wyraźny prawo oddziałuje na estetykę. Wymienionymi w tym kontekście materiałami ustawowymi są kolejno: wartości estetyczne języka polskiego, ochrona dziedzictwa kultury, urbanistyka, architektura, prawa twórców, obszar mediów i reklamy oraz twórczość artystyczna [9, s. 75–92]. Autor ów zauważa w tym kontekście, iż: „prawo może wpływać na estetyzację życia codziennego w trzech podstawowych

a feature prioritised by the pictorial language, does not always correspond to the realities of law. Simplified messages, which perfectly serve the needs of everyday life, often do not match the complex structure of legal norms which also requires the right level of precision. As a result, law is a sphere of social relations which is relatively resistant to the expansion of visual communication [1]. Yet, it does not mean that the changes occurring in this area are alien to law. On the contrary, both on the plane of law making and law executing, and even more so in the area of didactics and popularisation of jurisprudence, the language of images is an instrument used more and more frequently and with an increasing effectiveness [9, p. 129–138].

The significance of road signs as a tangible proof of the effectiveness of a visualised normative message – simplified in comparison to the full textual content of a legal norm – cannot be overestimated in the circumstances described above. A lot of decades of the successful functioning of pictorial law in the Traffic Code as well as the universal, transnational knowledge of its meaning clearly prejudice the existence of free space for non-textual messages in the globalising law. Obviously, not all legal norms can be expressed in the form of communicative visuals. The complexity of some legal relationships practically makes it impossible to perform this kind of operations with success. However, it does not change the fact that there are areas of law (in particular, it applies to public law) where a non-textual message may substitute, or at least effectively support, conventional (linguistic) methods of expression. What deserves a particularly detailed analysis in this context is the stage of application of law, especially the process of justifying the judgements made by competent courts or authorities. The explanatory, communicative nature of reasons for judgements or administrative decisions completely justifies making an attempt at developing good practices – initiated by road signs – in the scope of legal expression that is not only textual.

b. Road signs as an instrument for shaping public space aesthetics

Describing the third of the proposed distinct approaches to law aesthetics, i.e. law as an aestheticization instrument, K. Zeidler pointed to seven normative areas where law affects aesthetics in a particularly important and conspicuous way. The statutory matters specified here are as follows: aesthetic values of the Polish language; cultural heritage conservation; urban planning; architecture; rights of creators; media and advertisement; and creative art [9, p. 75–92]. The author observes at this point that: “law may affect aestheticization of everyday life in three basic dimensions. Firstly, legal norms may determine and promote certain aesthetic standards. (...) Secondly, legal norms may serve the purposes of protection and conservation of the existing aesthetic values (...). Thirdly, from the point of view of the oppressive function of law as

wymiarach. Po pierwsze, normy prawne mogą wyznaczać i promować pewne standardy estetyczne. (...) Po drugie, normy prawne mogą służyć ochronie i konserwacji wartości estetycznych już istniejących (...). Po trzecie, z punktu widzenia opresyjnej funkcji prawa jako instrument polityki może ono służyć do walki z określonymi wartościami estetycznymi” [9, s. 76].

Oddziałując we wszystkich trzech z tych wymiarów na otaczającą nas rzeczywistość, prawo posługuje się różnorodnymi – umocowanymi ustawowo – normatywnymi instrumentami estetyzacji. Wśród przykładowych narzędzi tego rodzaju można wymienić chociażby instytucje prawne pozwalające na budowę czy też decyzji o warunkach zabudowy, przewidziane odpowiednio w prawie budowlanym czy w prawie planowania i zagospodarowania przestrzennego [17, s. 481–493]. Podobnie instrumentalny charakter wobec wyeksponowanej przez K. Zeidlera funkcji prawa, jaką jest estetyzacja życia codziennego, pełnią znaki drogowe. Trudno jest mówić o estetyzacji przestrzeni publicznej bez odniesienia się do prawnej organizacji ruchu pojazdów i pieszych w obszarze estetycznie relewantnym. Odnosi się to w szczególności do estetyzującego oddziaływania prawa na przestrzeń publiczną dokonywanego się w obszarze prawnej ochrony materialnego dziedzictwa kultury w postaci zabytków nieruchomych o charakterze kolektywnym (m.in. historyczne zespoły urbanistyczne, historyczne zespoły ruralistyczne). Przewidziane w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami [25] prawne formy ochrony zabytków w postaci wpisu do rejestru zabytków, wpisu na Listę Skarbów Dziedzictwa, uznania za pomnik historii, utworzenia parku kulturowego lub ustalenia ochrony w aktach planistycznych, nie realizowałyby w pełni swojej roli bez wsparcia ich odpowiednimi regulacjami z zakresu prawa o ruchu drogowym, materializowanymi przy pomocy bezpośrednio zobowiązujących działań administracji publicznej, a więc między innymi przy pomocy znaków drogowych. Kwestią bezdyskusyjną jest, iż estetyzacja nie stanowi podstawowej roli znaków drogowych. Ich głównym założeniem aksjologicznym jest bowiem zapewnianie bezpieczeństwa ruchu pojazdów i pieszych odbywającego się na drogach publicznych. Nie zmienia to jednak faktu, że w sposób niebezpośredni, znaki drogowe oraz stanowiąca efekt ich wyznaczenia organizacja ruchu w wymierny sposób przyczyniają się do określenia estetycznego oraz funkcjonalnego oblicza objętego nimi obszaru.

Jaskrawy przykład tego typu zjawiska uwidocznił się w okresie kilku ostatnich lat na terenie krakowskiego Kazimierza. Ta niezwykle wartościowa historycznie (od 1978 r. Kazimierz wraz z Wawelem oraz obszarem Starego Miasta w Krakowie wpisany jest na listę Skarbów Dziedzictwa UNESCO) dawna dzielnica żydowska, wchodząca współcześnie w skład Dzielnicy I Stare Miasto, stała się w kilkunastu ostatnich latach jedną z największych atrakcji turystycznych Krakowa oraz wiodącym ośrodkiem życia kulturalnego miasta [16]. Historyczny, a zarazem rekreacyjny charakter Kazimie-

a political instrument, it can be used to fight certain aesthetic values” [9, p. 76].

Working on all of the three planes to wield impact on the reality around us, law employs various, statutorily grounded normative instruments of aestheticization. Among the exemplary instruments of this kind it is enough to mention the legal institutions of building permits or decisions on land development which are envisaged in the Building Law and in the Spatial Planning and Land Development Act, respectively [17, p. 481–493]. Likewise, road signs have the instrumental nature in the function of law exposed by K. Zeidler, i.e. aestheticization of everyday life. It is difficult to discuss aestheticization of public space without reference to the legal organisation of vehicle and pedestrian traffic in the aesthetically relevant area. Particularly, it refers to the aestheticizing impact of law on public space which is realised in the field of legal protection of cultural works in the form of collective historical immovables (e.g. historical urban complexes, historical rural complexes). Under the Act on the Protection and Care of Monuments [25] the legal forms of monument protection executed through: an entry into the register of historical monuments, entry into the List of Cultural Heritage Treasures, award of the historical monument status, creation of a cultural park or protection guaranteed in planning acts would not completely fulfil their role were they not supported by appropriate regulations from the field of the Act on Road Traffic implemented via directly binding acts of public administration, thus by means of road signs, among other things. What is beyond dispute is the fact that aestheticization is not the principal function of road signs. In fact, their main axiological objective is the provision of safety in vehicle and pedestrian traffic on public roads. Nevertheless, it does not change the fact that road signs and the traffic organisation arising from the meaning of road signs indirectly and measurably contribute to the definition of the aesthetic and functional image of the area within their application range.

For the past few years this phenomenon has become vividly conspicuous in the district of Kazimierz in Kraków. Having a remarkably high historical value (since 1978 Kazimierz together with Wawel Royal Castle and the Old Town in Kraków have been listed as UNESCO Heritage Treasures) and inhabited by the Jewish community in the past, the district is now part of District I Old Town and for over a dozen years it has been one of the biggest tourist attractions in Kraków and a leading cultural centre of the city [16]. Over the course of time the historical, but also recreational, nature of Kazimierz (a lot of historical monuments, cultural places, catering establishments) has found itself in collision with transit vehicle traffic on its roads, which is due to its central location in the city. To make matters worse, this part of the city faces also an increased late afternoon or weekend traffic congestion owing to journeys made by restaurant goers and people attracted to the local entertainment offer. As a result of

rza (duża liczba zabytków, miejsc kultury, lokali gastronomicznych) z biegiem czasu popadł w coraz większą kolizję z – wynikającym z centralnego w skali miasta umiejscowienia tego obszaru – tranzytowym ruchem pojazdów odbywającym się jego ulicami. Całości obrazu dopełnił także wzmożony ruch pojazdów dotykający tę część miasta w godzinach wieczornych oraz w weekendy, związany z dojazdem na teren Kazimierza użytkowników lokali gastronomicznych i miejsc rozrywki położonych w tej części miasta. Efektem opisanych zjawisk stały się nagminne problemy z dostępnością miejsc parkingowych na terenie Kazimierza (szczególnie dotkliwe dla jego mieszkańców) oraz zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, wynikające ze współwystępowania na jego wąskich ulicach wzmożonego ruchu pieszych (w tym turystów) oraz nieprzystającego do parametrów dróg intensywnego ruchu samochodowego. Dostrzegając potrzebę uspokojenia sytuacji drogowej w przedmiotowym obszarze władze Krakowa od 2017 roku podejmują konsekwentne działania ukierunkowane na ograniczenie ruchu pojazdów w centralnej – najatrakcyjniejszej turystycznie – części Kazimierza, obejmującej kwartał ulic: Krakowskiej, Miodowej, Dajwór oraz św. Wawrzyńca. Podejmowane dotychczas działania w postaci m.in. ustanowienia Strefy Ograniczonego Ruchu [21] oraz wprowadzenia Strefy Czystego Transportu [22], nie przyniosły jak dotychczas zadowalającego rezultatu. Przyczyną tego stanu rzeczy są napięcia społeczne powstające na kanwie wprowadzanych zmian organizacji ruchu, które w efekcie doprowadzają do ich wycofania lub znaczących modyfikacji prowadzących w istocie do unicestwienia początkowych zamierzeń planistycznych [23]. Bezspornym sukcesem ożywionej debaty publicznej poświęconej potrzebie ograniczenia ruchu pojazdów w obszarze historycznego układu urbanistycznego krakowskiego Kazimierza jest już jednak samo wnikliwe podjęcie tego zagadnienia. Wymiernym efektem prowadzonych w tym zakresie dyskusji jest formalne zapoczątkowanie działań prowadzących do objęcia obszaru Kazimierza ochroną prawną w postaci parku kulturowego [27]. Jak wspomniano powyżej, pełna efektywność ewentualnego wprowadzenia tej formy ochrony dziedzictwa kulturowego, uzależniona jest między innymi od zaradzenia problemowi nadmiernego ruchu pojazdów w objętym nią obszarze. Tu zaś rola kompromisowego – satysfakcjonującego wszystkie zainteresowane strony – projektu stałej organizacji ruchu, wyrażonego w postaci znaków drogowych, jako narzędzi estetyzacji przestrzeni publicznej, jest nieodzowna.

4. PODSUMOWANIE

Estetyka prawa stanowi interdyscyplinarną, a co za tym idzie, stosunkowo swobodną formę refleksji naukowej, zwracającej uwagę na wielowymiarowość przenikania się sfer prawa i estetyki (w ujęciu filozoficznym i artystycznym). Będąc rozważaniem teoretycznym oraz filozoficznoprawnym jawi się ona jako koncepcja w znacznym stopniu abstrakcyjna i „ulotna”. Taka

the above-mentioned phenomena, there are persistent problems with unavailable parking spots in Kazimierz (the problem which is particularly bitter to the inhabitants) and risks to road safety arising from the coexistence of intensified pedestrian traffic (including tourists) and the increased vehicle traffic unsuitable to road specifications – all of that happening on narrow streets. Recognising the need to mitigate the traffic problems in this area, since 2017 Kraków authorities have been undertaking consistent measures oriented at reducing vehicle traffic in the central part of Kazimierz, which is the most attractive place for tourists, involving the block delineated by the following streets: Krakowska, Miodowa, Dajwór and św. Wawrzyńca. The measures taken so far, e.g. establishment of the Restricted Access Zone [21] and introduction of the Clean Transport Zone [22], have not brought about satisfactory results yet. The reason for that is in the social tensions stemming from the implemented changes in traffic organisation which consequently lead to cancellation or substantial modifications of those changes and subsequently to complete nullification of the initial spatial planning objectives [23]. Undeniably, however, what counts as a success of the heated public debate on the need to restrict vehicle traffic in the historical urban complex of Kazimierz in Kraków is the very fact that the issue is addressed with a thorough insight. These discussions already have got a measurable outcome: formal initiation of measures leading to the coverage of the area of Kazimierz with legal protection in the form of a cultural park [27]. As mentioned above, the total effectiveness of the possible implementation of this form of cultural heritage protection depends, among other things, on the successful handling of the problem of excessive vehicle traffic within the projected protection zone. However, here a compromise project is inevitable – a project that would satisfy all stakeholders, envisaging a permanent traffic organisation expressed in the form of road signs to be acknowledged as instruments of public space aestheticization.

4. SUMMARY

Law aesthetics is an interdisciplinary, thus relatively free, form of scientific reflection which draws attention to the multifaceted nature of the intermingling categories of law and aesthetics (from the philosophical and artistic perspective). Theoretical on the one hand as well as philosophical and legal on the other hand, this reflection appears to be a highly abstract and 'transient' concept. Still, by no means do such characteristics qualify it pejoratively. Conversely, free from analyses which are strictly positivist, evaluations of particular branches of the legal system that are made from different perspectives possess an inestimable cognitive value. A proof can be found, for instance, in the effects of the juxtaposition of the "elusive" concept of law aesthetics with the trivial institution of general directly binding acts of public administration exemplified by road signs.

charakterystyka nie kwalifikuje jej jednak bynajmniej pejoratywnie. Przeciwnie – wolne od analiz *stricte* pozytywistycznych, dokonywane z różnych perspektyw oceny poszczególnych działań systemu prawa mają w sobie nieocenioną wartość poznawczą. Dowodem na to mogą być choćby efekty zestawienia „nieuchwytniej” koncepcji estetyki prawa z pozornie trywialną instytucją generalnych działań bezpośrednio zobowiązujących administracji publicznej w postaci znaków drogowych. Poczyniona refleksja wykazała wielopłaszczyznowe, zaskakująco ścisłe, a często nieoczywiste związki estetyki oraz prawa o ruchu drogowym. Podobne zabiegi odniesione do innych dziedzin prawa (prawo administracyjne wydaje się w tym kontekście szczególnie wdzięczne) niewątpliwie przyniosłyby równie interesujące oraz nowatorskie rezultaty. Stanowi to dowód na fakt, iż warto jest czasem spojrzeć na prawo z odpowiednim dystansem – w oderwaniu od utartych dróg i schematów postępowania.

The reflection presented herein has demonstrated the multidimensional, surprisingly strict, though often not so obvious, links between aesthetics and the Act on Road Traffic. Beyond doubt, similar procedures applied to other branches of law (administrative law seems to be particularly well suited) would deliver equally interesting and innovative results. It proves the fact that it is sometimes worth looking at law from a distance, leaving behind standard categories and clichés.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

Book publishing:

- [1] Boehme-Neßler V. Pictorial Law: Modern Law and the Power of Pictures. Springer, Heidelberg – Dordrecht – London – New York, 2011.
- [2] Douzinas C., Warrington R. Justice Miscarried: Ethics and Aesthetic of Law: Postmodern Theory. Edinburgh University Press, Edinburgh, 1997.
- [3] Filipek J. Stosunek administracyjnoprawny. PWN, Kraków, 1968.
- [4] Jabłońska-Bonca J. Prawo w kręgu mitów. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, 1995.
- [5] Kocher G. Zeichen und Symbole des Rechts. Eine historische Ikonographie. Beck, München, 1992.
- [6] Radbruch G. Filozofia prawa. PWN, Warszawa, 2009.
- [7] Sójka-Zielińska K. Kodeks Napoleona. Historia i współczesność. LexisNexis, Warszawa, 2008.
- [8] Wood G.S. The Creation of the American Republic, 1776–1787. University of North Carolina Press, Chapel Hill, 1998.
- [9] Zeidler K. Estetyka prawa. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk – Warszawa, 2018.
- [10] Zimmermann J. Prawo administracyjne. Wolters Kluwer, Warszawa, 2014.

Magazines:

- [11] Filipek J. Przepisy i działania bezpośrednio zobowiązujące w ruchu drogowym. Krakowskie Studia Prawnicze 1971;4.
- [12] Filipek J. Bezpośrednio zobowiązujące normy ustawowe i bezpośrednio zobowiązujące akty administracyjne. Casus 2000;15, Supplement.
- [13] Zajadło J. Estetyka – zapomniany piąty człon filozofii prawa. Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 2016;4.

- [14] Zajadło J. Prawo, estetyka, estetyka prawa?. Edukacja Prawnicza 2015;159(3).

- [15] Zimmermann M. Administracyjne akty prawne rad narodowych. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza: Seria Prawo 1958; 6 99).

Chapters:

- [16] Krasnowolski B. Lokacje i rozwój Krakowa, Kazimierza i Okołu. Problematyka rozwiązań urbanistycznych. In: Kraków. Nowe studia nad rozwojem miasta. ed. J. Wyrozumski, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków, 2007.
- [17] Niżnik-Dobosz I. Estetyka techniczna i ład przestrzenny jako pojęcia prawa budowlanego oraz prawa planowania i zagospodarowania przestrzeni. In: Przestrzeń i nieruchomości jako przedmiot prawa administracyjnego. Publiczne prawo rzeczowe. ed. I. Niżnik-Dobosz, LexisNexis, Warszawa, 2012.
- [18] Zeidler K. Estetyka prawa – ujęcie zewnętrzne i wewnętrzne. In: Integracja zewnętrzna i wewnętrzna nauk prawnych cz. 2. eds. M. Król, A. Bartczak, M. Zalewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, 2014.
- [19] Zimmermann J. O tzw. „działaniach bezpośrednio zobowiązujących” administracji publicznej. In: Procedura administracyjna wobec wyzwań współczesności. eds. W. Chróścielewski, Z. Kmiecik, J.P. Tarno, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, 2004.

Collective works:

- [20] Law and Aesthetics. ed. R. Kevelson, Peter Lang Verlag, New York – Bern – Frankfurt an Main 1992.

Websites:

- [21] Kraków ogranicza ruch na Kazimierzu [online], https://transinfo.pl/krakow-ogranicza-ruch-na-kazimierzu_more_100935.html (access: 24.06.2019).
- [22] Kraków: Od 5 stycznia strefa czystego transportu na Kazimierzu [online], <https://www.transport-publiczny.pl/wiadomosci/krakow-od-5-stycznia-strefa-czystego-transportu-na-kazimierzu-60483.html> (access: 24.06.2019).
- [23] Kraków: Radni de facto zlikwidowali Strefę Czystego Transportu na Kazimierzu [online], <https://www.transport-publiczny.pl/wiadomosci/krakow-radni-de-facto-zlikwidowali-strefe-czystego-transportu-na-kazimierzu-61077.html> (access: 24.06.2019).

Legal acts:

- [24] Ustawa Prawo o ruchu drogowym z dnia 20 czerwca 1997 roku (Dz. U. Nr 98, Poz. 602 ze zm.).
- [25] Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 roku (Dz. U. Nr 162, Poz. 1568 ze zm.).
- [26] Rozporządzenie Ministra Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie znaków i sygnałów drogowych z dnia 31 lipca 2002 roku (Dz. U. Nr 170, Poz. 1393 ze zm.).
- [27] Uchwała nr XVIII/363/19 Rady Miasta Krakowa z dnia 12 czerwca 2019 roku sprawie ogłoszenia o podjęciu prac nad utworzeniem parku kulturowego pod nazwą Park Kulturowy Kazimierz ze Stradomiem.


Streszczenie

Problematyka działań bezpośrednio zobowiązujących administracji publicznej w zakresie organizacji ruchu drogowego (w tym charakteru prawnego znaków drogowych) jest często marginalizowana w opracowaniach naukowych poświęconych administracji publicznej w ujęciu przedmiotowym. Wynika to z pozornej oczywistości oraz trywialności tej materii. Wbrew dominującemu pogładowi zagadnienie roli znaków drogowych w kształtowaniu otaczającej nas rzeczywistości ma jednak charakter nieoczywisty i wielopłaszczyznowy. Jednym ze szczególnie interesujących wymiarów tej problematyki są jego związki z koncepcją estetyki prawa.

Abstract

The issues of directly applicable activities of public administration in the field of road traffic organisation (including the legal nature of road signs) is often marginalised in scientific studies concerning public administration in subject-matter terms. This results from apparent obviousness and triviality of the matter. However, contrary to the prevailing view, the issue of the role of road signs in shaping the surrounding reality is unobvious and multi-layered. The connections with the concept of aesthetics of law are some of the particularly interesting dimensions of this issue.

Monika Bogdanowska*

 orcid.org/0000-0003-2227-2093

Pomnik historii – podróż po mapie pamięci

Monument of history – the travel through the map of memory

Słowa kluczowe: ochrona dziedzictwa, zabytek, urbanistyka

Key words: heritage protection, historic artefact, urban studies

Widoczna na zdjęciu kamienna rzeźba przedstawia Matkę Boską, która delikatnie obejmuje stojące obok na skłębionych obłokach i kuli ziemskiej Dzieciątka (ryc. 1). Jest w gestach obu postaci lekkość i naturalność. Gdyby nie królewskie korony, można by pomyśleć: oto mama uczy syna stawiać pierwsze kroki. Pochylona głowa Marii kieruje się w stronę dziecka, długa suknia spływa po wdzięcznie wygiętej w kontrapoście sylwetce, spod szat wysuwają się białe stopy. Dziecko unosi prawą dłoń w błogosławieństwie. W tle rzeźby widzimy piętrowy pałac. Okna i drzwi są szeroko otwarte, czytelny jest wkomponowany w trójkątny przyczółek wieniec, a w nim godło górnicze (perlik i żelazo), które wieńczy korona symbolizująca św. Barbarę. W otwartym oknie pierwszego piętra widać kobietę, dwie inne maszerują w stronę furtyki. Uwagę zwraca ozdobna balustrada balkonowa i metalowy parkan, spoza którego widać napis na wysokim postumencie rzeźby: „Bogarodzico Dziewico. Pod Twoją obronę módlmy się”, statua wyraźnie góruje nad ulicą. Wedle opisu zdjęcie wykonano w firmie Natana Kriegera między rokiem 1892 a 1903.

Opisana rzeźba nie była dotychczas tematem większego opracowania, choć już sama postać jej autora – Franciszka Wyspiańskiego stała się ostatnio popularna¹. Tematem przewodnim niniejszych rozważań są losy tej kamiennej figury Matki Boskiej powiązane ściśle z dziejami ulicy Krupniczej – miejsca dla którego została stworzona. Ma ono charakter szczególny, nie tylko dlatego, że dziś znajduje się w obszarze chronionym jako

The stone statue visible in the photograph represents Our Lady, who delicately embraces the Child standing on tumbling clouds and the globe (fig. 1). The gestures of both figures seem light and natural. If it were not for the crowns, one could think: here mother teaches her son to make his first steps. Mary is bowing her head towards the Child, her long robe flows down her silhouette leaning in graceful contraposto, her bare feet peeking from beneath the robe. The Child raises his right hand in blessing. In the background of the photo we can see a palace. Its doors and windows are wide open, one can clearly see a wreath in a triangular pediment, and in it the miners' coat of arms (a hammer and a pick) topped with the crown symbolising St. Barbara. In the open window on the first floor of the palace we can see a woman, while two other are walking towards the gate. Attention is drawn by the decorative railing of the balcony and the metal fencing behind which one can see the inscription on the high pedestal of the statue: “Virgin Mother of God, Under Thy protection let us pray”; the statue clearly predominates the street. According to the description the photograph was taken in the studio of Natan Krieger between the year 1892 and 1903.

The described statue has not been a subject of a serious study so far, though its author – Franciszek Wyspiański – has recently gained popularity¹. The subject of these considerations is the fate of the stone statue of Our Lady linked directly to the history of

* dr hab., Zakład Rysunku, Malarstwa i Rzeźby, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki

* dr hab., Department of Drawing, Painting and Sculpture, Faculty of Architecture, Cracow University of Technology

Cytowanie / Citation: Bogdanowska M. Monument of history – the travel through the map of memory. *Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation* 2019;59:35-48

Otrzymano / Received: 10.11.2018 • **Zaakceptowano / Accepted:** 14.04.2019

doi:10.17425/WK59MONUMENT

Praca dopuszczona do druku po recenzjach

Article accepted for publishing after reviews



Ryc. 1. Figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem dłuta Franciszka Wyspiańskiego. W tle nieistniejący budynek przy ulicy Krupniczej 27, stan zapewne między 1898 a 1906. Zakład Fotograficzny I. Kriegera, Fot. ze zbiorów Muzeum Historycznego miasta Krakowa, Nr 1.: MHK 1909

Fig. 1. Statue of Our Lady with Child by Franciszek Wyspiański. In the background, the now-defunct building at 27 Krupnicza Street, state probably between 1898 and 1906. Photographic studio of I. Krieger, Photo from the collection of the Historical Museum of Krakow, No 1.: MHK 1909

pomnik historii, ale przede wszystkim dlatego, że jest częścią dawnej jurydyki Grabary. To jeden z bardziej niezwykłych obszarów, tak poprzez swe położenie – tuż przy miejskich murach, jak i dzięki ludziom, którzy tu mieszkali², a wreszcie z uwagi na całkiem nowe przemiany, które czynią ten rejon wyjątkowym na mapie współczesnego Krakowa. W okresie stu trzydziestu lat obecności przy ulicy Krupniczej rzeźbę kilkakrotnie przenoszono, co wiązało się tak z przekształceniami urbanistycznymi, jak i wydarzeniami politycznymi. Ostatnim akordem obecności figury Matki Boskiej były jednak przemiany gospodarcze, które wpłynęły na jej, być może już nieodwracalne, usunięcie w roku 2015. Ten dramatyczny dla lokalnej społeczności fakt stał się inspiracją do przestudiowania losów dzieła Franciszka Wyspiańskiego. Wydarzenia i przestrzeń, w której się one rozegrały, tworzą swoistą mapę pamięci, z której w ostatnich latach znikają – mimo deklaratywnej ochrony – poszczególne zapisy. Obecne przemiany dokonujące się na tym obszarze, niezbędne w życiu i normalnym funkcjonowaniu miasta, są pod pewnymi względami zmianami negatywnymi. Nowe inwestycje często nie respektują ani historii, ani kulturowego kontekstu, co gorsza, dokonują się wbrew oczekiwaniom społecznym. Zarysowanie mapy pamięci, na której punktem centralnym jest rzeźba Wyspiańskiego, pozwoli na uzasadnienie tej tezy.

Krupnicza Street – the place for which it was created. The site is special, not only because it is now a monument of history within a protected zone, but primarily because it is a part of the former ‘jurydyka’ [enclave, district – transl. note] of Garbary. It is one of more unusual areas, both because of its location just by the city walls, and due to the people who used to live here²; and finally because of new transformations that make this area unique on the map of present-day Krakow. During the one hundred thirty years of its presence in Krupnicza Street, the sculpture was moved several times, as a consequence of both urban transformations and political events. The last note to the presence of the statue of Our Lady was struck by economic transformations which caused its probably permanent removal in 2015. That fact, dramatic for the local community, became an inspiration to study the history of the work by Franciszek Wyspiański. The events and the space in which they occurred create a specific memory map from which – despite declarative protection – particular inscriptions have been vanishing in recent years. Current transformations that have been taking place in this area, indispensable to the life and normal functioning of the city, are negative changes in some respects. New investments often do not respect either the history or the cultural contexts, and even worse, are carried out contrary to social expectations. Outlining a map of memory whose focal point is the sculpture by F. Wyspiański will allow for justifying that assumption.

MAP. FACTORS SHAPING THE URBAN LAYOUT

In the Middle Ages the road westward from Krakow led through the Szewska Gate. The main route ran along Szeroka (nowadays Karmelicka) Street, and further south a minor road led towards the Jewish cemetery³. During the early stages of the city development settlements were scarce here, and the adjoining land was mostly farmland. Only after the mill leat⁴ was dug in the 13th century, meandering among sandy hills, bisecting Szeroka Str. and then flowing southwards, did this byway gain economic importance. It resulted in mills, potters’ and tanners’ workshops being built along the rivulet. They gave their name to Garbarska [Tanners’] Street (nowadays Krupnicza), and later to the whole ‘jurydyka’ of Garbary⁵. Tradition has it that the name Piasek [Sand] preserved e.g. in the name of the Carmelite monastery (‘na Piasku’ – on Sand) and the famous painting of Our Lady (Piaskowa – of Sand) is associated with the sand deposited by the river.

Yet there was another element that affected the history of the district – fire. During its centuries long history Grabary was burnt three times. Each time the fire was a breakthrough in the history of the ‘jurydyka’. The first fire was related to the order to burn the houses when the city was besieged by the troops of Maximilian Habsburg in 1587⁶. It was also the end of tanneries in Krupnicza Str., since the craftsmen (mainly Germans)

MAPA. CZYNNIKI KSZTAŁTUJĄCE UKŁAD URBANISTYCZNY

Przez Bramę Szewską wiodła w średniowieczu droga z Krakowa na zachód. Główny trakt wytyczała ulica Szeroka (obecna Karmelicka), nieco bardziej na południe kierowała się w stronę żydowskiego cmentarza pomniejsza droga³. We wczesnej fazie rozwoju miasta osadnictwo było tu ubogie, przyległe tereny miały przede wszystkim charakter rolniczy. Dopiero przeprowadzenie w XIII wieku wykopu młynówki⁴, meandrującej między piaskowymi wzniesieniami, która przecięła Szeroką i popłynęła w kierunku południowym, sprawiło, że boczna droga nabrała gospodarczego znaczenia. Wiązało się to z ulokowaniem wzdłuż rzeczki młynów, warsztatów garncarskich i garbarskich. Od nich to wzięła nazwę ulica Garbarska (obecnie Krupnicza), a później cała jurydyka Garbary⁵. Nazwa Piasek, utrwalona między innymi w nazwie klasztoru karmelitów (na Piasku) i w słynnym wizerunku Matki Boskiej (Piaskowej), wiąże się zaś wedle tradycji z piaskiem nanoszonym przez rzekę.

Był jednak i drugi żywioł, który wpłynął na losy dzielnicy – ogień. W swej kilkusetletniej historii płonęły Garbary trzykrotnie. Każdorazowo pożar miał charakter przełomowy dla dalszych losów jurydyki. Pierwsza pożoga wiązała się z rozkazem spalania domostw podczas oblężenia miasta przez wojska Maksymiliana Habsburga w 1587 roku⁶. Był to też koniec garbarskiej aktywności przy Krupniczej, gdyż stracono rzemieślników (głównie Niemców) posądzonych o konszachty z wrogiem, a ich warsztaty zniszczono. Jurydyka podniosła się z ruiny, ale przyszedł kolejny pożar podczas wojen szwedzkich (1655), kiedy to zniszczeniu uległ także kościół i klasztor karmelitów, a po ustąpieniu wojsk nie pozostał ani jeden budynek. Z tego też okresu pochodzi najstarszy plan tego terenu⁷. Rzemiosło już się nie odrodziło, większość obszaru zajęły pola uprawne i sady, oraz drewniane, parterowe domki lokowane wzdłuż ulicy Krupniczej. I znowu przyszedł pożar – największy w dziejach miasta. Ogień wybuchł w roku 1850 właśnie tu, na Piasku, w Dolnym Młynie. Dynamika rozprzestrzeniania ognia nawet w opisach robi wrażenie: nie dość, że dzień był upalny, to jeszcze wiał silny wiatr, jednak wedle relacji kluczowy był moment, w którym ogień dotarł do położonego niemal naprzeciw Dolnego Młyna domu rodziny Rogowskich, sadowników, którzy na strychu przechowywali orzechy. To ponoć eksplodujące łupiny spowodowały, że pożogi nie udało się już powstrzymać. Pożar ten okazał się tragiczny nie tylko dla niewielkiej uliczki na przedmieściach, ale dla całego ówczesnego Krakowa⁸. Na planie, na którym zaznaczono obszary zniszczeń⁹, widzimy, że spłonęła cała północna pierzeja ulicy Krupniczej: od rejonu wspomnianego młyna do ulicy Loretańskiej. Wielki pożar odmienił miasto, szybko przystąpiono do odbudowy, przy okazji wprowadzając surowsze regulacje budowlane i przeciwpożarowe. Przemiany te nie ominęły również także Piasku.

Obecny układ głównych ulic dawnej jurydyki, w tym ulicy Krupniczej, nie zmienił się od czasów ich zarysowania jako średniowiecznych traktów¹⁰. W dyspozycji

accused of acting in collusion with the enemy were executed, and their workshops destroyed. The 'jurydyka' rose from ruins, but the next fire occurred during the Swedish wars (1655), when also the Carmelite church and monastery were destroyed, and after the army had retreated no building was left standing. This is also the period which the oldest plan of the area⁷ dates back to. Craftsmen did not return to the area, so most of it was turned into farmland and orchards, as well as one-storey wooden houses lining Krupnicza Street. And another fire broke out – the most disastrous in the history of the city. In 1850, the fire started here, in Piasek, in the Lower Mill. The rapidity with which it spread is terrifying even in descriptions: not only was the day hot, but a strong wind was blowing as well; yet, according to the reports, the key moment was when the fire reached the house of the fruit-farming Rogowski family, located almost opposite the Lower Mill, in whose attic nuts were kept. It is said that exploding nutshells made it impossible to stop the fire from spreading. The fire was tragic not only for the small street in the suburbs, but for entire Krakow at the time⁸. On the plan in which devastated areas were marked⁹, we can see that the whole northern frontage of Krupnicza Street had been razed to the ground: from the site of the aforementioned mill to Loretańska Str. The great fire changed the city, the rebuilding work commenced very quickly while stricter building and fire hazard regulations were introduced. Those changes also affected the Piasek district.

The current layout of the main streets in the former 'jurydyka', including Krupnicza Street, has not altered since they were first outlined as medieval routes¹⁰. In the spatial design one can also notice the outline of the mill leat filled-in at the beginning of the 20th century, until recently marked by the green gardens growing between blocks of flats. In contrast to the city streets near Planty lined with stately tenement houses, such as Karmelicka, Długa or Starowiślna, Krupnicza Street with its low buildings and greenery maintained its cosy, suburban character and remained faithful to this tradition until the 1920s when Wojciech Weiss built his monumental, modernist villa under number 31. Thus the turbulent history of the place was recorded in its urban layout and the character of its buildings. Subsequent epochs and people residing here left their traces. Cobblestones, houses, stairwells and vestibules, windows, trees, but also memories, stories and various records create the immaterial heritage of the area¹¹. In this study we will section off a short strip of Krupnicza Street, and will limit its description to a period slightly longer than a hundred years.

MAP. TOPOGRAPHY OF THE PLACE

Let us look at the site on which the sculpture appeared in the 1860s. What Krupnicza Street looked like at that time can be seen on an archive photograph from the collection of the National Digital Archive (fig. 2). Two buildings allow for establishing fairly precisely the

przestrzennej czytelny jest także przebieg zasypanej w początkach XX wieku młynówki, do niedawna znaczonej zielenią śródblokowych ogrodów. W przeciwieństwie do wielkomiejskich ulic odchodzących od Plant, obudowanych reprezentacyjnymi czynszowymi kamienicami: Karmelickiej, Długiej czy Starowiślniej, Krupnicza ze swą niską zabudową i zielenią zachowała kameralny, podmiejski charakter i pozostała tej tradycji wierna aż po lata 20. XX wieku, gdy Wojciech Weiss wzniósł swą monumentalną, modernistyczną w duchu willę pod numerem 31. Burzliwa historia miejsca została więc zapisana w układzie urbanistycznym i charakterze zabudowy. Kolejne epoki i mieszkający tu ludzie pozostawiali swe ślady. Bruki, domy, klatki schodowe i sienie, okna, drzewa, ale też wspomnienia, opowieści i rozmaite zapiski tworzą niematerialne dziedzictwo tego obszaru¹¹. Dla potrzeb niniejszego opracowania wydzielimy z niego krótki odcinek ulicy Krupniczej, a omówienie ograniczymy do nieco ponad stuletniego przedziału czasowego.

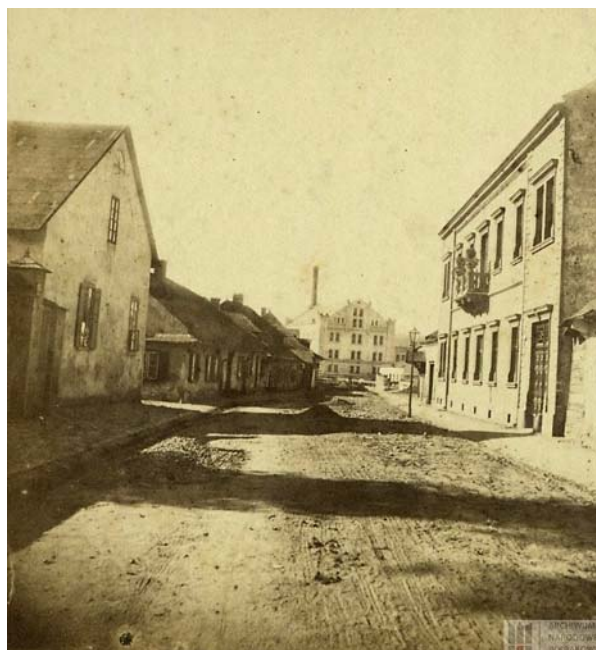
MAPA. TOPOGRAFIA MIEJSCA

Spójrzmy na miejsce, w którym rzeźba pojawiła się w latach 60. XIX wieku. Jak wyglądała w tym czasie ulica Krupnicza, możemy zobaczyć na archiwalnym zdjęciu z zasobów Narodowego Archiwum Cyfrowego (ryc. 2). Dwa budynki pozwalają dość dokładnie określić czas jego wykonania. Jest to widoczny po prawej stronie pałac Mioszewska, wzniesiony około 1864 według projektu Filipa Pokutyńskiego, zachowany do dziś w zasadniczo niezmienionej formie oraz stojący w zamknięciu perspektywy ulicy Dolny Młyn, który spłonął po raz kolejny w roku 1867¹². Wiemy, że następną ważną inwestycją był budynek, obecnie narożny, przy ul. Szujskiego, ukończony w roku 1869, którego na zdjęciu jeszcze nie ma. Wydaje się, że w jego miejscu zeskładowane są jakieś materiały budowlane. Wskazywałoby to na wykonanie zdjęcia w 1865, a najpóźniej w 1866. Pałac Mioszewska uznawany był podówczas za jeden z najelegantszych w mieście, natomiast odbudowany po wielkim pożarze Dolny Młyn był chlubą przemysłowego rozwoju okolicy, nic więc dziwnego, że fotograf pofatygował się na Krupniczą, by uwiecznić oba obiekty.

Zgodnie z „Planem upiększenia przedmieść” miasta opracowanym w 1836 roku szerokość ulicy na tym obszarze wynosiła 6 sążni wiedeńskich, czyli ok. 11,50 m¹³. Naprzeciwko pałacu Mioszewska widać prześwit. To wylot ulicy Loretańskiej, która zresztą za chwilę pojawi się w tej opowieści. Niskie domy za skrzyżowaniem zostały właśnie odbudowane, gdyż jak wspomniano, cała ta pierzeja spłonęła w wielkim pożarze, od którego minęło właśnie piętnaście lat.

ZNAKI NA MAPIE PAMIĘCI. OBIEKTY, LUDZIE I ZDARZENIA

Gdybyśmy patrząc na opisane powyżej zdjęcie mieli wybrać obiekt, który odegrał w dziejach miejsca – a zatem i naszej opowieści – kluczową rolę, byłby to



Ryc. 2. Widok w głąb ulicy Krupniczej. Widoczny po prawej pałac ordynacji Mioszewska, w głębi Dolny Młyn, stan zapewne z lat 1865–1866. Fot. Józef Zajęczkowski, Archiwum Narodowe Kraków, Zbiór Fotograficzny, Nr 1.: A III/331

Fig. 2. View along Krupnicza Street. On the right the Mioszewska Palace is visible, further on the Lower Mill, state probably from the years 1865–1866. Photo: Józef Zajęczkowski, Krakow National Archive, Photographic Collection, No 1.: A III/331

time when the photo was taken. One is the visible on the right side Mioszewska Palace, erected around 1864 according to the design by Filip Pokutyński, and preserved almost unaltered until today; and the other is the Lower Mill enclosing the street vista, which burnt yet again in 1867¹². We know that the next important investment was the building in Szujskiego Str., nowadays on the corner, completed in 1869, which could not yet be in the photo. It seems that some building materials are stored on its site. It would indicate that the photo must have been taken 1865 or 1866 at the latest. The Mioszewska Palace was regarded then as one of the most elegant in the city while the Lower Mill, rebuilt after the great fire, was the pride of industrial development in the area; hence it is not surprising that the photographer took the trouble to go to Krupnicza Str. to take a picture of both buildings.

According to the “Plan to beautify the suburbs” of the city prepared in 1836, the width of the street in this area measured 6 Viennese fathoms, i.e. app. 11.50 m¹³. One can see a gap opposite the Mioszewska Palace. It is the exit of Loretańska Street, which will soon appear in this story. Low houses behind the crossroads were rebuilt since, as has been mentioned above, the whole frontage had burnt down in the great fire fifteen year earlier.

SIGNS ON THE MEMORY MAP. BUILDINGS, PEOPLE AND EVENTS

If, looking at the above described photo, we were to choose an object which played a key role in the history of the place – and thus our story – it would unques-

bezdyskusyjnie **Dolny Młyn**. Przez kilkanaście lat po wielkim pożarze trwał jako ruina, ale w 1864 doczekał się odbudowy i ponownego uruchomienia. Budowlę podniesiono wówczas do trzech pięter, zainstalowano maszynę parową i wewnętrzną instalację gazową¹⁴. Trudno w to uwierzyć, ale takie są fakty: otóż trzy lata później, 2 stycznia 1867 roku młyn ponownie spłonął, po raz kolejny stając się zagrożeniem dla sąsiadów i choć został odbudowany, okres świetności miał już za sobą. Ostatecznie neogotycki budynek rozebrano tuż przed wybuchem drugiej wojny.

Kolejny ważny obiekt to **pałac Mioszewszych**. Pisze w swych pamiętnikach hrabia **Stanisław Mioszewski**: „Sprowadziłem się dla edukacji synów w roku 1856 z Karniowic i zamieszkałem dworek z ogrodem przy ul. Krupniczej położony, zakupiony od p. Antoniego Wojczyńskiego. Na części ogrodu wystawiłem kamienicę, dziś pod liczbą 11 położoną ze stajniami, wozowniami i oranżeriami (...) budując w ten sposób nasz dom ordynacki”¹⁵. Mioszewski był ważną i prominentną postacią. Był nie tylko członkiem pierwszej Rady Miejskiej i przewodniczącym Krakowskiej Rady Powiatowej, pełnił także funkcje państwowe, zajmując się kwestiami administracji jako członek Rady Państwa w Wiedniu (1874–85). Jego dom odgrywał ważną rolę na kulturalnej i politycznej mapie miasta. Z licznych ciekawostek dotyczących pałacu warto odnotować następującą: otóż według przekazów w posiadaniu Mioszewszych miał znajdować się namalowany w roku 1795 (?) obraz Franciszka Smuglewicza pt. *Polska w kajdanach*¹⁶. Jest prawdopodobne, że z uwagi na spore rozmiary eksponowano go w największym pomieszczeniu – reprezentacyjnym salonie na parterze. Był to pokój bogato dekorowany sztukateriami, do dziś zresztą zachowanymi. Alegoryczna tematyka przedstawienia, w którym biała odziana Polonia przyjmuje przysięgę od Naczelnika Kościuszki w asyście przedstawicieli trzech stanów (mieszczanina, szlachcica i chłopca) była na przełomie XVIII i XIX wieku bardzo rozpowszechniona. Z dziejami ulicy Krupniczej łączy się to przedstawienie o tyle, że od południowej strony sąsiadowała ona z nieruchomościami należącymi do zakonu kapucynów oraz do Wodzickich. W ich dworze odbyły się nocne narady, po których grupa konspiratorów udała się o świcie na zamkniętą mszę do leżącego opodal kapucyńskiego kościoła. Zaraz potem Tadeusz Kościuszko wraz z towarzyszącymi osobami przeszedł na krakowski Rynek, gdzie złożył przysięgę, oficjalnie przejmując zwierzchnictwo nad państwem. Było to 24 marca 1794 roku, rozpoczęła się insurekcja kościuszkowska¹⁷.

Dawny dworek, w którym na początku zamieszkał Mioszewscy, został wkrótce wyburzony, a w jego miejsce synowa ordynata wzniosła dwupiętrową kamienicę nawiązującą stylem do pałacu (obecnie siedziba Izby Lekarskiej). Przylega do niej, wspomniany wcześniej, wystawiony w 1869 spory budynek projektu Józefa Ochmańskiego (**ul. Krupnicza 13/15**, dziś szkoła pod adresem Szujskiego 2). O kupieckiej rodzinie jego

tionably be the **Lower Mill**. For several years after the great fire it remained in ruin, but in 1864 it was finally rebuilt and restarted. The building was raised to three storeys, a steam engine and an interior gas system was installed¹⁴. It seems hard to believe but the fact is that three years later, on 2 January 1867, the mill burnt down again causing grave danger to its neighbours; and although it was rebuilt again, its best years were over. Finally, the neo-Gothic building was demolished just before the outbreak of World War II.

Another important building was **the palace of the Mioszewski family**. Count **Stanisław Mioszewski** wrote in his memoirs: “I moved from Karniowice in 1856 for the education of my sons and settled in a mansion with a garden located in Krupnicza Street, purchased from Mr. Antoni Wojczyński. On a site in the garden I built a tenement house, today number 11, with stables, carriage houses and hothouses (...) in this way establishing our entail house”¹⁵. Mioszewski was an important and prominent personage. Not only was he a member of the first City Council and the Chairman of the Krakow County Council, but he also served state functions dealing with administrative issues as a member of the State Council in Vienna (1874–85). His house played an important role on the cultural and political map of the city. Among many tidbits concerning the palace one is particularly worth noting: it is rumoured that the Mioszewski family were in possession of a painting by Franciszek Smuglewicz painted in 1795 (?) entitled *Poland in Shackles*¹⁶. It is highly likely that because of its considerable size it was exhibited in the largest room – the formal salon on the ground floor. The room was sumptuously decorated with stuccos which have survived until the present. An allegorical image where white-robed Polonia takes the oath from Commander Kościuszko in the company of representatives of the three social classes (a burgher, a nobleman and a peasant) was very common at the turn of the 19th century. This representation is connected to the history of Krupnicza Street by the fact that on the south side it bordered on the properties belonging to the Capuchin Order and the Wodzicki family. In the mansion of the latter night meetings took place after which at dawn a group of conspirators went to a closed mass to the nearby Capuchin church. Soon afterwards Tadeusz Kościuszko with his companions walked to the Main Square in Krakow where he took the oath, officially accepting the control of the country. It took place on 24 March 1794, the Kościuszko Insurrection broke out¹⁷.

The old mansion where the Mioszewski family lived at the beginning was soon demolished, and in its place the count's daughter-in-law built a two-storey high tenement house alluding to the style of the palace (currently the seat of the Chamber of Physicians). It adjoined the already mentioned large building erected in 1869, designed by Józef Ochmański (**13/15 Krupnicza Str.**, nowadays a school at 2 Szujskiego Str.). About the merchant's family of its tenants and founders we can

mieszkańców i fundatorów dowiadujemy się także z pamiętników Mioszszewskiego. **Antoni Wojczyński**¹⁸ majątku dorobił się na handlu, a zdobyte środki inwestował w nieruchomości. Co ciekawe, zdaniem pamiętnikarza miał wręcz „...manię budowania. Na obszernych swych placach przy ulicy Krupniczej stawiał bez nakreślonego na papier planu domy, domeczki, przystawki, jedne brzydsze od drugich, a wszystko bez wiedzy i pozwolenia budownictwa miejskiego. Karano go grzywnami, ale budynki stały już i pozostały. Oczywiście była w tym protekcja i parcjalność. Tak powstał »plac królewski« i inne paskudne cudactwa. (...) Będąc jego sąsiadem widzę raz, że laską na piasku linie kreśli. Pytam, co tam pan sąsiad będzie budował, a on na to: »chcę tu przybudować, ale jeszcze nie wiem czy stajnię, czy pokój dla dzieci, czy wychodki»¹⁹.

Mógł się Mioszszewski krzywić i wybrzydzać, ale działo się to wszystko tuż po wielkim pożarze. Był to okres boomu budowlanego związanego z koniecznością odbudowy miasta. Wojczyński zakupił rozległe rolnicze parcele i szybko stawiał na nich nowe budynki, które wynajmował lub sprzedawał. Swą deweloperską aktywność postanowił upamiętnić stosowną **tablicą**, którą zamontowano na ścianie kamienicy pod numerem 13/15: „A. WOJCZYŃSCY /Małżonkowie/ POSTAWILI NA TYMŻE PLACU PUSTYM /2950 sążni [kwadratowych]²⁰ wynoszącym/ FIGURĘ BOGA RODZICY! /oraz/ 10 RÓŻNYCH BUDYNKÓW/ od 1865. do 1867. roku”. Dziesięć budynków w ciągu dwóch lat to jest niezwykle wynik, nawet jeśli wziąć pod uwagę, że budowano na gruntach uznawanych za opłotki, niedawno wypalonych pożarem, a w dodatku w oparciu o „parcjalność”, a nie obowiązujące prawo. Bez względu na architektoniczną klasę trzeba uznać, że inwestycje Wojczyńskich zmieniły ten obszar nie do poznania: zabudowę drewnianą zaczęły wypierać obiekty murowane.

Spójrzmy jeszcze raz na zdjęcie ulicy z lat 60. XIX wieku: lewą pierzeję tworzy rząd parterowych domków. Nie widać nieruchomości należącej do **Mateusza Rogowskiego** usytuowanej w tym ciągu nieco dalej. W tym miejscu wracamy do postaci jednego z poszkodowanych w wielkim pożarze. Rodzina Rogowskich mieszkała przy ulicy **Krupniczej 24**. Mateusz pochodził ze zubożałej rodziny szlacheckiej, jego spory majątek uległ konfiskacie w ramach represji za działalność konspiracyjną podczas powstania styczniowego. Ocalał jedynie domek przy Krupniczej, gdzie Rogowski mieszkał wraz z żoną i dziewięciorgiem dzieci, w tym z Marią – córką z pierwszego małżeństwa²¹.

PUNKT CENTRALNY. RZEŻBA I JEJ AUTOR

W tym miejscu opowieści zaczynają splatać się z sobą wszystkie wątki. Trudno dociec, skąd spłynęła na Wojczyńskich inspiracja, by w roku 1867 ufundować i ustawić przy ulicy Krupniczej sporą figurę Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Podobno miała ona być wotum

also learn from the memoirs written by Mioszszewski. **Antoni Wojczyński**¹⁸ made his fortune by trade, and invested his profits in real estate. Interestingly, according to the author of the memoirs, Wojczyński was almost “...obsessed with building. On his vast sites in Krupnicza Street without any plans drawn on paper he erected houses, cottages, extensions, each one uglier than another, and all without the knowledge or permission of the city building authorities. He was given fines, but the buildings were built and so they remained. Naturally it involved friends in high places and partiality. And so the »royal square« and other hideous quirks were created. (...) Being his neighbour, I once saw that he was drawing lines in the sand with his walking stick. I asked him what he was going to build there, and he answered: »I want to build an extension, but I don't know yet whether it will be a stable, a nursery or a privy«¹⁹.

Mioszszewski could frown and complain but it all happened just after the great fire. It was a period of the building boom related to the need to rebuild the city. Wojczyński purchased vast agricultural parcels of land and quickly erected there new buildings which he either leased or sold. He decided to commemorate his building activity with an appropriate **plaque** which was fixed on the wall of the tenement house number 13/15: “A. WOJCZYŃSCY /Spouses/ ERECTED ON THIS EMPTY SITE /measuring 2950 [square] fathoms²⁰/ STATUE OF MOTHER OF GOD! /and/ 10 DIFFERENT BUILDINGS/ from 1865 to 1867”. Ten buildings during two years was an exceptional result, even when one considers that they were built on the land regarded as the outskirts, recently razed by the fire, and based on “partiality” instead of the currently binding law. Regardless of their architectonic standard, it has to be admitted that the Wojczyński's investments changed the area beyond recognition: wooden buildings became replaced by masonry ones.

Let us look once again at the photo of the street from the 1860s: the left frontage consists of a row of single-storey houses. The property belonging to **Mateusz Rogowski** located slightly further along cannot be seen. Here we return to the person of one of harmed in the great fire. The Rogowski family lived at **24 Krupnicza Street**. Mateusz descended from an impoverished noble family; his considerable fortune was confiscated for clandestine activity during the January Uprising. Only the house in Krupnicza remained, where Rogowski lived with his wife and nine children, including Maria – a daughter from his first marriage²¹.

FOCAL POINT. SCULPTURE AND ITS AUTHOR

In this place all the plots in the story begin to interlink. It is difficult to guess where the Wojczyńskis got their inspiration to found and set up a large statue of Our Lady with Child in Krupnicza Street in 1867. It is said to have been a votive offering for saving them

za ocalenie przed pożarem²². Trudno kwestionować tę koncepcję, wszak dopiero co, 2 stycznia 1867 roku, ponownie spłonął feralny Dolny Młyn – ten sam, od którego zaczął się Wielki Pożar Krakowa. Biorąc pod uwagę liczbę okolicznych nieruchomości należących do Wojczyńskich, wdzięczność inwestorów miała swe głębokie uzasadnienie. Nie można też powątpiewać w ich wiarę w boską opiekę, skoro oko opatrności znalazło się w przyczółku rodzinnej kamienicy przy Krupniczej 13/15.

Inną jednak kwestią jest dobór tematu. W ikonografii chrześcijańskiej dyżurnym patronem chroniącym od ognia pozostaje święty Florian. Dlaczego zatem wybrano Matkę Boską Królową, skoro z kolei w ikonografii mariologicznej to raczej Matka Bosa Nieustającej Pomocy lokowana była w miejscach, które powierzano jej opiece, czy też dziękowano za ocalenie choćby od zarazy. Można wysunąć hipotezę, że w tym przypadku o wyborze przedstawienia zdecydowała lokalna tradycja. W głównej świątyni Piasku – kościele karmelitów znajduje się otoczone wielką czcią malowidło należące do najważniejszych na trasie maryjnych wizerunków Krakowa²³. Sława Matki Boskiej Piaskowej sięga czasu wspomnianych starć z arcyksięciem Maksymilianem, a utrwaliła się podczas zmagania ze Szwedami, kiedy to przedstawienie zdobiące zewnętrzne ściany kościoła po raz kolejny cudownie ocalało z pożarów, które strawiły nie tylko świątynię, ale i całą dzielnicę. Wspomniany wizerunek powstał około roku 1500, przedstawia Matkę Boską z Dzieciątkiem w typie Hodegetrii i jest pewnym nawiązaniem do lokalnej tradycji malarskiej²⁴. Wedle relacji dwa razy w tygodniu pielgrzymowała na Piasek królowa Bona, fundatorka pierwszych, niezachowanych koron. Tym samym z kościołem karmelitów na Piasku związane są postacie dwóch królowych: wspomnianej Bony Sforzy oraz fundatorki klasztoru i kościoła – św. Jadwigi. Warto też wspomnieć, że korony zdobiące dziś malowidło Matki Boskiej Piaskowej zostały zaprojektowane przez Jana Matejkę, a powstały w krakowskim zakładzie złotniczym w latach 80. XIX wieku. W koronie Dzieciątka centralnym motywem jest oko opatrności, najwyraźniej ważny na Piasku motyw ikonograficzny (w formie okulusa powtarzany wielokrotnie na okolicznych budynkach). Czy zatem może dziwić, że to właśnie **Matka Boska Królowa** z błogosławiącym, królewskim Dzieciątkiem, znana z cudownego ocalenia z pożaru, stała w centralnym miejscu Krupniczej? Inną kwestią jest to, czy rzeźbiarz w jakiś sposób inspirował się malowidłem. Tym, co bez wątpliwości łączy oba przedstawienia, jest ciepło i troska wyrażona w gestach, spojrzeniach postaci, w łagodnym objęciu Dziecka, pochyleniu głowy Marii.

Z wyborem tego właśnie typu ikonograficznego może łączyć się nazwa wzmiankowanego przez Mieroszewskiego placu „królewskiego” obejmującego (zapewne) obszar między Krupniczą a Rajską, który pozostawał w rękach Wojczyńskich. Dla patrzącego na zdjęcia zabiedzonej ulicy nazwa ta brzmi pompatycznie, ale jeśli głównym elementem tej przestrzeni miała być królewska postać, znajduje

from the fire²². One cannot question the idea, after all it was just on 2 January 1867 that the unlucky Lower Mill burnt yet again – the very same which started the Great Fire of Krakow. Taking into account the number of nearby properties owned by the Wojczyńskis, their gratitude was absolutely justified. One cannot doubt their faith in the divine protection, since the Eye of Providence can be found in the pediment of the family tenement house in 13/15 Krupnicza Street.

Another question is the choice of the subject. In the Christian iconography the tried-and-tested patron saint protecting from the fire is Saint Florian. So why Our Lady the Queen was selected if, according to the Marian iconography, it was rather Our Lady of Perpetual Succour who was located on sites entrusted to her care, or where she was thanked for delivering people from e.g. the plague. It can be surmised that in that case the choice of the image was decided by the local tradition. In the main church in the Piasek quarter – the Carmelite church – there is a greatly venerated painting which is among the most important Marian images in Krakow²³. The fame of Our Lady of Piasek goes back to the time of the aforementioned battles with Archduke Maximilian, and was strengthened during the fights with the Swedish when the representation on the outer wall of the church again miraculously survived the fire that razed not only the church but the whole quarter. The aforementioned image was painted around 1500, depicts Our Lady with Child in the Hodegetria type, and is a sort of allusion to the local painting tradition²⁴. The accounts say that Queen Bona, the founder of the first unfortunately lost crowns, used to make a pilgrimage to Piasek twice a week. Thus two queens can be associated with the Carmelite church in Piasek: the already mentioned Bona Sforza, and the founder of the church and monastery – St. Hedwig. It is worth mentioning, that the crowns adorning the painting of Our Lady of Piasek were designed by Jan Matejko, and were manufactured in a goldsmith's workshop in Krakow in the 1880s. In the crown of the Child the central motif is the Eye of Providence, clearly an important iconographic motif in Piasek (repeatedly put in the form of oculus on nearby buildings). Therefore, can it be surprising that it was **Our Lady the Queen** with the blessing royal Child, famous for having miraculously survived the fire, that was mounted in the hub of Krupnicza Street? Yet another question is whether the sculptor was in any way inspired by the painting. What undoubtedly links both representations is the warmth and care visible in the gestures and eyes of the figures, in the gentle embrace of the Child, and the bent head of Mary.

The choice of that particular type of iconography can be associated with the name of the “royal” square mentioned by Mieroszewski, (probably) encompassing the area between Krupnicza and Rajska Street, which was owned by the Wojczyńskis. When one looks at the photos of a poverty-stricken street the name sounds pompous, but if the main element of this space was

mocne uzasadnienie. Obraz ten dopełniają wzmianki na temat Wojczyńskiego, z których wyłania się postać człowieka o sporych ambicjach, zamożnego, a do tego wizjonera, pragnącego z rozmachem dokonywać przekształceń miasta. Można powiedzieć, że rzeźba Matki Boskiej była swoistym *finis coronat opus* procesu inwestycyjnego w tej części Krakowa. Od tej pory ustawiona na wysokim postumencie, nieco nadnaturalnej wysokości postać stała się istotnym elementem tożsamości miejsca – znakiem w przestrzeni ulicy. Ale to jeszcze nie wszystkie istotne wątki.

Otóż autorem rzeźby był **Franciszek Wyspiański**, który mieszkał po sąsiedzku, gdyż od 1866 wynajmował pracownię w domu Mateusza Rogowskiego. Wedle przekazów pozowała mu Maria Rogowska, późniejsza żona²⁵. Rzeźba powstała w okresie narzeczeństwa, po ślubie w 1868 roku młode małżeństwo zamieszkało w rodzinnym domu Marii²⁶. Tam też urodził się w 1869 roku ich pierworodny syn Stanisław. Z tej to przyczyny większość biografii i opracowań poświęconych piątemu wieszczowi wzmiankuje tę rzeźbę jako ważny element rodzinnej historii, choć, co zaskakujące, niektórzy autorzy nie identyfikują rzeźby z ulicy Szujskiego z rzeźbą, do której pozowała Maria Rogowska²⁷.

Z notatki zamieszczonej w „Czasie” na początku kwietnia 1867 roku dowiadujemy się, co następuje: „Rzeźbiarz tutejszy p. Wyspiański postawił na Piasku na ulicy Krupniczej w narożniku ogrodu p. Wojczyńskich posąg kamienny N.P. Maryi. Rozmiary jego i postawa figury odpowiednie, wszelako cierpią one przez niewłaściwe w rzeźbie użycie obłoku za podstawę Dzieciątka. To co jest nietujęte ręką, nie może być również plastycznie przedstawione”²⁸. Dość to bałamutny opis, biorąc pod uwagę liczbę nieruchomości położonych obok siebie, a należących do rodziny Wojczyńskich: przede wszystkim budynek, na którym znajdujemy

to be a royal figure, it is fairly justified. The picture is complemented by mentions concerning Wojczyński which create a figure of an ambitious and wealthy man, a visionary wishing to transform the city. One could say that the sculpture of Our Lady was a kind of *finis coronat opus* of the investment process in this part of Krakow. Since then, the statue standing on a high pedestal, slightly more than the natural height, has been a significant element of the place identity – a landmark in the street space. But those are not all the essential issues.

The author of the sculpture was **Franciszek Wyspiański**, who lived in the neighbourhood because since 1866 he rented a studio in the house of Mateusz Rogowski. Tradition has it that the future wife of F. Wyspiański, Maria Rogowska, posed for him²⁵. The sculpture was made during their engagement; after their wedding in 1868 the newly married couple lived in Maria’s family home²⁶. Their first-born son, Stanisław, was born there in 1869. For that reason the majority of biographies and studies devoted to the ‘fifth bard’ mention the sculpture as an important element in the family history although, surprisingly, some authors do not identify the sculpture from Szujskiego Street with the one which Maria Rogowska posed for²⁷.

From the note posted in the “Czas” newspaper in April 1867, we can learn the following: „The local sculptor Mr. Wyspiański mounted a stone statue of the Virgin Mary in Piasek in Krupnicza Street in the corner of the Wojczyński family garden [my underline]. The size and the posture of the statue are appropriate, yet they suffer because of the improper use of a cloud as the base for the Child. What is intangible cannot be presented in relief”²⁸. It is a fairly confusing description, considering the number of properties located nearby and owned by the Wojczyński family: firstly the building on which we can find the plaque informing about the foundation of the sculpture, namely no 13/15; then an empty site no 17 built upon only after it was sold in 1900²⁹; finally, the mansion – no 19, purchased from the Wojczyńskis by the Świszczowski family³⁰, as well as probably several others, sold immediately after they had been built. However, we can assume that the sculpture was erected in the direct vicinity of the house on which the commemorative plaque was mounted, i.e. no 13–15.

Probably the first or one of the first locations of the statue we can see on the photograph from the studio of Natan Krieger (fig. 3). According to the expert³¹, the photograph cannot be dated later than 1903. The photographer stood at the height of the first floor on the other side of the street, on the site where later the House of Writers was erected. The image shows a full view of the Wojczyński tenement house (13/15 Krupnicza Str.). Its state reveals that many years passed since the house had been built: gutters are damaged, damp patches are visible on the walls, traces of torn off posters that had been glued directly on the walls give an impression of neglect. Right behind the building one



Ryc. 3. Widok na dom rodziny Wojczyńskich i wylot późniejszej ulicy Szujskiego. W lewym rogu fotografii za ogrodzeniem widoczna kamienna figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Zakład Fotograficzny I. Kriegera, fot. ze zbiorów Muzeum Historycznego miasta Krakowa, Nr 1.: MHK 2108K

Fig. 3. View of the Wojczyński family and exit of the later Szujskiego Str. In the left corner of the photo behind the railing one can see the stone statue of Our Lady with Child. Photographic of I. Krieger, photo from the collection of the Historical Museum of Krakow, No 1.: MHK 2108K

tablicę z informacją o fundacji rzeźby, czyli nr 13/15, dalej był pusty plac, zabudowany dopiero po sprzedaży w 1900²⁹, dalej dom pod nr. 17, wreszcie dworek – nr 19, odkupiony od Wojczyńskich przez rodzinę Świszczowskich³⁰ i zapewne jeszcze kilka innych, sprzedanych tuż po wybudowaniu. Możemy jednak przyjąć, że rzeźbę ustawiono w bezpośrednim sąsiedztwie domu na którym umieszczono tablicę pamiątkową, a więc pod nr. 13–15.

Być może pierwszą lub jedną z pierwszych lokalizacji figury widzimy na zdjęciu pochodzącym z pracowni Natana Kriegera (ryc. 3). Datowanie fotografii, zdaniem eksperta³¹, nie może wychodzić poza rok 1903. Fotograf ulokował się na wysokości pierwszego piętra po drugiej stronie ulicy, w miejscu gdzie później stanął Dom Literatów. Na ujęciu widoczna jest w całej okazałości kamienica Wojczyńskich (ul. Krupnicza 13/15). Jej stan wskazuje, że od czasu ukończenia budowy minęło sporo lat: rynny są zniszczone, widać zacieki na ścianach, przykre wrażenie sprawiają ślady po zdzieranych plakatach naklejanych wprost na ściany. Tuż za budynkiem można dostrzec drewnianą balustradę, która ma swój odpowiednik po drugiej stronie traktu – jest to więc mostek na wciąż płynącej tędy młynówce. W głębi widać parterową budowlę z szerokimi, niskimi arkadami – jakiś obiekt gospodarczy.

Przy narożniku, od strony ulicy można dostrzec na ścianie dwie tablice; jedna z nich istnieje do dziś i zawiera numerację nieruchomości, na drugiej czytelny jest elegancki damski bucik, co nie pozostawia wątpliwości odnośnie do bliskiego sąsiedztwa zakładu szewskiego. Zdjęcie wykonano zimą, widać, że ulica Krupnicza jest uczęszczana, śnieg został rozdeptany przez przechodniów. Wąski przejazd prowadzący do drzwi wejściowych budynku jest dowodem, że mało kto kierował się za róg budynku, co przemawiałoby za datowaniem zdjęcia na czas przed wytyczeniem nowej ulicy, a więc przed rokiem 1898. Najciekawsze jest to, co widzimy w dolnym lewym rogu zdjęcia: jest to figura Matki Boskiej otoczona drzewami i chyba ogrodzona. W zestawieniu z bielą śniegu, a nawet tonacją ścian budynku, rzeźba jest stosunkowo ciemna. Świadczyć to może, że już od dłuższego czasu pozostawała w ekspozycji zewnętrznej.

Czas mijał. Wyprowadziła się z Krupniczej rodzina Wyspiańskich, zmarł Antoni Wojczyński. W 1897 roku jego syn Stanisław zwrócił się do rady miasta Krakowa z propozycją wytyczenia nowej ulicy, która połączyłaby biegnące równolegle do siebie ulice Krupniczą i Rajską. Na podstawie opisu można wnioskować, że miała ona powstać na rozległych gruntach położonych między tymi ulicami, nadal pozostającymi w rękach rodziny³². Propozycja została przychylnie przyjęta, co umożliwiło Wojczyńskiemu parcelację terenu³³, a w konsekwencji pojawiły się tu nowe, okazałe kamienice (wznoszone w latach 1906–1909). **Nowa ulica**, której patronem stał się najpierw Adam Asnyk, a potem, jakże mocno związany z tym rejonem i domem rodziny Rogowskich Józef Szujski, jest ujęta już w roku 1904 na planie Jezierskiego (nie została jeszcze odnotowana na planie Towarzystwa Miłośników i Historii Zabytków Krako-

can see wooden bannisters and a corresponding set on the other side of the road – so it must be a small bridge on the mill leat still flowing here. In the background one can see a single-storey building with wide, low arcades – a kind of utility building.

On the corner, two plaques can be seen on the wall from the street, one of which still exists today and includes property numbers; on the other one can see an elegant woman's shoe, which leaves no doubt that a shoemaker's can be found in the vicinity. The photo was taken in winter; one can see that Krupnicza Street was frequented and the snow was trampled by pedestrians. A narrow pathway leading to the entrance door of the house is proof that hardly anybody went round the corner of the building, which would confirm that the photo was taken *before* a new street was laid out, so before 1898. The most interesting is what we can see in the bottom left corner of the photo: it is the figure of Our Lady surrounded by trees and possibly a railing. In comparison to the whiteness of snow, or even the hue of the building walls, the sculpture is relatively dark. It can serve as proof that the sculpture was displayed outdoors.

Time passed. The Wyspiański family moved out from Krupnicza Street, and Antoni Wojczyński died. In 1897, his son Stanisław appealed to the city council of Krakow to lay out a new street that would join the parallel Krupnicza and Rajaska streets. On the basis of the description it can be surmised that the street was to be laid out on the vast track of land located between those streets which were still owned by the family³². The proposal was approved, which allowed Wojczyński to parcel the land³³, and as a result new impressive tenement houses (erected in the years 1906–1909) were built here. The **new street**, whose patron was firstly Adam Asnyk, and then Józef Szujski strongly connected with the area and the Rogowski house, was already marked on the Jezierski plan in 1904 (but was not yet marked on the plan prepared by the Association of Enthusiasts and History of Krakow Monuments in 1899)³⁴. Those changes (both in ownership and urban layout) may have resulted in moving the sculpture. At the same time Wojczyński was able to sell another property located at either 29 (or 27) Krupnicza Street, just behind the Lower Mill. The building was purchased for the Institute of St. Hedwig thanks to a donation of Count Antoni Potocki. The goal of the institution managed by the nuns of the Holy Family of Nazareth was to ensure accommodation for homeless girls and train them to be seamstresses. The building was blessed in 1898³⁵. The picture described at the beginning of the article was taken at the time when the sculpture stood in front of this building; who knows maybe it was given to the sisters by Stanisław Wojczyński? The institute did not stay long in this place. In 1906, an extremely efficient Jesuit – priest Mieczysław Kuznowicz took over the building and organised there a boarding house for the Polish Catholic Union of Apprentices³⁶, while the nuns moved over to the other side of Krupnicza

wa z roku 1899)³⁴. Te zmiany (zarówno własnościowe, jak i urbanistyczne) wymusiły zapewne przeniesienie rzeźby. Oto w tym samym czasie udało się Wojczyńskiemu sprzedać inną nieruchomość, położoną także przy Krupniczej pod numerem 29 (lub 27), już za Dolnym Młynem. Budynek ten zakupiono na potrzeby Zakładu św. Jadwigi dzięki dotacji hrabiego Antoniego Potockiego. Ideą instytucji zarządzanej przez siostry nazaretanki było zapewnienie dachu nad głową bezdomnym dziewczętom, a równocześnie przyuczenie do zawodu szwaczki. Poświęcenie budynku odbyło się w 1898³⁵. Opisane na wstępie artykułu zdjęcie wykonano w czasie, gdy rzeźba stała przed tym właśnie budynkiem, kto wie, może została подарowana siostrą przez Stanisława Wojczyńskiego? Zakład w tym miejscu nie przetrwał długo. W 1906 roku budynek przejął niezwykle operatywny jezuita, ksiądz Mieczysław Kuznowicz i urządził w nim bursę Polskiego Związku Katolickiego Uczniów Rękodzielniczych³⁶, zaś siostry przeniosły się na drugą stronę Krupniczej, do budynku pod numerem 38, zabierając ze sobą rzeźbę. Zachowało się zdjęcie z tej lokalizacji, na którym widać figurę Matki Boskiej ustawioną bokiem do ulicy, w kierunku wiodącej do bramy ścieżki, wykonane na pewno przed rokiem 1926, gdyż nie ma jeszcze sąsiedniej kamienicy pod nr. 36. Ale i tu rzeźba długo nie pozostała! W 1913 roku budynek zajęła Dyrekcja Policynna³⁷. Rzeźba Matki Boskiej musiała po raz kolejny zmienić lokalizację. Nie udało się ustalić, dokąd i kiedy ją przeniesiono. Wiemy, że po wojnie pojawiła się w ogrodzie otaczającym willę (zapewne też efekt inwestycyjnej działalności Wojczyńskich), przy ulicy Szujskiego 4. Nieruchomość ta została oddana w zarząd siostrą Felicjanom na mocy decyzji „Komitetu ochron dla małych dzieci” w 1906 roku³⁸.

W domowych archiwach mieszkańców Piasku zachowały się zdjęcia przedstawiające grupy dzieci wraz z opiekunami, którym towarzyszy figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Pozbawiona wysokiego postumentu z inskrypcją jest tylko niewiele wyższa od stojących dorosłych. Przez wiele lat, dopóki w budynku przy ul. Szujskiego 4 funkcjonowało przedszkole, rzeźba stała zwrócona tyłem do ulicy. Po likwidacji przedszkola nieruchomość przejęła fundacja Caritas i przeprowadzono renowację rzeźby. Zapewne wtedy też wykonano zdjęcie twarzy Matki Boskiej, które widzimy w książce Zbijewskiej³⁹ wydanej w 1986 roku. Figurę pomalowano (!) i osłonięto daszkiem, ustawiając ją za metalowym parkanem przodem do ulicy. Tu, otoczona cisami, kwiatami i zawsze palącymi się zniczami, przetrwała do roku 2015...

Niestety, los nieruchomości okazał się przesądzony. Decyzję o zabudowie całego ogrodu podjęto już w roku 2002, przy aprobacie Miejskiej Komisji Urbanistyki i Architektury. Przeciwwskazań do tak radykalnego kroku nie dostrzegły też służby konserwatorskie, którym, podobnie jak inwestorowi, ogród przy willi jawił się jako wolna działka budowlana (ryc. 4). Właściciel uzyskał stosowne pozwolenia, czekali jednak na dogodny moment, by nieruchomość sprzedać. Pierw-

Street, to the building number 38, taking the sculpture with them. A photograph of this location has survived, showing the statue of Our Lady standing sideways to the street, facing the path running towards the gate; the photo must have been taken before 1926, because the neighbouring tenement house number 36 did not exist yet. But even here the sculpture did not stay long! In 1913, the building was taken over by the Police Headquarters³⁷ and the statue of Our Lady had to change its location again. It appeared impossible to find out where and when it had been moved. We know that after the war it reappeared in the garden surrounding the villa (probably also an effect of the Wojczyński family investment activities) at 4 Szujskiego Street. The property was handed over to the Felician sisters by the decision of the “Committee for protection of young children” in 1906³⁸.

Photographs showing groups of children with their mothers and the statue of Our Lady with Child have survived in family archives of Piasek residents. Deprived of its high pedestal with an inscription, the sculpture was only slightly taller than the standing adults. For many years, as long as the building at 4 Szujskiego Str. housed a kindergarten, the sculpture stood with its back towards the street. After the kindergarten was closed, the property was taken over by the Caritas Foundation and the sculpture was renovated. The photograph of the face of Our Lady which we can see in the book by Zbijewska³⁹, published in 1986, must have been taken at that time. The statue was painted (!) and covered with a roof, setting it up behind a metal railing facing the street. Here, surrounded by yews, flowers and constantly burning candles, it survived until 2015...

Unfortunately, the fate of the property was a foregone conclusion. The decision that the entire garden will become a building site was already made in 2002, with the approval of the City Commission for Urban Planning and Architecture. No contraindications against such a radical step were noticed by conservation services who, like the investor, perceived the garden by the villa as an empty building site (fig. 4). The owner obtained the necessary permits, waiting merely for a suitable moment to sell the property. The first signal that alerted the residents was cutting down the last old chestnut tree in the spring of 2015. Then all the remaining trees were removed from the plot. Local residents expressed their concern, and the media showed interest in the matter. On 9 June 2015, a casual passer-by took photos of the statue being dismantled, while another documented the moment when the sculpture wrapped in black plastic was loaded onto the truck bed. By the decision of the Caritas management – the owner of the property – the statue of Our Lady was sent to a children’s home in another district of the city. Two years later the green garden was replaced with a huge hotel which tightly filled in the land parcel. Despite appeals of local residents⁴⁰, questions of conservation services, and efforts of the National Museum whose

szym sygnałem, który obudził czujność mieszkańców, była wycinka ostatniego starego kasztanowca wiosną 2015 roku. Potem z działki usunięto resztę drzew. Mieszkańcy wyrazili ogromne zaniepokojenie, sprawą zainteresowały się media. 9 czerwca 2015 przypadkowy przechodzień uwiecznił na zdjęciach demontaż figury, inny zaś udokumentował moment, gdy owinięta czarną folią rzeźba stoi na naczepie ciężarówki. Decyzją władz Caritas – właściciela nieruchomości – figura Matka Boskiej znalazła się na terenie domu dziecka w innej, odległej dzielnicy miasta. Po dwóch latach w miejscu zielonego ogrodu stanął ogromny hotel szczelnie wypełniający obrys działki. Pomimo pism mieszkańców⁴⁰, interpelacji służb konserwatorskich, starań Muzeum Narodowego, którego władze chciały poddać rzeźbę Franciszka Wyspiańskiego konserwacji w zamian za jej udostępnienie na wystawę poświęconą postaci rzeźbiarza w Domu Mehoffera – kamienna Matka Boska Królowa na Piasek już nie wróciła.

Budowa przy Szujskiego wpisała się w długi ciąg inwestycji prowadzonych przy ulicy Krupniczej. Powstało tu wiele nowych obiektów, głównie na tyłach nieruchomości, wznoszonych w miejscu dawnych oficyn, choć już w zupełnie innej skali. Szereg kamienic nadbudowano, inne z kolei od wielu lat stoją opustoszałe i niszczą. Przestronne ogrody, a przede wszystkim zielony ciąg na tyłach kamienic północnej pierzei ulicy – jedyny ślad młynówki – stopniowo wypełniają parkingi. Zieleń na remontowanych podwórkach pojawia się w dawkach aptekarskich i zgodnie z najnowszymi trendami jest dyscyplinowana żwirkiem. W ostatnim czasie rozpoczęto bardzo gruntowny remont, połączony z przebudową oficyny w kamienicy należącej do Izby Lekarskiej. Pojawiła się oferta sprzedaży pałacu Mieroszewskich – do dziś niewpisanego do rejestru zabytków – w której dodatkową zachętą jest brak miejscowego planu zagospodarowania⁴¹, a ponadto możliwość podniesienia budynku do wyrównania linii okapów z sąsiednimi nieruchomościami oraz zabudowy podwórka i ogrodu⁴².



Ryc. 5. Obecny wygląd ulicy Szujskiego, nowy obiekt w miejscu dawnego ogrodu ilustruje zachodzące w dzielnicy przemiany. Fot. M. Bogdanowska, 2017

Fig. 5. Current view of Szujskiego Str., a new building on the site of the former garden illustrates the changes occurring in the quarter. Photo: M. Bogdanowska, 2017



Ryc. 4. Widok figury po pobieżnym remoncie – rzeźba została pomalowana i ustawiona pod daszkiem w latach 80. XX w. Fot. Leszek Grabowski, 2009

Fig. 4. View of the statue after superficial renovation – the sculpture was painted and mounted under a roof in the 1980s. Photo: Leszek Grabowski, 2009

curators offered to restore the sculpture by Franciszek Wyspiański in return for displaying it in the exhibition dedicated to the sculptor in the House of Mehoffer – the stone Our Lady the Queen did not return to Piasek.

The building development in Szujskiego Street was one on a long list of investments carried out in Krupnicza Street. Many new buildings were erected here, mainly in the backyards, erected on the sites of former annexes though on a totally different scale. Several tenement houses were added to, while others have stood empty and deteriorated for years. Spacious gardens, and primarily the green strip stretching at the back of the tenement houses in the north frontage – the only trace of the mill leat – is gradually replaced with car parks. In the renovated backyards greenery appears in minute quantities and, according to the latest trends, is restricted by gravel. Recently a complete refurbishment combined with a conversion began in the annexe to the tenement house belonging to the Chamber of Physicians. There appeared an offer of sale of the Mieroszewski Palace – still not listed in the monument register – in which an additional incentive is the lack of the local spatial development plan⁴¹, and the possibility of adding a storey to the level of the eaves on the adjoining sites, as well as the building development in the backyard and garden⁴². Naturally, the authors of the offer emphasised the advantages of its location “within the historic city centre, attractive for tourism and business”.

Autorzy ulotki podkreślili oczywiście zalety lokalizacji „w atrakcyjnym turystycznie i biznesowo ścisłym, historycznym centrum miasta”.

ZAKOŃCZENIE

Wydaje się, że często myślenie o pomniku historii nie wychodzi poza dwuwymiarową siatkę ulic z pojedynczymi, mniej lub bardziej wartościowymi obiektami widzianymi poprzez płaszczyznę fasady. Tymczasem pomnik historii jest żywym tworem, którego fizjonomia stanowi fizyczną postać niematerialnej historii. A właściwie tysiące historii, zdarzeń, ludzkich losów i opowieści, które zestawione razem stanowią cegiełki tworzące gmach dziejów narodu. W tej (niematerialnej) przestrzeni pomnika historii wszelkie elementy są równoprawne: okazała kamienica i stary krzew bzu, wspaniałe witraże i schodzone posadzki, kamienny portal i koślawa furka. Wszystkie one przenoszą w przyszłość upamiętniając zdarzenia ważne i poboczne, często nigdzie indziej w żaden sposób nieutrwalone, dają tak ważne poczucie tożsamości. I choć z chęcią przyjmujemy zachodzące zmiany, rozumiejąc, że każda epoka ma prawo dopisać swój rozdział do dziejów miejsca, nie możemy akceptować niszczenia jego historii i bezwzględnej dewastacji.

Figura Matki Boskiej Królowej ustawiona wolą fundatorów przy ulicy Krupniczej była swoistym znakiem miejsca (jak ktoś woli, „landmarkiem”). Przywoływała wspomnienie o czasach, gdy po pożarze nastąpił intensywny rozwój dzielnicy, oraz o ludziach, którzy tu żyli. Była wartością „dodaną” – nadmiarową, niekomercyjną. Fundatorami rzeźby kierowała potrzeba wyznania wiary i przekonania, nadzieja na opiekę nad ziemskimi dziełami, chęć upamiętnienia rodziny, przypomnienia dramatycznych losów dzielnicy. Dla Franciszka Wyspiańskiego i jego syna kamienna Matka Boska była wspomnieniem nieżyjącej ukochanej żony i mamy. Kto wie, może zaglądali w tę okolice, by spojrzeć na jej twarz? Dla pokoleń młodych osób z ochronki św. Jadwigi, a potem dzieci z przedszkola i szkoły była obrazem pięknej i dobrej pani – opiekunki dzieci. Dla niewierzących była po prostu ładną rzeźbą z dawnych czasów. Dla pokoleń dorosłych figura była obiektem kultu, przy którym zatrzymywali się na modlitwę, lub mijając ją robili znak krzyża. U stóp rzeźby (od pewnego czasu zwanej „kapliczką”) do samego końca stały kwiaty i paliły się znicze. Przymusowa wywózka tego obiektu przerwała ciągle żywą narrację miejsca. Nic nie przypomina już o rodzinie Wojczyńskich, o wielkim pożarze, o Franciszku Wyspiańskim, o błakaniu się figury po posesjach przy Krupniczej, o burzliwej historii miejsca. Dla tych, którzy przy rzeźbie się wychowali, ulica Szujskiego została pozbawiona pamięci i symboliki. Zdezaktualizowały się opisy w biografii Stanisława Wyspiańskiego o stojącym tu dziele jego ojca – Franciszka. Ten nagły brak jest bolesnym zubożeniem krajobrazu kulturowego i pamięci miejsca, jest przerwaniem pisanej od setek lat narracji. Źle się stało, bo jak ujął to Alastair Bonnett, „Miejsce jest tkaniną naszego życia, a jego szwami – pamięć i tożsamość”⁴³.

CONCLUSION

It seems that quite often thinking about a monument of history does not go beyond the two-dimensional street grid with individual, more or less valuable, historic objects perceived via their façades. But a monument of history is a live entity whose appearance is a physical embodiment of the intangible history. Or more precisely, of thousands of stories, events, people's fates and accounts, which put together, constitute bricks that build the edifice of a nation's history. In this (intangible) space of a monument of history all elements are equal: an impressive tenement house and an old lilac shrub, magnificent stained glass windows and trodden floors, a stone portal and a lopsided gate. All of those transport us into the future commemorating important and trivial events, often recorded nowhere else, and give the so essential sense of identity. And although we eagerly accept occurring changes, understanding that each epoch is entitled to add its chapter to the history of a place, we cannot accept the destruction of its history and ruthless devastation.

The statue of Our Lady the Queen erected in Krupnicza Street by the will of its founders was a specific symbol of the place (or as some people would say a 'landmark'). It brought back memories of the time when after the fire the quarter began to develop rapidly, and of the people who used to live here. It was an 'added' value – surplus, non-commercial. The founders of the sculpture felt the need to express their faith and convictions, the hope for protection of their earthly works, a wish to commemorate the family and to recall the dramatic history of the district. For Franciszek Wyspiański and his son, the stone Madonna was a recollection of the deceased beloved wife and mother. Who knows, maybe they visited the area to have a look at her face? For generations of young people from the Institute of St. Hedwig, and then children from the kindergarten and school, she was an image of a beautiful and kind lady – a protector of children. For the non-believers it was simply a lovely sculpture from the past. For generations of adults the statue was a religious object by which they stopped for a short prayer, or made the sign of the cross in passing. At the foot of the sculpture (also called "shrine") flowers were left and candles burnt until the very end. The forced removal of the statue interrupted the still living story of the site. Nothing was left to remind about the Wojczyński family, the great fire, Franciszek Wyspiański, about the statue moved from one site in Krupnicza Str. to another, or the turbulent history of the area. For those who grew up in the vicinity of the sculpture, Szujskiego Street was deprived of its memory and symbolism. Descriptions in the biographies of Stanisław Wyspiański mentioning the work of his father, Franciszek, standing on the site lost their relevance. That sudden lack is a painful loss for the cultural landscape and the local memory of the place, an interruption in the centuries-long narrative. It was not right because, as Alastair Bonnett wrote "Place is the fabric of our lives; memory and identity are stitched through it"⁴³.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

- [1] „Czas”, nr 85, 12 kwietnia 1867.
- [2] Demel J. Pożar Krakowa 1850 r. *Rocznik Krakowski* 1952; XXXII(3):61–96.
- [3] Krasnowolski B. Młynówka królewska – geneza i przekształcenia. *Rocznik Krakowski* 2003; LXIX: 25–32.
- [4] Krasnowolski B. Ulica Krupnicza w Krakowie. *Gazeta Dzielnicy I* 2005;1, 2, 3.
- [5] Mieroszewscy S. i S. *Wspomnienia*. WL, Kraków, 1964.
- [6] Petrus K. Największe przedmieście Krakowa. *Zarys Rozwoju przestrzennego Garbar*, cz. I, II. *Czasopismo Techniczne* 5-A/2011;108(16): 139–151.
- [7] Petrus K. Zabytki kartografii z drugiej połowy XVII i początku XVIII stulecia jako źródła do badań przemian przestrzennych zachodnich przedmieść Krakowa. *Czasopismo Techniczne* 7-A/2012; 109 (29):139–150.
- [8] Widacka-Bisaga A. Między pobożnością a przesądem. Matka Boska Piaskowa a fenomen cudownych wizerunków maryjnych w Polsce. Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków, 2013.
- [9] Zbijewska K. Orzeł w kurniku. PIW, Warszawa, 1980.
- [10] Zbroja B., Myślik K. *Nieznany portret Krakowa*. WAM, Kraków, 2010.
- [11] Ziejka F. *Artysta zamarnowany – Franciszek Michał Wyspiański*. Alma Mater 2018; 200:58–71.

¹ Głównie dzięki wystawie („Franciszek Wyspiański – krakowski rzeźbiarz”, Muzeum Narodowe w Krakowie, 28.11.2017–29.07.2018, kurator B. Studzińska-Kubalska) zorganizowanej w Domu Mehoffera przy okazji trwającej w tym czasie przeglądowej wystawy dzieł jego syna Stanisława w Głównym Gmachu Muzeum Narodowego. Spory artykuł poświęcił zapomnianemu rzeźbiarzowi Franciszek Ziejka, zob. F. Ziejka, *Artysta zamarnowany – Franciszek Michał Wyspiański*, „Alma Mater”, nr 200, maj 2018, s. 58–71.

² Obok naukowców, przedsiębiorców, ludzi zasłużonych dla miasta mieszkano tu wiele wybitnych postaci rozpoznawalnych w całej Polsce. Trudno znaleźć krakowskiego malarza przełomu wieków, którego losy choć na krótko nie spłotyły się z Krupniczą, by wymienić najbardziej znanych: Jan Matejko, Henryk Rodakowski, Stanisław Wyspiański, Józef Mehoffer, Leon Wyczółkowski, Wojciech Weiss, Jacek Malczewski. Podobnie trudno wyliczyć literatów, którzy w okresie powojennym nie przemieszkowali w słynnym Domu Stu Wieszców: Wisława Szymborska, Sławomir Mrożek, Czesław Miłosz, Stanisław Lem, Stefan Kisielewski, Jerzy Szaniawski, Konstanty Ildefons Gałczyński i wielu innych.

³ B. Krasnowolski, *Ulica Krupnicza w Krakowie*, *Gazeta Dzielnicy I*, nr 1, 2, 3, 2005.

⁴ B. Krasnowolski, *Młynówka królewska – geneza i przekształcenia*, T. LXIX, *Rocznik Krakowski* 2003, s. 25–32.

⁵ K. Petrus, *Największe przedmieście Krakowa. Zarys Rozwoju przestrzennego Garbar*. Cz. I, II, *Czasopismo Techniczne*, 5-A/2011, z. 16, r. 108, s. 139–151.

⁶ Opis pożaru wg. M. Grodzieńskiego, „Ogród fiołkowy karmelitański”, Kraków 1672, cyt. za: J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa. Kraków w wiekach XVI–XVIII*, T. 2, Kraków 1984, s. 368.

⁷ K. Petrus, *Zabytki kartografii z drugiej połowy XVII i początku XVIII stulecia jako źródła do badań przemian przestrzennych zachodnich przedmieść Krakowa*, *Czasopismo Techniczne*, 7-A/2012, z. 29, r. 109, s. 139–150.

⁸ J. Demel, *Pożar Krakowa 1850 r.*, *Rocznik Krakowski*, T. XXXII, z. 3, Kraków 1952, s. 61–96.

⁹ J. Demel, *Pożar...*, s. 69.

¹⁰ W przypadku Krupniczej mówimy o odcinku od Teatru Bagatela do skrzyżowania z obecną ulicą Garncarską. Ulice

przedłużano etapami w kierunku zachodnim począwszy od końca XIX wieku.

¹¹ Krupnicza należy do elitarnej grupy ulic miejskich o wyjątkowo bogatej bibliografii. Będzie to więc przede wszystkim opracowanie Bodnickiego, poświęcone tak dzieciom poszczególnych budynków, jak i mieszkających w nich ludzi (Bodnicki W., *Muzy na Krupniczej*, WL, Kraków 1982). O Krupniczej w kontekście dziejów Domu Literatów pisze Anna Grochowska, (Grochowska A. *Wszystkie drogi prowadzą na Krupniczą. O Domu Literatów*, Księgarnia Akademicka, 2017). Życie codzienne opisują liczni autorzy przy okazji swych wspomnień, czy biografii słynnych postaci, by wymienić choćby Joannę Olczak-Ronikier, (Olczak-Ronikier J., *Wtedy*, Znak 2015), Stefana Świszczowskiego (*Kamienica z ulicy Krupniczej*, on-line <http://krakow.wyborcza.pl/krakow/1,44425,693699.html>, dostęp 10.10.2018) czy wspomnienia Leszka Grabowskiego opisujące okres jego dzieciństwa i młodości na Piasku (Grabowski L., *Obraz Krakowa lat 60-tych we wspomnieniach z mojego dzieciństwa*, Kraków 2015, Małopolska Biblioteka Cyfrowa). Listę tę można wydłużać o wspomnienia licznych postaci których losy spłotyły się z Domem Literatów (np. Stefan Kisielewski), czy innymi budynkami (monografie S. Wyspiańskiego, czy J. Mehoffera, i wielu, wielu innych).

¹² Demel, *Pożar...*, s. 90.

¹³ „Plan upiększenia przedmieść Piasek, Kleparz i Wesoła”, oprac. Hercok, Łukoś, Majewski, Trenner, Archiwum Planów Budownictwa Miejskiego w Krakowie.

¹⁴ B. Zbroja, K. Myślik, *Nieznany portret Krakowa*, Kraków 2010, s. 95.

¹⁵ S. i S. Mieroszewscy, *Wspomnienia z lat ubiegłych*, Kraków 1964, s. 143.

¹⁶ H. Widacka, *Alegoria upadku Ojczyzny po trzecim rozbiorze*, Silva rerum, www. Pasaż wiedzy, Muzeum Pałacu króla Jana III w Wilanowie, on-line http://www.wilanow-palac.pl/alegoria_upadku_ojczyzny_po_trzecim_rozbiorze.html [dostęp] 12.10.2018

¹⁷ Działalność niepodległościowa mogłaby być interesującym wątkiem do opisu dziejów ulic Krupniczej, tak w okresie insurekcji, jak i powstań w wieku XIX, wydaje się, że duch konspiracyjny był tu wyjątkowo aktywny.

- ¹⁸ Antoni Walenty Wojczyński (1817–1878), żona Antonina Joanna z domy Szulc, pobrali się 1842, mieli czworo dzieci. [on-line] www.MyHeritage, dostęp [10 101 2018].
- ¹⁹ S. i S. Mioszowski, *Wspomnienia*, Kraków 1964, s. 219.
- ²⁰ Jak wynika z zapisków, 1 sążeń liczył 3, 597 m. zob. np. „Dziennik rozporządzeń dla stołecznego-królewskiego miasta Krakowa” r. 1897, s. 76.
- ²¹ K. Zbijewska, *Orzeł w kurniku*, Warszawa 1980, s. 245.
- ²² M. Tomczyk-Maryon, *Wyspiański*, Warszawa 2009, s. 13.
- ²³ A. Widacka-Bisaga, *Między pobożnością a przesądem. Matka Boska Piaskowa a fenomen cudownych wizerunków maryjnych w Polsce*, Kraków 2013.
- ²⁴ Ciekawym wątkiem jest połączenie tego wizerunku z niezwykle popularnym w XV i XVI stuleciu w krakowskim malarstwie tablicowym przedstawieniem, które badacze wyróżnili jako lokalny typ ikonograficzny zwany Hodegetrią Krakowską. Fakt ten każe nam patrzeć na przedstawienia Hodegetrii przez pryzmat lokalnej, krakowskiej tradycji malarzkiej, przy czym Matka Boska Piaskowa jest przykładem odejścia od ścisłego schematu, a to przez wprowadzenie jabłka, które trzyma w prawej dłoni. Zob. *Prolegomena do badań na obrazami Hodegetrii typu krakowskiego*, praca zbiorowa pod kier. J. Gadomskiego, Kraków 2014; A. Widacka-Bisaga, *Między pobożnością...*, s. 59.
- ²⁵ Wzmianka ta pojawia się w licznych publikacjach, jednak bez podania źródła, tak też jest w bardzo sumiennym opracowaniu Marii Stokowej, gdzie czytamy tylko, że: „artysta nadał (rzeźbie) podobno rysy przyszłej swojej żony”. Franciszek Ziejka spekuluje, czy aby przyczyną wynajęcia pracowni Wyspiańskiemu nie była chęć wydania córki za artystę. Ziejka sugeruje także, że być może to Mateusz Rogowski zainspirował Wojczyńskiego do zamówienia rzeźby u młodego artysty rzeźby, do której pozowała Maria. M. Stokowa, *Kalendarz życia i twórczości 1869–1890 Stanisława Wyspiańskiego*, t. 16, vol. I, WL Kraków 1971, s. XXXI; F. Ziejka, *Artysta zmarnowany...*, op. cit.
- ²⁶ Nowy dom przy Krupniczej (podówczas pod numerem 14, dziś 26), wznosił Mateusz Rogowski po pożarze Krakowa w 1854 roku. Nie zachował się on w ówczesnej formie do dziś, ponieważ został przebudowany w 1874 po zakupie nieruchomości przez rodzinę Szujskich, kiedy nadbudowano piętro i nadano mu bardziej wykwintną formę. W późniejszych latach nieruchomość należała także do wybitnych osób, najpierw do Stanisława Tarnowskiego, a w okresie międzywojennym do Józefa Mehoffera.
- ²⁷ Bodnicki pisze, że „figura uchodzi za zaginioną, ale jest nią ta – zdaniem niektórych – która znajduje się obecnie w ogrodzie przedszkola przy ul. Szujskiego”. W. Bodnicki, *Muzy...*, s. 106.
- ²⁸ „Czas”, nr 85, 12 kwietnia 1867.
- ²⁹ W. Bodnicki, *Muzy...*, s. 108.
- ³⁰ O lokalizacji rzeźby pod nr. 19 pisze Ziejka: F. Ziejka, *Artysta zmarnowany...*, przypis nr 60.
- ³¹ Informacja na temat datowania zdjęcia od st. kustosa Muzeum Historycznego m. Krakowa, opiekuna zbiorów Kriegerów – Andrzeja Malika.
- ³² *Dziennik...*, s. 75, 76.
- ³³ Plan parcelacji z 1897 roku, przechowywany w archiwum siostr felicjanek. Za udostępnienie dziękuję pani Ewie Karasińskiej.
- ³⁴ Zob. www.krakow-i-okolice-na-dawnych-mapach, [on-line] https://dawnemapykrakowa.pl/wyszukiwarka/?_sft_kategoria_map=plany-krakowa [dostęp] 12.10.2018.
- ³⁵ W. Bodnicki błędnie podaje numer 27, W. Bodnicki, *Muzy...*, s. 131.
- ³⁶ W zbiorach MHmK zachowały się zdjęcia młodzieńców przed budynkiem bursy wykonane w latach 1920 dzięki którym wiemy, że obiekt ten nie został wyburzony przy okazji budowy Izby Skarbowej i wytyczenia nowej ulicy. Wyburzono go dużo później, by uwolnić teren pod nową bursę ks. Kuznowicza (obecnie teatr Groteska), której budowę według projektu Wacława Krzyżanowskiego ukończono w 1930 roku.
- ³⁷ W. Bodnicki, *Muzy...*, s. 289.
- ³⁸ Pismo sygnowane przez Antoniego Potockiego z dnia 18 maja 1906, archiwum siostr felicjanek. Za udostępnienie zdjęcia pisma dziękuję p. Ewie Karasińskiej, badaczce dziejów rzeźby i ulicy Krupniczej.
- ³⁹ K. Zbijewska, *Krakowskim szlakiem...*, fot. Marian Żyła, il. nr 13.
- ⁴⁰ Pod listem z prośbą o powrót figury zebrano 421 podpisów.
- ⁴¹ Obecnie na tym obszarze obowiązuje już mppz „Rajska”, nie ogranicza on jednak naporu inwestycyjnego.
- ⁴² Ulotka informacyjna dostępna w Internecie: Nowe Centrum Administracyjne, Pałac Mioszowskich Kraków, ul. Krupnicza 11.
- ⁴³ A. Bonnett, *Poza Mapą*, zob. www.books.google.pl.


Streszczenie

Podróż po mapie pamięci to opowieść o historii kamiennej rzeźby Matki Boskiej z Dzieciątkiem ufundowanej przez rodzinę lokalnych mieszkańców dla dzielnicy Piasek w latach 60 XIX wieku. Pełne niespodziewanych zmian dzieje rzeźby odzwierciedlają przemiany i przekształcenia budowlane tego historycznego obszaru. Przeniesienie statuy w 2015 do innego rejonu miasta przyniosło bolesną stratę na mapie lokalnej pamięci.

Abstract

The travel throughout the map of memory presents history of the stone statue of Mary and the Child which was founded by the local family for the Piasek district of Krakow in the 1860's. The turbulent history of this artefact reflects alterations and development of the historical area. Once it has been transferred to another district of the city in 2015, its lack brings about serious loss at the map of local memory.

Daniel Mikulski*

 orcid.org/0000-0002-7799-8732

„Nowa” siedziba ziemiańska – gruntowna przebudowa czy budowa? Studia nad identyfikacją i datowaniem dworów i pałaców w Wielkopolsce

“New” seats of landed gentry – remodelling or a new construction? Studies on the identification and dating of manors and palaces in Greater Poland

Słowa kluczowe: siedziba ziemiańska, dwór, pałac, przebudowa, budowa, datowanie zabytków

Key words: landowner’s residence, manor, palace, remodelling, construction, monument dating

WPROWADZENIE

Rozpoznanie historii obiektu, w tym datowanie i rozwarstwienie chronologiczne, jest cennym w konserwatorstwie przedstawieniem kontinuum jego istnienia w czasie [1, s. 22]. Twierdzenie to silnie koresponduje z motywem siedziby ziemiańskiej, której cechą szczególną jest trwałość – zarówno w wymiarze przestrzennym, jak i mentalnym. Na tle wielu przemian substancji dworów i pałaców zasadniczym momentem jest faza ukształtowania ostatecznego wizerunku ich głównej bryły (korpusu), którą można utożsamiać z procesem gruntownej przebudowy. Działanie to charakteryzowało się różnym zakresem ingerencji w strukturę budynku. Przebudowa mogła ograniczać się do niewielkich przekształceń aż po wchłonięcie przez nowy obiekt murów starej siedziby, nieraz zachowanych dziś w formie reliktu. Bardziej konsekwentnym sposobem kształtowania zabudowy była budowa siedziby na fundamentach wcześniejszego domu. Ilość wykorzystanej wówczas starszej substancji ograniczała się zwykle do warstwy piwnic. Ostatnią z możliwości było wzniesienie siedziby na tzw. surowym korzeniu (tj. w miejscu wcześniej nieużytkowanym) i pozostawienie jej w oryginalnej postaci. Ustalenie,

INTRODUCTION

Studying the history of an object, including its dating and chronological stratification, represents its continued existence in time, which is valuable from the conservation viewpoint [1, p. 22]. That statement is best reflected by motif of landowners’ manors, whose characteristic feature was permanence – both in the spatial and mental dimension. On the background of numerous transformations of manors and palaces, the crucial moment seems to have been the stage when the final appearance of the main bulk (body) was shaped, which could be regarded as identical to the process of total remodelling. That activity showed a varying degree of interference into the building structure. Remodelling could be limited to small-scale conversions up to the new construction incorporating the walls of the former residence, relics of which are sometimes visible today. A more consistent way of shaping a residence was building it on the foundations of the former house. The amount of older substance used then was generally limited to the cellars. The last option was erecting the new dwelling practically from scratch (i.e. on the site not used before) and leaving it in its original form. Establishing

* mgr inż. arch. kraj., Wydział Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

* mgr inż. landsc. arch., Faculty of Gardening and Landscape Architecture, University of Life Sciences in Poznan

Cytowanie / Citation: Mikulski D. “New” seats of landed gentry – remodelling or a new construction? Studies on the identification and dating of manors and palaces in the 2nd half of the 19th c. and the 1st half of the 20th c. in Greater Poland. *Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation* 2019;59:49-60

Otrzymano / Received: 18.05.2018 • **Zaakceptowano / Accepted:** 10.07.2018

doi:10.17425/WK59MANORS

Praca dopuszczona do druku po recenzjach

Article accepted for publishing after reviews

który ze sposobów i kiedy był zastosowany jako ostatni, nie jest proste. W celu rozpoznania formy obiektu oraz jego kolejnych przekształceń, zwłaszcza w przypadku obiektów o długiej chronologii, wskazane jest przeprowadzenie badań architektonicznych, czyli działań ingerujących w substancję budynku [16, art. 3, pkt 10]. Metodyka badań zabytków architektury zaleca jednak przed rozpoczęciem tego typu działań posłużenie się metodami nieniszczącymi, w tym wykonanie kwerendy archiwalnej i bibliograficznej [12, s. 8]. Szereg wątpliwości w tej materii wykazali autorzy kart ewidencyjnych zabytków architektury i budownictwa [4]. Trudności badawcze w opracowaniu historii obiektu – przy niewielkiej liczbie materiałów źródłowych – zmierzały najczęściej do wysunięcia wniosków na podstawie jego cech stylowych. Stąd za moment wzniesienia niejako „nowej” siedziby ziemiańskiej podawany jest przybliżony rok, dekada lub zakres czasowy, nierzadko oscylujący wokół ćwiartki wieku. W przybliżeniu można uznać, że znany dziś wizerunek większości siedzib ziemiańskich został ukształtowany na przestrzeni II poł. XIX w. i I poł. XX w. Według ostrożnych szacunków uwaga ta dotyczy około $\frac{3}{4}$ wszystkich siedzib ziemiańskich w Wielkopolsce¹.

RUCH BUDOWLANY SIEDZIB ZIEMIAŃSKICH OD POŁOWY XIX WIEKU

Siedziba ziemiańska utożsamiana jest z symbolem osiadłości, któremu towarzyszy hasło gloryfikacji „dworu polskiego” stojącego nieprzerwalnie w jednym miejscu od wielu wieków [8, s. 20–22]. Przeświadczenie to wzmacniał sam charakter dworu czy pałacu, nierzadko stanowiącego parafrazę muzeum czy biblioteki. Pielęgnowanie starej siedziby, zwłaszcza w warunkach porozbiorowych, miało zatem niebywałe znaczenie dla podtrzymania tradycji rodowego gniazda [10, s. 69–74]. Przebudowy dużych rezydencji, np. w Kórniku (ryc. 1) czy Miłosławiu, przeprowadzono w poł. XIX w. Nieco później, bo od roku 1875, sukcesywnej przebudowie poddawano zamek w Gołuchowie [13, s. 32, 39, 83]. Na krajobraz Wielkopolski II poł. XIX w. znaczący wpływ wywarły jednak realizacje nowych siedzib, zwłaszcza pałaców. W grupie architektów tego czasu należy wymienić m.in. Stanisława Hebanowskiego, twórcę takich dzieł jak Posadowo, Tarce (ryc. 2) czy Nowa Wieś. W dorobku architektonicznym Hebanowskiego obejmującym około 15 realizacji² przynajmniej dwa projekty dotyczyły gruntownej przebudowy dotychczasowej siedziby (Roszków, Wróblewo). Pośród wszystkich obiektów zaledwie cztery do roku 1939 zmieniły znacząco swój wizerunek. Podobnie przedstawia się specyfika realizacji Zygmunta Gorgolewskiego. Spośród 7 zrealizowanych projektów tylko pałac w Bagateli zawierał mury starszej budowli [13, s. 70–141; 15, s. 143]. Docelowo żadna z zaprojektowanych siedzib, wyłączając z tego grona spalony w 1912 roku pałac w Siekowie, nie doznała do II wojny światowej poważniejszych przekształceń. Cały szereg rozpoznanych przez badaczy siedzib autorstwa archi-

which way was the last and when it was used is not easy. In order to identify the form of a building and its subsequent transformations, especially in the case of objects with a long chronology, it is recommended to carry out architectonic research which, however, interferes in the substance of the building [16, art. 3 pt. 10]. Nevertheless, the methodology of research on monuments of architecture recommend that non-destructive methods should be tried first, including preliminary archive and bibliographic research [12, p. 8]. Authors of register cards for monuments of architecture and construction pointed out several doubts in this matter [4]. Research difficulties in preparing the history of an object – because of a limited amount of source materials – most often led to conclusions being drawn on the basis of the building style. Thus an approximate year, a decade or a period often oscillating around a quarter of a century are given as the time when a “new” family residence was erected. One can less sceptical concerning the assumption that the image of the majority of landowners’ residences known today was shaped during the 2nd half of the 19th c. and the 1st half of the 20th century. Roughly estimated, that comment applies to approximately $\frac{3}{4}$ of all landowners’ residences in Greater Poland¹.

BUILDING DEVELOPMENT OF LANDOWNERS’ RESIDENCES SINCE THE HALF OF THE 19TH

A landowner’s residence is perceived as a symbol of settlement, accompanied by the slogan glorifying “the Polish manor” standing incessantly on the same site throughout the centuries [8, s. 20–22]. A kind of reinforcement of this way of thinking was the very character of a manor or palace, frequently constituting a paraphrase of a museum or a library. Taking care of an old residence, especially in post-partitions conditions, was of considerable importance for maintaining the tradition of a ‘family nest’ [10, p. 69–74]. Remodelling huge residences, such as the one in Kórnik (fig. 1) or Miłosław, was carried out in the mid-19th century. Slightly later, in 1875 commenced the gradual remodelling of the castle in Gołuchow [13, p. 32, 39, 83]. But it was the realisations of new residences, especially palaces that had a significant impact on the landscape of Greater Poland in the 2nd half of the 19th century. Among architects of those times one should mention Stanisław Hebanowski, the creator of such works as Posadowo, Tarce (fig. 2) or Nowa Wieś. Among his architectonic works numbering around 15 realisations², at least two projects involved a complete remodelling of the existing residence (Roszków, Wróblewo). Among all those objects merely four significantly changed their appearance until 1939. The specificity of designs by Zygmunt Gorgolewski was similar. Among 7 realised projects only the palace in Bagatela incorporated the walls of the older building [13, p. 70–141; 15, p. 143]. Ultimately, with the exception of the palace in Siekow burnt in 1912, none of the designed residences suffered any serious transformations until World War II. Several



Ryc. 1. Zamek w Kórniku. Gruntowną przebudowę przeprowadzono w latach 1843–1861 (fot. autor)

Fig. 1. Palace in Kórnik. Total refurbishment was carried out in the years 1843–1861 (photo: author)

tektów polskich, a także twórców z kręgu berlińskiego (m.in. Friedrich August Stüler, Karl Friedrich Schinkel), rysuje obraz wznoszonych na dużą skalę nowych dworów i pałaców. Brak jest niestety dokładnych ustaleń, czy powstawały one na fundamentach poprzedniej siedziby, czy też w nowej lokalizacji. Konstruowanie syntezy na temat specyfiki ruchu budowlanego siedzib ziemiańskich w II poł. XIX w. jest zatem utrudnione. Na ten stan rzeczy oddziałuje wyraźne zawężenie przedmiotu dotychczasowych badań do tematu rezydencji [3; 13; 15]. Uwagę badaczy skupiły siedziby o wysokiej klasie architektonicznej i dość sporej kubaturze, zaprojektowane zwykle w zamkniętej kompozycyjnie całości. Specyfika tych obiektów zapewniła im relatywną trwałość, zarówno do roku 1939, jak i w nowej, powojennej rzeczywistości. Na dalszym planie zainteresowania znalazły się siedziby mniej zamożnej szlachty przekształcającej się wówczas w warstwę ziemiaństwa. Nie bez znaczenia jest fakt, że mniejsze kubaturowo dwory i pałace były wielokrotnie rozbudowywane, poddawane przebudowom, zastępowane innymi bryłami, a po roku 1945 stały się łatwo podatne na destrukcyjne przekształcenia i zniszczenia.

Przełom XIX i XX w., jako moment gwałtownych przemian technologicznych, wymusił zmiany programu użytkowego siedziby ziemiańskiej. Około 1900 roku podjęte zostały akcje restauracji starych, XVIII-wiecznych rezydencji, w tym m.in.: Rogalina (ryc. 3), Objezierza, Siernik, Turwi i Pawłowic [13, s. 116]. Akcja modernizacji i przebudowy starszych siedzib była wzorem do naśladowania dla zamożnej warstwy ziemiaństwa [3, s. 116], a w końcu stała się wiodącą tendencją w kształtowaniu dworów i pałaców na terenie całej Wielkopolski. Świadczy o tym rozpoznany przez badaczy dorobek większości architektów projektujących siedziby ziemiańskie, w tym m.in. Rogera Sławskiego. Spośród 18 zaprojektowanych siedzib tylko trzy zostały wzniesione jako całkowicie nowe budynki. Dwór w Piotrowie powstał na miejscu wcześniejszej siedziby, zaś dwie realizacje – plebania w Bninie i zamek w Sielcu Starym – wzniesiono na tzw. surowym korzeniu [5, s. 32]. Podobnie przedstawia się twórczość Stefana Cybichowskiego. Zamówienia właścicieli ziemskich



Ryc. 2. Pałac w Tarcach z 1871 roku. Przykład siedziby wzniesionej na tzw. surowym korzeniu (fot. autor)

Fig. 2. Palace in Tarcach from 1871. Example of a residence built from scratch (photo: author)

residences recognised by researchers, designed by Polish architects but especially those from the Berlin circle (e.g. Friedrich August Stüler, Karl Friedrich Schinkel), creates the image of new palaces and manors built on a large scale. There are no precise findings whether they were built on the foundations of previous residences or in a new location. Therefore a synthesis of the specificity of the building development of landowners' residences in the 2nd half of the 19th c. is rather difficult. It is further affected by the strict narrowing of the research subject to residences [3; 13; 15]. Scientists focused their attention on residences of high architectonic standard and sizeable capacity, usually designed in an enclosed composition. The specificity of those objects ensured their relative permanence both until 1939, and in the new post-war reality. Of less interest were the residences of the less affluent noblemen at the time metamorphosing into landed gentry. Not without significance is the fact that smaller manors and palaces were repeatedly added to, remodelled, replaced by different forms, and after 1945 became susceptible to destructive transformation and demolition.

The turn of the 20th century, as the time of violent technological transformations, enforced changes in the functional scheme of landowners' residences. Around 1900, efforts were made to restore the old, 18th-century residences, including Rogalin (fig. 3), Objezierze, Sierniki, Turwia and Pawłowice [13, p. 116]. This process of modernisation and remodelling of older residences served as a guiding light for wealthy landowners [3, p. 116] and gradually became a leading tendency in shaping manors and palaces all over Greater Poland. It is confirmed by the recognised works of the majority of architects, such as Roger Sławski, who designed residences for landowners. Among 18 residences he designed, only three were erected as entirely new buildings. The manor in Piotrow was built on the site of an earlier building, while two realisations – the vicarage in Bnin and the castle in Sielec Stary – were built from scratch [5, p. 32]. Similar designs were made by Stefan Cybichowski. Most estate owners commissioned projects that involved remodelling of their existing residences [2]. Really imposing is the number of realised designs by Stanisław Mieczkowski, which de



Ryc. 3. Pałac w Rogalinie. Restaurację rezydencji przeprowadzono na przełomie XIX i XX wieku (fot. autor)

Fig. 3. Palace in Rogalin. Restoration of the residence was carried out at the turn of the 20th c. (photo: author)

dotyczyły w zasadzie projektów przebudowy dotychczasowych siedzib [2]. Imponująco przedstawia się ilość zrealizowanych planów Stanisława Mieczkowskiego, które de facto dotyczyły w większości modernizacji i przebudowy dworów. Około połowy zamówień, które otrzymał Stanisław Borecki, ograniczało się do przekształcenia starszej siedziby. Podobnie było w przypadku projektów Mariana Andrzejewskiego (gruntowna przebudowa pałacu w Czaczcu) i Juliusza Nagórskiego, autora projektu przebudowy pałacu w Czerniejewie (ryc. 4) [14, s. 123–124]. Gruntowne przebudowy stały się wyraźną tendencją w kształtowaniu nie tylko rezydencji, ale także mniejszych siedzib stanowiących ośrodki średniozamożnych majątków ziemskich.

CEL PRACY I OBSZAR BADAŃ

Celem badań jest opracowanie metody badawczej wspomagającej proces datowania siedzib ziemiańskich. W centrum zainteresowania znalazła się problematyka identyfikacji sposobu kształtowania zabudowy, który zdeterminował ostateczny wizerunek głównej bryły obiektu, co rozumie się jako gruntowną przebudowę, budowę nowego obiektu na miejscu poprzedniej siedziby lub wzniesienie siedziby na tzw. surowym korzeniu. Celem cząstkowym jest weryfikacja przedstawionych uprzednio tendencji w powstawaniu wielkopolskich dworów i pałaców na przestrzeni II poł. XIX w. i I poł. XX w. Obiektywną ocenę tego zjawiska miały zapewnić badania obejmujące grupę wszystkich siedzib ziemiańskich skupionych na jednym obszarze. Badania przeprowadzono na terenie o pow. około 500 km² zlokalizowanym w centralnej części Wielkopolski, stanowiącym obszar czterech sąsiadujących ze sobą gmin: Dominowo, Krzykosy, Środa Wielkopolska i Zaniemyśl. Mimo wielu zmian administracyjnych, dokonanych w latach 90. XX w., gminy te stanowią niezmiennie część powiatu średzkiego oraz fragment historycznej ziemi średzkiej³.

METODOLOGIA BADAŃ

Prace naukowe badaczy wielkopolskich rezydencji dowodzą, że mimo szeroko zakrojonych badań – przy z reguły dobrym stanie zachowania budynków – uzyskane wyniki nie zawsze przedstawiają dokładną historię obiektu. Próby wysunięcia wniosków wobec pozostałej, a bardziej licznej i zróżnicowanej grupy siedzib mogą



Ryc. 4. Pałac w Czerniejewie. Obecna bryła pałacu to efekt przebudowy z lat 1926–1928 (fot. autor)

Fig. 4. Palace in Czerniejewo. Current shape is the result of remodelling in the years 1926–1928 (photo: author)

facto concerned mostly modernising and remodelling existing manors. Almost half the commissions received by Stanisław Borecki were limited to remodelling older residences. A similar situation occurred in the case of designs by Marian Andrzejewski (total remodelling of the palace in Czacz) and Juliusz Nagórski, the author of the project of remodelling the palace in Czerniejew (fig. 4) [14, p. 123–124]. Total remodelling became a distinct tendency in shaping not only grand residences but also smaller manors constituting the centres of moderately rich estates.

GOAL AND AREA OF RESEARCH

The goal of the research is working out a research method that would help in dating landowners' residences. The focus of interest is the issue of identifying the manner of building development that determined the final appearance of the main building, which might have involved: total remodelling, building a new object on the site of the former, or erecting the new building from scratch. A partial aim is to verify the presented tendencies in building manors and palaces in Greater Poland during the 2nd half of the 19th c. and the 1st half of the 20th century. An objective assessment of the phenomenon was to be ensured by carrying out the research on a group of all landowners' residences located within one area. The research was conducted on the area of approximately 500 km² located in the central part of Greater Poland, belonging to the four neighbouring communes: Dominowo, Krzykosy, Środa Wielkopolska and Zaniemyśl. Despite numerous administrative changes introduced during the 1990, those communes have constituted a part of the Środa County and a fragment of the historic Środa region³.

RESEARCH METHODOLOGY

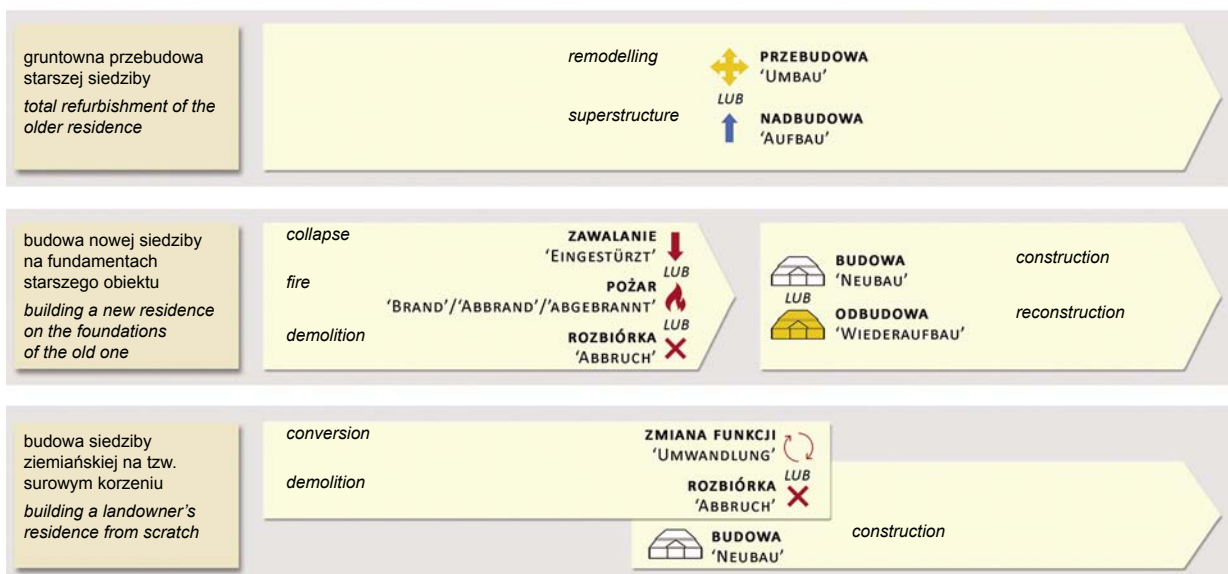
The research conducted by scientists in residences in Greater Poland shows that, despite large-scale research – and generally a good state of preservation of buildings – the acquired results do not always precisely represent the history of an object. Attempts at drawing conclusions in reference to the remaining but more numerous and diversified group of residences may turn out to be very difficult or even impossible. The reason is a limited amount of source materials, difficulty in

zaś okazać się trudne, a niekiedy wręcz niemożliwe. Wpływ na to ma niewielka liczba materiałów źródłowych, ich dostępność i rozproszenie. Na tle tak zróżnicowanego zasobu należy wyróżnić potencjał informacyjny archiwalnego materiału kartograficznego, przydatnego zwłaszcza w identyfikacji zjawiska wznoszenia siedzib na tzw. surowym korzeniu. Punktem wyjścia są plany gruntowe miejscowości (lub ich części) związane z regulacją gruntów i procesem uwłaszczenia wytwarzane do lat 60. XIX w. Mankamentem tych materiałów jest niska dokładność rysunku oraz brak wyróżnienia spośród zabudowy folwarku głównej siedziby jego właściciela. Z analogicznych powodów pruskie mapy topograficzne *Urmesstischblätter* z lat 30. XIX w. nie stanowią w pełni użytecznego zbioru danych. Nieco inaczej przedstawia się sytuacja w przypadku serii map *Messtischblätter*. Pierwsza seria arkuszy została sporządzona około 1880 roku i mimo zastosowanej skali (1:25 000) stanowi materiał kartograficzny najwierniej odwzorowujący niemal całą przestrzeń Wielkopolski u schyłku XIX w. Kolejne serie wydane zostały ok. 1910 roku, w latach 30. XX w. i podczas II wojny światowej. Przy porównywaniu kolejnych map należy jednak zastosować podejście krytyczne z uwagi na niekonsekwentność procesu ich aktualizacji⁴.

Specyficznym zbiorem materiałów kartograficznych są mapy katastralne tworzone na poczet założonego w roku 1865 pruskiego katastru gruntowego i budynkowego. Materiały te stanowiły jednak najczęściej kopie wcześniejszych planów regulacyjnych i innych map. Z uwagi zaś na cel, któremu miały służyć, zabudowa stanowiła na nich drugorzędne znaczenie i była najczęściej na nich pomijana. Pośród pruskich materiałów katastralnych odnaleźć można także dokumentację aktową w postaci ksiąg podatku budynkowego (niem. 'Gebäudesteuerrolle', 'Gebäudebuch') [7]. Gruntowna analiza konstrukcji i metodyki prowadzenia związanej z nią dokumentacji dowiodła, że posiada ona niebagatelny potencjał informacyjny⁵ służący analizie kształtowania zabudowy siedzib ziemiańskich⁶. Celem zakładania i aktualizacji kolejnych ksiąg było przypisanie budynkom podatku oznaczanego na podstawie ich wielkości i stanu. Każde z dalszych przekształceń obiektu mające wpływ na jego kubaturę odnotowywano poprzez rodzaj i rok zaistniałej zmiany. Adnotacji dokonywano w okresie zaboru pruskiego, działalności polskiej administracji do roku 1939, a także wybiórczo w trakcie II wojny światowej. Na podstawie rodzaju oraz kolejności występowania zapisów można odtworzyć historię zabudowy m.in. w zakresie trzech sposobów kształtowania głównej bryły siedziby (ryc. 5). Najprostszą formę zapisu odnieść można do sytuacji przebudowy ('Umbau') oraz do równie poważnych zmian w wizerunku budynku wywołanych jego nadbudową ('Aufbau'). Budowę nowego obiektu poprzedzają zapisy o zawaleniu się ('Eingestürzt'), spaleni ('Brand'/'Abbrand'/'Abgebrannt') bądź rozbiórze ('Abbruch') starszej siedziby. Podejmowane (zwykle niezwłocznie po tych zapisach) prace budowlane były więc de facto budową nowego obiektu posadowionego na fundamentach poprzedniej budowli. Ilość starszych mu-

access to them. Against such varied resources one has to emphasise the information potential of archive cartographic materials, particularly useful in identifying the residences erected from scratch. The starting points are the land maps of towns or villages (or their parts) related to land control and property rights, produced until the 1860s. The drawback of those materials in the context of the issue discussed in the article is low precision of the sketches and the fact that the main residence of the owner was not highlighted among his landed estate buildings. For analogical reasons the Prussian topographic maps *Urmesstischblätter* from the 1830s do not constitute a fully reliable database. The situation is slightly different in the case of a series of maps called *Messtischblätter*. The first series of charts was drawn around 1880, and in spite of its scale (1:25 000) constitutes cartographic material best reproducing the entire area of Greater Poland towards the end of the 19th c. Next series were published around 1910, in the 1930s and during World War II. However, while comparing subsequent maps one should apply a critical approach because of the inconsistency of their updating⁴.

A special collection of cartographic materials are cadastral plans created for the Prussian land and building cadastre established in 1865. Still, those materials were mostly copies of earlier regulation plans and other maps. Because of their purpose, buildings were of secondary importance and most frequently were omitted on them. Among Prussian cadastral materials, one can also find document records in the form of building tax ledgers (Ger. 'Gebäudesteuerrolle', 'Gebäudebuch') [7]. The history of this database, a thorough analysis of the structure and method of organising the accompanying documentation has shown that it has considerable information potential⁵ for an analysis of building development of landowners' residences⁶. The subsequent ledgers were started and updated so that an appropriate tax, calculated on the basis of the size and condition of a building, could be attributed to it. Every transformation of a building, affecting its size, was recorded by writing down the year and type of introduced alteration. Entries were made both during the period of Prussian occupation, under the Polish administration until 1939, as well as occasionally during World War II. On the basis of the type and sequence in which entries occur, one can recreate the history of building development e.g. concerning the three ways of shaping the main residence (fig. 5). The simplest form of records referred to a conversion ('Umbau') and equally serious changes in the image of a building caused by adding a superstructure ('Aufbau'). The construction of a new object was preceded by information about a collapse ('Eingestürzt'), fire ('Brand'/'Abbrand'/'abgebrannt') or demolition ('Abbruch') of the older building. Thus the construction work, usually commenced immediately after the event had been recorded, meant de facto building a new object on the foundations of the previous one. The amount of the older walls used in the reconstruction ('Wiederaufbau') or construction ('Neubau') might have differed or been limited merely to the foundations. The



Ryc. 5. Potencjał informacyjny ksiąg podatku budynkowego – rodzaje oraz kolejność występowania zapisów w kontekście trzech sposobów kształtowania głównej bryły siedziby ziemiańskiej. Źródło: opracowanie własne

Fig. 5. Information potential of the building tax ledgers – types and sequence of entries in the context of three ways of shaping the main building in landowners' residences. Source: author's

rów wykorzystanych przy odbudowie ('Wiederaufbau') czy budowie ('Neubau') mogła być różna i ograniczać się tylko do wykorzystania fundamentów. Trzecia kategoria obiektów skupia siedziby powstałe na tzw. surowym korzeniu. Księgi budynkowe informują o tym poprzez zapisy o nowej budowie ('Neubau') w korespondencji z informacją o dalszym losie dotychczasowej siedziby, tj. zmianie jej funkcji ('Umwandlung') lub rozbiórce ('Abbruch'). Okres między wzniesieniem nowego budynku a zmianą przeznaczenia starszej siedziby służył przeprowadzce i procesom dostosowania tej ostatniej do nowych funkcji.

Zbiór wielkopolskich archiwaliów zawiera jednostkowe braki pośród wszystkich dokumentów oraz utraconą serię ksiąg z lat 1895–1910⁷. Pierwotnie księgi posiadały także własną kartografię⁸, co pozwalało na obrazowe ujęcie zespołów dworskich i pałacowych jako dynamicznych struktur zabudowy. Mimo wskazanych mankamentów specyfika i zasób ksiąg podatku budynkowego sprecyzowały zakres czasowy badań do lat 1865–1939.

WYNIKI BADAŃ

Na obszarze badań zidentyfikowano 68 siedzib ziemiańskich (ryc. 6), w tym 15 dworów i pałaców o ustalonej przed rokiem 1865 kompozycji głównej bryły obiektu. Na temat 21 budynków nie uzyskano wystarczających informacji o ich rozwarstwieniu chronologicznym. Jedną z przyczyn były braki pojedynczych ksiąg budynkowych. Podjęte zaś badania terenowe, których celem było oszacowanie czasu powstania obiektu na podstawie cech stylowych, nie zawsze były w stanie przynieść pozytywne rezultaty. Powodem tej sytuacji były istotne powojenne przekształcenia oraz nierzadkie zniszczenie całych obiektów. Obecny stan wiedzy na te-

third category of objects includes residences built from scratch. The building ledgers inform about it in entries recording a new building ('Neubau') accompanied by information about the subsequent fate of the previous residence, e.g. its conversion ('Umwandlung') or demolition ('Abbruch'). The period between erecting a new building and changing the function of the older residence served as the time of moving out and adapting the latter to its new functions.

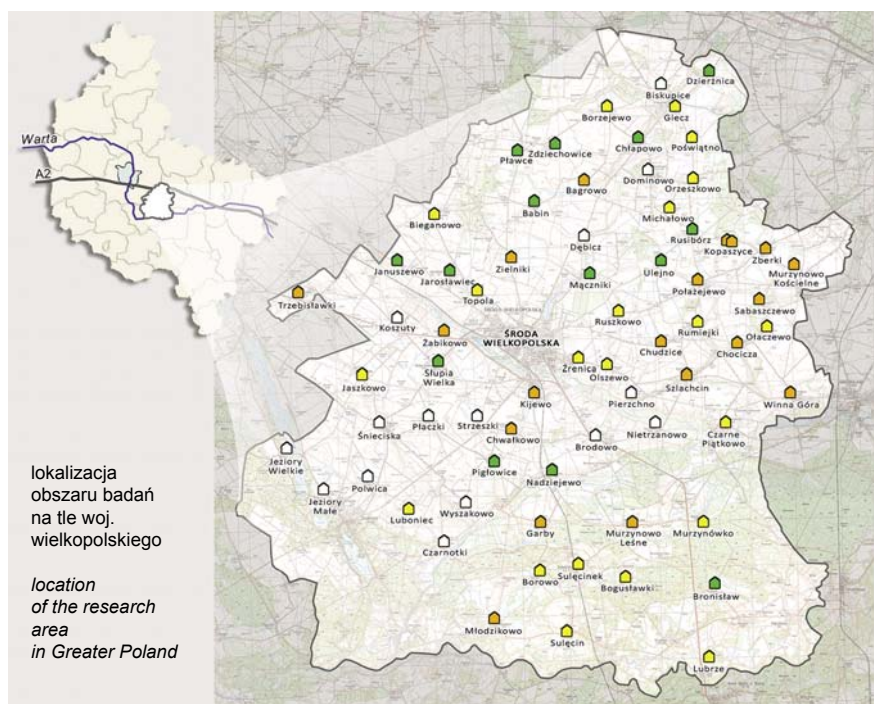
The collection of Greater Poland archives had individual gaps among all documents and the missing series of ledgers from the years 1895–1910⁷. Originally the ledgers had their own cartography⁸, which allowed for vivid depictions of manorial and palace complexes as dynamic building structures. Despite the indicated drawbacks, the specificity and content of the tax building ledgers narrowed down the research time brackets to the period 1865–1939.





RESEARCH RESULTS

68 landowners' residences (fig. 6), including 15 manors and palaces in which the composition of the main building had been established before 1865, were identified within the area of research. Sufficient information concerning the chronological stratification of 21 buildings was impossible to obtain. Missing building ledgers were one of the reasons. The conducted field research the aim of which was to assess the time when an object was built on the basis of its stylistic features, did not always yield positive results. The reasons for that were significant post-war transformations and not-so-rare destruction of entire buildings. The current state of knowledge concerning manors and palaces is based on e.g. the data of VOMP [4] and NHI⁹ [11]. Numerous publications, including *Dwory i pałace wiejskie*

mat dworów i pałaców kreują m.in. dane WUOZ [4] i NID⁹ [11]. Do ich zaś skutecznego rozpowszechnienia przyczynia się wiele publikacji, w tym m.in. *Dwory i pałace wiejskie w Wielkopolsce* [9] – największe tego typu syntetyczne opracowanie w regionie. Przywołane powyżej materiały i opracowania nie zawsze są ze sobą zgodne i operują różnymi datowaniami rzekomego powstania „nowej” siedziby ziemiańskiej. Po przeciwnej stronie należy zestawić potencjał informacyjny ksiąg podatku budynkowego, który istotnie weryfikuje obecny stan wiedzy (ryc. 7). Przeprowadzone analizy pozwoliły na dostateczne rozpoznanie historii zabudowy 32 siedzib ziemiańskich, w tym 18 poddanych gruntownej przebudowie (względnie wzniesionych na fundamentach starszej siedziby) i 14 powstałych na tzw. surowym korzeniu. Interesująco przedstawia się zestawienie tych dwóch głównych, jak wykazano przeciwnych względem siebie tendencji (ryc. 8). Na przełomie XIX i XX w. zanika dominujący, lecz tracący już wcześniej popularność wariant wzniesienia siedziby w nowej, nieużytkowanej wcześniej lokalizacji. Po roku 1909 kształtowanie głównej bryły siedziby odbywało się już tylko w jej pierwotnym położeniu, co stanowi analogię do rozpoznanego na wstępie ruchu budowlanego w I poł. XX w.

Wśród przeanalizowanych siedzib dominuje w księgach budynkowych zapis o ich przebudowie. Jednokrotnie zanotowano nadbudowę dotychczasowego budynku (dwór w Chwałkowie). Dla sześciu siedzib, z racji braku jednej z serii ksiąg budynkowych, nie zdołano ustalić dokładnej historii. Spoglądając jednak na ich obecną kompozycję należy stwierdzić, że ingerencja w pierwotną strukturę budynku w latach 1895–1910 była dość znaczna. Najlepszym tego przykładem jest przebudowany i rozbudowany w 1899 dwór w Szlachcinie (ryc. 9). Budowa nowego obiektu w miejscu poprzedniej siedziby była koniecznością wobec niedawnego pożaru (Bagrowo – ryc. 10, Zberki), zawalenia, efektem celowej rozbiórki (Winna Góra, Żabikowo) lub innej przyczyny, która wymogła odbudowę siedziby (dwór w Chociczy). Mimo wszelkich trudności ze skompletowaniem materiału źródłowego należy wskazać, że stosunek obiektów poddanych gruntownej przebudowie do stanowiących



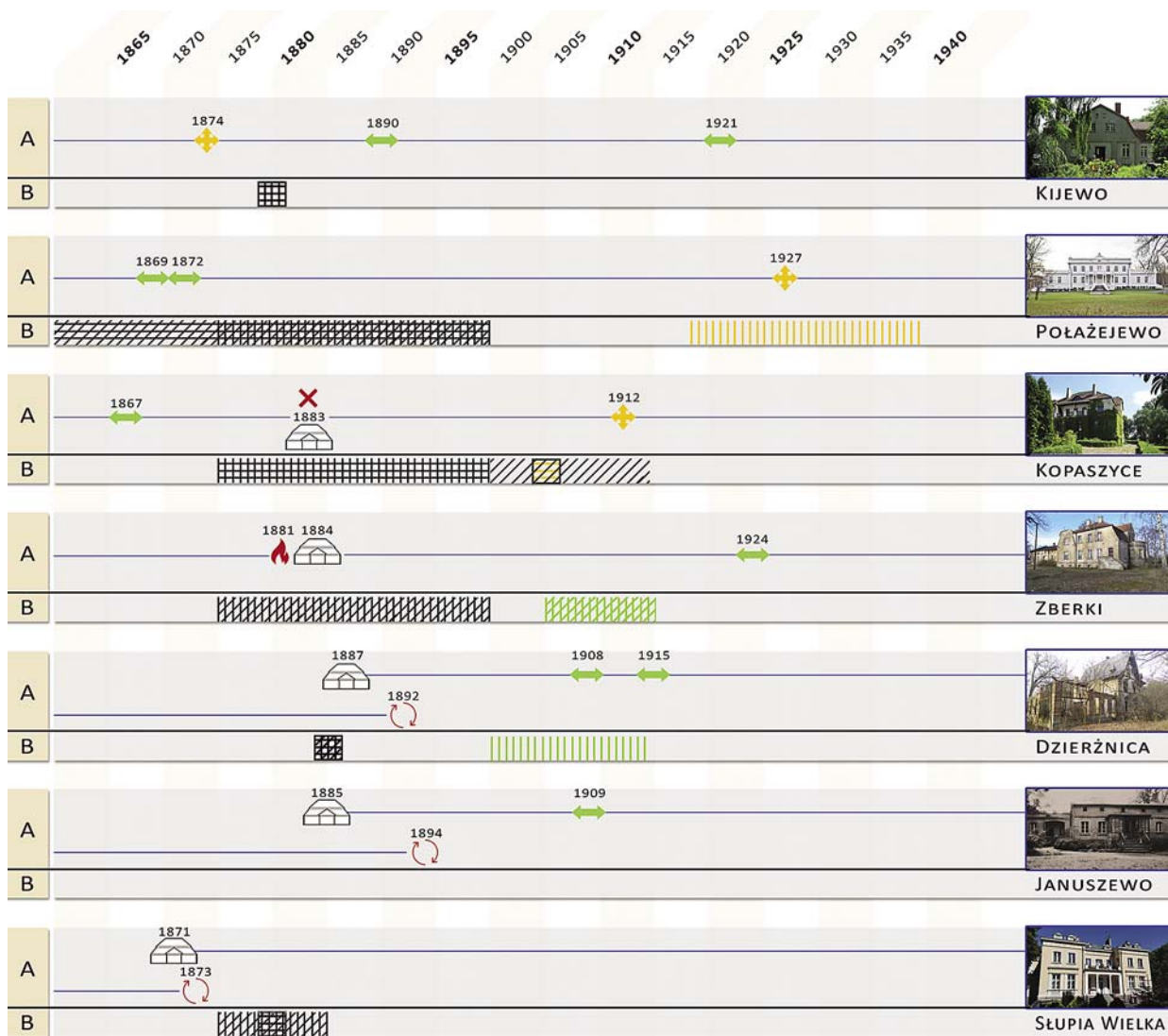
-  dwory i pałace o ustalonej kompozycji głównej bryły obiektu przed rokiem 1865
manors and palaces with the composition of the main building established before 1865
-  siedziby ziemiańskie o nieustalonej dostatecznie genezie
landowners' residences with unidentified origins
-  gruntowna przebudowa lub budowa nowej siedziby na fundamentach starszego obiektu
total refurbishment or new residences built on the foundations of the older ones
-  budowa siedziby ziemiańskiej na tzw. surowym korzeniu
landowner's residences built from scratch

Ryc. 6. Charakterystyka ruchu budowlanego dotyczącego gruntownej przebudowy i wznoszenia siedzib ziemiańskich na obszarze badań w latach 1865–1939. Źródło: opracowanie własne

Fig. 6. Characteristics of the building development concerning remodelling and building landowners' residences within the research area in the years 1865–1939. Source: author's.

w Wielkopolsce [9] – the largest of its type synthetic study in the region, contribute to its effective popularisation. The above quoted materials and studies are not always unanimous and offer various dates for the alleged erection of a “new” landowner’s residence. On the other side of the balance is the information potential of the building tax ledgers, which indeed verifies the current state of knowledge (fig. 7). The carried out analyses allowed for sufficiently revealing the building history of 32 landowners’ residences, including 18 that underwent a total refurbishment (or were erected on the foundations of an older building) and 14 erected from scratch. A comparison of those two main opposing tendencies seems quite interesting (fig. 8). At the turn of the 20th century, the formerly predominant option of erecting a residence on a new, previously unoccupied site lost its popularity and gradually disappeared. After 1909, the main building was shaped only in its previous location, which was analogical to the initially described architectural achievements from the 1st half of the 19th century.

In the building ledgers remodelling is predominant among the entries concerning the analysed residences. Only once was a superstructure added to the existing building recorded (the manor in Chwałkovo). Because

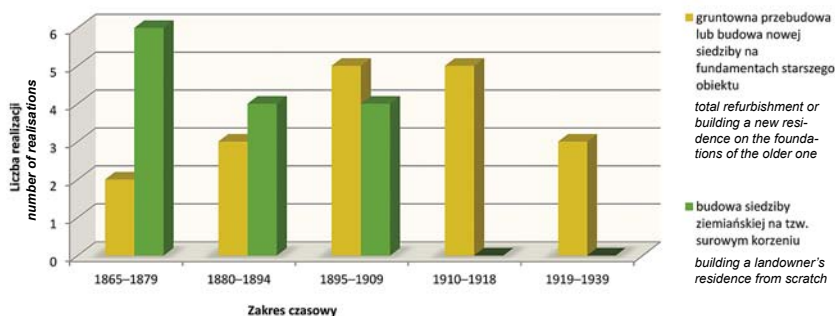


LEGENDA

Datowanie według następujących materiałów z nakreśloną dokładnością czasu Dating according to sources and timelines								
		A		B				
		księgi podatku budynkowego <i>building tax ledgers</i>	karty ewidencyjne zabytków architektury i budownictwa (dane WUOZ) <i>monuments records cards (data VOMP)</i>		rejestr zabytków nieruchomych woj. wielkopolskiego (oprac. NID) <i>register of immovable monuments in Greater Poland Voivodeship (prep. NHI)</i>		Libicki M., Libicki P. <i>Dwory i pałace wiejskie w Wielkopolsce</i> . REBIS, Poznań, 2008.	
		rok <i>year</i>	zakres lat <i>time bracket</i>	rok <i>year</i>	zakres lat <i>time bracket</i>	rok <i>year</i>	zakres lat <i>time bracket</i>	rok <i>year</i>
kształtowanie zabudowy <i>building development</i>	budowa <i>construction</i>							
	rozbudowa							
	przebudowa <i>remodelling</i>							
	rozbiórka <i>demolition</i>		-	-	-	-	-	-
	pożar <i>fire</i>		-	-	-	-	-	-
	zmiana funkcji <i>conversion</i>		-	-	-	-	-	-

Ryc. 7. Zestawienie porównawcze potencjału informacyjnego ksiąg podatku budynkowego oraz obecnego stanu wiedzy na temat historii zabudowy wybranych siedzib ziemiańskich. Źródło: opracowanie własne. Fot. autor, R. Gaffling-Gierczyński

Fig. 7. Comparative study of information potential of building tax ledgers and the current state of knowledge on the history of building development of selected landowners' residences. Source: author's. Photo: author, R. Gaffling-Gierczyński



Ryc. 8. Tendencje w kształtowaniu głównej bryły siedziby ziemiańskiej na obszarze badań w latach 1865–1939. Źródło: opracowanie własne

Fig. 8. Tendencies in shaping the main building of landowners' residences within the area of research in the years 1865–1939. Source: author's

nową bryłę posadowioną na starszych fundamentach wynosił około 2:1¹⁰. Próby dostosowania starej siedziby do nowych standardów użytkowych mogły okazać się niekiedy niemożliwe. Niczym zaś nieskrępowany projekt reprezentacyjnego obiektu w nowej lokalizacji był odpowiedzią na nowe potrzeby i wzrastające wymagania właściciela majątku ziemskiego. W zależności od stanu technicznego z dotychczasową siedzibą postępowano dwojako. Pierwszy z wariantów dotyczył jej rozbiórki. Stojące pośród parku siedziby w Pławcach i Rusiborzu (ryc. 11) uległy rozbiórce w momencie, gdy naprzeciw nich stały nowe dwory. Podobnie stało się w przypadku dworu w Mącznikach, którego budowa wymusiła wyburzenie stojącej tuż obok starszej siedziby. Śledząc materiał źródłowy można stwierdzić, że przenosiny zakończone ostatecznie rozbiórką starego domu trwały kilka lat, od dwóch-trzech (Bronisław, Zdziechowice)



Ryc. 9. Obszerny dwór w Szlachcinie. Gruntowną przebudowę i rozbudowę siedziby przeprowadzono w roku 1899 według projektów Heliodora Matejki (fot. autor)

Fig. 9. Manor in Szlachcin. Total refurbishment and extension was carried out in 1899 acc. to the design by Heliodor Matejko (photo: author)



Ryc. 11. Dwór w Rusiborzu wybudowany od podstaw na początku XX wieku (fot. autor)

Fig. 11. Manor in Rusiborz built from scratch at the beginning of the 20th c. (photo: author)

of a missing series of the building ledgers, for six residences it was impossible to establish their precise construction history. However, looking at their current composition one has to state that the interference in the original structure of the buildings in the years 1895–1910 must have been considerable. The best example here is the manor in Szlachcin (fig. 9) remodelled and extended in 1899. Building a new object on the site of the previous residence was necessary after an earlier fire

(Bagrowo – fig. 10, Zberki), a collapse, as the result of a deliberate demolition (Winna Góra, Żabikowo), or another reason that enforced its reconstruction (the manor in Chocicza). Despite all the difficulties related to completing the source material, it should be highlighted that the ratio between the objects that underwent a total refurbishment and the new buildings erected on older foundations was 2:1¹⁰. Attempt to adapt the old residence to meet new utility standards might sometimes have been futile. An unhindered design of a stately building on a new site was an answer to new requirements and increasing demands of the estate owner. Depending on its state of maintenance, the previous residence was treated in two ways. The first option referred to its demolition. The residences in Pławce and Rusiborz (fig. 11), standing in the park, were demolished when the new manors were erected opposite the old ones.



Ryc. 10. Dwór w Bagrowie z 1912 roku. Obiekt został posadowiony na fundamentach uprzednio spalonej siedziby (fot. autor)

Fig. 10. Manor in Bagrowo from 1912. It was built on the foundations of the previous, burnt residence (photo: author)



Ryc. 12. Pałac w Chłapowie z 1868 roku (fot. autor)

Fig. 12. Palace in Chłapowo from 1868 (photo: author)

do nawet pięciu w przypadku Pigłowic. W tych ostatnich nowy dwór został wycofany w głąb nowo tworzonego parku. Dotychczasowa siedziba, zlokalizowana w obrębie podwórza folwarcznego, została wyburzona. Alternatywą tych działań, po którą sięgano również często co po mechanizm rozbiórki, było przekształcenie i nadanie starej siedzibie nowej funkcji. W zależności od lokalizacji stary budynek mieszkalny przeznaczano na oficynę (Babin, Słupia Wielka, Ulejno) lub przekazywano ją na poczet folwarku, przemianowując ją np. na dom urzędniczy (Chłapowo – ryc. 12). Często przekazanie starej siedziby wiązało się z konkretnym wskazaniem jej nowego użytkownika: stelmacha (Januszewo), inspektora (Nadziejewo, Jarosławiec) czy ekonomy (Dzierżnica). Zmiany polegające na przypisaniu starej siedzibie funkcji związanych z założeniem folwarcznym musiały wiązać się z jej lokalizacją w podwórzu gospodarczym lub w jego bezpośredniej bliskości. Spoglądając na lokalizację wzniesionych wówczas nowych siedzib należy uznać, że nastąpiło ich wycofanie z linii zabudowy folwarcznej i wkomponowanie w przestrzeń parku. Według obecnego stanu wiedzy ta tendencja zakończyła się w Wielkopolsce w I poł. XIX w. [6, s. 181]. Zidentyfikowane procesy przekształceń zabudowy mogą oznaczać zapóźnienie tej tendencji na badanym obszarze lub stanowią punkt wyjścia do korekty stanu wiedzy nad tym zagadnieniem.

DYSKUSJA

W badaniach nad identyfikacją siedzib ziemiańskich niebagatelną rolę odegrał materiał źródłowy w postaci pruskich ksiąg podatku budynkowego ('Gebäudesteuerrolle', 'Gebäudebuch'), zapewniający dokładne datowanie budowy, gruntownej przebudowy i innych przekształceń budynku. Konfrontacja tych ustaleń z obecnym stanem wiedzy wyraźnie akcentuje błędy i rozbieżności danych WUOZ i NID. W sytuacji wznoszenia nowej siedziby na fundamentach poprzedniego obiektu księgi budynkowe informują nie tylko o roku, ale i o przyczynie podjętych decyzji. Podobnie jest w przypadkach budowy siedziby na tzw. surowym korzeniu, w których materiały źródłowe przekazują informacje o dalszych losach starego domu.

Powstawaniu rezydencji w II poł. XIX w., nierzadko o sporych kubaturach, towarzyszył często niczym nieograniczony zasób gotówki ich właścicieli. Główną ideą podejmowanych prac budowlanych było nadanie nowej siedzibie walorów reprezentacyjnych. Wznoszeniu siedzib w średniozamożnych i mniejszych majątkach ziemskich przyświecały zaś w równym stopniu hasła piękna i użyteczności. W wyniku badań, obejmujących dość spory zakres czasowy, udało się uchwycić przykłady stanowiące tendencję wycofywania się siedziby z miejsca wystawionego na widok publiczny (z podwórza gospodarczego) do wnętrza parku. Zacołanie tego zjawiska, wymagającego dalszych badań i ustaleń, mogło być główną przyczyną dominującego w tym okresie wznoszenia siedzib na tzw. surowym korzeniu. W przypadku

Similarly, in the case of the manor in Mączniki, building the new residence caused the demolition of the old one standing nearby. Following source materials, one can find out that the process of moving out which ended in the demolition of the older house used to take a few years, from two-three (Bronisław, Zdziechowice) to even five in the case of Pigłowice. In the latter the new manor was moved back deeper into the newly-designed park. The previous residence, situated within the grange courtyard, was demolished. An alternative to it, which was as frequently used as demolition, was conversion and adapting the former residence to a new function. Depending on its location, the old house was converted into an annexe (Babin, Słupia Wielka, Ulejno) or turned over to the grange and renamed e.g. the clerk's house (Chłapowo – fig. 12). More frequently handing over was connected to indicating a concrete new user: a cartwright (Januszewo), an inspector (Nadziejewo, Jarosławiec) or a steward (Dzierżnica). Changes that involved attributing new functions related to grange management to the old residence must have been connected to its location in the utility yard or its vicinity. Looking at the current location of the residences erected at the time it should be noticed that they were moved back from the line of grange buildings and integrated in the park space. According to the current state of knowledge, that tendency ended in Greater Poland in the 1st half of the 19th century [6, p. 181]. The identified processes of building development can indicate that it was a late tendency in the researched area, or they could constitute a springboard for correcting the state of knowledge on the issue.

DISCUSSION

Source materials in the form of Prussian building tax ledgers ('Gebäudesteuerrolle', 'Gebäudebuch'), providing precise dating for the construction, total refurbishment and other building transformations, played a significant role in the research on the identification of landowners' residences. Comparing those findings with the current state of knowledge clearly highlights the errors and discrepancies in the data of VOMP and NHI. When a new residence was erected on the foundations of the previous one, the building ledgers inform not only about the year when it happened but also the reason for it. Similarly in the case of building a new house from scratch, source materials inform about the subsequent fate of the older residence.

Building new residences frequently of considerable size, in the 2nd half of the 19th century, was the consequence of often unlimited financial resources of their owners. The main idea behind the construction work was making a new residence more stately and imposing. In moderately-rich and less affluent estates the erected residences were meant to be both beautiful and useful. As a result of the research encompassing a relatively broad time bracket, it was possible to identify examples of the tendency to move back residences from very public sites (the utility yard) in favour of park interiors. Yet, a slow

ruchu budowlanego dotyczącego siedzib ziemiańskich w I poł. XX w. sytuacja wydaje się prostsza. Wyniki badań pokrywają się z ustaleniami innych badaczy. Zjawiskiem powszechnym była gruntowna przebudowa siedziby, rzadziej wznoszenie nowej bryły na starszych fundamentach. Nie zarejestrowano w tym czasie żadnego przypadku budowy siedziby w nowej, nieużytkowanej wcześniej lokalizacji.

Wykorzystywanie potencjału informacyjnego ksiąg podatku budynkowego jako metody badawczej dla identyfikacji i datowania przekształceń siedzib ziemiańskich jest obarczone kilkoma wadami. Proces ten wymaga przede wszystkim umiejętności odczytu tego rodzaju dokumentów i stosowania krytycznego podejścia. Ograniczona dostępność tego zasobu danych oraz jego niekompletność wymusza konieczność prowadzenia równoległe analizy operatu kartograficznego. Rzekomo utracone akta z lat 1895–1910 stanowią poważną lukę badawczą dla przełomowych w tym czasie modernizacji siedzib ziemiańskich. Nie zmienia to jednak końcowej oceny pruskich materiałów katastru budynkowego jako charakteryzujących się daleko posuniętą wiarygodnością i szczegółowością danych. Materiały te mogą zostać wykorzystane w rozpoznaniu historii obiektów również współcześnie nieistniejących, co podkreśla ich przydatność w badaniach retrogressywnych.

spread of this phenomenon, requiring further research, might have been the main cause why constructing residences from scratch remained the predominant trend at the time. In the case of the building development concerning landowners' residences in the 1st half of the 20th century, the situation seems much simpler. Research results correspond to the findings of other scientists. A common phenomenon was the total refurbishment of the residence; rebuilding it on the older foundations was fairly rare. No examples of a residence built on a new, formerly unused site were recorded at the time.

Nevertheless, using the information potential of the building tax ledgers as a research method in identifying and dating transformations of landowners' residences has some drawbacks. Firstly, the process requires the ability to read such documents and the application of a critical approach. Limited availability of that database and its incompleteness makes it necessary to carry out parallel analyses of cartographic reports. The allegedly missing records from the years 1895–1910 leave a serious gap in the research on crucial modernisations of landowners' residences at the time. Nevertheless, it does not alter the final evaluation of the Prussian building cadastre as the most reliable and detailed source materials. Those materials could also be used in studying the history of now-defunct objects, which emphasises their usefulness in retrogressive research.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

- [1] Affelt W. J. Program funkcjonalno-użytkowy rewitalizacji zasobu dziedzictwa techniki wobec jego wartościowości i pamięci kulturowej. In: Szmygin B. (ed) *Wartość funkcji w obiektach zabytkowych*. Polski Komitet Narodowy ICOMOS, Muzeum Pałac w Wilanowie, Politechnika Lubelska, Warszawa, 2014.
- [2] Białkiewicz J. Stefan Cybichowski: jego twórczość na tle epoki. Praca doktorska, Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej, 2015.
- [3] Jaroszewski T. Uwagi o modernizacji kilku siedzib wiejskich w Polsce na przełomie XIX i XX wieku. In: Baranowski J. (ed) *Dwór polski w XIX wieku: zjawisko historyczne i kulturowe*. Stowarzyszenie Historyków Sztuki, Warszawa, 1992.
- [4] Karty ewidencyjne zabytków architektury i budownictwa. Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Poznaniu.
- [5] Klause G. Roger Sławski 1871–1963: architekt. Wydawnictwo Miejskie, Poznań, 1999.
- [6] Kodym-Kozaczko G. Zabudowa gospodarcza jako symbol statusu ziemianina wielkopolskiego. In: Kajzer L. (ed) *Dwór polski w XIX wieku: zjawisko historyczne i kulturowe*. Stowarzyszenie Historyków Sztuki, Kielce, 2008.
- [7] Księgi podatku budynkowego ('Gebäudesteuerrolle', 'Gebäudebuch') z zasobu Archiwum Państwowego w Poznaniu oraz Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Środzie Wielkopolskiej.
- [8] Leśniakowska M. „Polski dwór”: wzorce architektoniczne, mit, symbol. Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, 1992.
- [9] Libicki M., Libicki P. Dwory i pałace wiejskie w Wielkopolsce. Dom Wydawniczy REBIS, Poznań, 2008.
- [10] Ostrowska-Kęłowska Z. Siedziby-muzea: ze studiów nad architekturą XIX w. w Wielkopolsce. In: Lisińska H. (ed) *Sztuka XIX wieku w Polsce: naród – miasto*. PWN, Warszawa, 1979.
- [11] Rejestr zabytków nieruchomości województwa wielkopolskiego (oprac. Narodowy Instytut Dziedzictwa), <http://poznan.wuoz.gov.pl/rejestr-zabytkow> (access 02.11.2017).
- [12] Skarżyńska-Wawrykiewicz M., Wawrykiewicz L. Rola badań architektonicznych prowadzonych w zabytkach na przykładzie adaptacji przedzamcza w Lidzbarku Warmińskim. *International Journal of Architectural Heritage* 2011; 30: 7–42.
- [13] Skuratowicz J. Dwory i pałace w Wielkim Księstwie Poznańskim. Wydawnictwo „Eco”, Międzychód, 1992.
- [14] Sobkowicz K. Architekci wielkopolscy: biogramy, dzieła, stowarzyszenia, część pierwsza lata 1886–1939. Stowarzyszenie Architektów Polskich SARP Oddział w Poznaniu, Poznań, 1988.

[15] Strzałko M. (oprac.), Skuratowicz J. (ed). Materiały do dziejów rezydencji w Polsce: województwo poznańskie. T. 1. Stowarzyszenie Historyków Sztuki, Instytut Sztuki PAN, Warszawa, 1991.

[16] Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2003 nr 162 poz. 1568).

¹ Analiza rejestru zabytków nieruchomości województwa wielkopolskiego [11] dowodzi, że około 70% zachowanych do dziś obiektów powstało lub otrzymało ostateczny wizerunek po roku 1850. W analogicznej analizie zbioru kart ewidencyjnych WUOZ [4], dotyczącego blisko 120 dworów i pałaców ujętych w ewidencji zabytków i zlokalizowanych na ziemi średzkiej, odsetek tak wylonionych obiektów wynosi blisko 80%.

² Jan Skuratowicz wspomina, że choć trzy projekty nie stanowią bezpośrednich dzieł Stanisława Hebanowskiego, to można je uznać za projekty pochodzące z jego pracowni [13, s. 70].

³ Ziemia średzka jest objęta badaniami w zakresie rozpoznania trwałości i spójności historycznych struktur krajobrazu folwarcznego w ramach pracy doktorskiej mgr. inż. arch. kraj. Daniela Mikulskiego wykonywanej pod kierunkiem promotora dr hab. inż. arch. Elżbiety Raszei, prof. UAP. Przewód doktorski został otwarty w 2016 roku na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej.

⁴ Analizując arkusze *Messtischblätter* z tzw. II wydania (ok. 1910 r.) należy stwierdzić, że proces aktualizacji pojedynczych zabudowań miał różne skutki. Późniejsze serie map stanowiły de facto – z niewielkimi wyjątkami – kopie poprzednich arkuszy.

⁵ Rezultatem prowadzonych badań nad pruskim katastrzem budynkowym jest artykuł: Mikulski D. *Datowanie zabytków*

architektury w oparciu o potencjał informacyjny pruskich ksiąg podatku budynkowego ('Gebäudesteuerrolle', 'Gebäudebuch') na przykładzie wielkopolskich siedzib ziemiańskich, Biuletyn Historii Sztuki (w recenzji).

⁶ Metodę datowania obiektów i ich przekształceń (rozbudowa o parterowe lub piętrowe skrzydło oraz przybudowę innego typu) w oparciu o księgi podatku budynkowego wykorzystano w artykule: Mikulski D. *Przekształcenia architektoniczne siedzib ziemiańskich w Wielkopolsce w I połowie XX wieku*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki (w druku). W pracy pominięto jednak aspekt rozdziału „nowych” siedzib ziemiańskich między gruntownymi przebudowaniami, budową na fundamentach starszej siedziby oraz wzniesieniem obiektu na tzw. surowym korzeniu.

⁷ Dokumentacja ta zaginęła i mimo długotrwałych poszukiwań nie zdołano jej zlokalizować. W badaniach posilkowano się zatem archiwalnym materiałem kartograficznym.

⁸ Kartografia została wybrakowana podczas II wojny światowej.

⁹ Dane Narodowego Instytutu Dziedzictwa, przy nieznacznych różnicach, bazują w zasadzie na danych WUOZ.

¹⁰ Zbyt mała liczba rozpoznanych obiektów nie pozwala na wysunięcie wniosków w ujęciu czasowym.


Streszczenie

Rozpoznanie historii obiektu jest cennym w konserwatorstwie przedstawieniem kontinuum jego istnienia w czasie. Twierdzenie to silnie koresponduje z motywem siedziby ziemiańskiej. Stan wiedzy nad ruchem budowlanym większości wielkopolskich dworów i pałaców jest niewielki. Materiały i opracowania badawcze nie zawsze są ze sobą zgodne i operują różnymi datowaniami rzekomo „nowego” obiektu. Celem badań było opracowanie metody badawczej wspomagającej proces identyfikacji i datowania siedzib ziemiańskich. W centrum zainteresowania było określenie sposobu kształtowania zabudowy, który zdeterminował ostateczny wizerunek głównej bryły siedziby ziemiańskiej, co rozumie się jako gruntowną przebudowę, budowę nowego obiektu na miejscu poprzedniej siedziby lub wzniesienie siedziby na tzw. surowym korzeniu. Wiodącym materiałem źródłowym były pruskie księgi podatku budynkowego. Badania wykazały, że materiały te umożliwiają opracowanie historii obiektu na przestrzeni lat 1865–1939, zapewniając dokładne datowanie w zasadzie wszystkich przekształceń budynku. Do końca XIX wieku dominującą tendencją była budowa siedziby w nowej lokalizacji. Stare siedziby były wyburzane lub przeznaczane na cele folwarku. Po roku 1900 najczęściej podejmowano się gruntownej przebudowy, rzadziej wznoszenia siedziby na starszych fundamentach. Badania przeprowadzono na próbie 68 zróżnicowanych pod względem wielkości siedzib ziemiańskich zlokalizowanych na jednym obszarze w centralnej Wielkopolsce.

Abstract

Studying the history of an object means representing its continued existence in time, which is valuable from the conservation viewpoint. That statement is best reflected by the motif of landowners' manors. The state of knowledge on building development of the majority of manors and palaces in Greater Poland is rather poor. Research materials and studies do not always correlate and use various dating for allegedly "new" objects. The goal of the research was working out a research method that would help the process of identification and dating of seats of landed gentry. The interest was focused on identifying the manner of shaping buildings, which determined the final appearance of the main body of a landowner's manor understood as: remodelling, building a new object on the site of the former, or erecting the new building from scratch. The most important source material was provided by the Prussian building tax ledgers. The research has shown that those materials allow for studying the history of a building in the years 1865–1939, ensuring precise dating of almost all transformations of such a building. Until the end of the 19th century the tendency to build a family manor in a new location was predominant. Old residences were demolished or converted to serve the home farm needs. After 1900, the most frequent was remodelling, erecting a new residence on the old foundations was less popular. The research was carried out on 68 samples of landowners' residences of varying sizes located in one area in central Greater Poland.

Daria Bręczewska-Kulesza*

 [orcid.org/ 0000-0002-9281-0312](https://orcid.org/0000-0002-9281-0312)

Na styku medycyny, architektury i teatru – sale rozrywkowo-teatralne w XIX-wiecznych zakładach dla psychicznie chorych na Pomorzu i w Wielkopolsce

The meeting of medicine, architecture and theatre – entertainment and theatre rooms in the 19th-century lunatic asylums in Pomerania and Greater Poland

Słowa kluczowe: architektura i psychiatria w XIX wieku, szpitale psychiatryczne, sale teatralne

Key words: architecture and psychiatry in the 19th century, lunatic asylums, theatre rooms

Koniec XVIII stulecia przyniósł rewolucyjne przeobrażenia w dziedzinie psychiatrii. Za pomocą tzw. „terapii moralnej” zmienione zostało całkowicie podejście do chorego. Odrzucono surowe metody umiaru i kar fizycznych na rzecz łagodnego traktowania pacjenta i przemówienia do jego moralnej wrażliwości. Podstawowymi środkami terapeutycznymi były rozmowy, perswazja oraz praca fizyczna i rozrywka. Dążono do stabilizacji systemu nerwowego i uporządkowania ludzkich umysłów za pomocą humanitarnego traktowania, zmiany warunków życia, sprzyjającego, harmonijnego otoczenia, aktywności fizycznej i intelektualnej oraz stosownej pracy¹.

Na przełomie XVIII i XIX w. ruch reformatorski objął całą Europę. Do spełnienia celów nowej terapii psychiatria potrzebowała odpowiedniej przestrzeni, którą dostarczała stosownie zaprojektowana architektura i jej otoczenie. Umiejętności architekta łączono z wiedzą medyczną, tworząc uporządkowane zespoły, pomagające pacjentom w zachowaniu samokontroli i dyscypliny [4, s. 375–386]. Planując nowe kompleksy dla szpitali psychiatrycznych uwzględniano różne aspekty terapeutyczne. Dbano także o odpowiednie miejsca, w których można było zapewnić pensjonariuszom rozrywkę.

The end of the 18th century brought revolutionary transformations in the field of psychiatry. By means of the so called “moral therapy” the approach to patients changed completely. The harsh methods of moderation and physical punishment were abandoned in favour of a gentle treatment of patients and appealing to their moral sensitivity. Basic therapeutic measures were conversations, persuasion, physical labour and entertainment. The goal was to stabilise the nervous system and to bring order to human minds by means of humane treatment, altered living conditions, helpful, harmonious surroundings, physical and intellectual activity and suitable work¹.

At the turn of the 19th century, the reformation movement encompassed the whole Europe. For the new therapy to succeed, psychiatry required suitable space provided by appropriately designed architecture and its surroundings. Architect’s skills were combined with medical knowledge, creating ordered complexes which helped patients to maintain self-control and discipline [4, p. 375–386]. Various therapeutic aspects were considered in planning new complexes for mental hospitals. Suitable places where inmates could be entertained were also taken into account.

* Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska, Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy

* *University of Technology and Life Sciences in Bydgoszcz, Faculty of Civil and Environmental Engineering and Architecture*

Cytowanie / Citation: Bręczewska-Kulesza D. The meeting of medicine, architecture and theatre – entertainment and theatre rooms in the 19th-century lunatic asylums in Pomerania and Greater Poland. *Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation* 2019;59:61-72

Otrzymano / Received: 08.05.2019 • **Zaakceptowano / Accepted:** 20.06.2019

doi:10.17425/WK59POMERANIA

Praca dopuszczona do druku po recenzjach

Article accepted for publishing after reviews

W XIX stuleciu popularną i powszechną formą rozrywki był teatr. Każde „szanujące się” miasto wznosiło odpowiedni do liczby mieszkańców gmach teatralny, który często stawał się wizytówką ośrodka. Bardzo popularne były również założenia teatralno-ogrodowe, tzw. *Établissements*, mieszczące w rozległych ogrodach sale bankietowo-teatralne. Zgodnie z domniemaniem ówczesnych psychiatrów uważano, że „te same okoliczności, w odniesieniu do sytuacji, w jakiej znajduje się osoba wolna od jakiegokolwiek chorobliwej tendencji, korzystnie wpływające na jej samopoczucie psychiczne, w pewnym stopniu przyczynią się do odbudowy chorego umysłu”. Dotyczyło to na przykład położenia zakładu w miejscu otoczonym pięknym, harmonijnym krajobrazem, ale stosowane było również w odniesieniu do innych aspektów [5, s. 7]. Szukając nowych form terapii ówczesni psychiatrzy sięgali również do muzyki, tańca i teatru.

W pierwszych dekadach XIX w. lekarze stosujący „podejście moralne” często wdrażali inne metody walki z „chorymi sposobami myślenia”. Uważano, że jeśli pacjent nie może być racjonalnie przekonany o błędnych drogach swojego rozumowania, czasami konieczne jest zastosowanie dodatkowego wstrząsu, wywołanego jakimś przeżyciem emocjonalnym. Stosowane były mię-

In the 19th century, theatre was a popular and common form of entertainment. Each “respectable” city had a theatre edifice corresponding to the number of residents, which frequently became the landmark of the place. Theatre and garden complexes, so called *Établissements*, housing theatre-and-banquet halls in vast gardens were also extremely popular. According to the assumptions of the then psychiatrists, it was believed that “the same circumstances which, in reference to the situation of a person free from any insane tendencies favourably affect their mental condition will, to certain extent, help in rebuilding a sick mind”. It referred, for instance, to the location of the institution within a beautiful, harmonious landscape, but was also applied to other aspects [5, p. 7]. Seeking new forms of therapy the psychiatrists of the time also reached to music, dance and theatre.

During the first decades of the 19th century, doctors using the “moral approach” often introduced other methods of fighting with the “sick ways of thinking”. It was believed that of a patient could not be rationally convinced about the erroneous ways of his reasoning, it was sometimes necessary to apply an additional shock caused by an emotional experience. Among



Ryc. 1. Leicestershire Lunatic Asylum. Personel szpitala wystawiający przedstawienie dla pacjentów, 1894, fot. ze zb. Courtesy of the Record Office for Leicestershire, Leicester & Rutland, <http://www.expressempoetics.org.uk/LeicsAsylums/images/b-Asylum-Entertainment---Stewart-Collection-Roller.jpg>

Fig. 1. Leicestershire Lunatic Asylum. Hospital staff enacting a performance for patients, 1894. Photo: courtesy of the Record Office for Leicestershire, Leicester & Rutland, <http://www.expressempoetics.org.uk/LeicsAsylums/images/b-Asylum-Entertainment---Stewart-Collection-Roller.jpg>

dzy innymi bodźce estetyczne, które wynikały z reakcji stymulowanej muzyką lub inną sztuką. Najbardziej kontrowersyjną formę stanowiły bodźce psychiczne, będące inscenizacją zdarzenia, które zapoczątkowało lub stanowiło obsesję pacjenta. Chory uczestniczył w tym „przedstawieniu” nie mając świadomości, iż jest to tylko inscenizacja. Te działania, określone później jako „pobożne oszustwa”, były entuzjastycznie podejmowane w wielu zakładach psychiatrycznych i opisywane w traktatach i dziennikach medycznych [3, s. 270–275]. Takie metody stosował między innymi jeden z pionierów nowoczesnej psychiatrii, francuski lekarz Philippe Pinel [6, 7, s. 227]. Jednak ich skuteczność była znikoma i krótkotrwała.

Niemiecki psychiatra Johann Christian Reil uchylił paradygmat „pobożnych oszustw”, proponując zastąpienie ich przedstawieniem teatralnym. Jego zdaniem ośrodki dla chorych powinny mieć „specjalnie zaprojektowany teatr do pracy z pacjentem, wyposażony w niezbędną aparaturę, maski, maszyny sceniczne”. Reil uważał, że gra i teatr mogą być używane przez lekarza do zwalczania szaleństwa poprzez budzenie namiętności i wywoływanie doświadczeń lęku, grozy lub zdziwienia [8, s. 209–210].

W 1806 r. w zakładzie dla obłąkanych w Charenton w pobliżu Paryża rozpoczęto wystawianie spektakli teatralnych, oper i baletów. W tych półprofesjonalnych przedstawieniach występowali pensjonariusze zakładu, grając razem z aktorami, muzykami i tancerzami sprowadzonymi ze stolicy. Jednak już w 1813 r. ze względu na rzekomo destrukcyjny wpływ teatru na pacjentów zakazano wystawiania przedstawień. Tego typu rozrywką zainteresowano się również w innych ośrodkach. Placówkami, które regularnie korzystały z teatralnych spektakli w pierwszej połowie XIX wieku, były włoskie szpitale Casa dei Matti w Aversa i zakład w Palermo [6]. Przedstawienia dla pacjentów organizowano również w angielskich placówkach, np. w Leicestershire County Lunatic Asylum.

W środowisku psychiatrii rozgorzała gorąca debata na temat terapeutycznego wykorzystania teatru. Problem poruszano w czasopiśmie medycznych. Terapia taka miała wielu zwolenników i przeciwników. Oponenti uważali, że „szaleńców nie należy nigdy zachęcać do żadnej aktywności obejmującej udawanie”, gdyż może to być niebezpieczne dla pacjentów. Takie stanowisko zajmowane było między innymi przez wielu psychiatrów w północnej Europie [6].

Jednak część niemieckich psychiatrów i architektów zalecała wyposażenie szpitali dla psychicznie chorych w duże, przestronne sale „na uroczystości, występy teatralne i muzyczne, bale, obchody świąt Bożego Narodzenia itp.”² Konieczność urządzania w szpitalach tego typu pomieszczeń wyposażonych w sceny podkreślono na przykład w podręcznikach budowlanych [9, s. 14]. Zalecano, aby sale znajdowały się na środkowej osi zakładu i były dostępne zarówno od strony oddziałów męskich, jak i żeńskich. Jeśli sala położona była na parterze, proponowano połączyć ją z ogrodem, co można było

other, aesthetic stimuli were applied, which resulted from reactions stimulated by music or other art forms. The most controversial forms were mental stimuli, which imitated an event that initiated or constituted the patient’s obsession. The sick person participated in this “performance” not realising that they were merely staged. Such activities, later labelled „pious frauds” were enthusiastically undertaken in numerous mental institutions and described in medical treatises and journals [3, p. 270–275]. Such methods were employed by e.g. one of the pioneers of modern psychiatry, a French doctor, Philippe Pinel [6, 7, p. 227]. However, their effectiveness was negligible and short-lived.

A German psychiatrist, Johann Christian Reil, rescinded the paradigm of “pious frauds”, and suggested that it was replaced by theatre performances. In his opinion, mental institutions should have a “specially designed theatre for working with patients, with the necessary equipment, masks and stage machinery”. Reil believed that playacting and theatre could be used by a doctor to overcome insanity by arousing passion and instilling fear, terror or surprise [8, p. 209–210].

In 1806, first theatre, opera and ballet performances were staged in the lunatic asylum in Charenton near Paris. In those semi-professional performances hospital inmates participated together with actors, musicians and dancers brought from the capital. However, already in 1813 because of the allegedly destructive impact of the theatre on the patients, performances were forbidden. Yet, other hospitals also showed interest in this type of entertainment. Italian hospitals Casa dei Matti in Aversa and another in Palermo were institutions which regularly staged theatre performances during the first half of the 19th century [6]. Performances for patients were also organised in English establishments, e.g. in the Leicestershire County Lunatic Asylum.

A heated debate concerning the therapeutic use of the theatre raged in the psychiatric milieu. The problem was discussed in medical periodicals. Such a therapy had both many supporters and opponents. The opponents believed that “lunatics should never be encouraged to take up any activity involving pretending”, since it can be dangerous for patients. Such a stand was taken by e.g. many psychiatrists in northern Europe [6].

However, some of the German psychiatrists and architects recommended that lunatic asylums should have large, spacious rooms “for celebrations, theatre and musical performances, balls, Christmas celebrations etc.”² The need for providing hospitals with such rooms fitted with stages was emphasised, for instance, in construction manuals [9, p. 14]. It was recommended that the rooms were on the central axis of the building and were accessible both from male and female wards. If the room was located on the ground floor, it was suggested that it should be connected to the garden, which might have been used during summer fêtes. Moreover, in winter the room could additionally be used for physical exercise. Hospitals having such



Ryc. 2. Szpital Dziekanka – zdjęcie sali zabawowej, repr. [13]

Fig. 2. Dziekanka Hospital – photo of the entertainment room, copy [13]



Ryc. 3. Szpital Dziekanka – widok sali zabawowej, fot. aut.

Fig. 3. Dziekanka Hospital – view of the entertainment room, photo author



Ryc. 4. Szpital Dziekanka – witraż w sali zabawowej, fot. autor

Fig. 4. Dziekanka Hospital – stained glass in the entertainment room, photo author

wykorzystywać podczas letnich fiest. Ponadto w okresie zimowym można było sali dodatkowo używać do ćwiczeń gimnastycznych. Wyposażenie szpitali w tego typu „pomieszczenia towarzyskie” powoli stawało się regułą i w większości niemieckich zakładów wzniesionych pod koniec XIX i na początku XX stulecia umieszczano przestronne sale wyposażone w sceny.



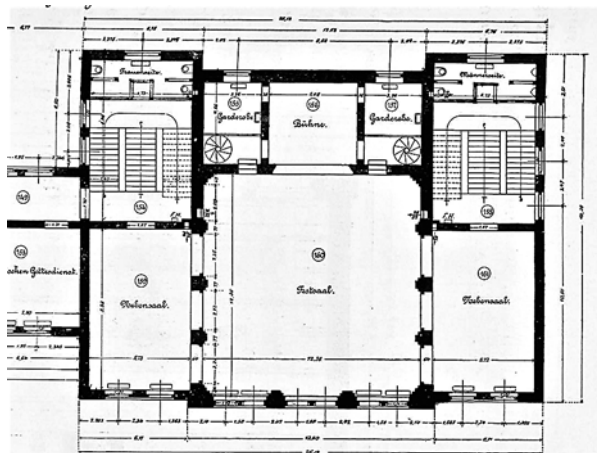
Ryc. 5. Szpital Dziekanka – odkrywki polichromii, fot. aut.

Fig. 5. Dziekanka Hospital – uncovered polychrome in the entertainment room, photo author



Ryc. 6. Szpital Dziekanka – rzut poziomy piętra budynku administracji z salą, plan, repr. [11]

Fig. 6. Dziekanka Hospital – plan of the administrative floor with the entertainment room in the middle, copy [11]



Ryc. 7. Szpital w Obrzykach – rzut poziomy fragmentu piętra budynku administracji z salą, plan, repr. [11]

Fig. 7. Hospital in Obrzyce – plan of a floor fragment of the administrative building with the entertainment room, copy [11]

“social rooms” gradually became the norm, and the majority of German institutions erected towards the end of the 19th and at the beginning of the 20th century were equipped with spacious rooms with stages.

In accordance with the health policy of the Kingdom of Prussia, and later II Reich, provincial institutions for mentally ill were erected all over the country,



Ryc. 8. Szpital w Obrzycach – fragment pocztówki z widokiem sali z 1905 r., ze zb. Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Z. Herberta w Gorzowie Wielkopolskim, <http://dlibra.wimbp.gorzow.pl/dlibra/docmetadata?id=748&from=pubindex&dirids=8&lp=629>

Fig. 8. Hospital in Obrzyce – fragment of a postcard with a view of the room from 1905, from the collection of Z. Herbert Voivodeship and Municipal Library in Gorzow Wielkopolski, <http://dlibra.wimbp.gorzow.pl/dlibra/docmetadata?id=748&from=pubindex&dirids=8&lp=629>

Zgodnie z polityką zdrowotną królestwa Prus, a później II Rzeszy prowincjonalne zakłady dla psychicznie i nerwowo chorych wznoszono na terenie całego państwa, również na terenach polskich wcielonych do Prus po rozbiorach³. Obecnie na terenie Polski znajdują się szereg dawnych zakładów, często nadal funkcjonujących jako szpitale psychiatryczne. Na Pomorzu zachowały się były prowincjonalne szpitale w Świeciu, Starogardzie Gdańskim (Kocborowie), Wejherowie, Trzebiatowie i Lęborku. W Wielkopolsce wzniesiono szpitale w Owińskach, Kościanie, Gnieźnie (Dziekanka) i Międzyrzeczu (Obrzyce) oraz Gorzowie Wielkopolskim i Zarach⁴. Szpital funkcjonował również w Olsztynie (w Kortowie, obecnie budynki użytkowane w znacznej części przez Uniwersytet Warmińsko-Mazurski). Szereg zakładów działało na Dolnym i Górnym Śląsku, np. w Bolesławcu, Brzegu, Kluczborku, Lubiążu, Lubinie, Pałkowicach, Rybniku, Świebodzicach i Toszku. Tu układ urbanistyczny i architektura budynków przybrały nieco inny wygląd⁵.

Większość z wymienionych zakładów posiadała sale rozrywkowo-teatralne. Umieszczone były w głównych gmachach administracyjnych lub w osobnych „budynkach towarzyskich”. Wszystkie wyposażone zostały w scenę, niektóre w emporę, były bogato ozdobione, miały odświętny charakter. Niektóre wykorzystywane były również do odprawiania nabożeństw, w związku z czym naprzeciwko sceny umieszczano wydzieloną absydę z ołtarzem.

Pierwsze zakłady dla psychicznie chorych umieszczano w sekularyzowanych klasztorach. Do takich celów wykorzystano np. obiekty po klasztorze cystersów w Owińskach pod Poznaniem. W latach 1835–1838 zabudowania i ogrody przystosowano do przyjęcia psychicznie chorych pacjentów. Tu nie przewidziano osobnej sali rekreacyjnej, znalazła się ona dopiero w nowej



Ryc. 10. Dawny szpital w Lęborku, ob. kościół pw. Chrystusa Króla, https://lh3.googleusercontent.com/p/AF1QipN9Jo8xZx7rIKHOFj-hX14BJ4WQPSVVODz9_EFqJ=w600-k

Fig. 10. Former hospital in Lębork, now the church of Christ the Lord, https://lh3.googleusercontent.com/p/AF1QipN9Jo8xZx7rIKHOFj-hX14BJ4WQPSVVODz9_EFqJ=w600-k

also in the former Polish territories incorporated in Prussia after the partitions³. Nowadays, there are several former mental hospitals in Poland, often still functioning as lunatic asylums. In Pomerania there are still former provincial hospitals in Świecie, Starogard Gdański (Kocborow), Wejherowo, Trzebiatow and Lębork. In Greater Poland hospitals were erected in Owińska, Kościan, Gniezno (Dziekanka), Międzyrzecz (Obrzyce), Gorzow Wielkopolski and Żary⁴. A hospital also functioned in Olsztyn (in Kortowo, currently the buildings largely house the University of Warmia and Mazuria). Several institutions operated in Lower and Upper Silesia, e.g. in Bolesławiec, Brzeg, Kluczbork, Lubiąż, Lubin, Pałkowice, Rybnik, Świebodzice and Toszek. Here the urban layout and architecture of buildings were slightly different⁵.

The majority of the above mentioned hospitals had entertainment-and-theatre rooms. They were located either in the main administrative buildings or in separate “social buildings”. All of them were equipped with stages, some with emporas; they were lavishly decorated and had a celebratory character. Some were also used to celebrate services, and therefore had a separate apse with an altar opposite the stage.

The first lunatic asylums were located in secularised monasteries. For instance, buildings of the former Cistercian monastery in Owińska near Poznan served such a purpose. In the years 1835–1838 the buildings and gardens were adapted to house mentally ill patients. A separate entertainment room was not included here, but it was designed in the new section of the hospital built in the years 1870–1873 [11, I, p. 282]. One of older complexes, erected already as a hospital – the Westpreussischen Provinzial-Irrenanstalt zu Swetz (the Psychiatric Hospital for the West Prussian Province in Świecie, opened in 1855)⁶ the first stage of construction

części szpitala, wzniesionej w latach 1870–1873 [11, I, s. 282]. Również w jednym ze starszych, wzniesionych już jako szpital zespołów – Westpreussischen Provinzial-Irrenanstalt zu Swetz (Zakład Psychiatryczny Prowincji Prus Zachodnich w Świeciu, otwarcie szpitala 1855)⁶ w pierwszej fazie budowy nie uwzględniano sali. Została dobudowana później i usytuowana obok budynku administracji, w miejscu ganku łączącego z pawilonem dla chorych.

Wznoszenie sal zabawowych stało się regułą dopiero pod koniec XIX stulecia. Szczególnie odświetne sale rozrywki budowano w zakładach wzniesionych na przełomie XIX i XX wieku. Zespoły planowano w kameralnym systemie niewielkich pawilonów, zatopionych w zieleni ogrodów. Na podstawie przeprowadzonych badań można wyróżnić kilka wariantów usytuowania i użytkowania pomieszczeń towarzyskich. Sale sytuowane były w budynkach umieszczonych na środkowej osi zakładu, aby były dostępne zarówno z żeńskiej, jak i męskiej części założenia.

Najczęściej przestronna sala zajmowała piętro w budynku administracji (np. w Gnieźnie, Kościanie, Trzebiatowie, Międzyrzeczu, Gorzowie, Olsztynie). W elewacji wyróżniały ją wysokie, duże okna, czasem z witrażami (np. w Gnieźnie). Pełniła tylko funkcję rozrywkową, mieszcząc naprzeciwko okien scenę z garderobami po bokach. Najczęściej obok znajdowały się jeszcze dwa pomieszczenia połączone z salą szeregiem szerokich drzwi lub wydzielone tylko filarami. W sąsiedztwie umieszczano pokoje muzyczny i bilardowy. Drugi wariant to usytuowanie sali w osobnym „domu towarzyskim” (np. w Lęborku, Starogardzie Gdańskim, Świeciu). Było to zapewne kosztowniejsze, więc i rzadziej stosowane rozwiązanie. Wówczas sala była zazwyczaj dwufunkcyjna, łączyła rozrywkę z modlitwą. Na jednym krańcu umieszczano w absydzie ołtarz, oddzielony drzwiami lub kotarą, a naprzeciwko znajdowała się scena. W budynkach były jeszcze dodatkowe pomieszczenia, garderoby i toalety.

Przykłady przestronnych, wyróżniających się spośród innych pomieszczeń dekoracją sal towarzyskich usytuowanych w budynkach administracji zachowały



Ryc. 9. Szpital w Obrzycach – widok sali zabawowej, fot. autor
Fig. 9. Hospital in Obrzyce – view of the entertainment room, photo author

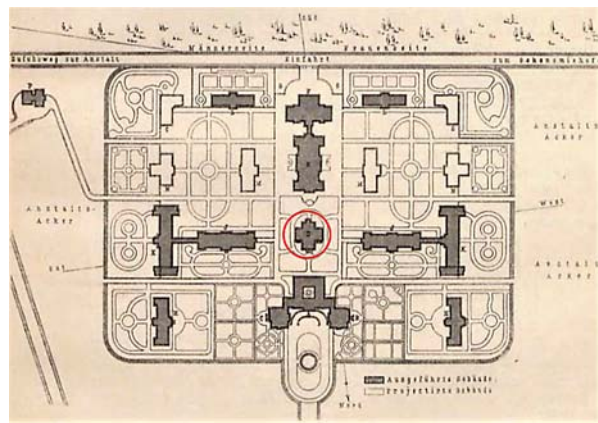
did not include an entertainment room, either. It was added later and situated by the administration building, where the vestibule joined the pavilion for the sick.

Building entertainment rooms became the norm only towards the end of the 19th century. Particularly festive entertainment rooms were built in hospitals erected at the turn of the 20th century. Complexes were planned as a cosy arrangement of small pavilions, hidden among the garden greenery. The carried out research allowed for distinguishing a few variants in the arrangement and use of social rooms. The rooms were situated in the buildings located on the central axis of the complex, so as to be accessible both from the female and the male part of the complex.

Most frequently the spacious room took a whole floor in the administration building (e.g. in Gnieźno, Kościan, Trzebiatow, Międzyrzecz, Gorzow, Olsztyn). In the elevation it was distinguished by tall, large windows, sometimes with stained glass (e.g. in Gniezno). It served merely the entertainment function, with the stage and dressing rooms on its sides located opposite the windows. Most frequently next to it were two more rooms connected with it via several wide doors or separated only by columns. Music and billiards rooms were located nearby. The second option involved the room being located in a separate “social house” (e.g. in Lębork, Starogard Gdański, Świecie). It must have been a more expensive and thus less popular solution. Then the room usually served two functions, as it combined entertainment with prayers. At the one end there was an apse with an altar, separated by a door or a curtain, while the stage was situated opposite. The buildings also had additional rooms, dressing rooms and toilets.

Examples of spacious social rooms, standing out among other rooms because of their decor, situated in administration buildings have been preserved in the hospital complexes in Gniezno (Dziekanka) and Międzyrzecz (Obrzyce).

The Provincial Psychiatric Unit Dziekanka (Provincial Irrenanstalt Dziekanka) was erected in the years 1891–1894⁷. At its opening it was meant to house 600 patients in various conditions and with various



Ryc. 11. Plan założenia szpitala w Lęborku, repr. [9]
Fig. 11. Plan of the hospital layout in Lębork, copy [9]

się między innymi w zespołach szpitalnych w Gnieźnie (Dziekanka) i Międzyrzeczu (Obrzyce).

Krajowy Zakład Psychiatryczny Dziekanka (Provinzial-Irrenanstalt Dziekanka) został wzniesiony w latach 1891–1894⁷. W momencie otwarcia przeznaczony był dla 600. chorych, o zróżnicowanej kondycji i różnych schorzeniach. Sala rozrywkowa (bankietowa) o powierzchni około 154 m² (12,5 × 12,5 m) umieszczona została na piętrze budynku administracji, usytuowanego na centralnej osi założenia, naprzeciwko wjazdu

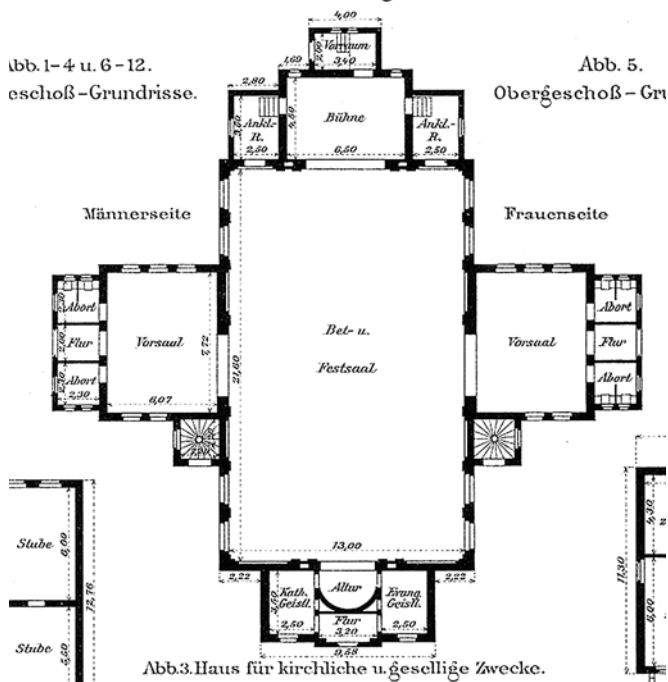


Ryc. 12. Szpital w Kocborowie, zdjęcie sali – widok w stronę sceny, 1900, ze zb. Berlin Architekturmuseum TU, In.-Nr F 5703

Fig. 12. Hospital in Kocborow, photo of the room – view towards the stage, 1900, collection of Berlin Architekturmuseum TU, In.-No F 5703

Provinzial-Irrenanstalt in Konradstein bei Pr. Stargard.

Abb. 1–4 u. 6–12. eschoß-Grundrisse.



Ryc. 13. Szpital w Kocborowie, plan sali, repr. Zeitschrift für Bauwesen, 1903

Fig. 13. Hospital in Kocborow, plan of the room, copy Zeitschrift für Bauwesen, 1903

ailments. The entertainment (banquet) hall, with the floor surface of around 154 m² (12.5 × 12.5 m), was on the first floor of the administration building situated on the central axis of the complex, opposite the entrance to the hospital area. With the two adjacent side rooms leading to the billiards and music rooms, it occupied the entire central section of the first floor of the building. In the façade it was distinguished by three large stained glass windows. They depict putti with attributes alluding to theatre and music: a theatrical mask, castanets and a rommelpot drum. The

box stage (4.9 m wide and 2.5 m deep) framed by pilasters with stylised, Corinthian capitals, was situated on a dais opposite. On the sides there were doors to small dressing rooms located on both sides of the stage and opening directly onto it. The whole room was articulated with analogical pilasters, separating windows and superimposed on massive columns separating adjoining rooms. The pilasters carried a prominent, multi-profile cornice running around the entire room. Higher above the tall pilasters there were narrower and shorter pilasters with Doric-style capitals supporting another cornice. In the middle, beneath the decorative plafond a huge chandelier was hung. The walls were covered with decorative painting [11, t. I, p. 238–246, 13, p. 12–13]. Nowadays one can see architectonic details, while decorative painting was covered with multiple coats of paint. In 2018 surveys made on the walls and the ceiling revealed fragments of those polychromes. Preserved photographs show the original decoration of the room. It is to be hoped that soon the paintings will be restored, and the room will regain its former splendour.

Slightly later, in the years 1901–1904, the Provincial Psychiatric Unit in Obrzyce near Międzyrzecz (Provinzial Irrenanstalt Obrawalde bei Meseritz) was erected⁸. The hospital was to house 1200 patients. Like in Gniezno, the banquet hall here occupied the entire floor in the administration building⁹.

Designed on the plan of a square with sides 12.36 m long (the area of app. 153 m²), the room was lit with large windows in the façade, perhaps originally with stained glass in their upper sections. Opposite was a box stage (5 m wide and app. 4 m deep), between a pair of doors leading to dressing rooms located on both sides of the stage and opening onto it. The stage was fitted with scenery decorations and a curtain. On the sides the room opened into other rooms separated by massive pillars between which tall double doors were fitted. The decoration here was much more artistic than in Gniezno. Around the room there are multi-layered pilasters supporting a prominent, profiled cornice. Above the side rooms were emporas opening into the room. Behind the western room flanking the entertainment room there was

na teren zakładu. Wraz z towarzyszącymi jej dwoma pomieszczeniami bocznymi prowadzącymi do pokoiw bilardowego i muzycznego zajmowała całą centralną część piętra gmachu. W fasadzie została wyróżniona trzema dużymi oknami z witrażami. Przedstawiają one putta z atrybutami nawiązującymi do teatru i muzyki: maska teatralna, kastaniety i rommelpot. Naprzeciwko, na podwyższeniu usytuowano scenę pudełkową (o szerokości 4,9 m i głębokości 2,5 m), ujętą pilastrami zwieńczonymi stylizowanymi, korynckimi głowicami. Po bokach umieszczono wejścia do niewielkich garderób, usytuowanych po obu stronach sceny i z nią bezpośrednio skomunikowanych. Całe pomieszczenie zostało artykułowane analogicznymi pilastrami, wydzielającymi okna i nałożonymi na masywne filary oddzielające przyległe pokoje. Pilastry dźwigają wydatny, wieloprofilowy gzyms, obiegający całe pomieszczenie. Ponad nim na przedłużeniu pilastrów usytuowano węższe i niższe pilastry, zwieńczone głowicami stylizowanymi na doryckie, dźwigającymi kolejny gzyms. Pośrodku, pod ozdobnym plafonem zawieszono ogromny żyrandol. Całość pokryta została dekoracją malarską [11, t. I, s. 238–246; 13, s. 12–13]. Obecnie widoczne są plastyczne detale architektoniczne, dekoracje malarskie zostały pokryte kolejnymi warstwami farby. Wykonane w 2018 roku odkrywki na ścianach i suficie ukazują fragmenty tych polichromii. Na zachowanych fotografiach można zobaczyć pierwotny wystrój sali. Można mieć nadzieję, że już niedługo malowidła zostaną odrestaurowane, a sala odzyska dawny blask.

Nieco później, bo w latach 1901–1904, wzniesiono Prowincjonalny Zakład Psychiatryczny w Obrzycach koło Międzyrzecza (Provinzial-Irrenanstalt Obrawalde bei Meseritz)⁸. Zakład docelowo miał służyć dla 1200 chorych. Tu, podobnie jak w Gnieźnie, sala bankietowa zajęła całe piętro budynku administracji⁹.

Założona na planie kwadratu o bokach równych 12,36 m (powierzchnia ok. 153 m²), doświetlona została od strony fasady dużymi oknami, być może w górnej części pierwotnie ozdobionymi witrażami. Naprzeciwko wydzielono pudełkową scenę (o szerokości 5 m i głębokości ok. 4 m), ujętą parą drzwi prowadzących do garderób znajdujących się obok sceny i z nią skomunikowanych. Scena wyposażona była w dekoracje i kurtynę. Po bokach sala otwierała się na dodatkowe pomieszczenia, wydzielone masywnymi filarami, między którymi umieszczono dwuskrzydłowe, wysokie drzwi. Zastosowano tu bardziej plastyczną dekorację niż w Gnieźnie. Salę obiegają nawarstwione pilastry, dźwigające wydatny, profilowany gzyms. Nad bocznymi pomieszczeniami usytuowano otwarte na salę empory. Za zachodnim pomieszczeniem flankującym salę zabaw umieszczono salę modlitw dla pacjentów pochodzenia żydowskiego [11, I, s. 257–279; 14, s. 14–16]. Nie ma tu jak w Gnieźnie pokoju muzycznego i bilardowego. Na fotografiach wykonanych przed I wojną światową widać również zdobiące salę dekoracje malarskie wypełniające kasetony pod sufitem oraz górne partie ścian ponad łukami empor.



Ryc. 14. Szpital w Kocborowie, zdjęcie „domu towarzyskiego”, fot. autor

Fig. 14. Hospital in Kocborow, photo of the “social house”, photo author



Ryc. 15. Szpital w Świeciu, zdjęcie sali z początku XX w., ze zb. Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Świeciu

Fig. 15. Hospital in Świecie, photo of the room from the beginning of the 20th c., from the collection of the Voivodeship Hospital for Mentally Ill in Świecie



Ryc. 16. Szpital w Świeciu, zdjęcie sali, fot. autor

Fig. 16. Hospital in Świecie, photo of the room, photo author

a prayer room for Jewish patients [11, I, p. 257–279; 14, p. 14–16]. Unlike in Gnień, there is no music or billiards room here. Photographs taken before World War I also show painted decorations filling in the box

Drugi wariant układu zespołu szpitalnego z dwufunkcyjną salą przeznaczoną na rozrywkę i modlitwę, umieszczoną w oddzielnym budynku funkcjonował rzadziej. „Domy towarzyskie” zachowały się w szpitalu psychiatrycznym w Starogardzie Gdańskim (Kocborowie) oraz w Lęborku, gdzie zespół szpitala został zajęty przez jednostkę wojskową, a budynek towarzyski przystosowano do celów kultowych¹⁰.

Zakład zdrowotny w Lęborku (Provinzial-Heilanstalt zu Lauenburg in Pommern) został wzniesiony w latach 1887–1889 wg koncepcji dr. Siemensa i projektu tajnego radcy budowlanego Drensa, następnie rozbudowany w 1892 r. Przeznaczony został dla 740 chorych [11, I 215–222, 15]. Dom towarzyski stanowił osobny, specjalnie do tego celu wzniesiony budynek, założony na planie krzyża greckiego, z wieżą zegarową nad centralną częścią obiektu. Usytuowany został na osi założenia, za gmachem administracji. Obiekt o malowniczej sylwetce posadowiono na kamiennych fundamentach, ściany oblicowano jasną cegłą, urozmaicając je pasami i detalem z czerwonej cegły. Budynek mieścił dużą salę, zajmującą całą jego długość, z wydzieloną z jednej strony absydą mieszczącą ołtarz, oddzieloną przesuwanymi drzwiami, po drugiej stronie znajdowała się scena. Sala połączona była z pomieszczeniami bocznymi, nad którymi umieszczono otwarte galerie. W sąsiedztwie sali zabawowej znajdowały się po jednej stronie pokój muzyczny i po drugiej stronie pokój bilardowy oraz toalety [11, I, s. 215–222]. Obecnie wnętrze budynku zostało całkowicie przekształcone do celów kultowych.

Dobrze zachowana sala usytuowana w „domu towarzyskim” znajduje się w szpitalu w Starogardzie Gdańskim. Prowincjonalny Zakład dla Psychicznie Chorych w Kocborowie (Provinzial-Irrenanstalt Conradstein)¹¹ wzniesiono w latach 1894–1898 [11, I, s. 337–343; 14]. Zespół szpitala składał się z szeregu pawilonów dla chorych oraz budynków administracyjnych i gospodarczych, usytuowanych na osi założenia. Tam też, za budynkiem mieszczącym biura i mieszkania dla lekarzy oraz za wieżą ciśnień, usytuowano „dom do modlitwy i celów towarzyskich”. Budynek, wzniesiony w stylu architektury malowniczej, otrzymał bardzo rozczłonkowaną bryłę, przykrytą wieloma dachami i daszkami. Elewacje wykończono czerwoną cegłą, z ozdobnymi pasami i fryzami z ciemnej, glazurowanej cegły. Ponadto dodano niewielkie dekoracyjne elementy z tynku, np. klucze w obramieniach okien. Szczyty dachów i daszków oraz konsolki podtrzymujące gzymsy podokapowe jak i same gzymsy wykonano z drewna, odpowiednio ozdabiając te elementy. W ogólnej formie budynek wpisywał się w architekturę zespołu i otaczającą go zielenią, jednak poprzez finezyjne zestawienie brył i wykończenie wyróżniał się spośród otaczającej go architektury. Podobnie malownicze formy nadano stojącej obok wieży ciśnień. Wnętrze budynku zajmowała przestronna, prostokątna sala o powierzchni ok. 300 m². Na jednym z krótszych boków zakończona została pudełkową, dość głęboką sceną, ujętą po bokach garderobami i z tyłu niewielkim zascieniem. Naprzeciwko, w absydzie usytuowano ołtarz,

ceiling as well as upper sections of walls above the empore arches.

The other layout of a hospital complex with a double-function entertainment and prayer room located in a separate building was rare. “Social houses” have been preserved in the psychiatric hospital in Starogard Gdański (Kocborow) and in Lębork, where the hospital complex was taken over by a military unit and the social building was adapted or religious functions¹⁰.

The hospital in Lębork (Provinzial-Heilanstalt zu Lauenburg in Pommern) was erected in the years 1887–1889, according to the concept by Dr Siemens and designed by Drens, a Privy Councillor for building, and then expanded in 1892. It was designed to house 740 patients [11, I 215–222, 15]. The social house was a separate building, erected specially for this purpose, laid out on the plan of a Greek cross with a clock tower overlooking the central part of the house. It was situated on the axis of the complex, behind the administrative building. The picturesque building was built on stone foundations; its walls were lined with light-coloured brick and decorated with stripes and details in red brick. The building had one large room occupying its whole length, with an apse containing the altar on one end, separated by sliding door, and the stage on the other end. The room was connected to side rooms, above which were open galleries. Next to the entertainment room there was the music room on one side, and the billiards room and toilets on the other [11, I, p. 215–222]. Nowadays the interior of the building was refurbished to serve religious functions.

A well-preserved room in the “social house” can be found in the lunatic asylum in Starogard Gdański. The Provincial Hospital for Mentally Ill in Kocborow (Provinzial-Irrenanstalt Conradstein)¹¹ was erected in the years 1894–1898 [11, I, p. 337–343; 14]. The hospital complex comprised several pavilions for the sick as well as administrative and utility buildings, situated along the complex axis. There, behind the building housing offices and apartments for doctors and behind the water tower, the “house for prayer and socialising” was located. The building was erected in the picturesque architecture style, with multiple sections covered with numerous larger and smaller roofs. Elevations were finished in red brick with decorative stripes and friezes from dark, glazed brick. Furthermore, small plaster ornaments were added e.g. keys in window frames. Roof gables and corbels supporting cornices, as well as the cornices themselves, were made from wood and suitably decorated. In its overall form the building fitted in with the architecture of the complex and the surrounding greenery, yet owing to the sophisticated combination of solids and the finishing touches it stood out from the rest. The nearby water tower had a similarly picturesque form. Inside the social house was a spacious, rectangular room with the floor area of app. 300 m². On one of the shorter sides there was a fairly deep, box stage with dressing rooms on the sides and a small backstage behind. Opposite, in the apse was

z dodatkowymi pomieszczeniami z tyłu i po bokach (zakrystia?). Przy dłuższych bokach sali, w niewielkich skrzydłach umieszczone zostały westybule, poprzedzone niedużymi przybudówkami mieszczącymi wejście pośrodku i toalety po bokach. Nad westybulami znajdowały się galerie otwarte na dużą salę. Najważniejsze pomieszczenie miało odpowiednią do rangi dekorację. Ściany sali artykułowane zostały płaskimi pilastrami ze stylizowanymi głowicami, dźwigającymi wydatny, profilowany gzyms imitujący belkowanie. U styku ścian i sufitu umieszczono dekoracyjną fasotę. Ściany pomiędzy pilastrami wypełnione były płycinami zamkniętymi górą odcinkami łuków, od dołu poprzedzone płycinami w formie prostokątów. Całość pokrywała finezyjna dekoracja malarska. Obecnie dość plastyczne niegdyś pilastry i gzymsy oraz płyciny zostały nieco uproszczone, a subtelna dekoracja malarska znikła pod kolejnymi warstwami farby. Można ją podziwiać tylko na zachowanych fotografiach.

Ostatnim przykładem, który chciałabym tu przywołać, jest dość nietypowa, wspomniana już sala zabawowa w zespole szpitala psychiatrycznego w Świeciu¹². Jej wybudowanie wiązało się zapewne z rozbudową szpitala mającą miejsce w latach 1907–1908 lub w 1927 r. [16, b.s.]. Po rozbudowie zakład składał się z dwóch części: starszej wzniesionej w układzie zamkniętym na planie prostokąta, z budynkiem administracji po jednej stronie i budynkami dla pacjentów otaczającymi dziedzińiec, na którym znajdowały się obiekty gospodarcze. Zewnętrzne i wewnętrzne budynki połączone były zadaszonymi gankami. Część nowsza powstała w parku, znajdującym się po wschodniej stronie starszego kompleksu. Całość przybrała niesymetryczny układ, bez typowego podziału całości na strefy męską i żeńską. Zazwyczaj starano się, aby obiekty do wspólnego użytkowania były umieszczane tak, aby był do nich równy dostęp. Tutaj było to trudne do wykonania, stąd zapewne decyzja o dobudowaniu budynku mieszczącego salę zabaw do pawilonu po stronie żeńskiej, w sąsiedztwie budynku administracji.

Niewielki obiekt stylistycznie nawiązywał do zabudowy całości, jednak poprzez wykroje okien i ceglane fryzy bliższy był architekturze z początku XX stulecia. Sala doświetlona była od południa dużymi wielokwadratowymi oknami. Na przeciwnej ścianie mieściła się galeria, otwarta do wnętrza. Od strony wschodniej umieszczono dość szeroką, pudełkową scenę na podwyższeniu. Sala otrzymała głównie malarski wystrój o motywach secesyjnych zarówno na ścianach, jak i na suficie, które połączone były szeroką, wygiętą fasotą. Obecnie sala została dość znacznie przebudowana, zmniejszono scenę, zlikwidowano emporę oraz otwory w ścianie północnej, gdzie zawieszono drabinki gimnastyczne. Między drabinkami zachowały się drewniane panele w duchu art déco, niewidoczne na archiwalnym zdjęciu, zapewne umieszczone tam podczas remontu w latach 30. XX w.

Sale zabawowe, bankietowe, rozrywkowe czy teatralne, nazywano je różnie, obecne były we wszystkich zespołach szpitali dla psychicznie chorych działających

the altar with additional rooms at the back and on the sides (a sacristy?). On the longer sides of the room, in the wings, there were vestibules preceded by small annexes with entrances in the middle and toilets on the sides. Above the vestibules there were galleries opening onto the main room. The main room was decorated in the manner appropriate to its rank. The walls were articulated with flat pilasters with stylised capitals supporting a prominent, profiled cornice imitating entablature. A decorative facet moulding was fitted where the walls joined the ceiling. The walls between pilasters had panels with arched tops, and at the bottom were preceded by rectangular panels. Finely painted ornaments decorated the whole. Nowadays, the once vivid pilasters, cornices and panels have been slightly simplified, and the subtle painting decoration disappeared under many coats of paint. It can be admired only on surviving photographs.

The last example I would like to include here is the already mentioned unusual entertainment room in the lunatic asylum complex in Świecie¹². Its construction seems to have been connected to the extension of the hospital which took place in the years 1907–1908 or in 1927 [16, b.s.]. After the extension, the hospital consisted of two parts; the older had an enclosed layout erected on the plan of a rectangle, with the administration building on the one side and buildings for patients surrounding the courtyard in which stood utility buildings. The outer and inner buildings were connected by covered porches. The newer part was built in the park located on the east side of the older complex. The whole became an asymmetrical layout, without the traditional division into male and female zones. Usually efforts were made so that common-use facilities would be equally accessible for all patients. Here it turned out to be impossible, hence the decision to add the building with the entertainment room to the pavilion on the female side, near the administration building.

The small building stylistically corresponded to the rest of the complex buildings, yet because of window frames and brick friezes it was closer to the architecture from the beginning of the 20th century. The room was lit from the south with large multi-pane windows. On the opposite wall there was a gallery open inside. On the east side there was a fairly wide, box stage, on a dais. The room was decorated with painted Art Nouveau motifs, both on the walls and the ceiling, which were connected by a broad, curved facet moulding. Nowadays the room has been considerably altered, the stage was reduced, and the empora was removed as were the openings in the north wall where gym ladders were fixed. Wooden panels in the Art Déco style have survived between the ladders; they cannot be seen in the archive photograph, they may have been fitted there during the renovation in the 1930s.

Whatever they were called, the entertainment, banqueting, socialising or theatre rooms were present in all complexes of mental care hospitals operating in Pomerania and Greater Poland at the turn of the 20th

na przełomie XIX i XX stulecia na Pomorzu i w Wielkopolsce. Wszystkie miały wystrój wyróżniający je spośród innych pomieszczeń zakładów. Wykorzystano tu idee popularnego w XIX stuleciu *Établissement*, założenia rozrywkowo-rekreacyjnego, mieszczącego sale bankietowo-teatralne, zazwyczaj umieszczone w dużych ogrodach. Służyły one na bale, bankiety, uroczystości, a także występy artystyczne. Podobnie, chociaż na mniejszą skalę, wykorzystywano sale zabawowe w szpitalach psychiatrycznych. Niezależnie od tego, czy służyły występom profesjonalnych artystów, czy amatorów jak pacjenci i personel szpitalny, były miejscem dostarczającym emocji i wrażeń estetycznych. Przestrzenie te stanowiły wyjątkowe miejsca spotkania medycyny, architektury i teatru. Obecnie nadal są miejscem spotkań, zabaw tanecznych, amatorskich (szkolnych) przedstawień teatralnych. Przy scenach zamontowano ekrany i wyświetla się tam filmy. Ponadto służą również szkoleniom pracowników czy jako miejsca do rekreacji sportowej. W Świeciu w miejscu dawnej galerii umieszczono bibliotekę. W Starogardzie Gdańskim, gdzie sala z założenia była dwufunkcyjna, do dzisiaj w każdą niedzielę odprawiane są msze święte. Sale zabawowo-teatralne nie utraciły swego znaczenia i do dziś są świadectwem poszukiwań rodzącej się w tamtym czasie nowoczesnej psychiatrii i jej związków z architekturą. Tym, które przetrwały, warto poświęcić nieco pracy i przywrócić im dawny wygląd.

century. They were all decorated in a manner that made them stand out among other hospital rooms. The idea of *Établissement*, an entertainment and leisure complex with banqueting-and-theatre halls usually situated in large gardens, which was very popular in the 19th century, was applied here. They were venues for balls, banquets, celebrations, as well as artistic performances. Similarly, though on a smaller scale, were entertainment rooms used in lunatic asylums. Regardless of whether they were used for performances by professional artists or amateurs such as hospital patients and staff, they were venues providing emotions and aesthetic sensations. They constituted unique meeting spaces for medicine, architecture and theatre. Nowadays they still serve as venues for meeting, dancing or amateur (school) theatre performances. Screens were mounted by the stages and films are shown there. They also serve as rooms for staff training courses or sports activities. In Świecie, a library replaced the former gallery. In Starogard Gdański, where the room was originally meant to fulfil two functions, masses have been celebrated every Sunday. The entertainment and theatre rooms have not lost their importance and have testified to the beginnings of modern psychiatry that was being born then, as well as its connection to architecture. The rooms which have survived are well worth the effort of being restored to their former appearance.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

- [1] Shorter E.L. *Historia psychiatrii. Od zakładu dla obłąkanych po erę Prozacu*. WSiP, Warszawa, 2005.
- [2] Charland L.C. *Science and Morals in the Affective Psychopathology of Philippe Pinel*, *History of Psychiatry*, 2010, doi.org/10.1177/0957154X09338334.
- [3] De Young M. *Encyclopedia of Asylum Therapeutics, 1750–1950s*. Jefferson, NC, McFarland, 2015.
- [4] Edington B. *The Well-Ordered Body: The Quest for Sanity through Nineteenth – Century Asylum Architecture*, *CBMH/BCHM*, 1994, 11, 375–386.
- [5] Jacobi M. *Über die Anlegungen und Einrichtung von Irren – Heilanstalten, mit ausführlicher Darstellung der Irren – Heilanstalt zu Siegburg*, C. Reimer, Berlin, 1834.
- [6] Raz C. *Music, theater, and the moral treatment: the Casa dei Matti in Aversa and Palermo* <https://journals.openedition.org/laboratoireitalien/1581> (access 10.09.2018).
- [7] Pinel P. *A Treatise on Insanity*, trans. D.D. Davis, Sheffield, W. Todd, London, 1806.
- [8] Reil J.C. *Rhapsodien über die Anwendung der psychischen Kurmethode auf Geisteszerrütungen*, Halle, Curtsch, 1803.
- [9] Funk A. *Irrenanstalten*. In: Durm J., Ende H., Schmidt E., *Handbuch der Architektur*, Arnold Bergsträsser, Darmstadt, 1891, part 4, Half-Band 5/2.
- [10] Kruszewski T. *Prowincjonalne leczenie chorych psychicznie na Śląsku na przełomie XIX i XX stulecia*, http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/39979/01_Tomasz_Kruszewski.pdf (access 11.09.2018).
- [11] Bresler J., *Deutsche Heil- und Pflegeanstalten für Psychischkranke in Wort und Bild*, Carl Marhold Verlagsbuchhandlung, Halle a. S. t. I 1910, t. II, 1912.
- [12] Grunau [?], *Die erste 40 Jahren (von 1 April 1855 bis 31 März 1895) der Westpreussischen Provinzial-Irrenanstalt Schwetz, Danzig*, 1897.
- [13] *Pamiętnik Dziekanki*, In: *Nowiny Psychiatryczne*, 1925, 2.
- [14] Dramowicz W. *Obrzyce. Dzieje szpitala, Samodzielny Publiczny Szpital dla Nerwowo i Psychicznego Chorych w Międzyrzeczu, Międzyrzecz*, 2004
- [15] Siemens F. *Festschrift zum 25 jährigen Bestehen der Provinzial-Heilanstalt Lauenburg in Pommern*, J. Springer, Berlin, 1914.
- [16] *Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychicznego Chorych w Świeciu im. dr Józefa Bednarza 1855–2015, Świecie*, 2015, pr. zb.

- ¹ Więcej na ten temat [1, s. 31–33], [2, s. 38–53], [3, s. 242–253].
- ² Sale w dokumentacji archiwalnej nazywano różnie – sale zabawowe, rozrywkowe, towarzyskie, dla celów rozrywkowych i modlitewnych.
- ³ Kształtujący się w Prusach samorząd terytorialny w drugiej ćwierci XIX wieku objął szereg zadań z zakresu opieki społecznej i medycznej. Jednym z nich, nadanym mu od początku jego powstania, było urządzenie i prowadzenie zakładów dla obłąkanych [10, s. 9].
- ⁴ Gorzów Wielkopolski i Żary należały w czasie zaborów do prowincji Brandenburgia.
- ⁵ Artykuł oparto na badaniach przeprowadzonych na Pomorzu i w Wielkopolsce.
- ⁶ Wcześniej, od 1822 r. działał tu oddział dla psychicznie chorych Szpitala Krajowego, usytuowany w budynkach po sekularyzowanym klasztorze bernardynów [12, s. 6–7].

- ⁷ Obecnie Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych „Dziekanka” im. Aleksandra Piotrowskiego w Gnieźnie.
- ⁸ Obecnie Samodzielny Publiczny Szpital dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Międzyrzeczu.
- ⁹ Budynek administracji jest tu dość nietypowy, ponieważ połączony został z większą częścią mieszkalną znajdującą się tylko od strony zach. Stąd układ ten jest niesymetryczny, przesunięty z osi zakładu, a główny trzon budynku administracji znalazł się we wsch. części całości. Jednak ta właśnie część znajduje się na osi symetrii zakładu.
- ¹⁰ Obecnie w budynku znajduje się kościół rzymskokatolicki pw. Chrystusa Króla Wszechświata.
- ¹¹ Obecnie Szpital dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych im. Stanisława Kryzana w Starogardzie Gdańskim.
- ¹² Obecnie Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych im. dr Józefa Bednarza w Świeciu.

Streszczenie

Koniec XVIII stulecia przyniósł rewolucyjne przeobrażenia w dziedzinie psychiatrii. Za pomocą tzw. „terapii moralnej” zmienione zostało całkowicie podejście do chorego. Podstawowymi środkami terapeutycznymi były rozmowy, perswazja oraz praca fizyczna i rozrywka. Do spełnienia tych celów psychiatria potrzebowała odpowiedniej przestrzeni, której dostarczała stosownie zaprojektowana architektura i jej otoczenie. Umiejętności architekta łączono z wiedzą medyczną, tworząc uporządkowane zespoły, pomagające pacjentom w zachowaniu samokontroli i dyscypliny.


Wśród różnych form terapii pojawiły się pomysły na wykorzystanie w tym celu teatru, co miało wielu zwolenników i przeciwników. Niemieccy psychiatry i architekci zalecali wyposażenie zakładów dla psychicznie chorych w duże sale bankietowe „na uroczystości, występy teatralne i muzyczne, bale, obchody świąt Bożego Narodzenia itp.” W tego typu „pomieszczenia towarzyskie” wyposażone zostały również zakłady wzniesione w tym czasie na ziemiach polskich, będących pod zaborem pruskim, jak np. w Gnieźnie, Kościanie, Świeciu, Starogardzie Gdańskim, Międzyrzeczu, Gorzowie Wielkopolskim, Trzebiatowie, Lęborku. Sale umieszczone były w głównych gmachach administracyjnych lub w osobnych „budynekach towarzyskich”. Wszystkie wyposażone zostały w scenę, emporę, były bogato ozdobione, miały odświętny charakter. Przestrzenie te stanowiły wyjątkowe miejsca spotkania medycyny, architektury i teatru. Do dziś są świadectwem poszukiwań rodzącej się w tamtym czasie nowoczesnej psychiatrii.

Abstract

The end of the 18th century brought revolutionary transformations in the field of psychiatry. By means of the so called “moral therapy” the approach to patients changed completely. Basic therapeutic measures were conversations, persuasion, physical labour and entertainment. For the new therapy to succeed, psychiatry required suitable space provided by appropriately designed architecture and its surroundings. Architect’s skills were combined with medical knowledge, creating ordered complexes which helped patients to maintain self-control and discipline.

Among various form of therapy there appeared an idea to use theatre for this purpose, which had both many supporters and opponents. German psychiatrists and architects recommended that lunatic asylums should have large banqueting halls “for celebrations, theatre and music performances, balls, Christmas festivities etc.” This type of “social rooms” were also added in mental hospitals erected at that time in the Polish territories under Prussian occupation, such as Gniezno, Kościan, Świecie, Starogard Gdański, Międzyrzecz, Gorzow Wielkopolski, Trzebiatow and Lębork. The rooms were located either in main administrative buildings or in separate “social buildings”. All of them had stages, emporas, were lavishly decorated and had a generally festive appearance. They constituted unique meeting spaces for medicine, architecture and theatre. Till today they have been evidence of the beginnings of modern psychiatry that was being born at the time.

Anna Bojeś-Białasik*

 orcid.org/0000-0002-1676-5206

Piece hypokaustyczne w klasztorach Małopolski. Wybrane przykłady pieców i systemów grzewczych, odkrytych podczas badań

Hypocaust furnaces in monasteries in Lesser Poland. Selected examples of furnaces and heating systems discovered during research

Słowa kluczowe: piec hypokaustyczny, klasztor, ogrzewanie powietrzne, badania architektoniczne

Key words: hypocaust furnace, monastery, air heating, architectonic research

Badania przeprowadzone w ciągu ostatniej dekady w sześciu małopolskich klasztorach różnych zgromadzeń przyniosły obfity plon w postaci interesujących znalezisk dawnego wyposażenia technicznego. Są wśród nich piece, latryny, relikty młynów i ich wyposażenia, kanały i przepusty wodne. Omówienie w krótkim artykule wszystkich odkrytych podczas badań zabytków nie jest możliwe, dlatego dokonano pewnego wyboru, koncentrując uwagę na urządzeniach ogniowych, zwłaszcza piecach grzewczych typu hypokaustycznego. Urządzenia, które wybrano do zilustrowania rozważań (zainicjowanych w części I tekstu), dają – przede wszystkim – świadectwo ciągłości i żywotności antycznej idei ogrzewania pomieszczeń za pomocą gorącego powietrza, niezależnie od czasu, w którym powstały¹. Wybrano trzy obiekty, o różnej budowie i usytuowaniu, w tym dwa piece, które nie są tak duże jak wspomniany w części I publikacji, spektakularny w swej formie piec pod Wielkim Refektarzem na zamku w Malborku. Niemniej jednak zachowują bardzo podobną budowę i zasadę działania jak ów piec, a pochodzą z różnych okresów, od średniowiecza do wczesnej nowożytności. Prócz tego prezentujemy także prawie współczesny system ogrzewania powietrznego, bardzo powszechny w obiektach sakralnych wznoszonych w początkach ubiegłego stulecia.

The research carried out during the last decade in six monasteries of various orders in Lesser Poland yielded plenty of findings in the form of interesting elements of former technological equipment. Among them are furnaces, latrines, relics of mills and their furnishings, canals and water sluice gates. It is not possible to discuss all the historic objects discovered during research, therefore a selection was made, focusing attention on fire appliances, especially heating furnaces of the hypocaust type. The appliances which were chosen to illustrate these considerations (initiated in part I) are – primarily – evidence of the continuity and vitality of the ancient idea of heating rooms using hot air, regardless of the time when they were created¹. Three objects were selected, with varying construction and location, including two furnaces which are not as large as the spectacular in its form furnace beneath the Great Refectory in the Malbork castle, mentioned in part 1 of the article. Nevertheless, they have a very similar structure and operating principle as that furnace, but date back to various epochs from the medieval period to early modernity. Moreover, we present an almost contemporary system of air heating, very common in religious objects erected at the beginning of the last century.

* dr inż. arch., Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków, Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej

* dr inż. arch., *Institute of History of Architecture and Monument Preservation, Faculty of Architecture, Cracow University of Technology*

Cytowanie / Citation: Bojeś-Białasik A. Hypocaust furnaces in monasteries in Lesser Poland. Selected examples of furnaces and heating systems discovered during research. *Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation* 2019;59:73-82

Otrzymano / Received: 06.06.2019 • **Zaakceptowano / Accepted:** 25.07.2019

doi:10.17425/WK59MONASTERIES

Praca dopuszczona do druku po recenzjach

Article accepted for publishing after reviews

PIECE ODKRYTE PODCZAS BADAŃ

Relikt najstarszego pieca, datowanego wstępnie na schyłek XIII lub początek XIV w., ujawniono we wnętrzu młodszego, późnogotyckiego pieca, zachowanego – w bardzo dobrym stanie – wraz z kompletną komorą przypieczową w opactwie cystersów w Mogile. Piec usytuowany był pod dnem narożnika jednego z pomieszczeń na parterze, w partii zabudowy zwanej przeoratem, na przedłużeniu skrzydła wschodniego klasztoru. Piec wraz z komorą przypieczową, datowany na 2. poł. XV w., został wtórnie wbudowany w starszy, XIV-wieczny sklepiony kanał, który w tym celu wtórnie pogłębiono. Ów kanał, o nieustalonej pierwotnej funkcji, wzniesiono jednocześnie z murami całego pomieszczenia, z cegły o wymiarach c: 9–9,5 × 12–12,5 × 25–26 cm, w regularnym wątku polskim. Pomieszczenie zaś to obszerna reprezentacyjna sala o dwóch dużych oknach, na których nadprożach odkryto ostatnio polichromię o cechach warsztatu Stanisława Samostrzelnika. Piec składał się z dwóch części: komory przypieczowej (ok. 200 × 200 cm) i komory paleniskowej (218 × 336 cm) (ryc. 1). Dolne partie ścian komory przypieczowej, po pogłębieniu starszego kanału domurowano z cegły o wym. c: 8–8,5 × 12,5–13 × 27–28 cm w nieregularnym wątku polskim, a w ścianie zachodniej umieszczono prostą almarię (wnękę) na odstawienie kaganka lub świecy. W ścianie czołowej pieca znajdowały się dwa otwory: dolny, sklepiony odcinkowo wlot do paleniska, o uskokowo ukształtowanych ościeżach oraz górny, do ładowania kamieni akumulacyjnych, który zastano w formie kwadratowego otworu, wtórnie zamurowanego. W momencie odkrycia obydwie komory były w całości zasypane ziemią i gruzem. Do komory przypieczowej – która zachowała się w prawie nienaruszonym stanie – prowadziło bezpośrednie wejście od wschodu, wybite wtórnie w partii fundamentowej ściany wschodniej pomieszczenia, wzdłuż której biegł starszy kanał. Wejście miało formę nieregularnego niskiego otworu, który – jak wskazywał jego kształt – z trudnością wybito w grubym kamiennym fundamencie. Wykop archeologiczny ujawnił starsze poziomy użytkowe dna komory przypieczowej, usytuowane od 35 do 50 cm poniżej obecnego. Druga z komór pieca, komora paleniskowa, była kilkakrotnie przebudowywana. Relikt zachowanego, mocno okopconego sklepienia kolebkowego paleniska, wykonanego z cegieł o wymiarach c: 5,5–6 × 16–17 × 25–27 cm można wstępnie datować na schyłek XVII w. lub XVIII w.² (ryc. 2). Całość pieca przebudowano w XVII i XVIII, obracając jego ciąg technologiczny o 180° i ustawiając nad nim piec kaflowy. W ścianie południowej paleniska – jego dawnej ścianie tylnej – wybito wówczas nowy wlot, w postaci wąskiego sklepionego łękiem odcinkowym otworu, przypominającego niewielkie okienko. Zapewniał on dostęp do paleniska po wspomnianym obroceniu ciągu technologicznego i kontynuację użytkowania pieca. Wlot do komina znajdował się w ścianie północnej paleniska,

FURNACES DISCOVERED DURING RESEARCH

Relics of the oldest furnace, initially dated back to the end of the 13th or the beginning of the 14th century, was revealed inside a younger late-Gothic furnace very well preserved with a complete stoking chamber in the Cistercian monastery in Mogiła. The furnace was situated under the corner of one of the rooms on the ground floor, in the section called the priory in the east wing of the monastery. The furnace with the stoking room, dated back to the 2nd half of the 15th c., was recessed in an older 14th-century vaulted canal which was deepened for that purpose. That canal, whose original function remains unknown, was built at the same time as the walls of the entire room using bricks measuring c: 9–9.5 × 12–12.5 × 25–26 cm, in a regular Polish bond. The room is a vast formal hall with two large windows on the lintels of which polychrome decorations in the style of Stanisław Samostrzelnik have recently been discovered. The furnace consisted of two sections: the stoking room (app. 200 × 200 cm) and the hearth room (218 × 336 cm) (fig. 1). After deepening the older canal, lower parts of walls in the stoking chamber were built from bricks measuring c: 8–8.5 × 12.5–13 × 27–28 cm in irregular Polish bond; and a simple niche for putting an oil lamp or a candle was made in the west wall. In the front wall of the furnace there were two openings: the lower, vaulted section leading to the furnace, with an off-set frame; and the upper one used for stoking stones for accumulating heat, which had the form of a square, walled-in opening. At the time of their discovery, both chambers were entirely filled in with dirt and rubble. A direct entrance from the east, cut out later in the foundation part of the east wall of the room, along which an older channel used to run, led to the stoking chamber which has been preserved almost intact. The entrance had the form of an irregular low opening which – as indicated by its shape – must have been difficult to cut in the thick stone foundation wall. Archaeological excavation revealed older utility levels at the bottom of the stoking chamber, situated between 35 cm to 50 cm below the present one. The hearth chamber was remodelled twice. The relics of the preserved, badly blackened barrel vault of the hearth, made from bricks measuring c: 5.5–6 × 16–17 × 25–27 cm, can be dated back to the end of the 17th or the 18th century² (fig. 2). The entire furnace was remodelled in the 17th and 18th century, reversing its draft by 180° and placing a tile stove above it. In the south wall of the hearth – its former back wall – a new opening was made then, in the form of a narrow vaulted opening resembling a small window. It ensured access to the hearth after the aforementioned reversal of the draft and a continued use of the furnace. The entry to the chimney was in the north wall of the hearth, and the chimney directly above the furnace was connected to the flue running above in the east wall of the room. In the course of the



Ryc. 1. Mogiła, opactwo cystersów, piec pod помещением przeoratu: plan komory przypiecowej i właściwego pieca; wnętrze komory przypiecowej ze ścianą czołową pieca i włotem do komory paleńiska, fot. A. Bojęś-Białasik

Fig. 1. Mogiła, Cistercian monastery, furnace under the priory room: plan of stoking room and the proper furnace; interior of the stoking room with the front wall of the furnace and the hearth opening, photo: A. Bojęś-Białasik



Ryc. 2. Relikt okopconego sklepienia paleńiska pieca i nowy włot do komory paleńiskowej, wybity po obróceniu ciągu technologicznego pieca, A. Bojęś-Białasik

Fig. 2. Relics if the blackened vault of the furnace hearth and a new opening to the furnace chamber, cut after reversing the furnace draft, A. Bojęś-Białasik



Ryc. 3. Relikt paleńiska starszego pieca, odkryty poniżej dna pieca z XV w. i fragmenty kamiennej płyty wylotu gorącego powietrza z zatyką, znalezione w zasypie pieca podczas eksploracji i zrekonstruowane, fot. A. Bojęś-Białasik

Fig. 3. Relics of the older hearth, discovered beneath the furnace from the 15th c. and fragments of the stone slab with a lidded air vent, found in the furnace landfill during exploration and later reconstructed, photo: A. Bojęś-Białasik

a komin bezpośrednio nad piecem spędzony był do kanału biegnącego powyżej w ścianie wschodniej pomieszczenia. Podczas badań archeologicznych komory paleniskowej, ok. 70 cm poniżej obecnego dna pieca ujawniono relikty starszych faz jego działalności, sięgające być może przełomu XIII i XIV w.³ Pozostałości starszej komory paleniskowej wskazują, że była ona około dwukrotnie mniejsza niż obecna, i miała wymiary 100 × min. 127 cm. Jej ściany wniesiono z cegły o wymiarach c: 8–9 × ? × 27–28 cm w układzie wozówkowym, łączoną gliną, a dno wyłożono cegłą kładzioną na płask. Wnętrze nosiło ślady bardzo mocnego przepalenia, co świadczy o intensywnym użytkowaniu pieca i pozwala domniemywać, że on również pełnił funkcję grzewczą. Warto wspomnieć, że podczas eksploracji paleniska znaleziono potłuczone fragmenty kamiennej płyty z wrębem i rodzajem, nie całkiem dopasowanej zatyczki, które zrekonstruowano i zakonserwowano (ryc. 3). W formie dwukomorowego urządzenia grzewczego piec działał do przełomu XVII /XVIII w., o czym świadczą zabytki znalezione w zasypie jego komory przypiecowej⁴. Zablokowano wtedy ostatecznie wejście od wschodu do komory przypiecowej i w konsekwencji zasypano ją; zamurowano także dawne wloty do komór w dotychczasowej północnej ścianie czołowej pieca. Rezultatem tego było wspomniane odwrócenie ciągu technologicznego pieca i rezygnacja z komory przypiecowej, a wybicie nowego wlotu w tylnej ścianie pieca (ryc. 2). Nowy wlot umożliwiał bezpośredni dostęp do paleniska pieca, które – być może – zajmowało wówczas całe wnętrze pieca⁵. Różne motywy zdobnicze wczesnorenesansowych kafli piecowych odkrytych w bezpośrednim otoczeniu pieca uprawdopodobniają tezę, że od XVI w. piec emitował ciepło nie poprzez otwory w posadzce, ale do wnętrza ustawionego nad nim pieca kaflowego (pieców)⁶.

Relikt nieco młodszego pieca, datowanego na 1. poł. XVI w. odkryto w pomieszczeniu kaplicy, pod wieżą zachodnią kościoła klasztorного siostr norbertanek w Imbramowicach. Piec o wymiarach 141 × min. 160 cm wbudowano wtórnie w narożnik starszych średnio-wiecznych kamiennych murów obwodowych kaplicy, ingerując w grubość jej południowego muru na głębokość ok. 50 cm, co oznacza, że jakaś część pieca usytuowana była także pod obecnym krużgankiem, przylegającym bezpośrednio do tej kaplicy. Wykonując wkop pod piec usytuowany pod posadzką ogrzewanego pomieszczenia przegłębiono się poniżej stopy fundamentowej murów obwodowych o ok. 40 cm. Mury pieca o grubości ok. 45 cm wzniesiono bezwątkowo, ale z przewagą układu główkowego, z cegieł o wym. c: 7,5–8 × 13,5 cm, bez przewiązania ścian w narożnikach. We wnętrzu urządzenia zachowały się charakterystyczne wylepienia gliną i bardzo mocne ślady okopceń. Wewnętrzne wtórne oblicowania przepalonych ścian pieca warstwą cegły i kamienia wiązały się prawdopodobnie z chęcią ich wzmocnienia i wykorzystywania wnętrza pieca – już po likwidacji funkcji grzewczej – jako małej piwniczki⁷. W ścianie czołowej (wschodniej), na której górnej partii zachowały się płyty

archeological research in the hearth chamber, relics of its older phases were revealed app. 70 cm below the current furnace bottom, dating back to the turn of the 14th century³. The relics of the older hearth chamber indicate that it used to be twice smaller than the current one, and measured 100 × min. 127 cm. Its walls were made of bricks measuring c: 8–9 × ? × 27–28 cm in the stretcher bond on clay, and bricks were laid flat on the bottom. The interior showed traces of burnt which confirmed that the furnace had been frequently used, and allowed for assuming that it had also been used for heating. It is worth mentioning that during the exploration of the hearth broken fragments of a stone grooved slab and a kind of ill-fitting lid were found, which were then reconstructed and preserved (fig. 3). In the form of a two-chamber heating device the furnace operated until the turn of the 17th/18th c., the evidence of which are artefacts found in the landfill in its stoking room⁴. At that time the east entry to the stoking chamber was finally bricked in and the chamber was subsequently filled in; the former inlets to the chamber in the former north front wall of the furnace were also bricked in. It resulted in the aforementioned reversal of the furnace draft, abandoning the stoking room, and making a new opening in the back wall of the furnace (fig. 2). The new opening allowed for a direct access to the furnace hearth which may have occupied the entire interior of the furnace⁵. Various decorative motifs on early-Renaissance stove tiles discovered in the direct proximity of the furnace lend credence to the idea that since the 16th c. the furnace emitted heat not via floor vents but instead into the tiled stove (stoves) constructed above it⁶.

Relics of a slightly younger furnace dated back to the 1st half of the 16th c. were discovered in the chapel, beneath the west tower of the convent church of the Norbertine nuns in Imbramowice. The furnace measuring 141 × min. 160 cm was added in the corner of the older medieval stone perimeter walls of the chapel, embedding it app. 50 cm deep into the south wall, which means that a section of the furnace was also situated below the present-day cloisters adjoining the chapel. The hole for the furnace located below the floor of the room to be heated was dug app. 40 cm deeper than the strip foundation of the perimeter wall. The furnace walls, app. 45 cm thick, were built without a bond though with the predominant header arrangement, from bricks measuring c: 7.5–8 × 13.5 cm, without wall binding in the corners. Inside the furnace characteristic clay lining and traces of soot black have been preserved. Interior, secondary lining of the burnt walls of the furnace with a layer of brick and stone may have been intended to strengthen them and to use the furnace interior – after it ceased to be used for heating – as a small cellar⁷. In the front (east) wall, on the upper part of which patches of plaster have been preserved, there used to be an arched, rectangular inlet to the furnace, which was later bricked in, situated in a shallow niche (fig. 4). Hence, the descent (stairs?)

tyнку, znajdował się wtórnie zamurowany prostokątny wlot do pieca zamknięty łękiem, usytuowany w płytce wnące (ryc. 4). Zapewne więc od tej właśnie strony, czyli od wschodu usytuowane było zejście (schody?) i dostęp do paleniska. Na koronach murów zachowały się pozostałości ceglanej kolebki przekrywającej znaczną część pieca, ale nie jego całość. Ślady wskazują, że sklepienie nie obejmowało skrajnej południowej części komory pieca, usytuowanej w grubości muru południowego kaplicy. Być może tę część przekryto inaczej ze względu na jej funkcję lub dlatego, że kolebka, której ślady zachowały się na koronie murów, miała wykrój niesymetryczny. Ewidentny brak drugiego wlotu w ścianie czołowej pieca umożliwiającego dostęp do komory z kamieniami akumulacyjnymi oraz niezwyklej plan pieca, rozciągnięty wzdłuż osi poprzecznej, nasuwa przypuszczenie, że ewentualną komorę akumulacyjną umieszczono nie nad, ale obok paleniska lub że elementem grzejnym było samo sklepienie pieca i jego ściany, czyli że był to rzadki

and access to the hearth must have been located on this side i.e. the east. On the top of the walls remains of a brick barrel vault covering a considerable part of the furnace, though not the whole of it, have been preserved. Traces indicate that the vault did not cover the extreme south section of the furnace chamber, embedded within the thickness of the south wall of the chapel. Either that section may have had a different covering because of its function, or the vault whose traces have survived on the top of the walls might have been asymmetrical. The obvious lack of another inlet in the front wall of the furnace that would allow access to the chamber with heat storing stones, and an unusual plan of the furnace stretched along the crosswise axis, lend credence to the assumption that the possible heat storage chamber was located not above but next to the hearth, or that the furnace vault itself and the walls were the heating elements, i.e. it was a rare example of a single-chamber furnace.



Ryc. 4. Imbramowice, klasztor norbertanek; obecny plan kaplicy z piecem odkrytym w narożniku (na czerwono oznaczono układ starszych murów średniowiecznych); odsłonięte korony murów pieca (strzałką oznaczono wlot do komina) oraz ściana czołowa z wlotem do dawnego paleniska, fot. A. Bojęś-Białasik

Fig. 4. Imbramowice, the Norbertine convent; current plan of the chapel with the furnace discovered in the corner (red marks the outline of older medieval walls); revealed tops of the furnace walls (an arrow indicates the chimney intake) and the front wall with the opening of the old hearth, photo: A. Bojęś-Białasik

przykład pieca jednokomorowego. W ścianie zachodniej ujawniono ukształtowany ukośnie wlot do komina, który w wyższych partiach biegł pionowo ku górze. Ograniczony zakres badań uniemożliwił dokładną eksplorację wnętrza, zbadanie treści zasypu i dotarcie do dna pieca, co oczywiście ograniczyło możliwość poprawnej interpretacji. Stwierdzona niekonwencjonalna budowa pieca oraz pozycja zachowanych murów nasuwa też przypuszczenie, że sklepienie pieca mogło wystawać nieco ponad poziom dna kaplicy, co umożliwiało intencjonalne obudowanie go ławami do siedzenia. Nieoczekiwanie na możliwość takiej interpretacji wskazały także bardzo interesujące zapiski, przechowywane w klasztorze krakowskich dominikanów. Otóż żyjący i działający tam w 2. poł. ubiegłego stulecia wybitny dominikanin, o. Adam Franciszek Studziński, konserwator dzieł sztuki, miłośnik i opiekun swojego klasztoru, prowadząc liczne notatki dokumentujące przebieg prac remontowych i konserwatorskich w klasztorze krakowskim, odnosząc się do historii i znaczenia jednego z najstarszych kominków dominikańskich (którego czytelne relikty zachowały się do dzisiaj w tzw. skarbczyku) napisał, że to przy nim właśnie skupiało się dawne życie klasztoru. Po czym użył następującego porównania: „łatwo w to uwierzy każdy, kto zobaczy **piec tego rodzaju w Imbramowicach**, w klasztorze Sióstr Norbertanek, gdzie zachowało się nie tylko ognisko takiego pieca, **ale i ławy otaczające ten piec**. Łatwo odgadnąć czemu one służyły”⁸. Trudno oczywiście orzec, czy przedmiot tej notatki można utożsamiać z relikdami pieca opisanymi powyżej, ale już samo potwierdzenie istnienia takiego urządzenia jest swoistą rewelacją.

Ostatnim z prezentowanych zabytków jest świetnie zachowany system ogrzewania powietrznego w liczącym zaledwie 100 lat klasztorze karmelitanek bosych przy ul. Łobzowskiej w Krakowie. W jednej ze ścian piwnic pod kościołem wykonano odkrywkę wgłębną i stwierdzono, że zachował się tutaj cały układ sklepionych kanałów murowanych z cegły, biegnących poziomo pod posadzką kościoła oraz relikty kilku ceglano-żeliwnych pieców grzewczych (ryc. 5). Bezpośrednio za otworem odkrywki w ścianie znajdował się wąski szacht o wysokości 3,5 m, do którego przy dnie i sklepieniu dobiegały dwa kanały. Kanał górny, o wym. szer. 1,5 m, wys. ok. 60–70 cm, biegł od szachtu na wprost pod nawę kościoła (na północ) jako kanał centralny i rozgałęział się w dwóch miejscach, tworząc cztery dodatkowe mniejsze kanały, doprowadzające ciepło do ramion transeptu i północnej części korpusu. Kanał dolny dobiegał do szachtu od południa i łączył go z piecem, który stał w piwnicy, w pobliżu wykonanej odkrywki, możliwe wręcz, że był tożsamy z piecem, którego resztki znajdują się w pobliskim korytarzu. Odcinek kanału od szachtu do pieca biegł pod posadzką obecnych piwnic i miał mniejszy przekrój, niż końcowy odcinek wylotu kanału przy szachcie. Zwężenie kanału na odcinku od pieca do szachtu miało prawdopodobnie na celu zwiększenie ciśnienia gorącego powietrza wybiegającego z pieca i poprzez jego nagłe rozprężenie w wysokim i wąskim szachcie nadanie

A diagonal inlet to the chimney, whose upper sections ran vertically upwards, was revealed in the west wall. A limited scope of the research made it impossible to thoroughly explore the interior, examine the landfill contents or reach the bottom of the furnace, which obviously restricted the possibilities of correct interpretation. The confirmed unconventional structure of the furnace and the position of preserved walls indicate that the furnace vault might have jutted slightly above the level of the chapel floor, which allowed for casing it with benches. Unexpectedly, the possibility of such an interpretation was confirmed by very interesting records kept in the Dominican monastery in Krakow. An eminent Dominican living and working there in the 2nd half of the last century, Father Adam Franciszek Studziński, an art conservator and an enthusiast and caretaker of his monastery, who meticulously documented the renovation and conservation work in the Krakow monastery, while referring to the history and significance of one of the oldest Dominican fireplaces (whose visible relics have been preserved in the so called strong-room), wrote that it used to be the focal point of the life in the monastery. Then he made the following comparison: “everyone who has seen **such a furnace in Imbramowice**, in the convent of the Norbertine Sisters where not only the hearth of such a furnace has been preserved **but also the sitting benches surrounding the said furnace**, will find it easy to believe. It is easy to guess the purpose they served”⁸. It is difficult to state whether the subject of the note can be identified with the relics of the furnace described above, yet the very confirmation of the existence of such an appliance is a revelation.

The last of the presented historic devices is the wonderfully preserved air-heating system in the 100-year-old convent of Discalced Carmelites in Łobzowska Street in Krakow. In one of the walls in the cellar beneath the church a survey dig was made and it was found out that an entire system of vaulted canals made from brick, running horizontally under the floor of the church has been preserved here, as well as relics of a few brick and cast iron heating furnaces (fig. 5). Directly behind the opening in the wall there was a narrow shaft 3.5 m high, joined by one flue at the ceiling and one at the bottom. The upper flue, 1.5 m wide and app. 60–70 cm high, ran straight from the shaft (northwards) to the church nave as a central flue, and forked in two places creating four additional smaller flues channeling heat into the arms of the transept and the northern part of the church. The bottom flue joined the shaft from the south and connected it to the furnace that stood in the cellar, in the vicinity of the survey dig, or even might have been the furnace whose relics were found in the nearby corridor. The flue section between the shaft and the furnace ran under the floor of the present-day cellar and was smaller in diameter than the end section of the flue by the shaft. The narrower section of the flue between the furnace and the shaft must have increased the pressure of hot air flowing



Ryc. 5. Klasztor karmelitanek bosych w Krakowie; widok wnętrza kanałów grzewczych pod kościołem oraz relikwii żeliwno-ceglanego pieca grzewczego, fot. A. Bojęś-Białasik

Fig. 5. Convent of the Discalced Carmelite nuns in Krakow; view inside the heating flues under the church and relics of cast-iron and brick heating furnace, photo: A. Bojęś-Białasik

mu większego impetu przy przechodzeniu do wyżej położonego kanału górnego, biegnącego pod kościół.

Kanały pod kościołem karmelitańskim nie noszą śladów długotrwałego użytkowania (brak zeszkliwień na powierzchni cegieł, nawet lekkich okopceń, warstw odkładającego się pyłu z zanieczyszczeń), co może wskazywać, że system nadmuchiwy okazał się w tym przypadku ostatecznie niewystarczający lub nieskuteczny i nie funkcjonował długo.

Plan piwnic z systemem ogrzewania zachowany w archiwum klasztornym karmelitanek ukazuje, że kanały znajdowały ujście w ścianach kościoła, oraz że za pomocą systemu nadmuchiowego starano się ogrzać także klasztor, co przy dużej liczbie mniejszych pomieszczeń mogło faktycznie okazać się rozwiązaniem niewystarczającym. Prócz tego można domniemywać, że zawodził sposób zaciągania czystego powietrza, które tylko w niewielkiej ilości pobierano z zewnątrz w stanie niezanieczyszczonym. System nadmuchiwy zastąpiono więc ostatecznie klasycznym ogrzewaniem grawitacyjnym, prowadząc część infrastruktury w dawnych kanałach powietrznych.

W dwóch miejscach w piwnicach klasztoru zachowały się relikwii pieców ogrzewających powietrze transmitowane do pomieszczeń. Są to konstrukcje murowane z cegły, o wnętrzu wykładanym szamotem, stanowiące faktycznie tylko jeden z członów dawnego zespołu grzejnego (wymyennik ciepła), w którym ciepło spalin

from the furnace and, with its sudden expansion in the tall and narrow shaft, increased its momentum while flowing into the upper flue running under the church.

The flues under the Carmelite church do not show traces of long-term use (no glazing on brick surfaces, or even slight blackening, or layers of accumulated dust and dirt), which might indicate that in this case the air heating system eventually turned out to be insufficient or ineffective and did not operate long.

The plan of the cellars with a heating system, preserved in the archive of the Carmelite convent, shows that the flues had their vents in the church walls, and that the hot airflow system was also used to heat the convent, which might indeed have been an inefficient solution considering the large number of smaller rooms there. Besides, it can be surmised that the way of drawing clean air of which only a small amount was drawn from the outside must have been rather unreliable. Finally, the airflow system was replaced with the classic gravitational heating, introducing some infrastructure into the former air flues.

Relics of furnaces heating the air flowing into the rooms have been preserved in two places in the convent cellars. They were structures built from brick and the interior lined with grog clay, actually constituting only one of the elements in the former heating system (heat exchanger), in which the heat of the exhausts warmed clean air flowing further into the flues. In both cases,

ogrzewało czyste powietrze biegnące dalej do kanałów. Prawdopodobnie właściwe piece żeliwne z paleniskami zostały w obydwu przypadkach zutyilizowane już jakiś czas temu jako złom. Wskazują na to zachowane ceglane człony zespołu z kurtyną z blachy w formie strzępia, ślady na sklepieniach Kleina wskazujące na obecność kolejnych członów konstrukcji urządzenia oraz zachowane wloty do kanałów w ścianach piwnic.

Brak zachowanych tabliczek znamionowych lub choćby drzwiczek do pieców uniemożliwia identyfikację ich producenta⁹.

KONKLUZJE I KWESTIE KONSERWATORSKIE

Ewolucja systemu ogrzewania gorącym powietrzem i pieca hypokaustycznego jako „bohatera” tego procesu toczyła się od starożytności i była logicznym następstwem postępu cywilizacyjnego. Najstarsze zabytki związane z tym ogrzewaniem, odkryte w granicach współczesnej Polski i opisane w rodzimej literaturze przez różnych autorów, datowane są na wiek XIII. Większość z nich ujawniono w byłych i czynnych klasztorach cysterskich: w Lubiążu, Trzebnicy, Sulejowie, Wąchocku i Mogile, wydaje się więc uzasadnioną teza, że cystersi odegrali znaczącą rolę w zaszczepieniu i rozpowszechnieniu tego systemu. Transmisji sprzyjał system filiacyjny, co potwierdzają zabytki odkryte w klasztorach poza Śląskiem. Wzorcami, czy raczej inspiracjami, technicznego wyposażenia klasztorów XIII-wiecznych były starsze systemy, funkcjonujące w obrębie XII-wiecznych klasztorów, które jak Pforta, stanowiły z pewnością punkt odniesienia¹⁰. Zdecydowana większość pieców ujawnianych podczas badań to zaawansowane technologicznie, późnośredniowieczne urządzenia zawierające antyczną ideę ogrzewania gorącym powietrzem, ale reprezentujące schyłkową fazę rozwoju ogrzewnictwa. Tym bardziej istotna staje się otwartość na wyniki badań prowadzonych w innych częściach Europy, opisujących doświadczenia wynikające z odkryć reliktyw o nieznanym nam cechach, a przede wszystkim świadomość istnienia takich odkryć. Znajomość aktualnego stanu wiedzy w obliczu braku możliwości poznania z autopsji bogactwa konstrukcji o czytelnych wpływach antycznych ma kapitalne znaczenie dla poprawnej identyfikacji naszych zabytków.

Kwestia ochrony konserwatorskiej pojawia się zawsze, gdy podczas remontów budowlanych i konserwatorskich dochodzi do odkrycia lub identyfikacji dawnych urządzeń technicznych. Szczęśliwie coraz częściej takie inwestycje mają w zamyśle adaptację części przestrzeni klasztornych na cele kulturalne lub muzealne, co sprzyja ocaleniu i ekspozycji dawnego wyposażenia. Tak stało się w przypadku opactwa cysterskiego w Mogile, tynieckich benedyktynów i krakowskich dominikanów. Stare piece, a także inne zabytki techniki, takie jak latryny czy kanały wodne¹¹, nie tylko poddano tam zabiegom konserwatorskim, ale włączono do ekspozycji jako wyjątkowe lokalne osobliwości. Decyzje konserwator-

the proper cast iron furnaces with hearths seem to have been relegated to the scrap heap some time ago. The preserved brick elements of the set with the remains of a steel sheet screen, traces on ceramic masonry slabs (so called Klein floors) indicating the presence of other elements of the structure and flue inlets preserved in the cellar walls seem to confirm that.

The lack of preserved nameplates or even furnace doors makes it impossible to identify their manufacturer⁹.

CONCLUSIONS AND CONSERVATION ISSUES

The evolution of the hot air heating system and the hypocaust furnace as the „hero” of that process continued since the antiquity and was a logical consequence of civilisation progress. The oldest artefacts of that heating system discovered in contemporary Poland and described by various authors in native literature, date back to the 13th century. The majority of them have been revealed in the former and still functioning Cistercian monasteries in: Lubiąż, Trzebnica, Sulejow, Wąchock and Mogiła; therefore it seems reasonable to assume that the Cistercians played a significant role in the introduction and popularisation of the system. It was further enhanced by the filial system, as confirmed by artefacts discovered in monasteries outside Silesia. The models or rather inspirations for the technology employed in the 13th-century monasteries were older systems functioning within the 12th-century monasteries, like Pforta, which could have been referred to¹⁰. A vast majority of furnaces revealed in the course of research were technologically advanced, late-medieval devices encompassing the ancient idea of hot air heating, but representing the end stage in the development of the system. Hence, it is even more important to be open to the results of the research carried out in other parts of Europe, describing discoveries of relics with unknown features, but primarily to be aware that such discoveries have been made. Considering the lack of possibilities to learn about the wealth of structures with visible antique influences from personal observation, updating current knowledge is of capital significance for the correct identification of our monuments.

The issue of conservation protection always emerges when, during building and conservation renovation, old technological devices are discovered or identified. Fortunately, more and more frequently such investments are intended to adapt some monastery space to serve cultural or museum purposes, which helps to save and display old equipment. That was the case of the Cistercian abbey in Mogiła, the Benedictines in Tyniec and the Dominicans in Krakow. Old furnaces and other technological monuments such as: latrines or water canals¹¹ did not only undergo a conservation treatment but were also included in the exhibition as unique local curiosities. Conservation decisions always depend on many conditions, e.g. the spatial context

skie zawsze uzależnione są od wielu warunków, m.in. kontekstu przestrzennego, w którym odkryto zabytek, jego wartości i stanu zachowania, ale w pierwszym rzędzie od świadomości badawcza, który je zidentyfikuje i poprawnie zinterpretuje. Badania są więc pierwszym krokiem do ochrony konserwatorskiej. Przedstawione tutaj piece po przeprowadzeniu badań poddane zostały zachowawczym zabiegom konserwatorskim, które zabezpieczyły trwałość ich substancji i uczyniły formę. Inne nadal czekają na przyszłe inwestycje, kiedy to staną się przedmiotem zainteresowania i punktem odniesienia dla konkretnych propozycji projektowych. Nadzieją napawa myśl, że wiele z tych fascynujących zabytków czeka wciąż na odkrycie w rozmaitych miejscach, w zasypanych lub niewykorzystywanych piwnicach klasztornych czy resztkach dawnych zabudowań gospodarczych. Są integralną częścią tej architektury, historii rozwoju techniki i cywilizacji, a także częścią historii doczesnego życia człowieka w murach klasztoru.

in which an artefact was found, its value and state of preservation, but primarily on the awareness of the researcher who will identify and properly interpret them. Thus, the research is the first step to the conservation protection. After concluding the research, the furnaces presented here underwent a conservation treatment that preserved their substance and made their form more discernible. Other items are still waiting for future investments, which will make them objects of interest and reference points for concrete project proposals. It is to be hoped that many such fascinating artefacts are still waiting to be discovered in various places, buried in unused monastery cellars or ruins of old utility buildings. They are integral parts of that architecture, the history of technological development and civilisation, as well as of the history of an earthly life of man in a monastery.

¹ Artykuł powstał na bazie książki pt. *Piece i latryny. Z badań nad urządzeniami ogniowymi i sanitarnymi w klasztorach Małopolski*, autorstwa A. Bojęś-Białasik, wyd. Kraków 2018, w której przedstawiono dwie wybrane grupy zabytków, odkryte podczas badań architektonicznych, przeprowadzonych w ciągu ostatniej dekady w klasztorach różnych zgromadzeń na terenie Małopolski. Książka zawiera katalog odkrytych pieców i latryn, wraz z opisem, dokumentacją architektoniczną i interpretacją. Niniejsza publikacja, ograniczona z racji wymogów wydawniczych do określonych rozmiarów, odnosi się do jednego rodzaju tych urządzeń, a mianowicie pieców i została podzielona na dwie części. Część I przedstawia specyfikę klasztoru jako środowiska architektonicznego, w którym odkryto rozmaite piece i urządzenia ogniowe oraz przybliżyła najistotniejsze etapy rozwoju historycznych systemów ogrzewania pomieszczeń za pomocą gorącego powietrza, których „głównym bohaterem” był piec hypokaustyczny. Część II prezentuje kilka przykładów dawnych pieców, wybranych spośród 22 odkrytych obiektów, koncentrując się na ich budowie, funkcji i przekształcaniach.

² A. Bojęś-Białasik, D. Niemiec, *Strefa domu opackiego w klasztorze Cystersów w Mogile w świetle badań archeologiczno-architektonicznych w latach 2013–2014*, [w:] *Dzieje i kultura Cystersów w Polsce 1*, pod red. M. Starzyńskiego i D. Tabora CR, Cistercium Mater Nostra. Studia et documenta 3, Kraków 2016, s. 44.

³ A. Bojęś-Białasik, D. Niemiec, *Strefa domu opackiego*, s. 45.

⁴ A. Bojęś-Białasik, D. Niemiec, *Strefa domu opackiego*, s. 44. W zasypie znaleziono fragmenty renesansowych kafli piecowych datowanych na XVI w., kafli manierystycznych z 1. poł. XVII oraz boratynki Jana Kazimierza.

⁵ Sugeruje to brak drugiego wlotu lub innego otworu dostępowego do ewentualnej komory z kamieniami akumulującym ciepło.

⁶ A. Bojęś-Białasik, D. Niemiec, *Strefa domu opackiego*, s. 44. Znaleziono grupę kafli z motywem koni lub jeleni, motywami roślinnymi oraz z podobiznami Zygmunta Augusta i jego żony, Katarzyny Habsburzanki.

⁷ Taki sposób wtórnej adaptacji pieca nie był odosobnionym przypadkiem, stwierdzono go także w jednym z pieców w zamku w Dobczycach, zob. E. Kwaśniewska, *Ogrzewanie hypokaustyczne na zamku w Dobczycach*, *Materiały Archeologiczne*, XXXII, 2001, s. 103–126, a w jednym z dawnych pieców w klasztorze dominikanów w Krakowie piwniczka taka funkcjonuje do dzisiaj, A. Bojęś-Białasik, *Piece w klasztorze dominikanów w Krakowie. Badania w latach 2009–2010* [w:] *Sztuka w kręgu krakowskich dominikanów*, red. A. Markiewicz, M. Szyma, M. Walczak, Kraków 2013, s. 335–347.

⁸ A.F. Studziński mgr plk. hm. OP. „*Tajemnice klasztoru Dominikanów w Krakowie*” – praca przepisana w postaci maszynopisu w 2004 r. przez kościelnego kościółka św. Idziego, pana Laurentego Kupca, archiwum dominikanów krakowskich, o. Adam Studziński, akta osobiste (w opracowaniu), s. 34.

⁹ U. Bęczkowska, autorka publikacji *Architektura klasztoru ss. Karmelitanek bosych przy ul. Łobzowskiej w Krakowie*, [w:] *Modus. Prace z historii sztuki*, V/2004, podaje, że centralne ogrzewanie w zespole karmelitanek zainstalował Antoni Nitsch. Brak możliwości identyfikacji producenta pieców uniemożliwia ustalenie ewentualnych powiązań owego Antoniego z działającym ówczesnie we Lwowie i Krakowie przedsiębiorcą i inżynierem Leonardem Nitschem, wykonującym taki sam zakres usług. Nie odnaleziono takich informacji także w artykule poświęconym historii rodziny Nitschów, zob. B. Wilk, *Krakowska rodzina Nitschów*, [w:] *Rocznik Krakowski*, t. LXXXI/2015, s. 155–174.

¹⁰ Piece tego typu odkryto w Pforcie, klasztorze macierzystym Lubiąza oraz w Altzelli, jego siostrzanej fundacji; C. Buško, *Średniowieczne piece*, s. 176. Relikty pieców datowanych na wiek XIII, odkryte w obrębie romańskich pozostałości zamku na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu wiąże się także z udziałem strzech działających uprzednio przy budowie klasztoru lubiąskiego.

¹¹ O rewitalizacji dawnej młynówki klasztornej związanych z nią kanałów wodnych i latryn zob. A. Bojęś-Białasik, *Dawna młynówka w opactwie cystersów w Mogile. Badania – projekt – restytucja*, *Wiadomości Konserwatorskie*, nr 52/2017, s. 36–48.

Streszczenie



Piece hypokaustyczne jako elementy dawnych systemów ogrzewania pomieszczeń za pomocą gorącego powietrza zostały odkryte podczas badań architektonicznych w wielu obiektach, w tym w klasztorach różnych zgromadzeń. Przedstawione w publikacji przykłady dwóch takich pieców i jednego systemu pochodzą z różnych miejsc: opactwa cystersów w Mogile, klasztoru norbertanek w Imbramowicach oraz klasztoru karmelitanek bosych w Krakowie. Zabytki pochodzące z różnych okresów – od średniowiecza, przez wczesną nowożytność do współczesności – ukazują ciągłość i trwałość idei ogrzewania pomieszczeń za pomocą gorącego powietrza emitowanego przez podpodłogowy piec. Zasada działania pieców hypokaustycznych narodziła się w starożytności i przez kolejne stulecia była udoskonalana i racjonalizowana. Efektem końcowym tej ewolucji był późnośredniowieczny dwukomorowy piec, który upowszechnił się jako najistotniejszym element systemów grzewczych we wszystkich rodzajach budownictwa, w tym również w klasztorach. Dawne piece stanowiące zabytki kultury i techniki podlegają ochronie konserwatorskiej na równi z architekturą i wystrojem artystycznym obiektów, dając świadectwo poziomu rozwoju cywilizacyjnego i kultury materialnej.

Abstract

Hypocaust furnaces as elements of former hot-air heating systems have been discovered in the course of architectonic research in numerous buildings, including monasteries of various religious orders. The examples of two such furnaces and one heating system, presented in this publication, come from different places: the Cistercian abbey in Mogiła, the Norbertine convent in Imbramowice and the convent of Discalced Carmelites in Krakow. The monuments dating back to various periods, from the medieval through the early modernity to the present, display the continuity and permanence of the concept of heating rooms using hot air emitted by an underfloor furnace. The operating principle of hypocaust furnaces was invented in the antiquity, and then developed and perfected during the next centuries. The final result of this evolution was the late-medieval two-chamber furnace that was commonly used as the vital element of heating systems in all kinds of buildings, including monasteries. The former furnaces, which are monuments of culture and technology, are under conservation protection, just like architecture and artistic decor of buildings, bearing testimony to the development of our civilization and material culture.

Piotr Pikulski*,

Maksymilian Szpyt*

 orcid.org/0000-0002-3268-8079 orcid.org/0000-0003-4622-7916

Próba jednoznacznego ustalenia położenia łobzowskiego fortalicium Kazimierza Wielkiego na Panoramicie Krakowa z 1536/1537 roku

An attempt at establishing the precise location of the Łobzow fortalice of Casimir the Great in the Panorama of Krakow from 1536/1537

Słowa kluczowe: panorama Krakowa, Łobzów, fortalicium, analiza cyfrowa, pałac w Łobzowie

Key words: panorama of Krakow, Łobzow, fortalice, digital analysis, palace in Łobzow

Jak potwierdzają zachowane do dzisiaj przekazy historyczne, w drugiej połowie XIV wieku Kazimierz Wielki postawił swoje fortalicium w podkrakowskiej wsi Łobzów. Jest ono w nich opisywane jako murowana budowla obronno-mieszkalna¹. Obiekt ten przeszedł od tego czasu niezliczone przebudowy i rozbudowy, ostatecznie zatracając formę pierwotnej budowli kazimierzowskiej². Kwestia jego dokładnego wyglądu oraz lokalizacji do dziś pozostaje przedmiotem szerokiej dyskusji i sporów wśród badaczy. Odkryta w 1991 roku przez Angelikę Marsch, wybitną znawczynię twórczości słynnego rysownika miast Fryderyka Bernarda Wernera, najstarsza znana dotąd panorama Krakowa, datowana na lata 1536/37 może rzucić zupełnie nowe światło na początki historii łobzowskiej rezydencji. W 1998 roku Elżbieta Firlet opublikowała pracę zatytułowaną „Najstarsza panorama Krakowa”, w której podaje swoją interpretację przedstawionych na niej obiektów. Niektóre z jej wniosków (między innymi dotyczące lokalizacji Łobzowa) są jednak kwestionowane w środowisku naukowym. Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie analizy wspomnianej panoramy Krakowa, określenie jej wiarygodności i próba jak najdokładniejszego ustalenia wyglądu pierwotnej bryły łobzowskiej rezydencji z czasów Kazimierza Wielkiego.

Preserved historic records confirm that in the second half of the 14th century King Casimir the Great erected his fortalice in the village of Łobzów near Krakow. It is described as a masonry defensive-residential building¹. Since then the object had undergone countless remodelling and extensions, eventually losing its form of an original ‘Casimir’ building². The question of its precise appearance and location has been the subject of heated arguments and debates among researchers till today. Discovered in 1991 by Angelika Marsch, an expert on the works of a famous illustrator of cities Friedrich Bernhard Werner, the oldest known panorama of Krakow dating back to the years 1536/1537 might shed a new light on the beginnings of the Łobzow residence. In 1998, Elżbieta Firlet published the work entitled “The Oldest Panorama of Krakow” in which she offered her interpretation of the objects depicted there. However, some of her conclusions (including those concerning the location of Łobzow) have been questioned by scientists. The aim of this study is to present an analysis of the aforementioned panorama of Krakow, to determine its reliability and an attempt at determining the original appearance of the Łobzow residence from the times of Casimir the Great.

* mgr inż. arch., Politechnika Krakowska

* mgr inż. arch., Cracow University of Technology

Cytowanie / Citation: Pikulski P., Szpyt M. An attempt at establishing the precise location of the Łobzow fortalice of Casimir the Great in the Panorama of Krakow from 1536/1537. *Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation* 2019;59:83-89

Otrzymano / Received: 16.05.2018 • **Zaakceptowano / Accepted:** 10.11.2018

doi:10.17425/WK59LOBZOW

Praca dopuszczona do druku po recenzjach

Article accepted for publishing after reviews

Panorama z 1536 roku, obecnie znajdująca się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Würzburgu, sporządzona została na polecenie Ottheinricha podczas jego podróży do Krakowa. Był on księciem Neuburga i hojnym mecenasem sztuki, który wyruszył do ówczesnej stolicy Polski w celu upomnienia się o wypłacenie przez Jagiellonów posagu za ślub jego dziadka Jerzego Bogatego z Jadwigą Jagiellonką³. Jak podaje dr hab. Klaudia Stala z Instytutu Historii Architektury i Konserwacji Zabytków Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej w swoim opracowaniu dotyczącym panoramy z Würzburga, jej autorem, wg Angeliki Marsch, był artysta z kręgu Albrechta Dürera, prawdopodobnie Mathias Gerung⁴. Przypisanie autorstwa najstarszej panoramy Krakowa temu artyście pozwala przyjąć założenie, iż została ona sporządzona niezwykle dokładnie, a przedstawione na niej obiekty architektoniczne oraz układ urbanistyczny miasta stanowią dokładne odzwierciedlenie stanu faktycznego z tamtej epoki.

Czy na panoramie uwzględniono tak ważny obiekt, jakim było *Curia Regalis Łobzów*? Najważniejsze do tej pory prace naukowe dotyczące panoramy zostały opracowane przez Elżbietę Marię Firlet w pracy *Najstarsza panorama Krakowa widok z roku 1536/37 w Bibliotece Uniwersyteckiej w Würzburgu* oraz Klaudię Stalę w artykule *Najstarszy widok łobzowskiego castellum Kazimierza Wielkiego z 1536/1537 roku*. Poniżej przeprowadzono własną analizę i próbę nakreślenia przypuszczalnego położenia pałacu w Łobzowie na panoramie wykorzystując najnowsze możliwości technologiczne.

Początki losów łobzowskiej rezydencji sięgają roku 1357. Wieś Łobzów wyjątkowo bowiem upodobał sobie wtedy Król Kazimierz Wielki. W tym miejscu nakazał też postawić swoje fortalitium. Powstanie obiektu wiązało się ściśle z dokonaną przez Kazimierza Wielkiego lokacją Starego i Nowego Łobzowa w roku 1367. Przypuszczalnie obie wsie miały stać się zapleczem gospodarczym dla zespołu budowli strzegących Królewskiej Młynówki, która tworzyła system wodny ówczesnego Krakowa. Określany mianem fortalitium zamek, wraz z podobnymi warowniami w tym rejonie, należał do obronnego przedpoła królewskiego miasta. Ówczesna forma pałacu nie jest znana, jednak przypuszczalnie nie był on urządzony z przepychem, zarówno z zewnątrz jak i wewnątrz, aby miejscowi ludzie nie czuli się onieśmieleni obecnością króla⁵. Możliwa jest pewna hipotetyczna próba rozważenia wyglądu owego fortalitium na podstawie śladowych materiałów źródłowych oraz analogicznych założeń grodowych. Głównym elementem założenia była trójkondygnacyjna wieża mieszkalna na rzucie kwadratu. W XIV wieku był to element stosowany we wszystkich siedzibach rycerskich. Ze względu na ówczesne ukształtowanie terenu (płaski, prosty) logicznym wydaje się stwierdzenie, że rzut całego założenia również bazował na kwadracie. Byłoby to również zgodne z porównaniem do innych zamków Kazimierza, takich jak Lanckorona czy Skawina⁶. Całość była przypuszczalnie otoczona murem oraz fosą, możliwą do zasilenia dzięki wodom z płynącej obok Młynówki.

The panorama from 1536, currently kept in the University Library in Würzburg, was commissioned by Ottheinrich during his trip to Krakow. He was the Duke of Neuburg and a generous patron of arts, who made a journey to the then capital of Poland in order to demand the dowry the Jagiellons had promised to pay when his grandfather George the Rich married Hedwig Jagiellonka³. As dr hab. Klaudia Stala from the Institute of History of Architecture and Monument Conservation at the Faculty of Architecture, Cracow University of Technology, wrote in her study on the panorama from Würzburg, acc. to Angelika Marsch, its author was an artist from Albrecht Dürer's circle, probably Mathias Gerung⁴. Attributing the oldest panorama of Krakow to that artist allows for assuming that it was drawn extremely meticulously, and the architectonic objects and urban layout of the city depicted in it are a precise reflection of the factual state from that time.

Did the panorama include such an important building as the *Curia Regalis Łobzów*? So far, the most important scientific studies concerning the panorama were written by Elżbieta Maria Firlet in "*The Oldest Panorama of Krakow, view from 1536/37 in the University Library in Würzburg*" and Klaudia Stala in the article "*The Oldest View of the Łobzow castellum of Casimir the Great from 1536/1537*". Below the authors carried out their own analysis and an attempt at pinpointing the probable location of the palace Łobzow on the panorama, using the latest technological devices. The beginnings of the

Łobzow residence date back to 1357 since the village of Łobzów was a favourite retreat of King Casimir the Great. So there he ordered his fortalice to be built. Its construction was closely related to the foundation of Stary and Nowy Łobzow by Casimir the Great in 1367. It is likely that both villages were to become an economic base for the complex of buildings guarding the Królewska Młynówka (the Royal Mill-lead) that constituted the water system of Krakow at the time. Known as the fortalice, the castle with similar strongholds in the region guarded the defensive approaches to the royal city. The form of the palace at that time remains unknown, yet it is highly unlikely that it was lavishly furnished and decorated both inside and outside, so that local people would not be overawed by the presence of the King⁵. It is possible to hypothesise about the appearance of the fortalice on the basis of trace resource materials and analogical hillfort layouts. The main element of the complex was a three-storey tower house on the plan of a square. In the 14th century it was an element used in all knights' residences. Because of the lay of the land as it was then (flat, even) it seems logical to claim that the plan of the entire complex must also have been based on a square. It would also correspond to other castles built by Casimir, such as Lanckorona or Skawina⁶. The entire complex might have been surrounded by a wall and a moat fed by the water from the nearby Młynówka.

The 15th century was not the heyday of the Łobzow residence, but it gradually changed its purpose, clearly

Wiek XV nie był czasem świetności łobzowskiej rezydencji. Stopniowo zmieniała ona swoje przeznaczenie przyjmując coraz wyraźniej funkcję reprezentacyjną. W 1420 roku zyskała nazwę *Curia Regalis Lobzow*, w 1443 roku określano ją jako *castellum Lobzow*, a w 1517 roku już jako *curia regalis*⁷. Przechodziła ona wtedy z rąk do rąk, głównie jako posag. Wiek XVI stał się początkiem znaczących zmian w jej losach. Możliwym bowiem jest, że pierwotna forma rezydencji postawiona przez Kazimierza Wielkiego była drewniana (przynajmniej w części), a dopiero późniejsze przebudowy przyniosły jej stopniową zmianę w murowaną⁸.

W 1518 roku tutaj właśnie król Zygmunt I witał swą przyszłą żonę, Bonę Sforzę, której pałac od razu przypadł do gustu⁹. W 1528 roku sejm piotrkowski przyznał Bonie tzw. Oprawę, do której należał właśnie m.in. Łobzów¹⁰.

Podczas analizy widoku Krakowa z 1536 roku istotne jest jak najdokładniejsze określenie punktu, z którego panorama została wykonana. W tym celu posłużono się obiektami charakterystycznymi. Za orientację posłużyły Wawel z Kurzą Stopką i wieżami katedry, wieża ratuszowa, kościół Mariacki oraz brama wjazdowa z mostem przez Wisłę do Kazimierza. Analiza relacji odległości pomiędzy tymi obiektami przedstawionymi na panoramie i porównanie jej z odległościami rzeczywistymi pozwala z dużą dokładnością określić miejsce, z którego wykonywano szkice terenowe do panoramy.

Można tu zauważyć, że lokalizacja punktu ujęcia panoramy ma miejsce najprawdopodobniej po wschodniej stronie góry Krzemionki lub na kopcu Krakusa. Sugeruje to lokalizacja widocznych charakterystycznych punktów odniesienia wraz z kątem ich położenia względem obser-

adaptując do a more stately function. In 1420 it was called *Curia Regalis Lobzow*, in 1443 it became known as the *castellum Lobzow*, while in 1517 as the *curia regalis*⁷. At that time it changed hands, mainly as a dowry. The 16th century witnessed significant changes in its history. It is possible that the original residence erected by Casimir the Great was wooden (at least in part), and only later remodelling resulted in it gradually becoming a masonry building⁸.

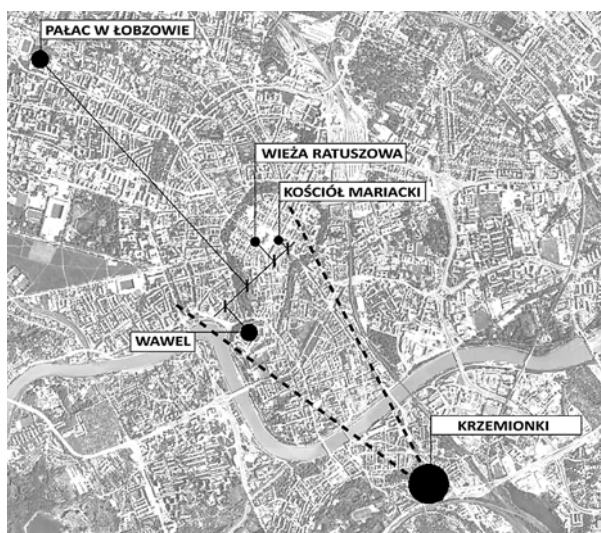
In 1518, it was here that King Sigismund I welcomed his future wife, Bona Sforza, who took an instant liking to the palace⁹. In 1528, the Sejm in Piotrkow granted Bona the so called Dower which, among other properties, also included Łobzow¹⁰.

While analysing the view of Krakow from 1536 it is essential to precisely establish the spot from which the Panorama was made. Characteristic objects were used for this purpose. Wawel Castle with Kurza Stopka and the towers of the Cathedral, the town hall tower, St. Mary's church and the entrance gate with the bridge over the Vistula to the Kazimierz district served as landmarks. An analysis of distance relations between those objects depicted in the panorama, and comparing them with real distances allowed for fairly precisely determining the spot from where field sketches for the panorama were made.

It can be observed that the spot from which the panorama was sketched was most probably located on the east side of Krzemionki Hill or from the Krakus Mound. It is suggested by the location of visible characteristic reference points with the angle at which they are located in relation to the viewer: visible south and east elevations of buildings, the mutual relation of the towers of the Wawel Cathedral and St. Mary's church, or the location of the entrance gate to Kazimierz on the left side of the viewer. After analysing vantage points in the entire area of Krzemionki Hill and the Krakus Mound, the most likely spot from which the artists copied the spatial relations of Krakow buildings is the site in the vicinity of the modern-day church of St. Benedict. Using the current satellite maps with the modelled lay of the land and digital models of landmarks on their sites, it is possible to compare the contemporary view with the one presented in the panorama. Taking into consideration that the width of the city panorama image is shortened in relation to the real-life view of Krakow, though the landmarks fairly realistically reflect the orientation and direction of their location towards the viewer, one can see the similarities between both images.

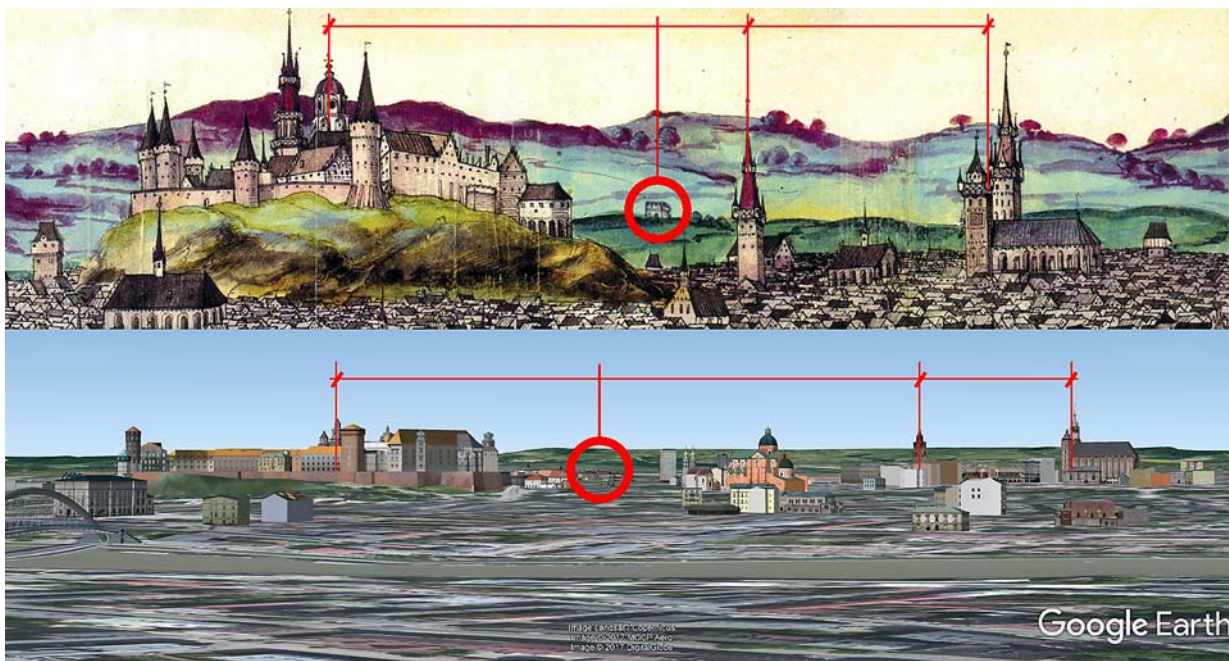
Digital models of landmarks and the relation between their location and the spot where the observer was situated in the vicinity of the church of St. Benedict overlap with the view depicted in the panorama from Wurzburg. Owing to the comparative analysis conducted in this way, it is now possible to superimpose the current location of the palace in Łobzow on the image of Krakow from 1536.

A small building, visible on the panorama in the distance between Wawel Castle and the town hall, does



Ryc. 1. Analiza widoczności pałacu w Łobzowie z punktu widokowego na Krzemionkach, w okolicy dzisiejszego kościoła św. Benedykta wraz z relacją odległości pomiędzy obiektami charakterystycznymi, autorzy: Piotr Pikulski, Maksymilian Szpyt, źródło mapy satelitarnej: maps.google.pl stan z dnia 12.04.2018

Fig. 1. Analysis of visibility of the palace in Łobzow from the viewing point in Krzemionki, in the vicinity of the present church of St. Benedict, with the relation of the distances between the landmarks, authors: Piotr Pikulski, Maksymilian Szpyt, source of satellite map: maps.google.pl state on 12.04.2018



Ryc. 2. Porównanie fragmentu panoramy Krakowa z 1536 roku z modelem cyfrowym Krakowa, z uwzględnieniem relacji odległości pomiędzy obiektami charakterystycznymi, tj. katedrą na Wawelu, wieżą ratuszową a kościołem Mariackim. W kółku zaznaczono lokalizację pałacu w Łobzowie na modelu Krakowa oraz jego przypuszczalne położenie na panoramie, autorzy: Piotr Pikulski, Maksymilian Szpyt, źródło panoramy: E. Firlet, *Najstarsza panorama Krakowa*, Kraków 1998, źródło widoku cyfrowego: earth.google.com stan z dnia 21.11.2017

Fig. 2 A comparison of a fragment of the panorama of Krakow from 1536 with the digital model of Krakow, while considering the relations in distances between the landmarks: the Wawel Cathedral, the town hall tower and St. Mary's church. The circle marks the location of the palace in Łobzow on the model of Krakow and its supposed location on the Panorama, authors: Piotr Pikulski, Maksymilian Szpyt, source of the Panorama: E. Firlet, *Najstarsza panorama Krakowa*, Kraków 1998, source of the digital image: earth.google.com state on 21.11.2017

watora. Widoczność południowych i wschodnich elewacji budynków, relacje wież katedry na Wawelu i kościoła Mariackiego względem siebie czy położenie bramy wjazdowej do Kazimierza po lewej stronie obserwatora. Po analizie punktów obserwacyjnych z obszaru całej Góry Krzemionki i kopca Krakusa najbardziej prawdopodobnym punktem, z którego artysta brał relacje przestrzenne zabudowy Krakowa, jest miejsce w okolicach obecnego kościoła św. Benedykta. Przy wykorzystaniu aktualnych map satelitarnych z wymodelowanym ukształtowaniem terenu i usytuowanymi modelami cyfrowymi obiektów charakterystycznych możliwe jest porównanie współczesnego widoku z przedstawionym na panoramie. Mając na uwadze, że szerokość obrazu panoramy miasta do stanu rzeczywistego widoku Krakowa jest skrócona,

not really fit the image of the fortalice of Casimir the Great in Łobzow that we know today. The structure resembles a small stronghold on the plan of a square with crenellations on top. The angle at which the building is situated towards the viewer corresponds to that of the current palace in Łobzow, and the trees visible on its right side might have been that lush garden surrounding the castle. However, it should be considered that the viewer might have been positioned further west, as a result of which the palace would have been hidden behind Wawel, while another building impossible identify would have been drawn on the sketch.

In her research Klaudia Stala has questioned the interpretation given by Elżbieta Firlet. According to the former, the building sketched in the distance between



Ryc. 3. Widok z okolicy dzisiejszego kościoła św. Benedykta na Kraków pokazany na modelu cyfrowym z uwzględnieniem topografii terenu i proporcji budynków, wraz z zaznaczonymi obiektami uwzględnionymi w analizie, autorzy: Piotr Pikulski, Maksymilian Szpyt, źródło: earth.google.com, stan z dnia 21.10.2017

Fig. 3 View from the vicinity of the present-day church of St. Benedict towards Krakow shown on a digital model taking into account the lay of the land and proportions of buildings, with marked landmarks mentioned in the analysis, authors: Piotr Pikulski, Maksymilian Szpyt, source: earth.google.com, state on 21.10.2017

ale obiekty zachowują w miarę rzeczywiste oddanie orientacji kierunku położenia względem widza, można zauważyć podobieństwo obu obrazów.

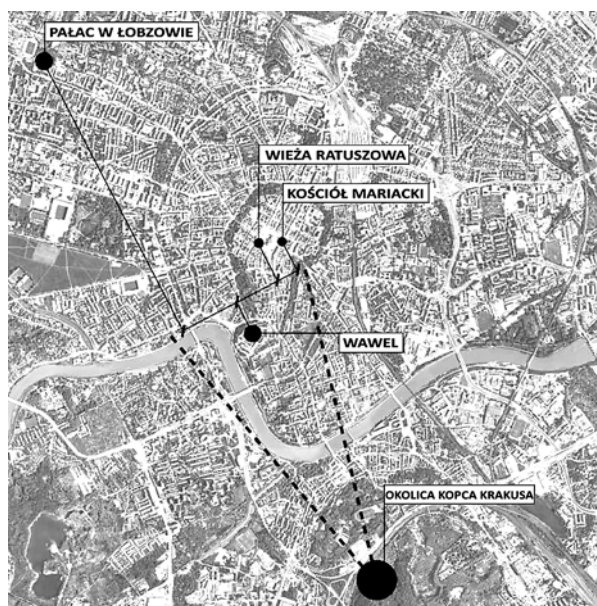
Modele cyfrowe charakterystycznych obiektów oraz relacja ich położenia do położenia obserwatora zlokalizowanego w okolicy kościoła św. Benedykta pokrywają się z widokiem przedstawionym na panoramie z Würzburga. Dzięki przeprowadzonej w ten sposób analizie porównawczej możliwym jest nałożenie obecnej lokalizacji pałacu w Łobzowie na widok Krakowa z 1536 roku.

Widoczny na panoramie mały budynek, w oddali, pomiędzy Wawelem a ratuszem, raczej nie wpisuje się w znany nam obecnie obraz fortalicium Kazimierza Wielkiego w Łobzowie. Obiekt wyglądem przypomina małą warownię o rzucie kwadratu z krenelażami na szczycie. Kąt ustawienia budynku względem obserwatora zgadza się z usytuowaniem obecnego pałacu łobzowskiego, a widoczne po prawej od obiektu drzewa mogą być owym bujnym ogrodem wokół zamku. Jednakże należy wziąć pod uwagę, że obserwator mógł stać bardziej na zachód, co spowodowało by, że obiekt byłby zasłonięty przez Wawel, a na widoku przedstawiony byłby inny, niemożliwy do jednoznacznego zidentyfikowania budynek.

W swoich badaniach Klaudia Stala podaje w wątpliwość interpretację Elżbiety Firlet. Według niej budynek przedstawiony w oddali pomiędzy Wawelem a ratuszem został błędnie zinterpretowany jako pałac w Łobzowie. Uzasadnia to pogląd autorki, jakoby rysownik, wbrew teorii Elżbiety Firlet, przemieszczał się podczas sporządzania szkiców terenowych do panoramy po całym płaskowyżu Krzemionek. Na podstawie tej teorii możliwe jest sporządzenie kolejnego wykresu widoczności dla panoramy.

Według powyższej analizy przedstawiony z lewej strony panoramy, poza murami miasta budynek jest właśnie pałacem w Łobzowie, a nie jak przypuszczano, kościołem Sióstr Norbertanek na Salwatorze. Pogląd ten zdaje się potwierdzać analiza odległości pomiędzy punktami charakterystycznymi na panoramie. Jedynymi czynnikami, które każą poddawać tę teorię pod wątpliwość są bez wątpienia znaczna odległość Łobzowa od Wawelu (wynosi ona mniej więcej tyle, ile odległość Wawelu od obserwatora), która powinna sprawić Łobzów praktycznie niewidocznym dla rysownika, oraz inna widoczność elewacji wież katedry na Wawelu i kościoła Mariackiego, które tylko z punktu założonego w okolicach kościoła św. Benedykta zdają się odzwierciedlać przedstawione na panoramie. Należy jednak pamiętać, że tak jak zaznacza Klaudia Stala, rysownik z pewnością przemieszczał się po całym wzniesieniu Krzemionek dla uzyskania jak najlepszej widoczności, możliwym jest zatem, że niektóre budynki zostały przez niego ujęte z różnych perspektyw.

Nieuwzględnienie w średniowiecznej panoramie Krakowa tak istotnego dla tego miasta budynku, jakim był wtedy pałac łobzowski, wydaje się mało prawdopodobne. Jego losy z tamtego okresu są jednak na tyle



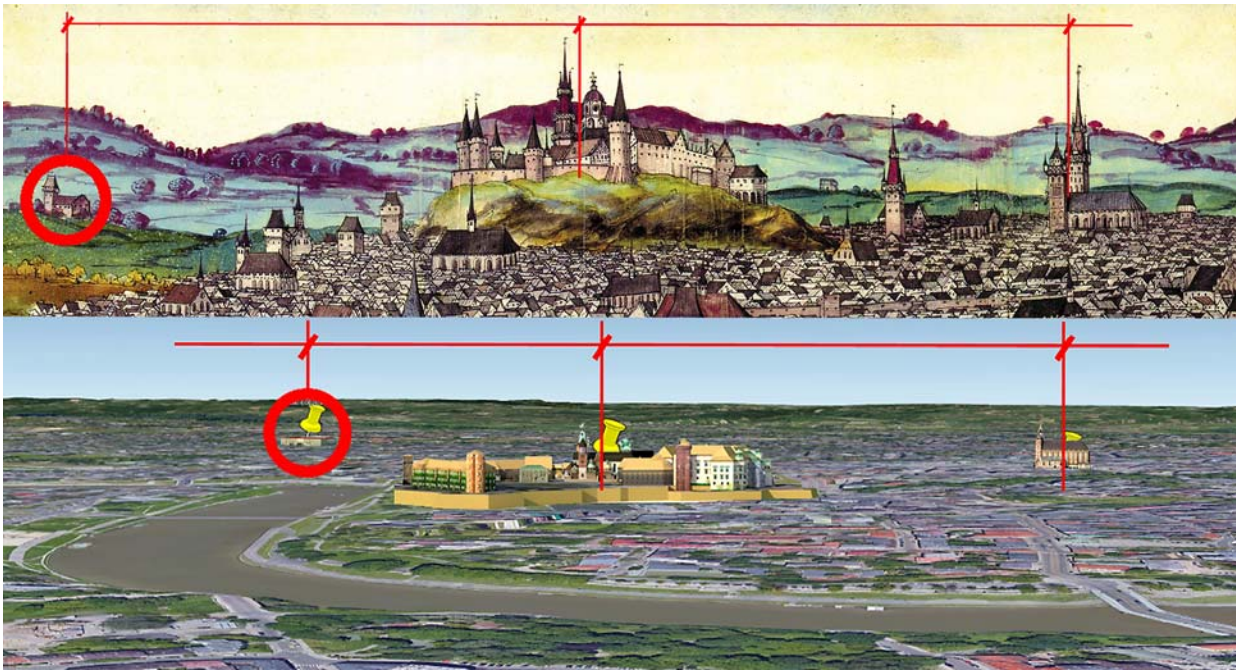
Ryc. 4. Analiza widoczności pałacu w Łobzowie z punktu widokowego w okolicy kopca Krakusa na płaskowyżu Krzemionek wraz z relacją odległości pomiędzy obiektami charakterystycznymi, autorzy: Piotr Pikulski, Maksymilian Szpyt, źródło mapy satelitarnej: maps.google.pl, stan z dnia 12.04.2018

Fig. 4 The visibility analysis for the palace in Łobzow from the vantage point in the vicinity of the Krakus Mound on the Krzemionki plateau including distance relations between the landmarks, authors: Piotr Pikulski, Maksymilian Szpyt, source of digital map: maps.google.pl, state on 12.04.2018

Wawel and the town hall was mistakenly interpreted as the palace in Łobzow. The author justifies it by expressing an opinion that, contrary to the theory of Elżbieta Firlet, the illustrator wandered all over the Krzemionki plateau while drawing field sketches for the panorama. On the basis of that theory it is possible to make yet another visibility diagram for the panorama.

According to the above mentioned analysis, the building on the far left of the panorama, outside the city walls, is the palace in Łobzow and not, as was assumed, the church of the Norbertine Sisters in Salwator. That concept seems to be confirmed by the analysis of distances between the landmarks in the panorama. The only factors that might challenge the theory are: a considerable distance between Łobzow and Wawel (it almost equals the distance between Wawel and the viewer), which should have made Łobzow practically invisible for the illustrator; and different views of the elevations on the Wawel Cathedral and the towers of St. Mary's church, which seem to reflect those depicted in the Panorama as seen only from the vantage point in the vicinity of the church of St. Benedict. However, it should be remembered that, as Klaudia Stala has emphasised, the illustrator certainly wandered around the entire Krzemionki Hill in order to obtain perfect visibility, thus it is possible that he sketched some buildings from different perspectives.

It seems highly unlikely that such a significant building, as the palace of Łobzow was at the time, was not included on the medieval panorama of Krakow. However, since the palace's history in that period is



Ryc. 5. Porównanie fragmentu panoramy Krakowa z 1536 roku z modelem cyfrowym Krakowa, z uwzględnieniem relacji odległości pomiędzy obiektami charakterystycznymi, tj. katedrą na Wawelu a kościołem Mariackim. W kółku zaznaczono lokalizację pałacu pałacu w Łobzowie na modelu Krakowa oraz jego przypuszczalne położenie na panoramie wg interpretacji Klaudii Stali, autorzy: Piotr Pikulski, Maksymilian Szpyt, źródło Panoramy: E. Firlet, *Najstarsza panorama Krakowa*, Kraków 1998, źródło widoku cyfrowego: earth.google.com, stan z dnia 12.04.2018

Fig. 5 A comparison of a fragment of the panorama of Krakow from 1536 with the digital model of Krakow, while considering the relations in distances between the landmarks, i.e. the Wawel Cathedral and St. Mary's church. The circle marks the location of the palace in Łobzow on the model of Krakow and its supposed location on the Panorama acc. to the interpretation by Klaudia Stala, authors: Piotr Pikulski, Maksymilian Szpyt, source of the Panorama: E. Firlet, *Najstarsza panorama Krakowa*, Krakow 1998, source of digital image: earth.google.com, state on 12.04.2018

niepewne, a wygląd wciąż niepoznany, że jednoznaczne określenie jego położenia na panoramie wydaje się, przy obecnym stanie wiedzy, niemożliwe.

fairly uncertain and the appearance still undetermined, it is impossible to precisely establish its location on the panorama with the current state of the research.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

- [1] Bogdanowski J. Królewski ogród na Łobzowie. Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, Kraków, 1997.
- [2] Firlet E. Najstarsza panorama Krakowa widok z roku 1536/37 w Bibliotece Uniwersyteckiej w Würzburgu. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków, 1998.
- [3] Grabowski A. Kraków i jego okolice. Nakładem księgarni D.E. Friedleina, Kraków, 1866.
- [4] Pocięcha W. Królowa Bona (1494–1557) Czasy i ludzie Odrodzenia, Tom I. Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań, 1949.
- [5] Rączka J.W. Przemiany krajobrazu podkrakowskiej rezydencji Łobzów, Politechnika Krakowska, Kraków, 1996.
- [6] Stala K. The oldest view of the Łobzow castellum of Casimir the Great from 1536/1537. *Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation* 2016;46:119–124.
- [7] Szpyt M., Pikulski P. Obscure fate of the Palace in Łobzow during the reign of Jan III Sobieski. Attempt at computer reconstruction based on the analysis of the palace history since 1655 till the mid-19th century. *Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation* 2016;47: 119–124.
- [8] Tomkowicz S. Teka Grona Konserwatorów Galicyi Zachodniej, Tom II. Nakładem Grona Konserwatorów Galicyi Zachodniej, Kraków, 1906.

¹ A. Grabowski, *Kraków i jego okolice*, nakładem księgarni D.E. Friedleina, Kraków 1866, s. 214.

² M. Szpyt, P. Pikulski, *Obscure fate of the Palace in Łobzow during the reign of Jan III Sobieski. Attempt at computer reconstruction based on the analysis of the palace history since 1655 till the mid-19th*

century. *Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation* 2016;47:119–124.

³ E. Firlet, *Najstarsza panorama Krakowa widok z roku 1536/37 w Bibliotece Uniwersyteckiej w Würzburgu*, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 1998, s. 18–20.

- ⁴ K. Stala, *The oldest view of the Łobzow castellum of Casimir the Great from 1536/1537*. *Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation* 2016;46:119–124.
- ⁵ A. Grabowski, *Kraków i jego okolice*, Nakładem księgarń D.E. Friedleina, Kraków 1866, s. 214.
- ⁶ J. Bogdanowski, *Królewski ogród na Łobzowie*, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, Kraków 1997, s. 11–13.
- ⁷ S. Tomkowicz, *Teka Grona Konserwatorów Galicyi Zachodniej*, Tom II, Nakładem Grona Konserwatorów Galicyi Zachodniej, Kraków 1906, s. 116.
- ⁸ A. Grabowski, op. cit, s. 13.
- ⁹ W. Pociecha, *Królowa Bona (1494–1557) Czasy i ludzie Odrodzenia*, Tom I, Poznań 1949.
- ¹⁰ J.W. Rączka, *Przemiany krajobrazu podkrakowskiej rezydencji Łobzów*, Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, Kraków 1996, s. 25.

Streszczenie

Źródła historyczne potwierdzają, że Kazimierz Wielki w drugiej połowie XIV wieku wznosił swoje fortecium w podkrakowskiej wsi Łobzów. Jego dokładny wygląd nie jest jednak znany. W latach dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku odkryta została przez Angelikę Marsch najstarsza znana dotąd panorama Krakowa datowana na lata 1536/1537. Swoją analizę przedstawionych na niej obiektów podaje Elżbieta Firlet w publikacji „Najstarsza panorama Krakowa” z 1998. W opracowaniu tym autorka podaje swoją interpretację położenia pałacu w Łobzowie, co byłoby niezwykle cennym źródłem wiedzy na temat jego wyglądu z czasów Kazimierza Wielkiego. Teorię tę podaje jednak w wątpliwość Klaudia Stala, proponując inną lokalizację pałacu na panoramie. Niniejsza praca ma na celu konfrontację obu teorii oraz jednoznaczne ustalenie położenia pałacu w Łobzowie na panoramie Krakowa z 1536 roku przy użyciu metod analizy cyfrowej.

Abstract

Historical sources confirm that in the second half of the 14th century King Casimir the Great had his fortalice erected in the village of Łobzow near Krakow. However, its appearance remains unknown. During the 1990s, Angelika Marsch discovered the oldest Panorama of Krakow known so far, dated back to the years 1536/1537. In 1998, Elżbieta Firlet published the work entitled “The Oldest Panorama of Krakow” in which she analysed the objects depicted there. In the study the author offered her interpretation of the location of the palace in Łobzow, which could be an extremely valuable insight into the issue of its appearance during the reign of Casimir the Great. However, that theory was called into question by Klaudia Stala, who suggested another location of the palace in the panorama. The aim of this work is to compare the two theories and, using the digital analysis methods, to finally determine the location of the palace in Łobzow on the panorama of Krakow from 1536.

Tomasz Kołomański*

Partnerstwo publiczno-prywatne szansą na rewitalizację obiektów zabytkowych Europy Środkowej

Public-private partnership as a chance for revitalising historic objects in Central Europe

Słowa kluczowe: partnerstwo publiczno-prywatne, Restaura, dziedzictwo kulturowe, Europa Środkowa, rewitalizacja, obiekty zabytkowe

Key words: public-private partnership, Restaura, cultural heritage, Central Europe, restoration, historic objects

Pod koniec II wojny światowej oraz w okresie powojennym, w wyniku zmian politycznych i terytorialnych w Europie Środkowej, ponad 20-milionowa rzesza ludzi została zmuszona do opuszczenia swoich ojczyzn. Stali się przesiedleńcami migrującymi na nowe, często obce im tereny. Z tyłu zostawili budowany przez siebie przez setki lat unikatowy krajobraz kulturowy. Tworzyły go często bezcenne dzieła architektury, swoiste pomniki epok, bajkowe wręcz rezydencje pałacowo-parkowe, zamki, folwarki albo całe założenia miejskie bądź wiejskie. Wskutek zmian geopolitycznych, a w ich następstwie przesunięcia granic, odebrane prawowitym właścicielom pomniki dziedzictwa kulturowego stały się własnością państwa, które nie identyfikowało ich jako „rdzennie swoich” i traktowało je po macoszemu. Rozpoczął się proces błyskawicznie postępującej dewastacji. W jego efekcie większość z tych bezcennych obiektów albo całych układów miejskich/wiejskich zaczęła popadać w ruinę. Część z nich została doprowadzona do zupełnego zniszczenia i nie dotrwała do czasów współczesnych. Część zachowała się w formie ruiny. Jednakże istnieje ciągle grupa obiektów możliwych do uratowania.

Na terenie Polski problem niszczących obiektów zabytkowych dotyczy m.in. całego obszaru Dolnego Śląska, który w 1945 roku znalazł się w granicach naszego kraju. To tam właśnie znajduje się największa liczba obiektów zabytkowych w skali Polski. W wyniku dziesięcioleci zaniedbań i bardziej lub mniej celowych zniszczeń

Towards the end of World War II and during the post-war period, as a consequence of political and territorial changes in Central Europe, over 20 million people were forced to abandon their homeland. They became displaced people who migrated to new, often foreign lands. They left behind a unique cultural landscape they had built for hundreds of years. The landscape often comprised priceless works of architecture, specific monuments of the epochs, almost fairy-tale park-and-palace residences, castles, granges, or entire urban or rural complexes. As a result of geo-political changes and subsequent shift in borderlines, the cultural heritage monuments seized from their rightful owners became the property of the state which did not identify them as “indigenous” and brushed them off. Thus the process of rapid devastation began. Because of it the majority of those valuable objects or entire urban / rural complexes began to fall into ruin. Some of them were totally destroyed and has not survived until the present. Some have been preserved in the form of ruin. Nevertheless, there is still a group of objects possible to save.

In Poland, the problem of deteriorating historic objects concerns e.g. the entire area of Lower Silesia which in 1945 was incorporated into the territory of our country. It is there that largest number of historic objects in Poland can be found. Owing to decades of neglect and more or less deliberate destruction, the

* dr, Fundacja Ochrony Krajobrazu

* dr, *Foundation for Landscape Protection*

Cytowanie / Citation: Kołomański T. Public-private partnership as a chance for revitalising historic objects in Central Europe. *Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation* 2019;59:90–96

Otrzymano / Received: 15.02.2019 • **Zaakceptowano / Accepted:** 52.05.2019

doi:10.17425/WK59CENTRALEUR

większość tego bezcennego europejskiego dziedzictwa kulturowego już nie istnieje albo znajduje się w stanie bliskim rozpadowi. Przykładem mogą być rezydencje pałacowe. Tylko ta kategoria zabytków to 760 obiektów, z których ponad 600 zamiast być wizytówką i magnesem swej okolicy, jest problemem, a ich stan jest opłakany¹. Posłużyłem się przykładem Dolnego Śląska, gdyż ten region jest mi szczególnie bliski, jestem jeleniogórzaninem, ale także tutaj właśnie najlepiej widać rozmiar dokonanej dewastacji. Skalę zniszczenia obrazuje fakt, że u schyłku II wojny światowej zespołów pałacowo-parkowych, zamków i dworów na terenie Dolnego Śląska było około 1500, co oznacza, że mniej więcej połowa z nich została bezpowrotnie zniszczona². Podobnie rzecz wygląda w innych krajach byłego bloku wschodniego, choć przykład dolnośląskich zabytków ze względu na ich jakość, masowość występowania i jednocześnie stopień zrujnowania jest rzeczywiście dobitny.

Ratunkiem dla popadającego w ruinę dziedzictwa kulturowego jest jego rewitalizacja. Definicja rewitalizacji zawiera w sobie wyprowadzenie ze stanu kryzysowego obiektów lub obszarów zdegradowanych poprzez przedsięwzięcia całościowe, obejmujące różne sfery życia – społeczne, gospodarcze, kulturowe. Ich celem jest m.in. poprawa jakości życia mieszkańców, przeciwdziałanie trudnościom gospodarczym na tych terenach oraz złemu stanowi infrastruktury technicznej budynków, a także poprawa stanu środowiska. Kompleksowa i skuteczna rewitalizacja to jeden z najważniejszych sposobów zapewnienia ładu przestrzennego i wysokiej jakości przestrzeni publicznej. Należy pamiętać, że odnawianie obiektów zabytkowych to konieczność uzgadniania wszelkich poczynań z Urzędami Ochrony Zabytków. Jedynie tak prowadzone prace modernizacyjne pozwolą uniknąć niepotrzebnych błędów w finalnym efekcie.

Pomimo transformacji politycznej, jaką przeszła Europa Środkowa, problem rewitalizacji jej bezcennego na skalę europejską dziedzictwa kulturowego wciąż nie został rozwiązany. Potrzebne są efektywne wzorce i ewentualnie wypracowanie nowych metod działania od razu gotowych do zastosowania na regionalnym i lokalnym poziomie. Dotychczas, pomimo licznych działań i absorpcji środków unijnych przeznaczonych na ten cel, problem rewitalizacji dziedzictwa kulturowego jest wciąż daleki od rozwiązania.

Brak środków finansowych jest dla większości władz publicznych jednym z najbardziej palących problemów w odniesieniu do ochrony oraz utrzymania zarządzanych przez siebie zasobów dziedzictwa kulturowego. Ten problem jest szczególnie ważny w przypadku krajów Europy Środkowej, gdzie zawirowania historyczne oraz zmiany polityczne i terytorialne przyczyniły się do zniszczenia lub pozostawienia bez opieki wielu budynków o wartości historycznej. Budynki te umiejscowione są często na zdegradowanych obszarach, gdzie pojawiają się problemy natury ekonomicznej oraz społecznej, które wymagają natychmiastowej interwencji.

Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że niewątpliwie istnieje konieczność bardziej kompleksowego podejścia do działań rewitalizacyjnych oraz znalezienia

majority of that priceless European cultural heritage no longer exists, or is close to disintegration. Palace residences can serve as examples here. Only this category of monuments includes 760 objects, of which over 600 instead of being landmarks and attractions in their respective areas are problems, and their condition is pitiful¹. I used the example of Lower Silesia since I come from Jelenia Góra and the region is close to my heart, but also the scale of wrought devastation is best visible here. The scale of destruction is reflected by the fact that towards the end of World War II there were around 1500 park-and-palace complexes, castles and manors in Lower Silesia, which means that more or less half of them have been irretrievably lost². The situation is similar in other countries of the former Eastern Block, though the examples of monuments in Lower Silesia because of their quality, number and the extent of damage are particularly grave.

The only hope of survival for the deteriorating cultural heritage is its revitalisation. The definition of revitalisation involves restoring degraded objects or areas from their critical condition by comprehensive undertakings encompassing various spheres of life – social, economic and cultural. Their aim is to e.g. improve the quality of life of residents, counteract the economic difficulties in those areas and the poor state of technical infrastructure of buildings, as well as improve the condition of the environment. A complex and effective revitalisation is one of the most important ways to ensure spatial order and high quality public space. One should remember that restoring historic objects means it is necessary to consult all activities with Monument Protection Offices. Only so carried out modernization work will allow for avoiding unnecessary errors in the end.

In spite of political transformations that Central Europe underwent, the problem of revitalising its priceless cultural heritage has not been resolved yet. It is necessary to have effective examples and work out new method of treatment instantly applicable on the regional and local level. So far, despite various actions and acquiring EU aid funds for that purpose, the problem of revitalising the cultural heritage has still to be resolved.

The lack of financial resources is for most state authorities one of the most urgent issues in reference to the protection and maintenance of the cultural heritage they are in charge of. That problem is particularly significant in the case of Central European countries, where historic turbulences as well as political and territorial changes contributed to the destruction or neglect of many buildings of historic value. Those buildings are frequently located within degraded areas plagued by economic and social problems requiring immediate attention.

The previous experience indicates that it is certainly necessary to find a more complex approach to revitalisation and to find models that would allow for increasing its effectiveness. With limited public resources, the

wzorców, które pozwolą na zwiększenie efektywności działań. Przy ograniczonych środkach publicznych jedyną możliwością realizacji zadań rewitalizacyjnych jest sięgnięcie do doświadczeń i kapitału finansowego sektora prywatnego. Z pomocą przychodzi tutaj formuła partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP).

Partnerstwo publiczno-prywatne to współpraca sektora publicznego i prywatnego, mająca na celu m.in. realizację konkretnych przedsięwzięć tradycyjnie wykonywanych przez sektor publiczny. Współpraca ta opiera się na założeniu, że każda ze stron jest w stanie wywiązać się z własnych, powierzonych jej zadań sprawniej niż druga strona. Strony w ten sposób uzupełniają się, zajmując się



Ryc. 1. Panorama zamku Rihemberk (archiwum Projekt Restaura)

Fig. 1. Panorama of Rihemberk castle (archive of the Restaura Project)

w ramach PPP właśnie tą częścią wspólnego zadania, którą wykonują najlepiej. Dzięki podziałowi zadań, odpowiedzialności i ryzyka w ramach PPP osiąga się najbardziej efektywny ekonomicznie sposób realizacji inwestycji. W ramach PPP każda ze stron czerpie własne korzyści, proporcjonalne do swego zaangażowania.

PPP w rewitalizacji zabytków pozwala na połączenie zasobów i zdolności sektora publicznego oraz prywatnego, przy jednoczesnym zapewnieniu ochrony dziedzictwa kulturowego. Przykładem współpracy jest sytuacja, kiedy strona publiczna wnosi do partnerstwa obiekt zabytkowy, dzierżawiąc go za darmo stronie prywatnej, która w zamian za to przeprowadza jego modernizację i po wyremontowaniu ma możliwość czerpania z niego zysków przez określony czas. Wygrywają wszyscy, z jednej strony strona publiczna bez obciążeń finansowych zyskuje na swoim terenie odrestaurowany obiekt zabytkowy, co poprawia wygląd przestrzeni publicznej, przyciąga turystów i przedsiębiorców. Strona prywatna zaś w zamian za przeprowadzoną rewitalizację może czerpać zyski z zarządzanego przez siebie obiektu. Wziąwszy pod uwagę ograniczone zasoby sektora publicznego z jednej strony, a możliwość zaangażowania środków finansowych i doświadczenie sektora prywatnego z drugiej strony, schematy PPP są realną alternatywą dla zachowania i zarządzania unikatowym dziedzictwem w Europie Środkowej.

only chance to realise revitalisation tasks is to use the experience and the financial capital of the private sector. That is where the public-private partnership formula (PPP) might be helpful.

The public-private partnership formula involves the cooperation between the public and private sectors, geared towards e.g. the realisation of concrete undertakings traditionally carried out by the public sector. The cooperation is based on the assumption that each side is able to complete the entrusted assignments more efficiently than the other side. In this way, both sides complement each other, dealing with that particular section of a common task within the PPP which they can do best. Due to sharing the tasks, responsibility and risk within the PPP, the most economically effective way of realizing the investment can be achieved. Within the PPP, each side gains their own profit proportional to their involvement.

In the restoration of monuments the PPP allows for combining the resources and skills of the public and private sectors, while simultaneously providing protection for the cultural heritage. An example of such cooperation is the situation when the public side brings the historic monument to the partnership, leasing it for free to the private sector that in return is to carry out its modernization and after the renovation has an opportunity to profit from it for a specified period. Thus it is a win-win situation where, on the one hand, the public sector acquires a restored historic object without financial burdens, which improves the appearance of the public space, attracts tourists and investors. On the other hand, the private sector, in return for the carried out revitalisation, can obtain profits from the object under their management. Considering the limited resources of the public sector on the one hand, and the possibility to use the financial resources and experience of the private sector on the other, the PPP schemes are realistic alternatives in preserving and managing the unique heritage in Central Europe.

Popularisation of the PPP in revitalisation was clearly highlighted in Polish official documents indicating the directions in the country's development: Premises for the National Revitalisation Plan 2022, Premises for the Revitalisation Act and the Country Strategy for Regional Development 2010–2020. Unfortunately, until today there have been only a few examples of the PPP in revitalisation projects. One of the reasons for such a rare use of the PPP formula for financing revitalisation activities is insufficient knowledge and good practices, as well as unsubstantiated poor stereotypes regarding the formula. They describe the PPP as a straight way leading to corruption, privatisa-

Upowszechnienie PPP w rewitalizacji zostało wyraźnie zaakcentowane w polskich dokumentach rządowych wyznaczających kierunki rozwoju kraju: Założenia do Narodowego Planu Rewitalizacji 2022, Założenia do Ustawy o Rewitalizacji, Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2010–2020. Niestety, pomimo tego do dnia dzisiejszego jest tylko kilka przykładów PPP w projektach rewitalizacyjnych. Jedną z przyczyn niewielkiego wykorzystania formuły PPP w finansowaniu działań rewitalizacyjnych jest brak wystarczającej wiedzy i dobrych praktyk oraz niepoparte faktami złe stereotypy na temat tej formuły. Opisują one PPP jako prostą drogę prowadzącą do korupcji, prywatyzacji albo pogłębienia układów towarzysko-biznesowych. Jedynym sposobem na walkę z bezpodstawnymi twierdzeniami i poznanie tego sposobu realizacji inwestycji jest zwiększenie kompetencji i wiedzy zarówno władz publicznych, jak i podmiotów prywatnych w zakresie wykorzystania mechanizmów PPP, jak i przy okazji rewitalizacji obiektów dziedzictwa kulturowego.

Obecność Polski w Unii Europejskiej jest doskonałą okazją dla współpracy oraz wymiany doświadczeń z innymi krajami, również w zakresie wykorzystania różnorodnych metod finansowania rewitalizacji zniszczonego dziedzictwa kulturowego, a wśród nich formuły PPP. Doświadczenia historyczne krajów Europy Środkowej wskazują, iż w dziedzinie opieki nad zabytkami zderzamy się wszędzie z bardzo podobnymi, jeśli nie tymi samymi problemami.

Doskonałą platformą współpracy na poziomie europejskim są Programy Europejskiej Współpracy Terytorialnej (Interreg). Naszej części Europy dedykowany jest Program Interreg Europa Środkowa. Zasięgiem obejmuje on powierzchnię ponad 1 miliona km², zamieszkaną przez 146 milionów ludzi. Stanowią go terytoria lub części terytoriów dziewięciu państw członkowskich (Austria, Chorwacja, Czechy, Polska, Słowacja, Słowenia, Węgry, wybrane regiony Niemiec, wybrane regiony Włoch). Celem nadrzędnym Programu Interreg Europa Środkowa jest „współpraca ponad granicami w Europie Środkowej, aby nasze miasta i regiony stały się lepszym miejscem do życia i pracy”³. Innymi słowy, współpraca transnarodowa w Europie Środkowej jest katalizatorem wdrażania inteligentnych rozwiązań stanowiących odpowiedź na wyzwania regionalne m.in. w dziedzinie kultury. W ten sposób program zapewni koordynację z innymi wysiłkami podejmowanymi na szczeblu lokalnym i regionalnym, między innymi z krajowymi i regionalnymi programami wspieranymi w ramach funduszy strukturalnych.

Wychodząc naprzeciw wyzwaniom w dziedzinie ratowania niszczącego dziedzictwa kulturowego, a przy okazji sięgając po cały czas innowacyjną formułę PPP, 10 instytucji z 4 środkowoeuropejskich państw: Polski, Słowacji, Chorwacji oraz Słowenii stworzyło projekt Restaura. Uzyskał on dofinansowanie z Programu Interreg Europa Środkowa 2014–2020 w ramach osi priorytetowej 3 – „Współpraca w zakresie zasobów naturalnych i kulturowych na rzecz trwałego wzrostu gospodarczego w Europie Środkowej”. Ta oś priorytetowa

tion or strengthening the social-business relations. The only way to fight with such unsubstantiated claims and to learn about this way of realising investments is increasing the competence and knowledge of both public authorities and private subjects regarding the use of the PPP mechanisms, and during the restoration of cultural heritage objects.

The membership of Poland in the European Union is an excellent opportunity to cooperate and exchange experience with other countries, also in the field of using various methods of financing the revitalisation of damaged cultural heritage, and the PPP formula among them. Historical experiences of the countries in Central Europe indicate that in the area of monument protection we encounter similar if not the same problems everywhere.

The European Territorial Cooperation Programmes (Interreg) constitute an excellent platform for European cooperation. The Interreg Central Europe Programme is dedicated to our part of Europe. It encompasses the area of over 1 million km², inhabited by 146 million people. It comprises territories or their parts belonging to nine member-states (Austria, Croatia, Czech Republic, Poland, Slovakia, Slovenia, Hungary, selected regions of Germany, selected regions of Italy). The main objective of the Interreg Central Europe Programme is “cooperation across boundaries in Central Europe, so that our cities and regions could be a better place to live and work”³. In other words, the trans-national cooperation in Central Europe is a catalysts for introducing intelligent solutions in response to regional challenges e.g. in the field of culture. In this way the programme will ensure coordination with other efforts made on the local and regional level, for instance with country and regional programmes supported by structural funds.

In order to meet the challenges in the field of saving the deteriorating cultural heritage while using the still innovative formula of the PPP, 10 institutions from 4 Central-European countries: Poland, Slovakia, Croatia and Slovenia, established the Restaura project. It obtained financial support from the Interreg Central Europe Programme for 2014–2020 within the priority axis 3 – “Cooperation concerning the natural and cultural resources for continuous economic development in Central Europe”. That priority axis meets the need to protect and sustainable use of the cultural and natural heritage and resources. The town of Nowy Dwór Mazowiecki, which is the project leader, invited the following towns to cooperate: Bratislava (Slovakia), Nova Gorizia (Slovenia) and Buzet (Croatia). On the Polish side the activities of the town of Nowy Dwór Mazowiecki are substantially supported by the Foundation for Landscape Protection and the Institute for Public-Private Partnership. The overall work of the Restaura is coordinated by an outside consulting company Projectiff Ltd.

The Restaura project has been realised in the years 2016–2019. Its goal is for partner institutions to cooper-

odpowiada na potrzebę chronienia i zrównoważonego wykorzystywania dziedzictwa i zasobów naturalnych oraz kulturowych. Miasto Nowy Dwór Mazowiecki, które jest liderem projektu, zaprosiło do współpracy następujące miasta: Bratysława (Słowacja), Nova Gorica (Słowenia) oraz Buzet (Chorwacja). Po stronie polskiej działania miasta Nowy Dwór Mazowiecki merytorycznie wspiera Fundacja Ochrony Krajobrazu oraz Instytut Partnerstwa Publiczno-Prywatnego. Całość prac Restaura koordynuje zewnętrzna firma konsultingowa Projectiff Sp. z o.o.

Projekt Restaura realizowany jest w latach 2016–2019. Ma on na celu współpracę instytucji partnerskich w zakresie stworzenia skutecznych strategii dla rewitalizacji dziedzictwa kulturowego, a ściślej identyfikację, testowanie, ocenę oraz promocję dobrych praktyk w zakresie PPP przy okazji rewitalizacji miast i budynków o wartości historycznej. Jest to bezprecedensowa okazja do wymiany wiedzy, doświadczeń, dobrych praktyk i zaadaptowania sprawdzonych rozwiązań w działaniach rewitalizacyjnych dziedzictwa kulturowego w różnych krajach Unii Europejskiej. W wyniku powyższego powstaną opracowania i dokumenty z gotowymi do wdrożenia wzorami postępowania.

W wyniku działań projektu Restaura w poszczególnych miastach partnerskich zostanie przygotowany bądź zaktualizowany lokalny program rewitalizacji dla wybranego obszaru, ze szczególnym naciskiem na ratowanie dziedzictwa kulturowego przy wykorzystaniu modeli PPP. Opracują go i uchwalą samorządy lokalne w ścisłej współpracy z zainteresowanymi środowiskami, m.in. mieszkańcami, organizacjami pozarządowymi, przedsiębiorcami. Powstały program rewitalizacji będzie zawierać diagnozę i identyfikację potrzeb rewitalizacyjnych, określenie terytoriów wymagających wsparcia oraz wizję wyprowadzenia obszaru zdegradowanego z sytuacji kryzysowej ze wskazaniem kierunków działań i wynikających z nich najważniejszych przedsięwzięć. Znajdą się tam także mechanizmy zapewnienia komplementarności pomiędzy poszczególnymi przedsięwzięciami rewitalizacyjnymi oraz pomiędzy działaniami różnych podmiotów i funduszy na danym obszarze, opis zaangażowania społeczności i innych partnerów w przygotowanie i realizację programu, jak również ramy finansowe, z uwzględnieniem różnych źródeł finansowania, w szczególności z uwzględnieniem formuły PPP, oraz system monitorowania zmiany i skuteczności działań. Dla wybranego projektu rewitalizacji przeprowadzone będą działania pilotażowe polegające na kompletnym przygotowaniu przedsięwzięcia PPP, w tym analiz technicznych, finansowo-ekonomicznych oraz prawnych.

Rezultaty działalności projektu Restaura będą namacalne i długofalowe. Co najważniejsze, uda się zapobiec postępującej dewastacji wybranych do odrestaurowania obiektów/przestrzeni zabytkowych poprzez stworzenie programu ich rewitalizacji. W miastach partnerskich zostaną przeszkoleni eksperci do spraw rewitalizacji i PPP. Szkolenia będą odbywać się w ramach międzynarodowego programu szkoleń zawierających treści związane z aspektami technicznymi, konserwatorskimi,

ate in order to create effective strategies for revitalising cultural heritage, or more precisely for identifying, testing, assessing and promoting good practices concerning the PPP while revitalising valuable historic towns and buildings. It is an unprecedented opportunity to exchange knowledge, experience, good practices and to adapt proven solutions in the revitalization of the cultural heritage in various countries of the European Union. As a result of the above there will be studies and documents with methods of conduct ready to implement.

As a consequence of the Restaura project, a local revitalisation programme will be prepared or updated for a selected area in individual partner towns, with a particular emphasis on saving the cultural heritage by using the PPP models. It will be prepared and passed by local governments in close cooperation with interested milieus, e.g. local residents, non-government organisations and businessmen. The created programme of revitalisation will diagnose and identify revitalisation needs, determine areas requiring support and will include a vision of how to help the degraded area in the crisis while indicating crucial directions and resulting vital undertakings. They will also include mechanisms to ensure the complementarity between particular revitalisation undertakings and between activities of various actors and funds in a given area, a description of the community and other partners' involvement in the preparation and realisation of the programme, as well as financial estimates including various financial sources, especially considering the PPP formula and the system of monitoring the change and effectiveness of treatment. For a selected revitalisation project a pilot study will be carried out involving a complete preparation of the PPP undertaking, including technical, financial-economic and legal analyses.

Effects of the Restaura project will be tangible and long-lasting. More importantly, it will be possible to prevent the ongoing devastation of historic objects/spaces selected for restoration by creating a programme for their revitalisation. In partner towns experts in the field of revitalisation and the PPP will be trained. Training courses will be organised within an international training programme containing technical, conservation, social, legal and economic aspects. As a result local authorities will become more competent in fully using the cultural heritage and its revitalisation while applying the PPP mechanisms. The experience and financial capital of the private sector will be utilised thanks to the application, and subsequently popularisation of the PPP formula in such projects. In partner towns, a procedure of choosing a private partner within the PPP will be introduced for selected revitalisation projects. A base of good practices will be created and made generally available, which will also include a list of cultural heritage objects for which the process of revitalisation using the PPP mechanisms was successful, and which will set an example for other such objects in Central Europe in the future. Guide-

społecznymi, prawnymi oraz ekonomicznymi. W ich wyniku podniesione zostaną kompetencje pracowników samorządowych do pełnego wykorzystania dziedzictwa kulturowego i jego rewitalizacji z wykorzystaniem mechanizmów PPP. Wykorzystane zostanie doświadczenie oraz kapitał finansowy sektora prywatnego na skutek zastosowania, a co za tym idzie, upowszechnienia formuły PPP w tego typu projektach. W miastach partnerskich dla przygotowanego projektu rewitalizacyjnego przeprowadzona będzie procedura wyboru partnera prywatnego w ramach PPP. Stworzona i ogólnie dostępna będzie baza dobrych praktyk zawierająca również listę obiektów dziedzictwa kulturowego, w przypadku których powiódł się proces rewitalizacji przy wykorzystaniu mechanizmów PPP i które w przyszłości będą mogły być wzorem dla innych obiektów w Europie Środkowej. Przygotowane zostaną wytyczne zarówno dla jednostek samorządu terytorialnego, jak i dla prywatnych inwestorów w zakresie wsparcia przedsięwzięć rewitalizacji obiektów zabytkowych realizowanych w formule PPP. Określone będą tam ramy prawne, mechanizmy wspierające, aspekty techniczne, zachęty ekonomiczne oraz dobre praktyki⁴.

Doskonałym przykładem już widocznych rezultatów płynących z projektu Restaura jest proces rewitalizacji średniowiecznego zamku Rihemberk prowadzony przez słoweńskie miasto Nova Gorica (ryc. 1). Monumentalna XIII-wieczna warownia została w dużej mierze zniszczona w 1944 roku w wyniku wysadzenia i pożaru. Podjęte w latach 80. XX wieku prace rewitalizacyjne przebiegały bardzo powoli. Wykorzystując swą obecność w Restaurze, miasto sprawiło, że proces ten nabrał nowego rozmachu. Obecnie w ramach działań projektowych Nova Gorica kończy dokumentację techniczną, prawną i finansową niezbędną do odnowienia Rihemberka przy wykorzystaniu formuły PPP. Dzięki projektowi powstały również plany kompleksowej rewitalizacji zamku, co spotkało się z entuzjastycznym odbiorem mieszkańców i miłośników zabytków. Na terenie obiektu organizowane są tłumnie odwiedzane imprezy oraz festyny (ryc. 2).

Mam nadzieję, że dobre praktyki dostarczone i powszechnie dostępne dzięki projektowi Restaura pokażą samorządom drogę do udanych rewitalizacji z wykorzystaniem formuły PPP. Najważniejsze jest odrzucenie stereotypów i wspólne działanie w kooperacji publiczno-prywatnej. Taka współpraca przyniesie korzyści obydwu stronom. W efekcie lokalna społeczność otrzyma nową jakość przestrzeni publicznej – gruntownie odrestaurowany obiekt zabytkowy, który dodatkowo przyciągnie turystów co przełoży się na większe zyski dla regionu.

I wracając na koniec do Dolnego Śląska, chciałbym aby także tutejsi samorządowcy skorzystali z doświadczeń

lines will be prepared, both for the local government units and private investors, on supporting the revitalisation of historic objects using the PPP formula. Legal restrictions, supporting mechanisms, technical aspects, economic incentives and good practices will be determined there⁴.

An excellent example of already visible results of the Restaura project is the revitalisation of the medieval Rihemberk castle carried out by the Slovenian town of Nova Gorizia (fig. 1). The monumental 13th-century stronghold was largely destroyed in 1944 as a result of an explosion and a fire. The restoration work commenced in the 1980s proceeded very slowly. Because



Ryc. 2. Imprezy organizowane w średniowiecznych murach zamku Rihemberk przyciągają tłumy (archiwum Projekt Restaura)

Fig. 2. Events organised in the medieval Rihemberk castle attract crowds (archive of the Restaura Project)

of the town's participation in Restaura, the process gathered momentum. Currently, within the project work, Nova Gorizia completes the technical, legal and financial documentation indispensable for restoring Rihemberk using the PPP formula. Thanks to the project there are also plans for a complex revitalisation of the castle, which was met with an enthusiastic response on the part of the inhabitants and monument fans. Crowds of people attend events and fairs organised in the castle (fig. 2).

I hope that good practices provided and generally available owing to the Restaura project will show the local authorities a way to successful revitalisations using the PPP formula. The most important is to reject stereotypes and to continue the public-private cooperation. Such cooperation will benefit both sides. As a result the local community will acquire a new quality in public space – a completely restored historic object that will additionally attract tourists, which will translate into more profit for the region.

And going back to Lower Silesia, I would like the local authorities there to also use the experience of their European colleagues and, following the activi-

swych europejskich kolegów i wzorując się na działaniach przeprowadzonych w ramach projektu Restaura odważnie skorzystali z formuły PPP przy okazji modernizacji dziedzictwa kulturowego. Bo przecież jeśli chodzi o klasę dolnośląskich zabytków, to wstydzić się nie mamy czego!

ties carried out during the Restaura project, to bravely apply the PPP formula in modernising the cultural heritage. After all, as far as the standard of the monuments in Lower Silesia is concerned, there is nothing to be ashamed of!

¹ Maciejewska B., *Jak ratować dolnośląskie zabytki. Pałace dla zwykłych ludzi*, Gazeta Wyborcza Wrocław, z 19 marca 2010, s. 2.

² Łuczynski R.M., *Losy rezydencji dolnośląskich w latach 1945–1991*, Wrocław, 2010, s. 13.

³ Podręcznik Programu Interreg Europa Środkowa.

⁴ <https://www.interreg-central.eu/Content.Node/RESTAURA.html>

Streszczenie



Ratunkiem dla niszczącego dziedzictwa kulturowego Europy Środkowej jest kompleksowo i skutecznie przeprowadzana rewitalizacja. Jest ona jednym z najważniejszych sposobów zapewnienia ładu przestrzennego i wysokiej jakości przestrzeni publicznej. Pomimo transformacji politycznej, jaką przeszła Europa Środkowa, a później w następstwie wstąpienia do Unii Europejskiej absorpcji funduszy pomocowych, problem rewitalizacji jej bezcennego dziedzictwa kulturowego wciąż nie został rozwiązany. Brak środków finansowych jest dla większości władz publicznych cały czas jednym z najbardziej palących problemów w odniesieniu do ochrony oraz utrzymania zarządzanych przez siebie obiektów zabytkowych. Przy ograniczonych środkach publicznych jedyną możliwością realizacji zadań rewitalizacyjnych jest sięgnięcie do doświadczeń i kapitału finansowego sektora prywatnego. Z pomocą przychodzi tutaj formuła partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP). Niestety, do dzisiaj jest tylko kilka przykładów PPP w projektach rewitalizacyjnych. Jedną z przyczyn niewielkiego wykorzystania tej formuły jest brak wystarczającej wiedzy i dobrych praktyk. Najlepszym sposobem na zmianę tej sytuacji jest zwiększenie kompetencji i wiedzy zarówno władz publicznych, jak i podmiotów prywatnych w zakresie wykorzystania mechanizmów PPP, również przy okazji rewitalizacji obiektów dziedzictwa kulturowego. Przykładem takiego działania jest projekt Restaura realizowany wspólnie przez 10 instytucji z 4 środkowoeuropejskich państw: Polski, Słowacji, Chorwacji oraz Słowenii. Ma on na celu współpracę instytucji partnerskich w zakresie stworzenia skutecznych strategii dla odnowienia dziedzictwa kulturowego z wykorzystaniem PPP. W ramach projektu miasta partnerskie wskażą obiekt/obszar przeznaczony do rewitalizacji. Następnie przygotowana zostanie kompleksowa dokumentacja techniczna, prawna i finansowa. Zniszczony zabytek będzie przygotowany do prac restauratorskich w formule PPP. Stworzona baza dokumentów i dobrych praktyk będzie ogólnodostępna i stanie się wzorem dla innych samorządów i prywatnych inwestorów w Europie Środkowej.

Abstract

The last hope for the deteriorating cultural heritage in Central Europe is a complex and efficiently carried out revitalisation. It is one of the most important ways to ensure spatial order and high quality public spaces. Despite the political transformations that Central Europe underwent, and then acquiring aid funds as a result of accession to the EU, the problem of revitalising the priceless cultural heritage has still not been resolved. The lack of sufficient funds has been one of the most urgent issues for the majority of authorities in reference to the protection and maintenance of historic objects they are in charge of. With limited public funds, the only possibility to implement revitalisation tasks is to use the experience and the financial capital of the private sector. The formula of the public-private partnership (PPP) might be of help here. Unfortunately, revitalisation projects have only included a few examples of PPP so far. One of the reasons for the rare use of the formula is insufficient knowledge and lack of good practice. The best way to change the situation is increasing the competence and knowledge of both the authorities and private subjects concerning the application of the PPP mechanisms, also for the revitalisation of the cultural heritage. An example of such an activity is the Restaura project realised by 10 cooperating institutions from 4 Central-European states: Poland, Slovakia, Croatia and Slovenia. Its goal is the cooperation of partner institutions in order to create effective strategies for restoring the cultural heritage using the PPP. Within the project partner cities indicate the object/area intended for revitalisation. Then a complex technical, legal and financial documentation is prepared. The damaged historic object will be prepared for the restoration treatment within the PPP formula. The created document and good practice base will be generally available and will set an example for other local authorities and private investors in Central Europe.

Mykola Orlenko*

Ivan Buzin**

 orcid.org/0000-0002-4154-2856 orcid.org/0000-0003-2104-0290

Stylistic peculiarities, features of the use of building materials and structures in buildings of the latter half of the nineteenth century and the early twentieth century, and methods for their restoration (evidence from Ukraine)

Cechy stylowe i charakterystyka wykorzystania materiałów i konstrukcji budynków z drugiej połowy XIX i początku XX wieku, oraz metody ich restauracji (przykłady z Ukrainy)

Key words: restoration, period of multi-stylishness, stylistic features, Ukraine

Słowa kluczowe: restauracja, okres różnorodności stylów, cechy stylowe, Ukraina

INTRODUCTION

The period of the latter half of the nineteenth century and the early twentieth century is the epoch of the multi-stylishness, namely the epoch of historicism-eclecticism and Secession, which originated in Ukraine at the beginning of the twentieth century. Since the second half of the nineteenth century, a great creative freedom appeared to replace the clearly regulated traditions of the Classicist style and Empire, that resulted in the emergence of pseudo-Gothic, pseudo-Renaissance, pseudo-Russian and even pseudo-Mauritanian buildings. There were certain restrictions concerning religious buildings: churches and cathedrals are most often built in pseudo-Byzantine or pseudo-Russian styles, whereas in public and especially residential buildings, traditions of many styles of the past were creatively rethought. At the same time, it should be noted that these were precisely pseudo-styles, since the architects of the era of historicism-eclecticism did

not strive for stylistic purity and freely combined the characteristic elements of several styles at once. In cases where the author of the building was a famous master, the object looked harmonious, in other cases there could be only one window or entrance from, for instance, Gothic style in the house, and the whole facade was a traditional private house in the so-called “Brick” style.

There were certain peculiarities in the application of building materials and structures from the second half of the nineteenth century until the first decades of the twentieth century. Understanding this specificity is a prerequisite for the implementation of restoration measures at the monuments of the era of historicism, eclecticism, and Art Nouveau.

TYPES OF FOUNDATIONS

Restoration problems in one way or another concern the preservation of the balance of the “footing-founda-

* Doctor of Architecture, Professor, Honorary President of Ukrrestavratsiia Corporation

** graduate student, Kyiv National University of Construction and Architecture, Assistant to the President of Ukrrestavratsiia Corporation,

* *dr architektury, profesor, prezydent Korporacji Ukrrestavratsiia*

** *student studiów doktoranckich, Kijowski Uniwersytet Budownictwa i Architektury, asystent prezydenta Korporacji Ukrrestavratsiia*

Cytowanie / Citation: Orlenko M., Buzin I. Stylistic peculiarities, features of the use of building materials and structures in buildings of the latter half of the nineteenth century and the early twentieth century, and methods for their restoration (Evidence from Ukraine). *Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation* 2019;59:97–105

Otrzymano / Received: 20.02.2019 • **Zaakceptowano / Accepted:** 18.05.2019

doi:10.17425/WK59UKRAINE

Praca dopuszczona do druku po recenzjach

Article accepted for publishing after reviews

tion – building” system, the loss of which leads to its emergency state. At all periods, except for the beginning of the twentieth century, strip and pier footings were used. In the second half of the nineteenth century there were foundations made of over burned bricks or of limestone and rubble concrete (stone, brick) foundations. At the beginning of the twentieth century with the invention of the pile system, besides the strip foundations made of limestone, of over burned bricks and rubble concrete foundations, the foundations of bored piles were used. Thus, we can conclude that the most significant changes in the development of the “footing-foundation” system occurred at the beginning of the twentieth century, and in other periods, already existing foundation systems were practically spread and improved. Yes, this includes limestone and sandstone foundations, rubble concrete foundations, and footings for wooden and stone buildings made of oak logs. Some types of foundations – like the foundation of the “opus mixtum” type – disappeared after the Tatar-Mongol invasion, some – like foundations made of over burned bricks – emerged only in the seventeenth century. At the end of the nineteenth and at the beginning of the twentieth century, a combination of strip and pile foundations was introduced (“House with Chimaeras”, the Roman Catholic Church of Saint Nicholas in Kyiv) Fig. 1.

It is very important to have information which concerns binders and masonry mortars that correspond to a particular period and a certain type of masonry. In the nineteenth – twentieth centuries, the laying of yellow brick foundations is made with the use of lime mortar and lime mortar with powdered bricks.

The walls could be made of yellow bricks of different sizes with the use of the limestone mortar (all floors except the basement, “House with Chimaeras” at 10 Bankova Street, 1901–1903) [14, p. 366], the lime-sand mortar (Mariinskyi Palace, 1748–1868) [2, p. 158, 14, p. 366], the lime-cement and the cement-sand mortar), lime-cement-sand (the National Philharmonic of Ukraine, 1882) and cement mortar (the basement of “House with Chimaeras” at 10 Bankova Street, 1901–1903).

There are the following combinations of combined walls: half brick work masonry made of brick and wood with the use of the lime mortar and lime mortar with powdered bricks (the 19th–20th centuries).

In the building of the National Philharmonic of Ukraine (formerly the Merchant’s Assembly Club, 1882), the facade was originally unpainted, the front masonry was made from Kyiv clay yellow brick with brick decor of feather-edged brick with the use of the lime-sand and lime-cement-sand mortar; later the facade was painted [4, p. 3].

Methods for strengthening of brickwork masonry are as follows:

1) re-laying of the brickwork of the walls (if the loss of a brick exceeds 1/3 of the thickness of the masonry fragments, with the removal of the destructive parts and the insertion of new fragments of brick, is performed by highly qualified bricklayers). In the presence of stone

dressing, the existing state is consolidated by appropriate engineering and chemical-technological measures (tightening of stone blocks with steel bandings, prosthetics, cavity filling, thorough injection works, etc. (St. Volodymyr Cathedral in Chersonesos) [5, p. 320];

2) creating of the outer casing of “the belt” with steel banding ties, that obstructs the horizontal spread of the masonry, its stratification, eccentric reduction (Bessarabian quarter). The disadvantages of this method for strengthening of the walls of architectural monuments are as follows: the presence of metal bands on the facades or in the interior, the possibility of their corrosion and weakening of bandages, braces; the concentration of loads on brick walls leads to crushing in the places of the banding ties fixing;

3) replacement of the bearing elements of the brickwork walls and partitions with a concrete or frame metal ones (in these cases the old masonry serves as cladding) (“The House with Chimaeras” at 10 Bankova Street; the Dormition Cathedral of the Kyiv-Pechersk Lavra – strengthening the brickwork masonry of the pylon – “reinforced concrete shirt”, Kyiv-Passenger Central Railway Station [6, p. 832];

4) injection of brick or rubble masonry with solutions (cavities in the masonry are filled, joints between the stone or brick are sealed, the destroyed mortar is restored, the allowable force for the construction is increased (The Bell Tower of Saint Sophia’s Cathedral in Kyiv – strengthening the wall of the eastern facade);

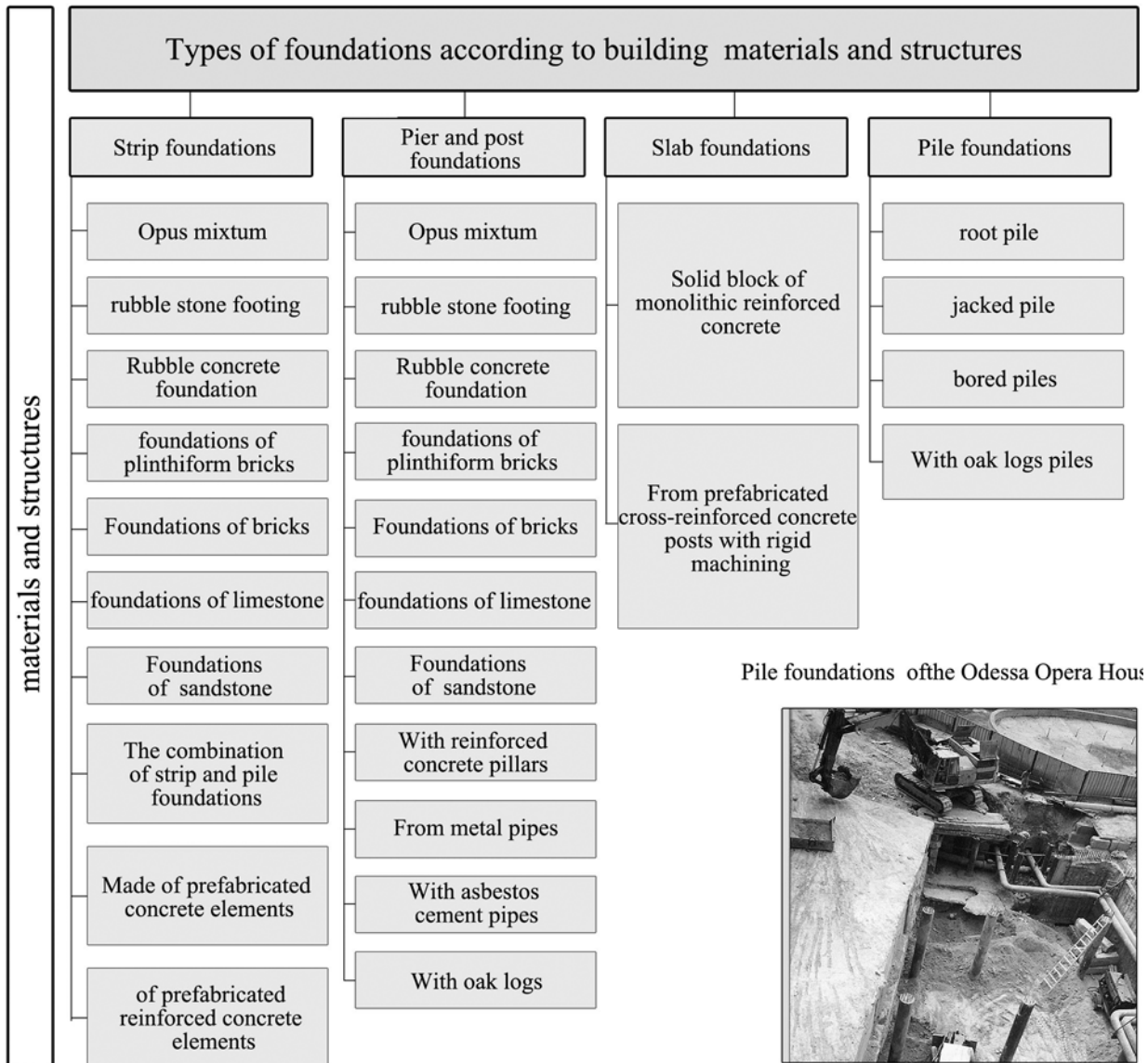
5) Masonry reinforcement or stitching (Italian method “cemented mesh”, “Reticolo cementato”) is carried out to increase the strength and stability of the building, its resistance to tensile forces by grouting steel reinforcing bars into small holes drilled in the wall (The facades of the Bell Tower of Saint Sophia’s Cathedral in Kyiv). At the same time, the permissible efforts on the masonry increase, the structural integrity of the masonry is restored. Steel bars of reinforcement are firmly connected with the masonry in which they are cemented. The volumetric integrity of the reinforcement mesh is ensured by the fact that the reinforcement that enters the masonry overlaps each other. The more damaged the wall, the easier it is to strengthen it with this method;

6) replacement of deconstructive and significantly salt effloresced bricks. Capillary moisture and moistening of a stone for more than 5% with saturation of a stone with salts, leads to destruction; humid acids in capillary water and salts of chloride of sodium sulphate, calcium and magnesium crystallize into salt efflorescence;

7) Strengthening of the crumbling bricks by spackling of the external surface of the honeycombed wall and filling of the open joints are performed if the dimensions of the caverns are less than 5 cm. (Mariinskyi Palace, “House with Chimaeras” at 10 Bankova Street, National Philharmonic of Ukraine (Merchants’ Assembly Club, 1882)) Fig. 2.

For limestone or clay brick walling, a technology for the removing efflorescence from the basement part of the walls to a height of 2–3 meters (The Saint Volodymyr

Types of foundation of restoration objects by materials and structures



Types of foundations of restoration objects by periods

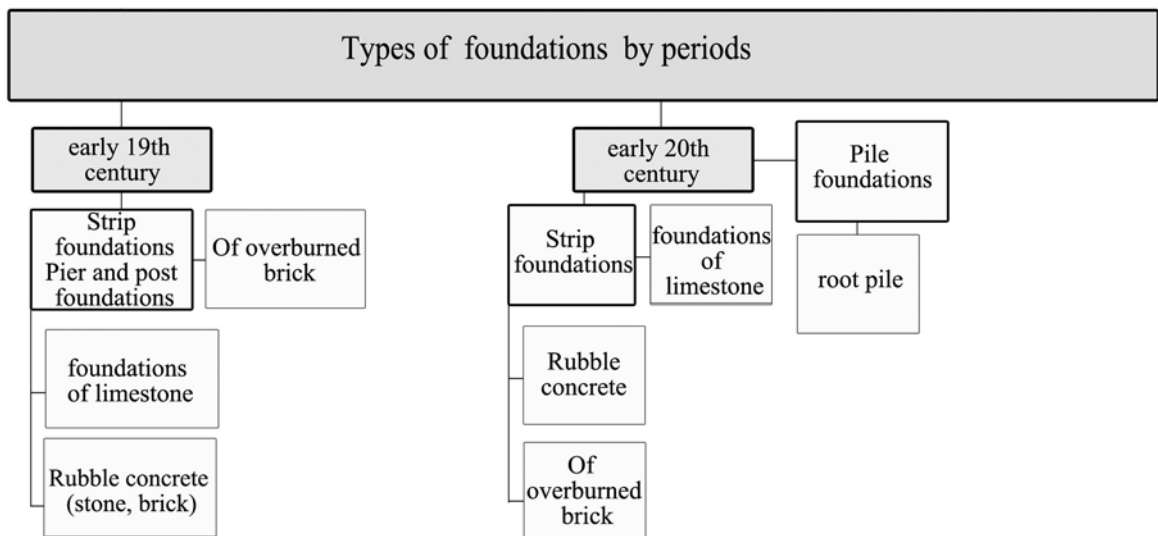


Fig. 1. Types of foundations and methods of their strengthening

Cathedral in Chersonesos Taurica) has been developed. The method of removing of water-soluble salts is based on the application of the action of direct current applied to the electrodes into a capillary-porous masonry system filled with steam solution, and under the action of current the salt solution is displaced from small pores into large draining pores, from which the solution shifts downwards due to gravitational forces. The process of removing efflorescence under the action of electric current occurs throughout the thickness of the masonry, the salt content in the upper rows of the masonry gradually decreases and increases in the lower rows, from where the salts pass into the soil. A condition for completing the desalting process of the whole thickness of masonry is the permissible salt content in the lower part of the wall at a depth of 5–10 cm from the side of the installed anode.

As practice shows, the process of removing efflorescence lasts 2–3 months. These works are usually performed in April–June. After completion of this process, the waterproofing of the walls begins in order to prevent secondary salinization.

The restoration of arches includes the injection of cracks in the masonry, the preservation and restoration of the surface of brick masonry, restoration of plaster, the use of weather-resistant facade paints (arched openings of the National Philharmonic of Ukraine).

The restoration of the columns consists of injection of mortar in cracks in the masonry, preservation and restoration of the brick surface of masonries (if the columns are made of brick and plastered and painted), prosthetics of damaged brick or wooden columns, restoring plaster, applying weather-resistant facade paints (K. Rozumovskiy's Palace in Baturyn, Odessa Opera House).

Restoration of balconies provides for the replacement of destroyed concrete slabs, full or fragmentary replacement of plaster and cement sculptures, restoration of cast and forged artistic black metal gratings (restoration of the balconies of the Mariinsky Palace and the National Philharmonic of Ukraine, Kyiv and Odessa Opera Theaters).

There are several types of restoration plaster on the façades:

– the first grade plaster, which is applied using plaster or alabaster grounds installed on the wall surface from a layer of sprinkling, one or several layers of ground cleavage and covering (“House with Chimaeras” at 10 Bankova Street, in Kyiv), Opera Theatres in Kyiv, Odessa and Lviv).

Plaster fixing: injection, partial replacement, reinforcement with dowels from stainless steel (brass or copper) followed by injection, impregnation of the surface layer before painting.

Painting works on the facades of architectural monuments are performed as the final stage of the complex of restoration works. Before the facades painting, a survey of the remains of old coats of paint is carried out, the level of salinization of the masonry and the plaster layer is determined; the restoration of the brickwork and plaster is completed, and the colouristics of the facades is determined for the period of the restoration. If the

original colour spectrum remains the same, the use of modern high-quality facade paints is allowed. Painting of the walls of architectural monuments provides for the preparation of the surface for painting, preparation and application of primer, putty and facade paint (The National Philharmonic of Ukraine, Opera Houses in Kyiv, Odessa and Lviv, Drama Theatre in Chernivtsi).

TYPES OF CEILINGS AND VAULTS AND METHODS FOR THEIR RESTORATION

Most of the causes of the emergency state of the vaults and ceilings are based on a change in the hydro-geological conditions of the footings and foundations, as evidenced by the emergency condition of the structures of the Odessa Opera Theatre, caused by flooding of its footings and foundations, subsidental phenomena through the bulk soils, karst phenomena; overweight of additional technical equipment of the stage box; errors in the use of the system of strip foundations of various widths and depths for the building of the significant weight, the ineffectiveness of the works on silicatization of footings [13, pp. 191–192] Fig. 1–2.

The auditorium of the former Merchants' Assembly Club (now the National Philharmonic of Ukraine) is covered is covered with a mirror vault on a ceiling border, dissected by rectangular caissons [4, p. 72]. In the Odessa Opera Theatre, the cross vaults are used in the central, western and eastern porticos. All the vaults of the Odessa Theatre were in disrepair, the ceiling of the western portico was in the emergency condition, therefore partial re-laying of the vault was recommended [3, p. 142].

In order to eliminate the emergency state of the cross-dome vaults, a full load alleviation of the vault is used in several ways:

- a) by means of metal beams, with gaps of 5–10 cm between the beams and the vault;
- b) load alleviation of the vault by the method of its reinforcement and concreting;
- c) establishment of the reinforced concrete slab above the roof and adjusting of the vault to it;
- d) unloading of the support contour of the vault from the expansion forces by ring reinforcement and concreting of the support belts with tier reinforcement of the masonry in the middle and 1/3 of the height of the vault.

At the beginning of the twentieth century the concrete vaults of the Monier system were already used in the “House with Chimaeras” at 10 Bankova Street, – above all cellars, stables, laundry, wine cellar, drawing room, lobby, above the driveway into the courtyard and under it.

Flat ceilings made of metal beams are represented by several types:

Type 1 – consists of a metal beam, wooden flooring and wooden overlays for ceiling filing (the 17th–19th centuries, “House with Chimaeras”, National Philharmonic of Ukraine, National Bank of Ukraine, Instytutaska Street, the city of Kyiv).

The problems and causes of the destruction of flat ceilings of Type 1 on metal beams are as follows:

- unsatisfactory technical, emergency condition, especially in places of support;
- insufficient bearing capacity, increase, above the norm loading;
- corrosion of the metal bearing beams, deflection of the ceiling itself; restrictions of the terms of suitability for use and operational integrity of the building materials of the ceiling;

To strengthen the metal supporting beams of Type 1, they are replaced if they do not withstand the load on the ceiling and have damages through the full length.

Type 2 – consists of a metal beam of I-bar, twin channels, a rail, a brick cylindrical vault (the 17th–19th centuries, Odessa and Kyiv Opera Theatres, the National Bank of Ukraine). The ceiling of the foyer of the first floor of the National Philharmonic of Ukraine is made with the use of profiled beams [4, p. 72].

The floor joists of the second and third tier of the Odessa Opera House subsided by 30 cm as a result of subsidence and destruction of the outer walls.

The problems and causes of flat slab failure on the Type 2 metal beams are similar to Type 1 beams, as well as methods for their reinforcement. Thus, the subsidential phenomena in the footings and foundations of the National Philharmonic led to deformations of the foyer ceiling with vertical displacement of particular sections up to 20–25 cm.

Type 3 – the ceiling with the Klein's slab – consists of bricks, reinforced with rods, which are supported by metal beams flanges of 120–240 mm high (brick vaults on the metal beams of the Odessa Opera Theatre, the National Bank of Ukraine in Kyiv).

Methods to strengthen the Type 3 ceiling include the following measures:

- an increase in the number of metal beams while reducing the spacing of their installation;
- strengthening the ceiling with additional supports;
- change of the scheme of the ceiling work (concreting of the bearing reinforced concrete slab from above, using the ceiling as a formwork);
- reinforcement of the bearing metal beams of the ceiling by metal welding (increasing the cross-sectional area);
- the creation of monolithic reinforced concrete flat or ribbed ceiling on metal beams.

Type 4 – the ceiling of reinforced concrete on the metal beams – consists of a metal beam, concrete and reinforcement (National Philharmonic of Ukraine, part of the ceiling of the Kyrylo Rozumovskiy Palace in Baturyn after the restoration activities of the 1990s). In the building of the National Philharmonic of Ukraine, the ceiling above the basement is made of reinforced concrete and vaulted concrete along steel rolling beams.

The main problems of destruction of the ceiling on metal beams of Type 4 is an unsatisfactory technical emergency condition, insufficient bearing capacity and the need to increase the load on the ceiling.

Considering the different types of ceilings, the problems of their emergency state are different: as a result of deformations of bearing structures, trusses are bended; the plates, attaching trusses to columns, buckle; combined ceilings subside and gaps appear along the line of bolt holes of beams, cracks and chips; corrosion of metal ceiling structures is fixed.

The works on the reinforcement of ceilings are of high priority.

Methods of reinforcement of reinforced concrete ceilings on metal beams include the following:

- an increase in the number of metal beams while reducing the pitch of their installation;
- strengthening the ceiling with additional supports;
- change of the scheme of work of the ceiling (concreting of the bearing reinforced concrete slab from above, using the ceiling as a formwork)
- Creation of armour cement shirts in the vaulted and arched ceilings;
- reinforcement of bearing metal beams of ceiling by metal welding (increasing the cross-sectional area);
- the creation of monolithic reinforced concrete flat or ribbed ceiling on metal beams;
- fixation of cracks in reinforced concrete and metal ceiling with reinforcing rods and grouting.

The methods of strengthening trusses consist in the arrangement of steel supporting posts of the trusses and bracings in two levels of the portal wall and formation of steel stiffeners at the attic level above the spectators' part.

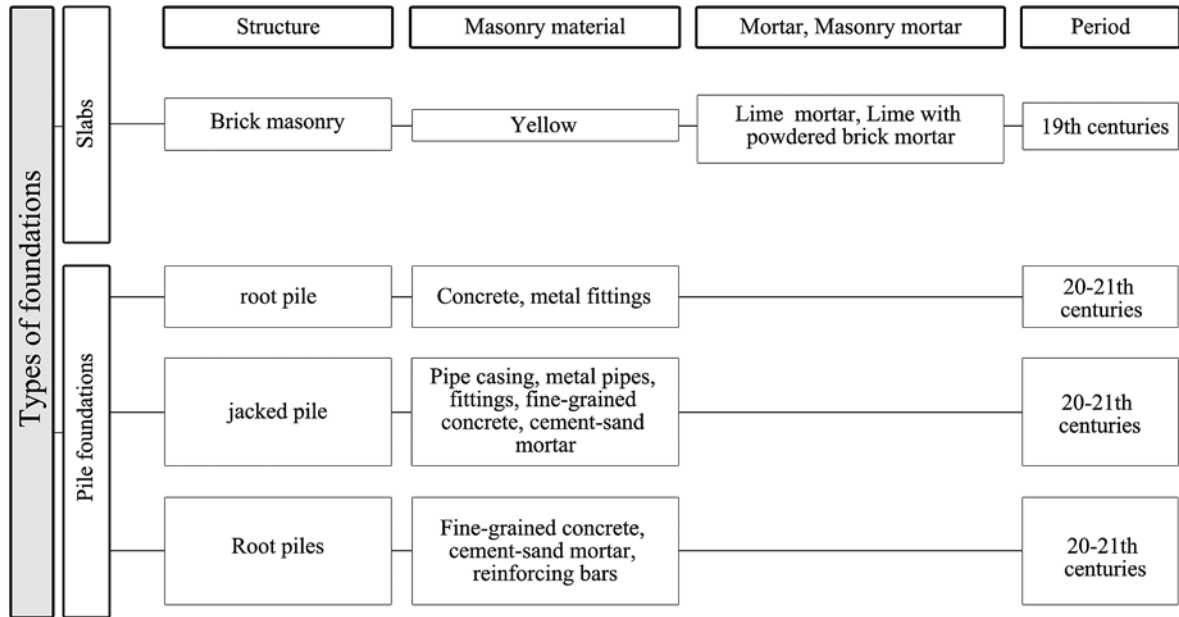
A special feature of spectacular buildings (on the example of the Odessa Opera House) is the simultaneous use of various types of ceilings made of various materials, several types of wooden and complex metal floors can be applied at once – interfloor ceilings – concrete [3, p. 8], attic structures – monolithic ceiling made of reinforced concrete ribbed slab, brick vaults on metal beams, ceilings made of metal flooring on beams filled with the remaining residue of the limestone sawing with lime mortar; monolithic reinforced concrete ceilings; radial trusses of complex configuration of upper ceiling [3, p. 6], large-span supporting structures of ceilings of stage openings of firewall walls; large-span supporting structures of roofing trusses auditorium; the monolithic reinforced brick ceiling in all rooms with water processes; the framed structures of floors of lodges and balconies.

Radial trusses were attached with plates to the columns. The trusses of the upper ceiling rested on an annular metal I-beam along the top of the wall of the auditorium; the ceiling of the stage cage was made of the beams of a monolithic ribbed slab.

SPECIFICITY OF INTERIORS OF THE LATTER HALF OF THE NINETEENTH CENTURY

Representative interiors of the nineteenth century had the following characteristic features: instead of marble, cement was used in the decoration of the walls; a few gilding was only on the eaves and in some places

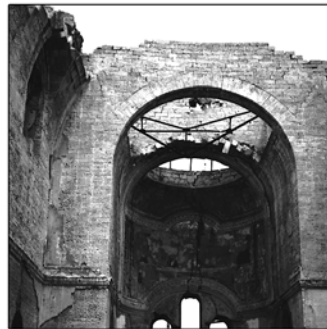
Types of foundations by building materials and periodization



Types of walls according to building materials and structures



Coursed masonry of red brick of the 19th century (Mystetskyi Arsenal)

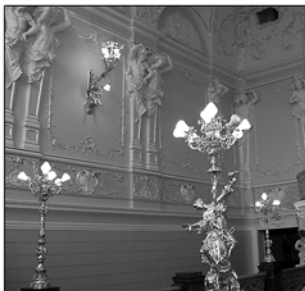


Coursed masonry of yellow brick of the 19th century (St. Volodymyr's Cathedral in Chersonese)



Coursed brick masonry of the early 20th century (The House with Chimaeras)

Types of interiors according to historical periods



The interiors of the 19th century (The Odessa Opera House)



The interiors of the early 20th century (The "House with Chimaeras", L. Rodzianko's apartment at 14b Yaroslaviv Val Street)



Fig. 2. Types of foundations, walls and interiors

on the ceilings. After reconstruction, instead of wallpaper, a gentle yellow-brown colour was used, the interiors became much more modest, the walls of particular ceremonial rooms were solved in grey-lilac and blue-white colours, as well as a carpet and furniture [2, p. 67]. Since

the second half of the nineteenth century the floors were covered with Brailovsky lime mortar, in the kitchen there were stone floors, instead of wooden; there was parquet floor in the hall and dining room, in some other rooms there was timber floor or cement floor painted with oil

paint. Subsequently, calorific heating was used instead of heating with stoves.

A special feature of the interiors of the 19th century is the transition from the strict traditions of classicism of the first half of the 19th century to the multistylishness of the second half of the 19th century. A mixture of styles can be clearly seen in the decoration of the auditorium of the Odessa Opera House, where the stylistics of the Viennese Baroque, Italian Renaissance and French Rococo are combined. Thus, the peculiarities of the interiors of this period consist in excessive pomp, the use of sculpture, bas-reliefs, picturesque panels, gilding, openwork metal elements and lighting elements. Restoration technologies envisage the restoration of sculptures, reliefs, ornaments with gilding, oil and tempera wall painting and artistic metal.

The main issues of interiors of the nineteenth century were associated with the appearance of cracks, deformation of structures, slope of floors due to uneven subsidence of foundations, wetting of the footings, emergency condition of stucco decoration, murals, artistic metal, mosaic and parquet floors.

Interiors of the second half of the nineteenth century can be divided into mass (in residential buildings, typical public buildings) and unique (in the most significant public buildings, palaces). In mass interiors, moulded details of eaves and plafond were typical, of mass production. In unique interiors, each element of the interior was designed by renowned architects, artists, sculptors, and carvers, therefore, it is of great artistic and architectural value Fig. 2.

By the degree of complexity of the decoration, the auditorium, the main staircase with the lobbies of unique spectacular buildings exceed Category IV, the stalls lobby, the mezzanine and two tiers belong to Category IV.

The interiors of the Odessa Opera House are unique interiors of the nineteenth century, where there are various types of monumental and decorative art characteristic of buildings of this period (painting, relief – bas-reliefs, sculpture, stucco decoration, artistic metal, lighting devices – the main chandelier, lamps, candelabra, according to author's sketches) [3, p. 200]. The peculiar feature of this period is the decoration of walls, ceilings, columns, stairs, tiers, lobbies, passages to the lies of spectacular buildings with sculptures of cupids, putti, Atlantes, muses, satyrs, stucco ornaments with gilding.

According to the author's sketch, a theatre curtain was created (the sketch of the curtain of the Odessa Opera Theatre was created by the artist A. Golovin). The most luxurious room of the best opera houses is still the auditorium, where the ceiling can be decorated with tempera or oil painting (the ceiling of the Odessa Opera Theatre is decorated with four paintings by artist F. Leffler based on Shakespeare's works, and in the centre of the ceiling there is a unique large chandelier) [3, p. 200]. In the decoration of staircases used mosaic floors with a pattern, the balustrade of a staircase was made of multicolour artificial hone-stone marble.

However, a mixture of styles, the synthesis of varieties of monumental-decorative art, thanks to the skill of

architects, is perceived harmoniously and makes aesthetic impression.

The main problems of the emergency state of the monumental and decorative setting of the unique spectacular buildings of the second half of the nineteenth century may be associated with the following things:

- with the destructive impact of the emergency condition of the supporting structures on the state of stucco decoration and interiors (deformations of profiles and stucco decoration were observed in the scenic portal of the Odessa Opera Theatre in the places of subsidence of the bearing portal wall, cracks and damage to paint layers were observed on the walls and plafond of the tiers) [3, p. 36];
- with wetting of plafond, walls and decoration, contamination of the paint layer, peeling of the plaster from the base, chips of the decoration of the plafond and corrosion of metal elements, with changes in the relief of the plafond as a result of repairs;
- with the detachment of the paint layer of the painting of the ceiling due to damage to the coating;
- with deformation of the stairs, mosaic and parquet floors, the presence of cracks, chipping and with a change in the original figure [3, p. 39].
- with a change in the original lighting and loss of decorative elements.

The main restoration measures, except for direct measures taken to eliminate deformations of the main architectural and structural systems and interior decoration works, concerned the following:

- clearing and restoration of the stucco decoration of the ceiling of the auditorium, ceilings and walls with the removal of later layers, with the addition of losses, surface out-drawing with the restoration of the original relief;
- clearing the painting of the plafond of the auditorium with the removal of dirt, fixing the paint layer, retouching, antiseptic and covering with a layer of varnish;
- replacement of the mounting of the stucco decoration of the walls and ceilings with the addition of losses and restoration of the original relief by plaster carving [3, p. 52];
- gilding of plaster stucco parts of the ceiling, walls and tiers with gold leaf on the lacquer "Mordan";
- The use of old technologies of finishing with the use of traditional materials to preserve the acoustics of the auditorium;
- restoration according to special templates of cracked steps and their connection with the help of metal strips on pylons, when the ends of the strips are welded to the stepped strings;
- replacement of emergency parquet floors of the auditorium;
- cleaning the surface of the balustrades from layers, injection of mastic in the cracks; grinding and polishing surfaces, restoring the balustrades "under artificial marble" using high-quality plaster;
- production of the stage curtain according to the initial sketch.

RECREATION OF INTERIORS OF THE BEGINNING OF THE TWENTIETH CENTURY

The interiors of the early twentieth century were notable for the spread of the Art Nouveau style in modelling, metal and ceramic elements, oil and tempera wall paintings, stained glass windows, therefore restoration technologies are aimed at the restoring stucco and painting decorations, stained glass windows, metal elements, heating appliances and floors made according to the author's designs. Like the interiors of the second half of the 19th century, the interiors of the beginning of the 20th century were widespread, with typical factory-made décor, and the unique ones.

Comprehensive reproduction of interiors should be considered on the examples of the "House with Chimaeras" and the former apartment of the house owner Rodzianko at 14-b Yaroslaviv Val Street, converted into a "Suziria" theatre, which embodies the characteristic features of the interiors of the Art Nouveau era in Kyiv, namely, a large number of lavishly decorated rooms, including the lobby with the original main stairs and sculptures.

Signs of Art Nouveau are in the ceiling of the ceremonial lobby of the "House with Chimaeras", where an enormous colour sprout spread along the edges, original asymmetrical phytomorphic compositions, picturesque plafond; the plafond of Rodzianko's English study with plots on the subject of hunting and plaster stucco decoration; in the designing of the decorated alcove in W. Horodetsky's bedroom; in the wall paintings on a hunting theme on the main staircase of the "House with Chimaeras". The main staircases were lined with white Carrara marble "in the black vein", the black stairs were granite.

Since Art Nouveau in Ukraine was often combined with the layering of other styles, classical caissons could be used in the decoration.

In the unique interiors, plastering was made with vapor-permeable lime-gypsum mortar on brick masonry and wooden partitions ("House with Chimaeras"); plastering with the use of gypsum plaster mortar with a small admixture of lime on shingles; gypsum stucco mouldings of the ceiling coated with boiled linseed oil, putty, bronze paint and varnish (the apartment of L.P. Rodzianko).

Problems can be associated with the influence of deformations of architectural and structural systems on the state of the interior décor; the appearance of cracks; wetting of the base, plaster and paint layer; peeling of the plaster from the base and the wooden base structures were damaged by bio destroyers; deforming plaster areas with stucco decoration; loss of part of the mural painting and stucco decoration; cracks, chipped and mechanically damaged marble of the front staircase and figured balustrade made of light gray terrazzo; later paint and plaster layers, which covered the wall painting (wall painting on the hunting theme in the "House with Chimaeras").

CONCLUSION

Many problems of the emergency state of architectural monuments, including arches and ceilings, are due to the fact that the architects who designed these buildings made some mistakes in the design schemes, and did not understand the need to preserve the static nature of the "footing-foundation-building" system, and the direct connection between the emergence of cracks in the ceilings and vaults and subsidental phenomena in the footings and foundations.

On the example of the constructions of the Odessa Opera House, one can see how over time the design schemes of unique spectacular buildings became more complex, when several types of ceilings were used at the same time in one object. This is evidence that the restoration technology for the elimination of the emergency state of each type of structure may be different, but the main requirement is the maximum preservation of authentic materials and structures. This requires restorers to use technology flexibly in accordance with each task.

A comprehensive survey and reproduction of the interiors of the "House with Chimaeras" and Rodzianko's apartment made it possible to determine those building materials and technologies that were used in the residential interiors at the end of the 19th and the early 20th centuries:

a) At the beginning of the twentieth century a layer of lime-gypsum-sand mortar (vapor-permeable lime-gypsum of variable composition) plaster mortar was applied on the brickwork, on top of it – a gypsum finishing coat with a thickness of 3–10 mm, emulsion putty and emulsion paint. Lime prevailed in the composition of the plaster mortar on the brickwork; gypsum prevailed on the wooden surfaces. Sometimes the layer of the lime-sand plaster mortar was covered with a lime-gypsum-sand cover, a textured linkcrusta paper, a putty and a paint layer, or old posters were stuck on the lime-gypsum-sand finishing coat and silk wallpapers on them.

b) On the wooden wall frieze, a gray two-layer putty was applied, a layer of varnish, and the stucco details were cast from gypsum, then they were covered with several layers of boiled linseed oil, an emulsion putty with a layer of varnish and a layer of paint.

c) Gypsum mouldings and stucco decoration were covered by impregnation with hot linseed oil, putty and a layer of ground cleavage. Often it was used imitation of wood grained borders or mouldings. Part of the stucco decoration was made not of gypsum, but of a lime-gypsum-sand mortar (sometimes with the addition of gypsum). If the molded parts were made of lime-sand mortar, a levelling layer of a gypsum finishing was applied on it, and then a layer of varnish imitating a natural texture was applied on it. Sculptures and stucco decorations could be molded from the cement-sand mortar. A terrazzo technique was used – a casting of cement mortar with marble aggregate. Stucco decoration were covered with transparent paints for pictorial art. They used decorative wood imitation, marbling, and natural stone imitation, including in the facing panels and fake fireplaces. Oil technology allowed you to create the so-called "alfresco

painted marble.” Fireplaces could also be made from lime-cement-sand mortar, decorated with plaster stucco and painted on top.

d) The practice of arranging the lining of walls with wood, the arrangement of wooden panels was used. Wooden elements were covered with a layer of varnish, wooden mouldings – with a thick layer of putty, on top with a layer of varnish, then with Dutch foil from white metal and paint, and a wooden frieze – with several layers of putty and a layer of varnish. Directly the door was covered with oil putty with painting, a layer of lacquer with gilding, primer, and colorful layers were additionally applied to the laid on pattern.

e) The ceiling is most often plastered with a plaster layer of gypsum mortar with lime additives, a stucco dec-

oration of gypsum covered with boiled linseed oil, with emulsion putty, paint and varnish, was attached on top.

The main restoration activities are as follows:

- elimination of deformations of architectural and constructive systems causing the destruction of monumental-decorative interior designing;
- elimination of moistening and replacement of damaged plaster;
- restoration of stucco decoration and replacement of emergency areas;
- restoration of easel painting of the ceiling;
- restoration of the stairs;
- layer-by-layer disclosure by compresses of paintings from later monochromatic layers and restoration of wall paintings.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

- [1] Church A.H. Conservation of buildings and frescoes / Notices of the proceedings at the meetings of the members of the royal institution of Great Britain, vol. 18, 1909, pp. 597–608.
- [2] Mariinsky Palace. Recommendations on the technology of repair and restoration work on the facades. Sketch design of reconstruction and restoration. Photofixing album. Kiev, 1987, 1989, 1997, 2002.
- [3] Monument of architecture of the 19th century State Academic Opera and Ballet Theater of Odessa. Restoration project. Odessa-Kiev, 1995–1998.
- [4] Monument of architecture of the late 19th century. National Philharmonic of Ukraine Kiev, 2011.
- [5] Orlenko M. Saint Volodymyr Cathedral in Chersonesos: methodological principles and chronology of rebuilding. K.: Fenix, 2015.
- [6] Orlenko M. Uspensky Cathedral of Kyiv Pechersk Lavra: methodological principles and chronology of rebuilding. K.: Fenix, 2015.
- [7] Orlenko M., Ivashko Y. Lighting devices in the Secession as the component of “Gesamtkunstwerk” and the issues of restoration Smart Project, Building and City / Środowisko Mieszkaniowe (Housing environment). Katedra Kształtowania Środowiska Mieszkaniowego Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, 19/2017, p. 150–156, e-ISSN 2543–8700, ISSN 1731–2442 <http://kksm.arch.pk.edu.pl/housingenvironment/arch-19-2017.html>
- [8] Orlenko M. The reasons for architectural monuments destruction and methods of capacity reinforce for bases and fundamentals / Підводні технології. Промислова та цивільна інженерія. DOI: 10.884 17j 07ISSN 2415–8550–7/2017, p. 75–86.
- [9] Orlenko M. Methodology of studying the architectural construction systems of objects of conservation / European Journal of Technical and Natural Sciences Nr 4 / 2017, Vienna, p. 6–8, DOI: <http://dx.doi.org/10.20534/EJTNS-17-4-6-8>.
- [10] Polak Tadeusz. Koszty w budownictwie konserwatorskim: tablice do obliczania wstępnego kosztu robót budowlano-konserwatorskich w zabytkowych obiektach architektury. Warszawa, 1971.
- [11] Polak Tadeusz. Struktura organizacyjna przedsiębiorstwa państwowego „Pracownie Konserwacji Zabytków”. Warszawa, 1971.
- [12] Polak Tadeusz, Łotysz, Andrzej *Zamki na kresach: Białoruś, Litwa, Ukraina*, Pracownia Badań i Konserwacji Obiektów Zabytkowych, Wydawnictwo „Pagina”: Pracownia Badań i Konserwacji Obiektów Zabytkowych, Warszawa 1997.
- [13] Preservation and restoration of architectural monuments. Ed. M.I. Orlenko. Kiev-Lviv, 1996.
- [14] The project of repair and restoration work on the Razumovsky Palace in Baturin. Kiev, 1955, 1968, 1991, 1995, 2005.


Abstract

The article describes the period of multi-stylishness in the architecture of buildings of the second half of the 19th century – beginning of the 20th century, and it is proved that building materials and constructions which were used at that time, determined the current restoration methods.

Streszczenie

W artykule omówiono okres różnorodności stylów w architekturze budynków z 2. połowy XIX wieku i początku XX wieku, oraz wykazano, że materiały budowlane oraz konstrukcje, które zastosowano w tamtym okresie, wpłynęły na dobór metod ich rewaloryzacji.

Paweł Marek Pogodziński*

 orcid.org/0000-0001-6912-144X

Wtórne wykorzystanie elementów skutniczych w drewnianym budownictwie nadwiślańskim

Reuse of boat structural elements in the wooden buildings along the Vistula River

Słowa kluczowe: budownictwo drewniane, elementy skutnicze, wtórne użycie, architektura nadwiślańska

Key words: wooden building construction, boat building elements, reuse, Vistula region architecture

Celem niniejszej pracy jest próba scharakteryzowania przykładów zastosowania elementów skutniczych z wykorzystanych drewnianych statków rzecznych jako materiałów budowlanych w architekturze nadwiślańskiej ze szczególnym uwzględnieniem obszaru Mazowsza Płockiego.

Kwestia wykorzystania fragmentów drewnianych jednostek pływających jako materiału budowlanego jest interesującym problemem odnoszącym się do dwóch zasadniczych dziedzin badawczych: budownictwa drewnianego oraz skutnictwa. Pierwsza dziedzina obejmuje badania etnograficzne, jak i architektoniczne. Druga zaś dotyczy głównie zagadnień etnograficznych, historycznych i archeologicznych, ponieważ związana jest z tematyką konstruowania i eksploatacji jednostek pływających w przeszłości oraz teraźniejszości. W obu tych obszarach badawczych zagadnienie podejmowane w tej pracy traktowano dotychczas marginalnie. W ostatnim czasie, w rezultacie przeprowadzonych badań o charakterze wstępnym nad tym problemem badawczym, opublikowane zostały trzy artykuły¹.

Na podstawie źródeł archeologicznych, danych etnograficznych oraz zachowanych konstrukcji można stwierdzić, że praktyka wykorzystywania drewna z rozebranych jednostek pływających jako materiału budowlanego była stosowana od okresu wczesnego średniowiecza do czasów obecnych². W rezultacie przeprowadzonych przez autora

This paper seeks to characterise examples of the use of boat elements from worn out wooden river vessels as building materials in architecture of the regions along the Vistula River, with special reference to the Plock area of Mazovia.

The question of using elements from wooden boats as building materials is an interesting one as it deals with two different research areas, which concern wooden architecture and boat building. The first area is concerned with ethnographic and architectural research. The second is concerned mainly with ethnographic, historical and archaeological issues as the focus is on construction and use of vessels in both past and present. In both of these research areas, the focus of this paper was treated to date as something of marginal importance. But recently, preliminary research from this area of study has been presented in three publications¹.

Based on archaeological research, ethnographic data and preserved structures, it is possible to conclude that the practice of using wood from disassembled vessels as building materials extends from the Middle Ages to present times². A conclusion of research and investigations carried out by the author is that vessel elements were used mainly in the construction of houses and utility buildings. Buildings of this kind were identified in seaside towns of Hel³, Jastarnia⁴, Dzwirzyn⁵, Gdansk⁶, as well as in settlements along

* mgr, Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, Uniwersytet Gdański

* mgr, *Archaeological Museum in Gdansk, University of Gdansk*

Cytowanie / Citation: Pogodziński P.M. Reuse of boat structural elements in the wooden buildings along the Vistula River. *Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation* 2019;59:106-114

Orzymano / Received: 05.02.2019 • **Zaakceptowano / Accepted:** 11.05.2019

doi:10.17425/WK59VISTULA

Praca dopuszczona do druku po recenzjach

Article accepted for publishing after reviews

badania i kwerend stwierdzono, iż elementy szkatułnicze używane były głównie do budowy domów i obiektów gospodarczych. Obiekty tego typu rozpoznano w miejscowościach nadmorskich – Helu³, Jastarni⁴, Dźwirzyni⁵, Gdańsku⁶ oraz w miejscowościach nadwiślańskich od Nowego Dworu Mazowieckiego do okolic Bydgoszczy⁷.

Zebrane dotychczas dane dotyczące tego zagadnienia pozwalają na wydzielenie w Polsce dwóch stref występowania obiektów, w których wykorzystano drewno szkatułnicze jako materiał budowlany. Pierwszy z nich to rejon wybrzeża Morza Bałtyckiego wraz z przyległymi portami. Strefę tę wyróżnia liczna grupa przykładów zarejestrowanych podczas badań archeologicznych prowadzonych głównie na obszarze Gdańska⁸ i Wolina⁹. W świetle danych archeologicznych drewno szkatułnicze było używane często do budowy podłóg, nabrzeży oraz traktów pieszych. Na podstawie danych etnograficznych i zachowanych obiektów w tej strefie stwierdzono, że cechą wyróżniającą ten rejon jest pozyskiwanie drewna szkatułniczego z rozbitych wraków u wybrzeży morskich. Drugi region, charakteryzujący się pozyskiwaniem surowca z wyeksploatowanych jednostek wiślanych, to strefa wzdłuż Wisły od Nowego Dworu Mazowieckiego do okolic Bydgoszczy. W regionie tym rozpoznano istniejące przykłady architektoniczne, których największa liczba występuje na Mazowszu Płockim.

W przypadku pierwszego regionu pod względem liczby przykładów różnorodnych zastosowań wyróżnia się Gdańsk oraz obszar Półwyspu Helskiego. Gdańsk od czasów wczesnego średniowiecza był ważnym portem morskim i rzeczny w basenie Morza Bałtyckiego¹⁰. W trakcie badań archeologicznych prowadzonych na terenie miasta odkrywano pozostałości statków i łodzi świadczących o wielkim znaczeniu transportu wodnego w rozwoju miasta¹¹. Część z nich to obiekty, których depozycję należy uznać za losową, spowodowaną zatonięciem jednostki, np. wrak z Zielonej Bramy¹², inne zaś były celowo wykorzystane jako materiał budowlany¹³. Uwzględniając źródła historyczne, wiemy, że niektóre płaskodenne jednostki rzeczne (komięgi, galary) były budowane ze wskazaniem, że po dopłynięciu do Gdańska będą rozbierane i sprzedane jako surowiec do dalszego wykorzystania¹⁴. Do ciekawszych przykładów wtórnego wykorzystania drewna szkatułniczego należy odkrycie dokonane w 1989 roku w Dworze Artusa¹⁵. W wykopie IV w drugim poziomie osadniczym odkryto fragment poszycia o wymiarach 5 × 3,5 m. Element został wykorzystany wtórnie jako warstwa izolująca przed wilgocią. Poziom osadniczy, w którym został odkryty, datowany był wstępnie przez kierującego badaniami na XIII/XIV w. W ramach projektu badawczego *Szkutnictwo na Pomorzu Wschodnim w okresie średniowiecza w świetle badań dendrochronologicznych*¹⁶ realizowanego w 2000 roku pobrano 10 prób drewna dębowego. Udało się uzyskać osiem sekwencji przyrostów rocznych. Średnia wyznaczona na podstawie podobieństwa przebiegu krzywych liczy 207 lat i obejmuje lata 1057–1263¹⁷. Całość datowanej konstrukcji wyznacza najmlodsza z dat 1263, a prawdopodobna data ścięcia drzewa nastąpiła po 1273

the Vistula River from Nowy Dwor Mazowiecki to the Bydgoszcz area⁷.

The data collected to date on this question allows us to identify in Poland two zones in which wooden vessel elements have been used as building material. The first of these is the Baltic Sea coast with its ports. This zone is characterised by numerous examples of such structures which were registered during archaeological research carried out mainly in the Gdansk⁸ and Wolin⁹ regions. In the light of this archaeological data, it appears that wood from boats was used frequently to build floors, wharfs and footpaths. Based on ethnographic data and preserved buildings in this zone, it can be stated that the distinguishing feature of this zone is acquisition of wooden elements from wrecks in coastal areas. The second zone is characterized by the acquisition of building materials from worn out vessels used on the Vistula River from Nowy Dwor Mazowiecki to areas around Bydgoszcz. In this region, existing buildings of this type were identified, with the largest number located in the Plock region of Mazovia.

In the case of the first zone, the greatest number and variety of applications can be found in Gdansk and the Hel Peninsula. Gdansk has been an important river and sea port on the Baltic Sea from the early Middle Ages¹⁰. Archaeological research carried out in Gdansk has uncovered remains of ships and boats, confirming the great importance of water transport in city development¹¹. The resting place of some of these can be attributed to chance resulting from the vessel sinking as in the case of, for example, the wreck at the Zielona Brama¹². Others were deliberately taken to specific places in order to be used for building materials¹³. From historical records we know that flat bottom river vessels (timber ships, galleys) were built for the purpose of being disassembled and sold as raw materials for further use on arrival in Gdansk¹⁴. One of the more interesting cases of reuse of wood from boats was a discovery made in 1989 in the Artus Palace¹⁵. A plating fragment measuring 5 × 3.5 m was discovered in excavation IV on the second level of settlement. The element had been reused as a layer to insulate against damp. The settlement level discovered was dated by the research leader as the 13th/14th century. As part of the research project entitled *Boat building in the East Pomerania region in the Middle Ages in the light of dendrochronological research*¹⁶, carried out in the year 2000, 10 samples of oak wood were obtained. Researchers succeeded in identifying eight annual growth sequences. The average growth rate determined on the basis of a probability analysis covered 207 years and dates back to the years 1057–1263¹⁷. The dating of the whole building is attributed to the youngest date, which is 1263, whereas the date the tree was cut down was most likely after 1273¹⁸, which confirms the hypothesis of a long tradition among Gdansk residents of reusing wood from boat elements.

Building architecture on the Hel Peninsula is distinguished by the fact that wood from shipping wrecks

roku¹⁸, co potwierdza hipotezę o dość długiej tradycji wtórnego wykorzystywania elementów skutniczych przez mieszkańców Gdańska.

Budownictwo na Półwyspie Helskim wyróżnia właśnie się tym, iż drewno skutnicze pochodzące z rozbitych wraków stanowiło jeden z podstawowych materiałów budowlanych na całym tym obszarze prawie do końca XX wieku¹⁹. W *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* przy haśle „Hel” znajduje się następujący opis: „Domy niskie, małe, ale schludne, szczytem ku ulicy zwrócone, z małymi swojemi okienkami do okrętów podobne; po większej też części są z resztek rozbitych tu okrętów pozostawiane; nieraz w tych drzwiach ociążałych rozpoznasz ster stary okrętowy; tam ów chlewik to kosz masztowy, w którym majtkowie w górę się podnosili”²⁰. We wspomnieniach H. Gołębiowskiego, proboszcza z Jastarni urzędującego w latach 1872–1887, znajdujemy także informacje, iż mieszkańcy wykorzystują elementy konstrukcyjne z rozbitych jednostek jako materiał do budowy domów i chlewów²¹.

Na Helu jeszcze do niedawna istniały domy rybackie wykonane z elementów skutniczych. Część z tych obiektów została całkowicie zniszczona, a pozostałe poddane doraźnym remontom, w efekcie których dawne elementy drewniane zostały usunięte. Obecnie zachowanym na Półwyspie Helskim przykładem budownictwa jest chata rybacka znajdująca się w Jastarni przy ul. Rynkowej 10 (ryc. 1). Dom powstał prawdopodobnie w 1876 roku²².

Rejon Półwyspu Helskiego był miejscem wielu katastrof morskich, w związku z czym uważano go za jedno z najbardziej niebezpiecznych miejsc żeglugowych w basenie Morza Bałtyckiego, a do katastrof dochodziło stosunkowo często²³. Zwyczaj pozyskiwania pozostałości wraków należy wiązać z miejscową tradycją: przedmiot wyrzucony przez morze należy do tego, kto go znajdzie. Przedmioty znalezione na brzegu nazywane były „bitą”²⁴, „bytą” [Beute]²⁵. Stało to w sprzeczności z prawem nadmorskim, które określało, iż przedmioty i osoby wyrzucone na brzeg należą do władcy wybrzeża²⁶, z tego też powodu mieszkańcy terenów nadmorskich wchodzili często w konflikt z prawem.

Drugi z wyróżnionych regionów to obszar nadwiślański od Nowego Dworu Mazowieckiego do okolic Bydgoszczy²⁷. Badania rozpoznawcze przeprowadzone na wybranych obszarach tego odcinka Wisły pozwalają wyróżnić dwa regiony, w których odkryto większą liczbę przykładów budownictwa tego typu. Pierwszy z nich, mniejszy, to Toruń wraz z najbliższą okolicą. Drugi, znacznie większy, to region Mazowsza Płockiego, w którym zachowało się wiele przykładów.

W Toruniu rozpoznano dwa przykłady zastosowania elementów skutniczych w budownictwie. Pierwszy z nich to dom drewniany znajdujący się przy ul. Rybaki²⁸. Jest to niewielki dom parterowy z końca XIX bądź początków XX wieku, jego ściany frontowe i boczne zostały zbudowane z elementów pochodzących ze statków wiślanych (ryc. 2). Obiekt jest potwierdzeniem charakteru społecznego przedmieścia Torunia, które przez wieki swą tożsamość opierało na związkach z Wisłą. Na

provided one of the basic building materials in the whole region right up to the end of the 20th century¹⁹. In the *Geographical Dictionary of the Kingdom of Poland and other Slav countries* under the term ‘Hel’, we find the following description: “Houses are low, small but tidy, with gables facing the street, with small windows reminiscent of ship portholes, as they are in large part built from the remains of ship wrecks; in some places as part of a doorway you will discern an old ship rudder, whereas elsewhere a pig pen, which was once a crow’s nest used by deckhands to hoist themselves upwards”²⁰. In the diaries of H. Golebiowski, the parish priest in Jastarnia in the years 1872–1887, we find also information that local residents obtained construction elements from shipwrecks for use as building materials for their houses and pigsties²¹.

Until recently, there were still fisherman’s houses made from elements from boats. Some of these buildings have been completely destroyed, whereas those that remain have been subjected to haphazard renovations, which resulted in removal of the old wooden elements. Today, a preserved example of this kind of building on the Hel Peninsula is the fisherman’s house located in Jastarnia at 10 Rynkowa Street (figure 1). The house was built most likely in 1876²².

The Hel Peninsula was the scene of many marine disasters, which meant that it was considered one of the most dangerous shipping routes in the Baltic Sea where disasters happened relatively frequently²³. The practice of taking the remains of wrecks should be seen as part of a local tradition which says that what the sea washes up onto the shore becomes the property of the one who finds it. Objects found on the shore were called “bita”²⁴, or “byta” [Beute]²⁵. This was at odds with marine law, which determined that objects and persons washed up on the shore belonged to the ruler of the coastal area²⁶, which meant that residents of coastal areas frequently came into conflict with the law.

The second area identified is that of areas bordering the Vistula River from Nowy Dwór Mazowiecki to the Bydgoszcz area²⁷. Exploratory research carried out on selected areas of this segment along the Vistula, allow us to distinguish two areas, in which most examples of this type of buildings have been discovered. The first of these is smaller and comprises the town of Toruń and its most immediate surroundings. The second, which is much bigger, is the Płock region of Mazovia, where many examples of such buildings have been preserved.

Two examples of buildings making use of boat elements were identified in Toruń. The first of these is a wooden house on Rybaki Street²⁸. It is a relatively small, single-storey house, dating back to the end of the 19th century or the beginning of the 20th century. Its front and side walls have been constructed with elements originating from Vistula boats (Fig. 2). The structure confirms the social characteristics of the Toruń suburbs, which have been associated with the Vistula for centuries. These areas included fishermen and keelmen settlements and port infrastructure²⁹. The house is also important in relation to research on

obszarze tym znajdowały się osady rybaków i flisaków oraz nabrzeża portowe²⁹. Dom ten jest także ważnym elementem do studiów nad zabudową mieszkalną związaną z funkcjonowaniem twierdzy Toruń. Dla obszaru tego od 21 grudnia 1871 r. obowiązywała ustawa o ograniczeniu własności gruntowej w otoczeniu fortów (w obrębie linii strzału). Zakazywała ona wznoszenia dużych obiektów wielokondygnacyjnych (uniemożliwiających obserwację pola ostrzału). Spowodowało to, iż na Przedmieściu Bydgoskim wznoszono niskie budynki, najczęściej z tanich materiałów³⁰, a do takich można zaliczyć drewno rozbiórkowe z jednostek wiślanych.

Drugi przykład architektoniczny z Torunia znajduje się w spichlerzu położonym przy ul. Podmurnej 11. Schody w tym obiekcie stanowią ciąg komunikacyjny trzech kondygnacji. Jako stopnice zostały użyte tu denniki statku rzecznoego. Datowanie tej konstrukcji jest utrudnione. Budynek został przebudowany w I połowie XVII wieku³¹. Możliwym jest, że schody są najstarszym istniejącym przykładem zastosowania elementów szkatniczych w budownictwie na obszarach nadwiślańskich, jednak danych dla potwierdzenia tej hipotezy mogą dostarczyć jedynie badania dendrochronologiczne konstrukcji.

Wstępne badania przeprowadzone na obszarze Mazowsza Płockiego dotyczące architektury drewnianej z elementów szkatniczych wyróżniają dwa regiony skupione wokół nadwiślańskich miejscowości: Czerwińska nad Wisłą oraz Wyszogrodu.

Najstarszym przykładem interesującego nas budownictwa Mazowsza Płockiego odnotowany został podczas prac archeologicznych prowadzonych na terenie Starego Miasta w Płocku. Odkryto tam studnię ocembrowaną dębowymi klepkami poszycia ze szkuty³², datowaną na wiek XVI. W nawarstwieniach datowanych na schyłek XV i XVI wieku odkryto klamry szkatnicze, które służyły do podtrzymania drewnianej listwy dociskającej uszczelnienie kadłuba³³. Znaleźiska te nie powinny dziwić, zważywszy na rolę, jaką odgrywał Płock w żegludze i handlu wiślanym przez wieki³⁴. W pobliżu Płocka, w miejscowości Maszewo znajdowało się kilka budynków, do budowy których użyto elementów szkatniczych³⁵.

Wyszogród i Czerwińsk pod koniec XIX wieku i na początku XX wieku odgrywały ważną rolę w transporcie wiślanym. Funkcjonowały w nich przystanie, niewielkie porty i stocznie. Życie zawodowe wielu mieszkańców związane było z Wisłą. Specjalizowano się tu w rozbiórce wyeksploatowanych statków wiślanych, które następnie były sprzedawane miejscowej ludności jako materiał budowlany. Szczególnie dużo jednostek zostało rozebranych w Czerwińsku nad Wisłą. Tradycja rozbierania jednostek na drewno budowlane odnotowana została jeszcze w 1954 i 1955 roku³⁶. W latach tych szyper Eugeniusz Broniarek z Czerwińska rozebrał kilka berlinek-kafówek sprowadzonych z Bydgoszczy. Elementy konstrukcyjne tych jednostek zostały sprzedane okolicznym rolnikom³⁷. Świadek tej rozbiórki Adam Reszka podkreśla, że rozbierane drewno było „w większości zupełnie zdrowe, zwłaszcza brety [klepki poszycia – aut.] dębowe”³⁸. Po śmierci szypra w Czerwińsku już nikt nie kontynuował tradycji.

the residential settlements associated with functioning of Toruń fortress. From 21st December 1871, a law was introduced to limit rights to owning land in the vicinity of fortifications (areas in the line of fire). The law prohibited building large multi-storey structures (which would obstruct observation of the line of fire). This resulted in construction of low buildings in the Bydgoskie Przedmieście area, most typically from cheap building materials³⁰, which included wood from disassembled Vistula vessels.

The second architectural example from Toruń is the granary located at 11 Podmurna Street. The stairs in this building constitute a single communication corridor linking together three floors. The rider plates from a river vessel have been used for the steps. Dating the structure is difficult. This is because the building was reconstructed in the first half of the 17th century³¹. It is possible that the steps are the oldest existing example of the use of vessel elements in buildings in the Vistula River region, but data confirming this hypothesis can only be provided by dendrochronological analysis of the whole structure.

Preliminary research carried out in the Plock region of Mazovia concerning wooden architecture making use of vessel elements identified two areas around the settlements along the Vistula River: Czerwinsk on the Vistula and Wyszogrod.

The oldest example of buildings of the architectural type of interest to us in the Plock region of Mazovia was identified during archaeological research carried out in the area of the Old Town of Plock. A well was discovered with casing made from oak planks from the hull of a river barge³², dating back to the 16th century. Boat clasps which had once served to support wooden planks compressing sealing of the hull, were discovered in layers dated to the turn of the 15th and 16th centuries³³. These finds should not be surprising given the role played by Plock in Vistula shipping and trade over the centuries³⁴. In Maszewo, in the vicinity of Plock, there were a few buildings, which made use of vessel elements in their construction³⁵.

Wyszogrod and Czerwinsk played an important role in Vistula transport towards the end of the 19th century and beginning of the 20th century. There were small piers, ports and boat-building yards. The professional life of many residents was linked to the Vistula River. They specialized in disassembling worn out vessels and then selling the elements to local people as building materials. An especially large number of vessels were disassembled in Czerwinsk on the Vistula. The tradition of disassembling vessels for wood building material was noted as late as 1954 and 1955³⁶. In these years, fishing master Eugeniusz Broniarek from Czerwinsk disassembled some Berlinka barges, which had been brought from Bydgoszcz. The structural elements from these vessels were sold to local farmers³⁷. Adam Reszka who witnessed this disassembly, underscored the fact that the disassembled wood was “in the main part completely healthy, especially the oak “brets” (the hull planks)”³⁸.



Ryc. 1. Dom rybaka w Jastarni (fot. P.M. Pogodziński)
 Fig. 1. Fisherman's house in Jastarnia (photo P.M. Pogodziński)



Ryc. 2. Toruń, dom przy ul. Rybaki (fot. P.M. Pogodziński)
 Fig. 2. Toruń, house in Rybaki Street (photo P.M. Pogodziński)



Ryc. 3. Czerwińsk nad Wisłą, dom przy ul. Kościuszki (fot. P.M. Pogodziński)
 Fig. 3. Czerwińsk on the Vistula, house in Kosciuszko Street (photo P.M. Pogodziński)



Ryc. 4. Czerwińsk nad Wisłą, dom przy ul. Kościuszki. Widoczne charakterystyczne kolki montażowe stosowane w szkutnictwie (fot. P.M. Pogodziński)
 Fig. 4. Czerwińsk on the Vistula, house n Kosciuszko Street. Characteristic mounting pegs used in boat building are visible. (photo P.M. Pogodziński)



Ryc. 5. Czerwińsk nad Wisłą, dom przy ul. Klasztornej (fot. P. M. Pogodziński)
 Fig. 5. Czerwińsk on the Vistula, house in Klasztornej Street (photo P. M. Pogodziński)

W rozmowach przeprowadzonych przez autora w 2018 roku ze starszymi mieszkańcami Czerwińska³⁹ pojawiały się wspomnienia z okresu, kiedy nad Wisłą rozbijane były berlinki. Przewija się informacja o hałasie, który towarzyszył pracom, związanym z uderzeniami młotów, oraz o tym, że nad brzegiem Wisły przez długi czas można było odkryć wiele gwoździ różnego rodzaju pochodzących z tych jednostek. Rozmówcy nie byli niestety w stanie określić choćby w przybliżeniu, ile jednostek zostało rozebranych. Wspominają jedynie, iż było tych jednostek bardzo dużo. W jednej relacji stwierdzono obrazowo,

Following the death of the fishing master, there was no-one to continue the tradition in Czerwińsk. Interviews carried out by the author in 2018 with some older residents of Czerwińsk³⁹ documented memories of the period when barges were disassembled along the Vistula. These included reference to the noise of hammering and the fact that for many years, it was possible to find many different types of nails from the vessels along the river banks. Unfortunately, those interviewed were unable to determine, even approximately, how many vessels had been disassembled. In reminiscing, reference was

iz „cały port był zastawiony”. Mieszkańcy podkreślali, że materiał z berlinek był materiałem budowlanym cennym i poszukiwanym. Obecnie w Czerwińsku można jeszcze zobaczyć kilka obiektów zbudowanych z tych materiałów. Największy i najstarszy budynek znajduje się przy ul. Kościuszki. Według relacji mieszkańców ma on nawet 150 lat. Obiekt ten jest opuszczony, nie jest objęty ochroną konserwatorską i obecnie ulega postępującej degradacji (ryc. 3 i 4). W wielu innych przypadkach ściany wykonane z klepek poszycia zostały zakryte przez różnego rodzaju zabudowy elewacji, m.in. tynk, siding (ryc. 4). Część obiektów została rozebrana przez właścicieli, a na ich miejscu wybudowany budynki murowane. Jeszcze do niedawna w krajobrazie Czerwińska funkcjonowała duża szopa znajdująca się przy cmentarzu⁴⁰. Niestety uległa spaleni, a nie zachowała się jakkolwiek dokumentacja dotycząca tego obiektu. Należy podkreślić, że w ostatnim czasie miłośnicy Czerwińska nad Wisłą skupieni wokół stowarzyszenia Nasz Czerwińsk realizują różnego rodzaju projekty, których celem jest dokumentowanie i promowanie dziedzictwa tego wyjątkowego miejsca nad Wisłą.

W relacjach pojawia się informacja, iż drewno rozbiórkowe pozyskiwano praktycznie tylko z jednego rodzaju jednostek wiślanych – berlinek, berlinek-kafówek. Analizując dane dotyczące budowy tego statku zwanego też „odrzakiem”, „finówką” można określić, ile drewna rozbiórkowego można było uzyskać. Berlinka-kafówka była jednostką, która powstała w drugiej połowie XIX wieku i nawiązywała do starszej jednostki rzecznej – szpicberlinki⁴¹. Jednostkę tę wyróżniały charakterystyczne dziobnice – kawy, sporządzone z wyprofilowanego drewna dębowego. Statek miał długość 40,20 m i szerokość 4,60 m. Wysokość burtowa wahała się od 1,60 do 1,90 m, a ładowność od 100 do 150 ton. Jednostki najczęściej budowane były z drewna dębowego oraz wysokiej jakości drewna sosnowego. Pewnych danych dotyczących prawdopodobnego wyglądu wcześniejszych form berlinki oraz szczegółowych wymiarów poszczególnych elementów dostarcza wrak ze Starego Dębego⁴², który znajduje się w zbiorach Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Wrak ten datowany według badań dendrochronologicznych na lata po toku 1778⁴³. Ślady ognia na wręgach sugerują, że jednostka zatonała w wyniku pożaru. Mogło to mieć miejsce w okresie wojen napoleońskich lub w trakcie powstania listopadowego⁴⁴. Dno w tej jednostce tworzyły pasy poszycia drewna dębowego o zachowanej długości 7 m, szerokości od 0,44 do 0,66 m⁴⁵ i grubości 7,5 cm⁴⁶ bądź 8 cm⁴⁷.

Wyszogród był jednym z portów na Wiśle oraz miejscowością flisacką⁴⁸. W mieście tym w XIX wieku funkcjonowała stocznia, w której budowano berlinki⁴⁹. W odróżnieniu od Czerwińska nie odkryto do tej pory obiektów wykonanych z drewna szkatniczego w Wyszogrodzie. Możliwe, iż na ich zachowanie miały wpływ zniszczenia wojenne oraz trudny okres w funkcjonowaniu tego miasta w okresie powojennym⁵⁰. Obiekty omawianego typu występują za to w pobliskich wsiach: Rębowie i Ciućkowie.

made only to a very large number of vessels. In one interview, the situation was described as “the whole port being blocked”. Local residents underlined the fact that the material from the barges was highly valued and sought after building material. Still today, it is possible to see a few buildings in Czerwinsk constructed from these materials. The largest and oldest building is to be found in Kosciuszko Street. According to local residents interviewed it may be even 150 years old. The building is abandoned and not protected as heritage with the result that it is progressively being degraded (Figures 3 and 4). In many other cases, walls made from hull planks have been covered by other types of façade materials, such as plaster or siding (Figure 4). Some structures have been disassembled by their owners so that brick buildings could be constructed in their place. Until recently, the landscape of Czerwinsk included a large shed located near the cemetery⁴⁰. Unfortunately, the shed burnt down and no documentation of any kind relating to this structure has survived. It is worth noting that in recent times, enthusiasts of Czerwinsk on the Vistula grouped in the Our Czerwinsk Association are carrying out various types of projects aimed at documenting and promoting the heritage of this unusual place on the Vistula River.

Information from the interviews suggests that disassembled wood was obtained in practice from one type of Vistula vessel – the Berlinka barge and Berlinka – kafówka barge (in German: Kaffenreisekahn). An analysis of information available for this type of vessel, also known as an “odrzak” or “finowka”, allows us to determine how much disassembled wood could be obtained from such a vessel. The “kafowka” barge was a vessel that appeared in the second half of the 19th century and was associated with an older type of river barge (“szpicberlinka”)⁴¹. These vessels had a characteristic foreside of the stem – a “kafa” – which was made of specially shaped oak wood. The vessel was 40.20 metres long and 4.60 metres wide. The vessel sides height ranged from 1.60 to 1.90 metres, and a load capacity ranging from 100 to 150 tonnes. The vessels were made from oak wood most typically and also from high quality pine wood. Some information concerning how the barge might have looked historically and the detailed dimensions of its various elements are provided by the wreck in Stare Debe⁴² which is to be found in the collections of the Museum of the Mazovian Village in Sierpc. The wreck has been dated using dendrochronological analysis to the years after 1778⁴³. Traces of fire on the ribs suggest that the vessel sank as a result of fire. This could have been during the Napoleonic wars or during the November Uprising⁴⁴. The bottom of the vessel comprised layers of oak wood planks, measuring 7 metres in length, 0.44 to 0.66 metres in width⁴⁵ and 7,5 cm thick⁴⁶ or 8 cm thick⁴⁷.

Wyszogrod was one of the ports on the Vistula and a keelman settlement⁴⁸. In the 19th century there was a shipyard in this town, in which the barges were built⁴⁹. In contrast to Czerwinsk, no structures built with vessel wood have been identified in Wyszogrod. It is possible that war damage and the difficult period expe-

W Rębowie znajdowała się szopa, która zbudowana została z elementów skutniczych⁵¹. Ten wyjątkowy zabytek architektury drewnianej został zakupiony i translokowany na początku lat 80. XX wieku do Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Stodołę zrekonstruowano w drugiej zagrodzie wchodzącej w skład wsi rządowej.

Stodoła wybudowana została w 1895 roku i należała do rodziny Wojów. Na jednej z belek we wnętrzu stodoły odnaleźć można napis „F Józef i Bregida IHS Woje Roka 1895”. Obiekt wzniesiono na planie prostokąta o wymiarach 19,60 m na 7,60 m. Do budowy ścian stodoły użyto częściowo fragmentów jednostki wiślanej. Widoczne jest to szczególnie w ścianie południowej, która prawie w całości została wykonana w elementach skutniczych. W konstrukcji stodoły rozpoznano 27 elementów, które pochodzą z rozmontowanego statku wiślanego. Wszystkie wykonane zostały z sośniny. Wszystkie wtórnie użyte elementy zostały przycięte do długości i szerokości wymaganej przy wznoszeniu budynków gospodarskich. Działania te spowodowały, że znacznie utrudnione jest pierwotnie odtworzenie prawdopodobnego układu klepek poszycia, a co się z tym wiąże, szerokość denników oraz ich rozstawienie. Taka rekonstrukcja pozwoliłaby przyporządkować elementy do konkretnego typu jednostki rzecznej używanych na Wiśle w 2. połowie XIX wieku. Brak także możliwości przeprowadzenia wywiadów etnograficznych z użytkownikami, którzy potrafiliby wskazać, z jakiego typu jednostki pochodzą elementy. Zapewne podobnie jak w przypadku obiektów z Czerwińska stodoła ta powstała z fragmentów konstrukcyjnych rozmontowanej berlinki⁵².

Miejscem, z którego pozyskano elementy statku do budowy stodoły, był Wyszogród, oddalony zaledwie o kilka kilometrów. Na podstawie dostępnych danych w archiwum Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu można założyć, że obiekt z Rębowia nie jest jedynym przykładem budownictwa z elementów skutniczych w regionie Wyszkowa. W Ciuckowie (miejscowości położonej ok. 5 km w linii prostej od Wisły) znajduje się drewniany budynek mieszkalny, który najprawdopodobniej (według relacji obecnego właściciela i wstępnych oględzin obiektu) również wzniesiony został z wtórnie użytych materiałów skutniczych.

Wykorzystywanie fragmentów wraków jako materiału budowlanego było elementem tradycji nadwiślańskiej. Sądząc po odkryciach archeologicznych z Płocka – o dość długich tradycjach. Co było przyczyną tej nietypowej formy upcyklingu jednostek wiślanych? Zapewne składało się na to wiele czynników. Jednym z najważniejszych był czynnik ekonomiczny. Drewno skutnicze było materiałem stosunkowo tanim oraz w miarę dostępnym⁵³. W XIX i początkach XX wieku na Mazowszu występował deficyt materiałów budowlanych, często też ich cena była poza zasięgiem finansowym uboższej ludności, dlatego wznosili oni domy z gliny lub niewypalanej cegły⁵⁴. Dodatkowo drewno skutnicze było surowcem wyselekcjonowanym, pochodzącym z drzew zdrowych, bez dużej liczby sęków. Zapewne w jakimś stopniu odgrywała rolę, obecnie trudno weryfikowalna,

rienced by this town in the post-war years had a negative impact on preservation⁵⁰. The types of structures discussed in this paper can be found, however, in the nearby villages of Rebow and Ciuckow.

A barn built from vessel elements was identified in Rebow⁵¹. This exceptional wooden architectural heritage structure was purchased and moved to the Museum of the Mazovian Village in Sierpc in the early 1980s. The barn was reconstituted in the second farmstead making up the linear village.

The barn had been built in 1895 and belonged to the Woj family. On one of the rafters inside the barn, you can find the inscription: “F. Jozef and Bregida IHS Woj year 1895”. The structure was built with a rectangular floor plan, measuring 19.60 metres by 7.60 metres. Fragments taken from a Vistula vessel were used to build walls of the barn. This can be seen especially on the south side wall, which is almost completely made from vessel materials. In the whole structure, 27 elements have been identified as coming from a disassembled Vistula vessel. They were all made from pine wood. All the reused elements were cut to the length and width needed in building construction. The consequence of this practice is that it is very difficult to determine how the hull planks were originally arranged, and so also the width of the rider plates and their spacing. Such a reconstruction would allow us to match the elements to a specific vessel type used on the Vistula River in the second half of the 19th century. It is also not possible to carry out ethnographic interviews with users, who could indicate from which vessel type the elements originate. Most likely, as in the case of the structures in Czewinsk, the barn was built using structural elements from a disassembled ‘Berlinka’ barge⁵².

The shipping elements used to build the barn came from Wyszogrod, just a few kilometres away. Analysis of information available at the Mazovian Village Museum, suggests that the structure in Rebowo is not the only example of using structural elements from boats in building construction in the Wyszkow region. In Ciuckow (a village located 5 km from the Vistula River), there is a wooden residential building, which was most probably built using boat materials (according to the owner and based on an initial inspection).

Using elements from shipwrecks as building material is part of the tradition in the lands adjoining the Vistula River. The archaeological discoveries in the Plock region suggest the tradition is quite a long one. What was the motivation for this atypical form of upcycling of Vistula vessels? Economic factors were perhaps the most important. Wood from shipping was relatively inexpensive and readily accessible⁵³. There was a deficit of building materials in the 19th century and the beginning of the 20th century in Mazovia. Building material prices were beyond the financial means of the poorer segments of the population, which is why they built their houses from clay or unfired bricks⁵⁴. In addition, shipping wood was also a preselected material originating from healthy trees and without a large number of knots. There was

kwestia pobudek sentymentalno-emocjonalnych. Można zauważyć z rozmów z mieszkańcami Czerwińska, że budowa domu z elementów szkutenicznych była pewnym potwierdzeniem zarówno przynależności zawodowej mieszkańców – ich związku z Wisłą, jak i podkreśleniem nadwiślańskiej tożsamości miejsca. Według ich relacji okoliczni rolnicy, którzy zaopatrywali się w ten surowiec, kierowali się tylko przesłankami praktycznymi.

Obiekty wzniesione z materiałów szkutenicznych są niemymi świadkami przeszłości i materialnym dowodem dziedzictwa wiślanego, które odchodzi w zapomnienie. W obiektach tych należy upatrywać materiałów do dalszych studiów nad szkutenictwem rzeczonym oraz budownictwem drewnianym wiejskim i małomiasteczkowym. Z tego powodu konieczne jest ich kompleksowe rozpoznanie i wykonanie szczegółowej dokumentacji w celu zachowania pamięci o tym integralnym elemencie nadwiślańskiego krajobrazu dla przyszłych pokoleń. Natychmiastowe i pełne badania są konieczne z dwóch powodów. Pierwszym jest postępujące niszczenie, przekształcanie oraz likwidowanie tego typu obiektów przez obecnych właścicieli, jako konstrukcji przestarzałych. Drugim powodem jest wymieranie ostatniego pokolenia budowniczych, jak i użytkowników tych konstrukcji. Celem tych prac powinno być określenie zarówno samych elementów szkutenicznych zastosowanych jako budulec, jak i mnogości i złożoności ich zastosowań jako elementów architektonicznych. Zasadnym jest wykonanie badań dendrochronologicznych, które pozwolą określić wiek jednostki pływającej oraz datowanie założenia, w którym zostały zastosowane. Pozyskane dane pozwolą na szczegółowe określenie charakterystyki i tradycji wykorzystywania elementów szkutenicznych w różnorodnych formach budowlanych.

most likely also a sentimental-emotional factor, which is difficult to verify today. But conversations with Czerwińsk residents suggest that using structural elements from boats in house building was seen as an affirmation of both their belonging to a kind of professional group and their links to the Vistula River – a confirmation of their Vistula region identity of place. According to those interviewed, local farmers who used this raw material were motivated only by practical aspects.

The structures built using material from boats bear witness to the past and represent material evidence of a Vistula heritage, which is being forgotten. The structures should be seen as opportunities for further research on river boat-building and wooden building construction in rural areas and small towns. For these reasons it is essential to identify and document them systematically as a way of ensuring that they are seen by future generations as constituting an integral part of the Vistula Riverlands landscape. Immediate and comprehensive study is essential for two reasons. Firstly, because of the ongoing damage, transformation and destruction of these types of structure by their current owners as out-of-date building types. Secondly, because the last generation of builders and users of these structures is passing away. The study goals should focus both on the boat structural elements themselves, which were used as building material, as well as on the variety and complexity of their use as architectural elements. Dendrochronological testing is called for, as this will enable dating of the river vessel and dating of when the structural elements were used as building material. The information obtained will allow us to detail the characteristics and tradition of how structural boat elements were used in a variety of building types.

¹ Pogodziński P.M., *Domy z wraków – zapomniany element krajobrazu Kaszub Nordowych*, Zapiski Puckie, Zeszyt nr 16/2016, s. 48–54; Pogodziński P.M., *Drewno szkuteniczne jako materiał budowlany*, Nautologia Rok LII, 2017, nr 154, s. 77–80; Piasecki A., Piotrowski R., Pogodziński P.M., *Stodoła z Rębowa, gm. Wyszogród z II połowy XIX wieku jako przykład budownictwa z wtórnie wykorzystanych elementów szkutenicznych*, Rocznik Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu, 2017, t. VIII, s. 85–95.

² Pogodziński P.M., *Drewno szkuteniczne...*, s. 77–80.

³ Kuklik M., *Tryptyk helski, część 1 do roku 1920*, Gdańsk, 2010, s. 58; Sulimierski F., Chlebowski B., Walewski W., 1880–1902, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa, t. II, s. 50.

⁴ Pogodziński P.M., *Domy z wraków...*, s. 49.

⁵ Borkowski J., Kuczkowski A., *Relikty późnośredniowiecznych oraz nowożytnych urzędzeń nadbrzeżnych w Dźwirzynie, gm. Kołobrzeg*, „Materiały Zachodniopomorskie, Nowa Seria”, t. VI/VII: 2009/2010, z. 1: Archeologia, s. 403–416.

⁶ Misiuk Z., *Wstępne wyniki badań archeologicznych prowadzonych na obszarze protomiasta gdańskiego pomiędzy dzisiejszymi ulicami Tartaczna i Panieńską w Gdańsku w latach 2008–2010*, [w:] H. Paner i M. Fudziński (red.), *XVII Sesja Pomorzoznawcza*, vol. 2, Gdańsk, 2013, s. 343.

⁷ Reszka A.W., *Wiślane statki i techniki nawigacyjne od XVI do XX wieku*, Gdańsk, 2012, s. 130.

⁸ Smolarek P., *Studia nad szkutenictwem Pomorza Gdańskiego X–XII wieku*, Prace Muzeum Morskiego, t. III, Gdańsk, 1969. Materiały niepublikowane, pozyskany w latach 1998–2015. Obecnie w trakcie opracowania w ramach pracy doktorskiej pt. „Zabytki szkuteniczne z archeologicznych badań Gdańska”, przygotowywanej przez autora na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego.

⁹ Filipowiak Wł., Filipowiak W., *Korabnictwo, port i żegluga wczesnośredniowiecznego Wólina*, [w:] B. Stanisławski, Wł. Filipowiak (red.), *Wolin wczesnośredniowieczny*, część 2, Warszawa, 2014.

¹⁰ Zbiński A., *Port gdański na tle miasta X–XIII wieku*, Gdańsk, 1964.

¹¹ Smolarek P., *Studia nad szkutenictwem Pomorza Gdańskiego X–XII wieku*, Prace Muzeum Morskiego, t. III, Gdańsk, 1969; Ossowski W., *Przemiany w szkutenictwie rzeczonym w Polsce. Studium archeologiczne*, Gdańsk, 2010, s. 48–55; Misiuk Z., *Wstępne wyniki...*, s. 343.

¹² Kościński B., *Badania archeologiczne w Zielonej Bramy w Gdańsku* [w:] J. Pałubicki (red.), *Zielona Brama w Gdańsku, Materiały z sesji 12 maja 2003 w Muzeum Archeologicznym w Gdańsku*, Gdańsk, 2004, s. 89.

- ¹³ Smolarek P., *Studia...*; Ossowski W., *Przemiany...*, s. 48–55; Misiuk Z., *Wstępne wyniki...*, s. 343.
- ¹⁴ Ossowski, *Przemiany...*, s. 121, Reszka A., *Wiślane...*, s. 130; Litwin J., 1995, s. 44.
- ¹⁵ Badaniem kierował prof. dr hab. Andrzej Zbierski.
- ¹⁶ Kierownikiem projektu był prof. UG, dr hab. W. Ossowski.
- ¹⁷ Krąpiec M., Ossowski W., *Badania dendrochronologiczne niektórych zabytków sztuki średniowiecznej z Pomorza Wschodniego*, [w:] *XIII Sesja Pomoroznawcza*, vol.2, *Od wczesnego średniowiecza do czasów nowożytnych*, (red. H. Paner i M. Fudziński), Gdańsk, 2003, s. 277.
- ¹⁸ Ibidem, s. 277, s. 285, tab. 4.
- ¹⁹ Gołębiewski H., (reprint 1910), *Obrazki rybackie*, Pelplin, 2011, s. 21,57; Kuklik M., *Tryptyk...*, s. 58; Pogodziński P.M., *Domy...*
- ²⁰ Stulmierski F., Chlebowski B., Walewski W., *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1880–1902.
- ²¹ Gołębiewski H., *Obrazki...*, s. 57.
- ²² Kuklik M., *Tradycja i dziedzictwo kulturowe Powiatu Puckiego*, [w:] *Ziemia Pucka Przewodnik* (brak red.), Gdańsk, 2012, s. 33. W Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków nadany został nr rej. 1023. W spisie tym widnieje data powstania budynku 1881 rok.
- ²³ Konkel A., *Stacja ratownictwa brzegowego w Jastarni 1870–1945*, Gdańsk, 2012.
- ²⁴ f. zdobycz f., łup m. (wyraz ten służy do oznaczania szczątków okrętów rozbitych, które fale morskie wyrzucają na brzeg; kto je pierwszy znajdzie, zwłaszcza na swoim gruncie, ten staje się ich właścicielem). Hasło w internetowym *Słowniku kaszubskim*, <http://www.cassubia-dictionary.com/index.php> (dostęp 13.01.2019).
- ²⁵ Gołębiewski H., *Obrazki...*, s. 55.
- ²⁶ Matysik S., *Prawo...*, s. 7.
- ²⁷ Reszka A., *Wiślane...*, s. 112–113.
- ²⁸ Serdecznie dziękuję M. Praratowi za wskazanie tego obiektu.
- ²⁹ Mikulski K., *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII wieku*, Toruń, 1999, s. 398–399; Brodowska-Kowalska M., *Struktura zawodowa przedmieść Bydgoskiego i Rybaki w Toruniu w latach 1866–1900*, *Rocznik Toruński*. T. 42, 2015, s. 25–56.
- ³⁰ Kucharzewska J., *Wille „fachwerkowe” na Przedmieściu Bydgoskim w Toruniu*, [w:] *Studia z architektury nowoczesnej*, t. 1, red. J. Malinowski, Toruń 2000, s. 10.
- ³¹ https://pl.wikipedia.org/wiki/Ulica_Podmurna_w_Toruniu.
- ³² Reszka A., *Wiślane...*, s. 112; Trzeciński M., *Kultura materialna średniowiecznego Płocka*, [w:] *Historia Płocka w ziemi zapisana. Podsumowanie dotychczasowych badań archeologicznych*, (red.) A. Gołębniak, Płock 2000, s. 115.
- ³³ Ossowski W., *Przemiany...*, s. 44.
- ³⁴ Kallas M. (red.), *Dzieje Płocka*, Płock. 2000.
- ³⁵ Teczka nr Archiwum Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Miejsowość ta będzie obiektem badań prowadzonych przez autora w 2019 roku.
- ³⁶ Reszka A., *Wiślane...*, s. 112.
- ³⁷ W 2019 roku będę kontynuował badania we wsiach położonych w pobliżu Czerwińska nad Wisłą.
- ³⁸ Reszka A., *Wiślane...*, s. 112.
- ³⁹ Zebranie materiałów było możliwe dzięki udziałowi w projekcie „Nadwiślańskie dziedzictwo Czerwińska nad Wisłą” realizowanym przez Stowarzyszenie Nasz Czerwińsk nad Wisłą, za co bardzo serdecznie dziękuję.
- ⁴⁰ Reszka A., *Wiślane...*, s. 113. Informacje te potwierdzali mieszkańcy Czerwińska.
- ⁴¹ Reszka A., *Wiślane...*, s. 103.
- ⁴² Reszka A., *Statek z Dębeo odnaleziony w korycie rzeki Narwi, „Nautologia”*, (1992), R. XXVII, nr 3–4, s. 46–47; Piasecki A., *Znalezisko wraka płaskodennego statku z Dębeo gm. Nowy Dwór Mazowiecki*, *Rocznik Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu*, 2011, s. 23–33; Ossowski W., *Przemiany...*, s. 140–141. Wrak znajduje się w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.
- ⁴³ Ossowski W., *Przemiany...*, s. 141.
- ⁴⁴ Reszka A., *Statek...*, s. 47.
- ⁴⁵ Ponowne badania pomiarowe wskazują na postępujący skurcz drewna. W 2007 roku klepki miały szerokość od 24 do 51 cm (por. Piasecki, 2011, s. 26).
- ⁴⁶ Piasecki A., *Znalezisko...*, s. 26.
- ⁴⁷ Ossowski W., *Przemiany...*, s. 140–141.
- ⁴⁸ Reszka, A., *Wiślane...*, s. 194–195.
- ⁴⁹ Ossowski W., *Przemiany...*, s. 145.
- ⁵⁰ Dybanowski S., *Wielka szansa Wyszogrodu*, „Notatki Płockie”, 1968, t. 13, nr 2, s. 38–39.
- ⁵¹ Piasecki A., Piotrowski R., Pogodziński P.M., *Stodoła...*
- ⁵² Ibidem.
- ⁵³ W relacjach mieszkańców Czerwińska pojawiają się informacje o tym, że drewno szkatnicze nie było zbyt drogie oraz że było go stosunkowo dużo.
- ⁵⁴ Cieśla-Reinfuss Z., *Materiały do sztuki ludowej Mazowsza Płockiego*, *Polska Sztuka Ludowa – Konteksty*, 1953, t. 7, z. 1, s. 38–55.


Streszczenie

Zagadnienie ponownego wykorzystania drewnianych elementów szkatniczych w budownictwie jest stosunkowo nowe i nadal słabo rozpoznane. Obiekty tego typu mogą być ważnym źródłem do studiów nad szkatnictwem rzeczonym oraz drewnianym budownictwem wiejskim i małomiasteczkowym. W artykule przedstawiono kwestie wtórnego wykorzystania fragmentów statków w nadwiślańskiej architekturze drewnianej, odnosząc się do rozpoznanych obiektów tego typu z innych obszarów Polski. Przedstawiono także zagrożenia oraz postulaty badawcze, które powinny zostać zrealizowane w przyszłości, by w pełni określić charakterystykę obiektów tego rodzaju.

Abstract

The reuse of wooden elements from boats in building construction is a relatively new concept and remains poorly investigated. Buildings of this kind can be an important source for research on river vessel construction and wooden building construction in rural areas and small towns. The paper presents issues related to the reuse of ship elements in wooden architecture in the regions along the Vistula River with reference to buildings of this type identified in other parts of Poland. Threats are also presented, as well as recommendations for research, which should be undertaken in the future in order to fully describe the characteristic features of this building type.

Roman Marcinek*

 orcid.org/0000-0001-9985-2518

Pomnik na wzgórzu Kaim. O potrzebie ochrony miejsc wypieranych z pamięci

Monument on Kaim Hill. The need to protect places erased from memory

Słowa kluczowe: pomniki, pola bitew, ochrona pamięci, I wojna światowa, wandalizm

Key words: monuments, battlefields, protecting the memory, World War I, vandalism

MIEJSCE

Wzgórze Kaim, północny skraj Pogórza Wielickiego o wysokości 262 m n.p.m., wznosi się we wschodniej, prawobrzeżnej części Krakowa, na granicy z Wieliczką i do niedawna było enklawą zieleni wśród terenów zurbanizowanych. Miejsce o prahistorycznej tradycji osadniczej¹, w średniowieczu odrębna wieś², której nowożytnie dzieje związane były z Bieżanowem³. Historia, taka „prawdziwa”, zawitała tu dopiero w roku 1914. Latem wybuchła wojna. Po ogłoszeniu mobilizacji przystąpiono m.in. do rozbudowy Twierdzy Kraków, rygła broniącego dostępu na Śląsk i Morawy. Potężnym fortom dodano umocnienia polowe. Pozycja zbudowana na wzgórzu Kaim i w jego okolicy składała się z kilkudziesięciu punktów oporu, rowów strzeleckich i łącznikowych, ziemianek. Na szczycie i stokach rozmieszczono dziewięć baterii artyleryjskich. Całość otoczono zasiekami⁴.

BITWA

Ofensywa wojsk rosyjskich, które wcześniej zajęły większą część Galicji, w połowie listopada 1914 dotarła pod Kraków⁵. Armia austro-węgierska utraciła teren, inicjatywę oraz niemal 250 tys. żołnierzy (w tym 100 tys. jeńców). Straty Rosjan wyniosły ok. 230 tys. zabitych i wziętych do niewoli. Rosjanie mieli prawie

SITE

Kaim Hill (Wzgórze Kaim), the northern edge of Pogórze Wielickie rising 262 m A.M.S.L., is in the east, right-bank part of Krakow bordering on Wieliczka, and until recently was a green enclave among urbanized areas. The site with a prehistoric settlement tradition¹, in the medieval period became a separate village² whose modern-day history was associated with Bieżanow³. The 'real' history came here in only in 1914. The war broke out in the summer. After mobilisation was ordered, it was necessary to start expanding the Krakow Fortress, guarding access to Silesia and Moravia. Field fortifications were added to massive forts. The position built on Kaim Hill and in its vicinity consisted of several dozen lines of resistance, shooting and communication trenches, and dugouts. Nine gun batteries were placed on the summit and the slopes. The whole was surrounded with entanglements⁴.

BATTLE

The offensive of the Russian troops which had occupied a larger part of Galicia, reached Krakow in the middle of November 1914⁵. The Austrian-Hungarian army lost the land, the initiative and almost 250 thousand soldiers (including 100 prisoners of war). Russian losses were app. 230 thousand dead and taken prisoner. Russians

* NID OT w Krakowie

* NHI Branch in Krakow

Cytowanie / Citation: Marcinek R. Monument on Kaim Hill. The need to protect places erased from memory. *Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation* 2019;59:115-123

Otrzymano / Received: 15.12.2018 • **Zaakceptowano / Accepted:** 10.04.2019

doi:10.17425/WK59KAIM

Praca dopuszczona do druku po recenzjach

Article accepted for publishing after reviews

dwukrotną przewagę liczebną, a Niemcy nie kwapili się z pomocą. Wojska Mikołaja II, by dotrzeć do serca miasta, musiały przełamać linię umocnień. W dniach 16–25 XI na północ od Krakowa Austriakom udało się powstrzymać uderzenie. Jednak Rosjanie nie zrezygnowali. Po zajęciu Wieliczki przez XXI Korpus Armijny postanowiono zaatakować od wschodu, od strony najsłabiej ufortyfikowanego skraju VII Obszaru Warownego (dzięki zdradzie płk. Alfreda Riedla Rosjanie znali siłę i lokalizację fortów). 1 grudnia 1914 XXI Korpus podszedł pod umocnienia. Dowództwo austriackie zgromadziło na zagrożonym odcinku prawie całą załogę twierdzy. Dowodzący obroną gen. Karl Kuk posłał tam całą będącą w jego dyspozycji artylerię. „Druga bitwa o Kraków” rozpoczęła się rankiem 5 XII. Po przygotowaniu artyleryjskim Rosjanie ruszyli na wzgórze Kaim. Obrońcy odpowiedzieli ogniem artylerii fortecznej – haubic 150 mm (z fortu Rajska) oraz ciężkich haubic kalibru 305 mm (z fortu Kościuszko). Żaźarte walki przeciągnęły się w zimną, grudniową noc. O świcie 6 XII, po kolejnej nawale artyleryjskiej, ruszył kontratak obrońców: „wybiegli spod ziemi i jęli dobić uciekających w popłochu Rosjan” – pisał świadek wydarzeń⁶. Po kilku godzinach atakujący cofnęli się do Wieliczki. Na wzgórzu Kaim poległo 3 tys. żołnierzy: 900 po stronie austro-węgierskiej (zostali pochowani na cmentarzu Rakowickim) i 2 tys. po stronie rosyjskiej (pochowani na cmentarzu w Kokotowie). Wprawdzie blokada twierdzy od wschodu trwała nadal, ale ostrzał artyleryjski sparaliżował działania Rosjan i zmusił ich do wycofania się najpierw poza zasięg dział, a po bitwie pod Limanową – dalej na wschód. Front przesunął się na linię Dunajca i od tej pory Kraków znajdował się już na dalekich tyłach. Miasto ocalało.

POMNIK

Upamiętniający zacięte walki obelisk stanął w miejscu, gdzie armia carska doszła najdalej w marszu na zachód, w miejscu dawnej baterii B3⁷. W chwili budowy teren należał do obszaru dworskiego Bogucice, dzierżawy dra Stanisława Niedzielskiego⁸. Pomnik, odsłonięty w pierwszej rocznicę wydarzeń – 6 XII 1915, ufundowała komenda Twierdzy Kraków⁹. Uroczystość zgromadziła kilkaset osób. Obecni byli m.in. prezydent Krakowa Juliusz Leo, rektorzy Uniwersytetu Jagiellońskiego (Kazimierz Kostanecki) i Akademii Sztuk Pięknych (Jacek Malczewski), kard. Adam Sapieha. Wygłoszono przemówienia, złożono kwiaty. Prezydent Leo oświadczył z emfazą: „Obiecuję zapisać obrońców Krakowa przed nawałą nieprzyjacielską w historii naszego miasta złotymi głoskami”.

Autorem obelisku był Henryk Nitra¹⁰, który służył w oddziale projektującym nagrobki i cmentarze. Wprawdzie „Nowa Reforma” pisała: „Wystawiony według projektu nadporucznika Korschanna”¹¹, ale dziennikarz się pomylił. Korschann był medalierem, autorem plakiety z wizerunkiem gen. Karla Kuka¹², którą komendantowi twierdzy wręczono w imieniu podkomendnych podczas uroczystości.

outnumbered the Austrians almost two to one, and Germans were not eager to help. In order to reach the heart of the city the troops of Nicholas II had to break through the line of fortifications. Between 16 and 25 November the Austrians managed to halt the attack to the north of Krakow. However, the Russians did not give up. After XXI Army Corps captured Wieliczka, it was decided that the attack would be from the east, from the side of the least fortified edge of the VII Fortified Area (because of Col. Alfred Riedl's betrayal the Russians knew the strength and location of forts). On 1 December 1914, the XXI Corps approached the fortifications. The Austrian command gathered almost the entire garrison along the endangered sector. Gen. Karl Kuk, in command of the defence, sent there all the artillery at his disposal. “The second battle of Krakow” started in the morning of 5 December. After the initial artillery fire Russian troops stormed towards Kaim Hill. The defenders returned the fire from the fortress artillery – 150 mm howitzers (from the Rajska fort) and heavy 305 mm howitzers (from the Kościuszko fort). Fierce fighting continued into a cold December night. On 6 December at dawn, after another heavy artillery fire, the defenders counterattacked: “they rushed out from under the ground and began to finish off the Russians fleeing in panic” – a witness to the events wrote⁶. After several hours the attackers retreated to Wieliczka. 3 thousand soldiers fell on Kaim Hill: 900 Austro-Hungarians (they were buried in the Rakowicki Cemetery) and 2 thousand Russians (buried in the cemetery in Kokotow). Although the blockade of the fortress from the east continued, the artillery shellfire paralysed Russian movements and forced them to retreat first outside the shellfire range, and after the battle of Limanowa – further east. The front moved to the Dunajec River line and from then on Krakow was far at the rear. The city survived.

MONUMENT

The obelisk commemorating the fierce fights was set up on the site where the tsarist army reached furthest in their march westwards, on the site of the former B3 battery⁷. At the time of the construction the land belonged to the Bogucice manor estate, leased by dr Stanisław Niedzielski⁸. The monument, unveiled on the first anniversary of the battle – 6 December 1915, was founded by the Krakow Fortress command⁹. Several hundred people attended the celebration, including e.g. the President of Krakow, Juliusz Leo, the rectors of the Jagiellonian University (Kazimierz Kostanecki) and the Academy of Fine Arts (Jacek Malczewski) and Cardinal Adam Sapieha. Speeches were made, flowers were laid. President Leo stated emphatically: “I promise that the defenders of Krakow against the enemy onslaught will be recorded with golden letters in the history of our city”.

The author of the obelisk was Henryk Nitra¹⁰, who served in the unit designing tombs and cemeteries. The “Nowa Reforma” newspaper wrote: “Erected according to the design by First Lieutenant Korschann”¹¹, but the journalist made a mistake. Korschann was a medallist, the

Pomnik – wąski, wysoki (13 metrów) ostrosłup, ozdobiono odkutymi w piaskowcu herbami i inskrypcjami. Na cokole widnieją dziś napisy po polsku i niemiecku majuskułą, wykonane mocno niewprawną ręką (w formie ryty wklęsłego):

- Na ścianie wschodniej sześciennej cokołu: korona św. Stefana, symbol Królestwa Węgier, w wieńcu laurowym.
- Na ścianie zachodniej cokołu: korona Rudolfa II, symbol Cesarstwa Austrii, w wieńcu laurowym.
- Na ścianie południowej ostrosłupa herb Habsburgów z łańcuchem Orderu Złotego Runa, na sześciennej cokole tablica z niemieckojęzycznym napisem: HIER WURDEN AM / 6 DEZEMBER 1914 / DIE SOLDATEN DER / RUSS. ARMEE ENDGÜLTIG / ZURÜCK GESCHOSSEN.
- Na ścianie północnej cokołu tablica z napisem w języku polskim: / TU ODPARTO DNIA / 6 GRUDNIA 1914 / NAJDALEJ NAPRZÓD / ODDZIAŁY ROSYJSKIEJ / ARMII. Powyżej zachował się ślad drugiego kartusza herbowego.

Pierwotnie, w chwili odsłonięcia, tablice z napisami były inne. „Nowa Reforma” pisała: „Na południowej stronie obelisku widnieje duży napis 6.12 = 1914”¹³. Zmiany na tablicy istniejące współcześnie dokonano najpewniej jeszcze w okresie pierwszej wojny lub tuż po niej. Pomnik i cztery narożne flankujące go ławy wykonano z żelbetu, całą powierzchnię pokrywając szlachetnym tynkiem. „Nowa Reforma” pisała: „Wystawiony (...) obelisk, górujący nad całą okolicą, umieszczono na betonowej podstawie (20 metrów kwadratowych) i otoczono betonowym ogrodzeniem”¹⁴. Pod pomnik, od toru kolejowego, prowadził chodnik¹⁵. Jak wynika z archiwalnych zdjęć, na stopniach i wokół monumentu ułożono drobną, najpewniej bazaltową kostkę.

PAMIĘĆ

Uroczyście odsłonięty pomnik został szybko porzucony, a płomienne słowa prezydenta Juliusza Leo – zapomniane. Krakowska prasa rychło przestała wspominać o walkach na Wzgórzu Kaim. Uwagę przykuwały inne zmagania. W okresie międzywojennym praktyka budowania legendy „legionowej” sprawiła, że pamięć o obrońcach Twierdzy Kraków – podobnie jak o tych, którzy w 1918 odzyskali Kraków dla Polski – została skutecznie i programowo wygaszona. Pomnik stał się lokalną ciekawostką. Po II wojnie światowej uznano, że ochrona elementów Twierdzy Kraków jako „austriackich” relikwów, pamiątek po zaborcy, znaków zniewolenia etc. nie ma sensu. Ugruntowała to polityka historyczna PRL-u. Po roku 1989 nie budził emocji poza kręgiem entuzjastów, nie skłaniał służb miejskich i konserwatorskich do aktywności.

Z czasem zatarła się w pamięci nawet pierwotna nazwa – Pomnik Chwały. Opinia Prezydenta Miasta Krakowa z 10 X 2017 nazywa obelisk Pomnikiem „Odparcie Rosjan”¹⁶. Termin, niespotykany w literaturze, sugeruje,

author of a plaque with the image of Gen. Karl Kuk¹² the fortress commander was given on behalf of his subordinates during the celebrations.

The monument – a narrow, tall (13 metres) pyramid, was decorated with coats-of-arms and inscriptions carved in sandstone. On the plinth one can see inscriptions in Polish and German majuscule, carved by an untrained hand (as concave engraving):

- On the east side of the cube-shaped plinth: the crown of St. Stephan, the symbol of the Kingdom of Hungary, in a laurel wreath.
- On the west side of the plinth: the crown of Rudolf II, the symbol of the Austrian Empire, in a laurel wreath.
- On the south side of the pyramid there is a Habsburg coat-of-arms with the Order of the Golden Fleece chain; on the cube-shaped plinth a plaque with a German inscription: HIER WURDEN AM / 6 DEZEMBER 1914 / DIE SOLDATEN DER / RUSS. ARMEE ENDGÜLTIG / ZURÜCK GESCHOSSEN.
- On the north side of the plinth there is a plaque with a Polish inscription: / TU ODPARTO DNIA / 6 GRUDNIA 1914 / NAJDALEJ NAPRZÓD / ODDZIAŁY ROSYJSKIEJ / ARMII. Above it there are traces of another coat-of-arms.

Originally, at the time when the monument was unveiled, there were different plaques with inscriptions. “Nowa Reforma” wrote: “On the south side of the obelisk there is a large inscription 6.12 = 1914”¹³. It must have been replaced with the currently existing plaques during World War I or just after it. The monument and the four corner benches flanking it were made from reinforced concrete, the surface of which was covered with stucco plaster. “Nowa Reforma” wrote: “The erected (...) obelisk, overlooking the whole area, was set on a concrete base (20 square meters) and surrounded with a concrete wall”¹⁴. A pavement led from the railroad to the monument¹⁵. Archive photos show that small, most probably basalt cobbles were laid on the steps and around the monument.

MEMORY

The officially unveiled monument was quickly abandoned, and the passionate words of President Juliusz Leo – forgotten. The Krakow press soon ceased to mention the battle on Kaim Hill. Attention was drawn to other fights. During the interwar period, the practice of building the “Legionary” legend made the memory of the Krakow Fortress defenders – just like of those who recovered Krakow for Poland in 1918 – deliberately and effectively obliterated. The monument turned into a local curiosity. After World War II it was decided that protecting elements of the Krakow Fortress as “Austrian” relics, mementoes of oppression, tokens of enslavement etc. did not make sense. It was reinforced by the historical policy of the Polish People’s Republic. After 1989, the monument did not arouse emotions outside a circle of enthusiasts, nor did it provoke any activity on the part of city or conservation services.

że idzie o nazwę własną. Trzeba mieć nadzieję, że zapis ten to tylko niefortunny skrót myślowy. Armia carska była etnicznie równie niespójna, jak austro-węgierska. W obydwu służyli Polacy. Podczas I wojny światowej ochotnicy walczący w formacjach choćby nominalnie polskich byli garstką w porównaniu z setkami tysięcy mężczyzn zmobilizowanych do regularnych armii. Przez ich szeregi przewinęło się ok. 2,9 mln żołnierzy polskiego pochodzenia. Zginęło, ostrożnie licząc, 400 tys. Ilu padło od kul wystrzelonych bratnią dłonią, wie tylko Ten, co owe kule nosi.

OBOJĘTNOŚĆ

Przez dziesiątki lat pomnik był niezauważany i dewastowany. Wzgórze Kaim, miejsce najbardziej gwałtownych i krwawych starć, centralny punkt pola bitwy, miejsce, które powinno pozostać symbolem, stało się przykładem braku należytej troski o historyczną przestrzeń, identyfikację jej elementów. Nie można jej usprawiedliwiać niewiedzą, bo sprawy zabytków Twierdzy Kraków nagłaśniano od lat. Miasto ma uchwałę regulującą zintegrowaną ochronę historyczno-krajobrazowego dziedzictwa militarnego¹⁷, zespół cenionych badaczy, solidną bazę źródłową i zasób publikacji¹⁸. Politykę ochrony zintegrowanej zawarto w wykonanym na Politechnice Krakowskiej¹⁹ studium, w którym zawarto projekt 7 fortecznych parków kulturowych²⁰. Jednak żadnego z nich nie powołano²¹. W opracowaniach podkreślano konieczność ochrony krajobrazu bitewnego wzgórza Kaim, ale niewiele z tego wynikało. Wzgórze przedstawiano jako miejsce o szczególnej randze, co jednak nie przekładało się na praktyczną opiekę. Deklaracje w rodzaju „Pozostałości Twierdzy Kraków są trwałym dokumentem historii miasta, dlatego zasługują na specjalną troskę samorządu Miasta Krakowa”²² nie mogły zastąpić działań, na które brakowało czasu, sił, a może ochoty. Były pilniejsze wyzwania, choć zagrożenia były realne:

- 1) eliminacja pomnika z powszechnej świadomości,
- 2) brak opieki konserwatorskiej,
- 3) wandalizm,
- 4) rozrost zieleni,
- 5) zatarcie powiązań widokowych.

Można jednak uznać, że w tym czasie nie zagrażały one wzgórzowi bezpośrednio. Były odwracalne. Ochronę utrudniał podział administracyjny wzgórza między Kraków (obelisk) i Wieliczkę (relikty rowów strzeleckich i baterii artyleryjskich). Aktywiści proponowali, by wzgórze potraktować jako przestrzeń rekreacyjną. Koncepcji nie można było zrealizować ze względu na stan własnościowy²³. Remont pomnika rozpoczął się w latach 90., wznowiono go w 2001. Był prowizorką, tandetną i niechlujną, przeprowadzoną ze szkodą dla obiektu (nadsypanie ziemi, zmiana proporcji, użycie „byle jakich” materiałów). Dociegnięciem pomnika do granicy administracyjnej Kraków–Wieliczka (usunięcie jednej z narożnikowo umiejscowionych ław) to modelowy przykład działania bezmyślnego.

With time even the original name – the Monument of Glory – faded away from memory. In the Opinion of the President of the City of Krakow from 10 October 2017 the obelisk was called the “Russian Repulsion” Monument¹⁶. The term, not encountered in literature, suggests that it is a proper name. It is to be hoped that the form is merely an unfortunate mental shortcut. The tsarist army was ethnically as heterogeneous as the Austro-Hungarian, with Poles serving in both. During World War I volunteers fighting in at least nominally Polish units constituted a mere handful in comparison with hundreds of thousands of men mobilized to serve in do regular armies. App. 2.9 million soldiers of Polish origin fought in their ranks. By careful estimates, 400 thousand died. How many fell from bullets fired by a brother’s hand is known only to God that disposed those bullets.

INDIFFERENCE

For decades the monument was unnoticed and vandalised. Kaim Hill, the site of violence and bloodshed, the central point of the battlefield, which should have remained a symbol, became an example of neglect and insufficient care of historic space and identification of its elements. It cannot be justified by ignorance, because the case of the Krakow Fortress monuments has been publicised for years. The city has a resolution regulating the integrated protection of the historic-landscape military heritage¹⁷, a team of eminent scientists, a solid resource base and publications¹⁸. The policy of integrated protection was enclosed in the study carried out by the Cracow University of Technology¹⁹, which included a project of 7 fortress cultural parks²⁰. However, none of them was established²¹. The studies emphasised the need to protect the battle landscape of Kaim Hill, yet nothing came of it. The hill was presented as a site of particular importance, yet it did not translate into practical protection. Declarations of the type: “Relics of the Krakow Fortress are a permanent testimony to the city history, therefore they deserve special care from the Krakow City authorities”²² could not replace treatment for which there was no time, no strength or perhaps no will. There were more urgent challenges, though the threats to the site were fairly real:

- 1) erasing the monument from general awareness,
- 2) lack of conservation protection,
- 3) vandalism,
- 4) overgrown greenery,
- 5) obliteration of visual relations.

Nevertheless, it can be assumed that the hill was not directly endangered at that time. The changes were reversible. The protection was made more difficult by the administrative division of the hill between Krakow (obelisk) and Wieliczka (relics of trenches and artillery batteries). Activists wanted the hill to be treated as a leisure space, but the concept could not be realised because of the property issues²³. The renovation of the monument started in the 1990s; it was resumed in 2001. It was a makeshift arrangement, carried out shoddily and sloppily, actually damaging the object (accumulation of soil,

NOWA „BITWA O WZGÓRZE”

W drugim dziesięcioleciu XXI wieku zagrożeniem stała się wkraczająca na wzgórze zabudowa mieszkaniowa. Pozwoliła na to obojętność władz miejskich Wieliczki i bezwład służb konserwatorskich. Inwestorom nie stawiano przeszkód, działano według rutynowych procedur. Teren „krakowski” i „wielicki” różnią się zapisami planów zagospodarowania przestrzennego. Dla części krakowskiej wyznaczono teren zieleni urządzonej (z zakazem zabudowy)²⁴, dla wielickiej plan przewiduje możliwość budownictwa mieszkaniowego. Od lutego 2017 media alarmowały, że domy zaczęto stawiać w bezpośrednim sąsiedztwie pomnika – od strony Wieliczki, przy granicy z Krakowem. We wrześniu 2017 okazało się, że na polu bitwy powstaje regularne osiedle mieszkaniowe²⁵. Wywołało to gromkie protesty społeczników zbulwersowanych obojętnością inwestorów i bezwładem urzędów. Dziwiono się wydanym zezwoleniom, dowodząc, że inwestor kupując teren obciążony historycznym dziedzictwem, musi liczyć się z tym, że będzie miał obowiązek zadbać o to miejsce, np. udostępnić teren pod badania archeologiczne. Zwłaszcza że Wzgórze Kaim to pole bitwy – znane, opisane i oznaczone. Prace budowlane w jego obrębie, nieopowiedziane badaniami archeologicznymi, architektonicznymi, bez rozpoznania saperskiego, mogły mieć skutki zarówno w aspekcie naruszania miejsc spoczynku poległych, jak i nielegalnego pozyskiwania broni i amunicji²⁶. Po stronie „krakowskiej” było lepiej, ale Urzędowi Miasta nie udało się wytyczyć publicznego dojścia do pomnika. Nie szukano środków na renowację, bo pomnik nie figurował w rejestrze zabytków, jedynie w ewidencji.

Zaczęły się spory o to, „kto winien”. Magistrat wielicki bronił się, że inwestor nie ma jeszcze pozwolenia budowlanego, więc można zablokować inwestycję, choć będzie to trudne. Krakowscy radni wystąpili do Wydziału Skarbu o wykup części działek. Komisja Kultury i Ochrony Zabytków wyartykułowała swoje stanowisko: „Komisja uznaje za zasadne, ważne i pilne dokonanie wykupu lub zamiany terenu na Wzgórzu Kaim, na którym zlokalizowany jest pomnik, dla umożliwienia jego właściwej ekspozycji i swobodnego dostępu. Jest to ważny cel publiczny i wynika z zadań własnych Miasta”²⁷. Radni dopingowali urzędników, przypominając, że pomnik wymaga pilnych prac konserwatorskich, a brak dojazdu uniemożliwia ich wykonanie. Podniesiono, że wzgórze podlega obowiązkowi badań archeologicznych (osada neolityczna i wczesnośredniowieczna), więc „dotychczas rozpoczęte prace budowlane na wzgórzu w okolicy pomnika należy bezwzględnie wstrzymać”²⁸. 27 września 2017 Rada Miasta Krakowa podjęła uchwałę kierunkową dla prezydenta dotyczącą wykupu działek na Wzgórzu Kaim²⁹. W autopoprawce prezydenta do budżetu miasta na rok 2018 na wykupy gruntów (m.in. na wykup działki pod pomnikiem) przeznaczono dodatkowe 15 mln zł³⁰. Kolejnym krokiem miało być przyjęcie miejscowego planu

changed proportions, use of shoddy materials). Cutting the monument to fit the administrative Krakow–Wieliczka boundary (by removing one of the corner benches) is a model example of thoughtlessness.

NEW “BATTLE FOR THE HILL”

In the second decade of the 21st century the hill became threatened by encroaching building development. It was allowed due to the indifference of the town authorities of Wieliczka and the inertia of the conservation services. Nothing was done to prevent the investors, routine procedures were followed. The “Krakow” and “Wieliczka” areas differ in their spatial development plans. For the Krakow section an organized green area (with a ban on building development)²⁴ was designated, while for the Wieliczka part the plan indicates the possibility of housing development. Since February 2017 media warned that houses were being built in the direct proximity of the monument – on the Wieliczka side, by the borderline with Krakow. In September 2017, it turned out that a regular housing estate is being built on the battlefield²⁵. It provoked loud protests of activists outraged by the indifference of investors and the administrative inertia. People wondered at the issued building permits, observing that after purchasing a historic heritage area the investor must take into account that he will be obliged to take care of the site, e.g. by allowing for archaeological research in the area. The more so as Kaim Hill is a battlefield – acknowledged, described and marked. Construction work there not preceded by archaeological and architectonic research, and without a sapper’s checkout, might have resulted in both disturbing a burial ground and illegal obtaining of weapons and ammunition²⁶. It was better on the “Krakow” site though the City Council was unable to lay out a public path to the monument. No financial resources for its renovation were raised since the monument was not inscribed in the heritage register, only in the list of monuments.

Arguments as to who was to blame began. Wieliczka Town Council argued that the investor did not have the building permit yet, so the investment could be blocked, though it would be difficult. Krakow Councillors appealed to the Treasury Department to buy out some of the land parcels. The Commission of Culture and Monument Protection expressed their view: “The Commission believes it is justified, vital and urgent to buy out or exchange the site on Kaim Hill, where the monument is located, in order to display it properly and ensure free access. It is an important public goal and results from the City’s own tasks”²⁷. Councillors encouraged officials, reminding them that the monument requires urgent conservation work which is impossible because there is no access road. It was stressed that archaeological research of the hill is obligatory (a Neolithic and early-medieval settlement), thus “the construction work carried out so far on the hill close to the monument must definitely be stopped”²⁸. On 27 September 2017, Krakow City Council passed a resolution advising the President on buying

zagospodarowania przestrzennego. Urzędnicy wielicity rozpoczęli rozmowy z deweloperami na temat terenów od strony wschodniej, „aby można było utworzyć strefę ochrony konserwatorskiej”³¹.

Pisma krążyły, a grodzenie działek i prace budowlane trwały. W końcu Miejski Konserwator Zabytków wystąpił do Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o wpisanie z urzędu obelisku wraz z otoczeniem do rejestru zabytków³². Małopolski Wojewódzki Konserwator Zabytków 3 października 2017 wydał „Zawiadomienie o wszczęciu procedury wpisania pomnika wraz z najbliższym otoczeniem do rejestru zabytków”³³. Jak przystało na rutynowanego urzędnika dodał, że sprawa jest skomplikowana (m.in. z uwagi na ulokowanie obelisku na granicy miast). Wszczęcie procedury sprawiło, że inwestor wstrzymał budowę domów najbliższej pomnika. Deweloperzy poszli na drobne ustępstwa³⁴; podjęli też współpracę z archeologiem. Stało się tak, kiedy aktywiści ogłosili, że na wzgórzu znaleziono ludzkie szczątki. Inwestor zaprzeczał, a jego słowa potwierdził prokurator, prowadzący w 2018 śledztwo w sprawie możliwości znieważenia zwłok podczas prowadzenia prac.

30 marca 2018 pomnik wraz z najbliższym otoczeniem (w granicach obu gmin) wpisano do rejestru zabytków³⁵. Komentując ten fakt dla prasy, konserwator Jan Janczykowski powiedział: „O wpisie przesądziła wartość historyczna miejsca i walory artystyczne samego pomnika”. Dodał, że trwają prace nad wpisem dotyczącym zachodniej części Wzgórza Kaim, gdzie zachowały się relikty fortyfikacji polowych. Cóż, kiedy 27 września 2018 Departament Ochrony Zabytków postanowił, po rozpatrzeniu odwołania spółki Quercus, uchylić zaskarżoną decyzję w całości i przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia przez organ pierwszej instancji³⁶. Powodem był spór wokół podziału geodezyjnego nieruchomości wpisanych do rejestru zabytków po stronie Wieliczki. W grudniu 2018 rozpoczął działalność Społeczny Komitet Ochrony i Zagospodarowania Wzgórza Kaim, powołany przez kręgi akademickie i lokalnych aktywistów. Współczesna „bitwa o Wzgórze Kaim” trwa.

NA RATUNEK ZABYTKOM WYKLĘTYM

Ta przykra sytuacja powinna być przestrożą przed lekceważeniem desygnatów historycznych i kulturowych, pomijaniem w planowaniu ochrony miejsc mających swą tożsamość i znaczenie, a z różnych przyczyn zapomnianych. Tłumaczenie, że na Wzgórzu Kaim nie złamano procedur, świadczy jak najgorzej o prawie – lekceważenia symboliki historycznej, zgody na drastyczne zmiany w krajobrazie kulturowym zrozumieć nie sposób.

U podstaw problemu leży m.in. nierówne traktowanie zabytków przeszłości. Dzielenie ich na „nasze” i „nie nasze”, „słuszne” i „wyklęte”. Historia jest traktowana jak zbiór instrumentów czy raczej prostych

out land parcels on Kaim Hill²⁹. In the President’s own amendment to the city budget for 2018, additional 15 million zł was designated for buying out land (including buying out the parcel with the monument)³⁰. The next step was to be approval of the local spatial development plan. Wieliczka officials began talks with developers concerning the land parcels on the east side “so that it would be possible to establish a conservation protection zone”³¹.

Official letters were exchanged, while construction work and fencing off plots continued. Finally, the City Monument Conservator applied to the Voivodeship Monument Conservator for Lesser Poland to inscribe the obelisk with its surroundings to the monument register³². On 3 October 2017, the Voivodeship Monument Conservator for Lesser Poland issued “Notice of initiation of proceedings to inscribe the monument with its direct surroundings into the monument register”³³. As befits an experienced official, he added that the matter is complicated (e.g. because of the location of the obelisk on the border between cities). Thanks to initiating the procedure, the investor stopped the construction work on the houses closest to the monument. Developers made some concessions³⁴; they also agreed to cooperate with an archaeologist when activists announced that human remains had been discovered on the hill. The investor denied it, and his words were confirmed by the prosecutor in charge of an investigation in 2018 concerning the possibility of desecration of a corpse in the course of construction work.

On 30 March 2018, the monument with its direct surroundings (in both counties) was inscribed in the monument register³⁵. Commenting the fact to the press, the conservator Jan Janczykowski said: “the historic value of the site and the artistic values of the monument decided about it being inscribed”. He added that the work continued on inscribing the west part of Kaim Hill, where relics of field fortifications had been preserved. Alas, on 27 September 2018, after investigating the complaint of the Quercus company, the Department of Heritage Protection decided to overrule the contested decision in its entirety and refer the case back to the court of first instance³⁶. The reason was the dispute concerning the geodesic division of the property inscribed in the monument register on the Wieliczka side. In December 2018, the Public Committee for Protection and Development of Kaim Hill was established, organized by academics and local activists. Contemporary “battle of Kaim Hill” continues.

TO THE RESCUE OF THE ‘CURSED’ MONUMENTS

That unfortunate situation should be a warning against disrespecting historical and cultural referents, ignoring the protection of sites having their identity and significance in spatial planning, but forgotten for various reasons. Explanations that no procedures were violated on Kaim Hill reflect badly on the law – disrespecting historic symbolism and agreeing to drastic changes in the cultural landscape are impossible to understand.

narzędzi (od pięściaka po taran), z których korzysta się dla doraźnego celu politycznego, gospodarczego i propagandowego. Zatraca się jej wielowymiarową przestrzeń, której znajomość ułatwia podejmowanie decyzji, oświetla drogę, jaką przebyliśmy jako rodzaj ludzki w ogólności i naród w szczególności. Zabytki przeszłości, będące w materii historycznej czymś w rodzaju drogowskazów, ogniskujące naszą uwagę, przypominające o sukcesach i błędach, wymagają szczególnej ochrony. Raz usunięte z krajobrazu kulturowego, rzadko we właściwą sobie przestrzeń powracają. Można przypomnieć ludzi, wydarzenia, na nowo przeanalizować archiwa. Krajobrazu historycznego – raz zniszczonego – odtworzyć nie sposób.

Polityk, dziennikarz, inwestor może wybierać, o czym chce pamiętać, a o czym nie. Standardy konserwatora zabytków, osoby odpowiedzialnej za ochronę dziedzictwa kulturowego, powinny być wyższe. Konserwacji zabytków nie można uważać za immanentną część „polityki historycznej”, której definicja mówi, że jest to całość działań, które prowadzą podmioty polityczne (przede wszystkim państwowe) do promowania pewnej wizji historii. Wizja ta z oczywistych względów jest wybiórcza. Awantury zakończonej „odbiciem” części pola bitwy nie byłoby, gdyby na czas wpisano teren do rejestru zabytków, nie oddając jego losu w „niewidzialne ręce rynku”. Można to było zrobić choćby w setną rocznicę zmagania. Działania konserwatorskie będące wyłącznie reakcją na zagrożenie nie mogą mieć miejsca, gdyż chronimy wtedy ledwie resztki tego, co można byłoby ocalić nawet w świecie dynamicznych przemian.

Tym, którzy uważają, że spór o Wzgórze Kaim nie ma sensu, że Wielka Wojna obfitowała w starcia krwawsze i dramatyczniejsze, zadedykujemy – w stulecie Niepodległości – krótkie ćwiczenie umysłowe.

W grudniu 1914 armia austro-węgierska nie zdołała zatrzymać na Wzgórzu Kaim rosyjskiego „walca parowego”. Pękła krakowska „tarcza”, nie można było użyć karpackiego „miecza”. Przez Bramę Morawską Rosjanie wdarli się na Górne Węgry, zdobyli Budapeszt, zajęli naddunajską część Austrii. Zgrupowaną na wschodzie armię Habsburgów odcięli od zakładów zbrojeniowych na terenie Czech. Niemcy zostały oskrzydłone, ale Rosjanie – omijając w zwycięskim marszu Górny Śląsk – wysłali jasny sygnał. I w Berlinie, i w Petersburgu istniały wpływowo kręgi uważające wojnę rosyjsko-niemiecką za absurd. Konflikt kończy się zwycięstwem Niemiec na zachodzie i triumfem Rosji w Europie Środkowej. Imperium Romanowych obejmuje panowanie nad obszarem Międzymorza przez przyłączenie zachodniej Galicji do Kraju Przywiślańskiego, Galicji Wschodniej do Guberni Wołyńskiej i Podolskiej, zwasalizowanie Czech i Węgier, objęcie protektoratem Serbii, Czarnogóry, Bułgarii i Rumunii. Rzesza Niemiecka otrzymuje w ramach rekompensaty niemieckojęzyczną część imperium Habsburgów, dostęp do Adriatyku i francuskie kolonie. Nie wybucha rewolucja bolszewicka, nie upada dynastia Hohenzol-

The root of the problem is e.g. unequal treatment of historic monuments: dividing them into “ours” and “not ours”, “right” and “cursed”. History is treated as a collection of instruments or rather simple tools (from hand-axe to battering ram), which are employed for a short-term political, economic and propaganda goal. What is lost is its multi-dimensional space the knowledge of which facilitates decision-making, illuminates the road we have travelled as mankind in general and a nation in particular. Monuments of the past, which are like road signs in the historic matter, focusing our attention, reminding us about successes and errors, demand special protection. Once removed from the cultural landscape, they rarely return into their proper space. People and events can be remembered, archives analysed again. The historic landscape – once destroyed – cannot be recreated.

Politicians, journalists and investors can choose what they wish to remember or not. A monument conservator, the person responsible for preserving the cultural heritage, should have higher standards. Monument conservation cannot be regarded as an immanent part of “historical policy” which, according to the definition, involves all the activities conducted by political subjects (primarily state ones) to promote a certain vision of history. For obvious reasons such a vision is selective. The brawl that ended in “retaking” a part of the battlefield would never have happened, if the site had been inscribed in the monument register on time, instead of being left at the mercy of “invisible hands of the market”. For instance, it could have been done on the hundredth anniversary of the battle. Conservation treatment should not take place solely in reaction to a site being threatened, because then we are merely protecting the remains of what could be saved even in the world of dynamic transformations.

To those who believe that the dispute of Kaim Hill does not make sense, and that the Great War was full of bloodier and more dramatic battles, let us dedicate – on the one hundredth anniversary of regaining independence – a short mental exercise.

In December 1914, the Austro-Hungarian army did not manage to stop the Russian “steamroller” on Kaim Hill. The Krakow “shield” cracked, the Carpathian “sword” could not be used. Through the Moravian Gate the Russians invaded Upper Hungary, captured Budapest, and seized the Danube part of Austria. The Habsburg army, gathered in the east, was cut off from munitions factories in Bohemia. Germany was outflanked, but the Russians – bypassing Upper Silesia in their victorious march – sent a clear signal. In Berlin and in Petersburg there were influential circles regarding the Russian-German war as absurd. The conflict ends in the German victory in the west and the triumph of Russia in Central Europe. The Romanov Empire reigned over the area of Intermarium incorporating Galicia in the Vistula Land, Eastern Galicia in Volhynia and Podolia, making vassal states of Bohemia and Hungary, with Serbia, Montenegro, Bulgaria and Romania becoming protectorates. In compensation the German Reich received the German-speaking part of the Habsburg Empire, access to the

lernów. Adolf Hitler pozostaje piwiarnianym oratorem, a Benito Mussolini redaktorem endemicznego, socjalistycznego pisemka. Skrajny ruch podobny do nazizmu rodzi się w upokorzonej i zrujnowanej reparacjami wojennymi Francji. Polska nie odzyskuje w 1918 niepodległości i być może jeszcze długo jej nie odzyska. Na kolejne dziesięciolecia oddalają się wolnościowe marzenia Ukraińców, Litwinów, Łotyszy, Estończyków czy Finów.

Zwycięstwo na Wzgórzu Kaim sprawiło, że historia potoczyła się tak, a nie inaczej. Bitwa rozstrzygnęła nie tylko o dalszym przebiegu walk na froncie wschodnim Wielkiej Wojny, ale być może zadecydowała o kształcie Europy, jaką dzisiaj znamy.

Adriatic, and French colonies. The Bolshevik revolution did not start, the Hohenzollern dynasty did not fall. Adolf Hitler remained a beer-cellar orator, and Benito Mussolini an editor of an endemic, socialist newspaper. An extreme movement similar to Nazism was born in France humiliated and ruined by war reparations. Poland did not regain independence in 1918 and probably would not regain it for a long time. Dreams about freedom for Ukrainians, Lithuanians, Latvians, Estonians or Finns would be postponed for decades.

Thanks to the victory on Kaim Hill history proceeded in a certain way. Not only did the battle decide about further fights on the east front of the Great War, but it may have determined the shape of Europe we know today.

¹ Badania Koła Naukowego Studentów UJ pod kierunkiem prof. T. Sulimirskiego (1937).

² www.slownik.ihpan.edu.pl.

³ 1 I 1973 Bieżanów znalazł się w granicach Krakowa.

⁴ P. Sadowski, H. Łukasik, K. Wielgus, „Podstawy ochrony relikwów polowej pozycji wysuniętej ‘Kaim’ Twierdzy Kraków”, Kraków 2008, mps w archiwum PK.

⁵ 3 IX żołnierze rosyjscy zajęli Lwów, 26 IX oblegli Przemyśl, 14 XI doszli do linii Wolbrom–Skała–Proszowice–Nowe Brzesko.

⁶ Według informatora Szlaku Twierdzy Kraków.

⁷ Zdaniem znawców, wojska rosyjskie przesunęły się zapewne jeszcze dalej, jednak odchylając ku południowi od zasadniczego kierunku natarcia; zob. J. Śródulską-Wielgus, K. Wielgus, <http://www.twierdza.art.pl/kaim.htm>.

⁸ Stanisław Niedzielski (1853–1938), poseł do Sejmu Krajowego Galicji VI kadencji (1889–1895), doktor, właściciel dóbr Śledziejowice koło Wieliczki. Wybrany do Sejmu Krajowego z IV kurii okręgu wyborczego Wieliczka.

⁹ Bez udziału krakowskiego Oddziału Grobów Wojennych, odpowiedzialnego za miejsca kommemoratywne. Monumenty niezwiązane z miejscem pochówku, wznoszone w czasie działań wojennych, należą do rzadkości.

¹⁰ Henryk Nitra (1891–1948), ukończył średnią szkołę rzeźbiarską w Valasskim Mezirici na Morawach. Uczył się rzeźbiarstwa i malarstwa w Wiedniu, Monachium i Morawskiej Ostrawie. Po wojnie studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W 1922 powrócił na Śląsk Cieszyński, gdzie otworzył własną pracownię. *Polski Słownik Biograficzny*, t. 23, Wrocław 1978, s. 145; J. Golec, S. Bojda, *Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej*, t. 2., Cieszyn, 1995, s. 156–157.

¹¹ „Nowa Reforma”, R. 1915, nr 618, s. 1. Karl Korschann (1872–1943), Morawianin, rzeźbiarz i malarz; studiował w wiedeńskiej Akademii Sztuk Pięknych i Akademii Sztuk Pięknych w Berlinie. Wyjeżdżał do Kopenhagi (1894) i Paryża (1898–1901). W latach 1906–1914 przebywał w Berlinie, Frankfurtu i Krakowie. W czasie I wojny światowej był porucznikiem komendy Twierdzy Kraków. Po wojnie, w 1919 osiadł na stałe w rodzinnym Brnie.

¹² Karl Kuk (1853–1935), generał (Feldzeugmeister) c. i k. armii, generalny gubernator austriacko-węgierski w c. i k. strefie okupacyjnej Królestwa Polskiego, od 1916 do 1917 rezydujący w Lublinie. Komendant twierdz w Peterwardein

(ob. Petrovaradin) i Komorn (ob. Komárom). Mianowany w 1912 generałem porucznikiem (Feldmarschalleutnant), przejął dowództwo Twierdzy Kraków. W 1915 otrzymał awans na Feldzeugmeistra, czyli generała broni. 5 XI 1916 wraz z gen. Beselerem proklamował w Sali Wielkiej Zamku Królewskiego w Warszawie utworzenie niepodległego Królestwa Polskiego.

¹³ „Nowa Reforma”, R. 1915, nr 618, s. 1.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ „Głos Narodu”, R. 1915, nr 648, s. 1.

¹⁶ Opinia nr 45/2017 Prezydenta Miasta Krakowa z 10 X 2017 (druk nr 2256).

¹⁷ Uchwała nr CXIX/1294/06 Rady Miasta Krakowa z 25 X 2006. Załącznik do uchwały stwierdza m.in.: „pozostałości Twierdzy Kraków są trwałym dokumentem historii miasta”.

¹⁸ K. Wielgus, J. Śródulską-Wielgus, M. Mikulski, D. Pstuś, *Obronność Krakowa XIX i XX wieku jako elementów rozwoju miasta*, [w:] *Nowe studia nad rozwojem przestrzennym Krakowa*, Kraków 2007.

¹⁹ *Program planu ochrony zespołu historyczno-krajobrazowego Twierdzy Kraków*, wykonany na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej, w Instytucie Architektury Krajobrazu, Zakładzie Krajobrazu Otwartego i Budowli Inżynierskich, na zlecenie Urzędu Miasta Krakowa; J. Śródulską-Wielgus, *Zieleń Twierdzy Kraków*, t. 4, seria 2 „Atlasu Twierdzy Kraków”, 2006.

²⁰ Studium uchwalono 16 IV 2003, rozdział: *Ochrona i kształtowanie dziedzictwa kulturowego*, s. 156–158.

²¹ Studium z 2014 nie przewidywało już fortecznych parków kulturowych, choć częściowo uwzględniło strefy ochrony krajobrazu warownego.

²² Uchwała Rady Miasta Krakowa z 25 X 2006.

²³ J. Bukowski, <http://www.krakowniezalezny.pl/tag/wzgorze-kaim/>.

²⁴ W studium zagospodarowania Krakowa wzgórze opisano jako tzw. tereny zieleni nieurządzonej, położone w strefach ochrony i kształtowania krajobrazu miasta oraz ochrony krajobrazu warownego; pomnik oznaczony jako miejsce pamięci narodowej.

²⁵ Jak twierdzi Adam Panuś, sekretarz gminy Wieliczka, wzgórze po stronie wielickiej zostało zabudowane zgodnie z ustalonym planem zagospodarowania przestrzennego, ponieważ ówczesny konserwator ani instytucje nie zgłosiły do niego

uwag. Na pytanie, dlaczego plan nie został skonstruowany w taki sposób, by wzgórze chronić, sekretarz mówi, że „był on w zgodzie z wnioskami mieszkańców tego terenu”. Władze miasta nie wystąpiły z inicjatywą wniesienia poprawek do planu; „Gazeta Wyborcza”, 18 XII 2018.

²⁶ W świetle obowiązującego prawa także elementy broni i jej destrukty traktowane są jako broń; zob. M. Trzciniński, *Przestępczość przeciwko zabytkom archeologicznym, problematyka prawnokryminalna*, Kraków, 2010.

²⁷ J. Kajdański, <http://wiadomosci.podgorze.pl/walka-o-pomnik-na-wzgorzu-kaim/>.

²⁸ Tamże.

²⁹ Opinia nr 45/2017 Prezydenta Miasta Krakowa z 10 X 2017 do projektu uchwały Rady Miasta Krakowa w sprawie kierunków działania dla Prezydenta Miasta Krakowa dot. wykupu lub zamiany terenu na Wzgórzu Kaim, na którym zlokalizowany jest pomnik „Odparcie Rosjan” (druk nr 2256).

³⁰ <http://krakow.naszemiasto.pl/artykul/krakow-zmiany-w-budziecie-2018.html>.

³¹ <http://krakow.naszemiasto.pl/artykul/krakow-pomnik-na-wzgorzu-kaim-zaslonia-domy>.

³² Wpis wzgórza Kaim do rejestru zabytków (z 17 X 1968) chroni relikty osady neolitycznej i wczesnośredniowiecznej.

³³ <http://www.dziennikpolski24.pl/region/region-wielicki/a/wieliczka-krakow-pomnik-na-wzgorzu-kaim-znika-wsrod-domow,12728992/>.

³⁴ Inwestor zmienił projekt zagospodarowania terenu, dzięki czemu 8 budynków powstanie w odległości 40 m od pomnika, a nie jak wcześniej planowano 23 m. Wykonano drogę, parking i ścieżkę do pomnika od strony Wieliczki.

³⁵ Decyzja OZKr.5140.A.149.2017.DW20. Pomnik wpisano pod numerem A-1945/M.

³⁶ Decyzja DOZ-OAiK.650.758.2018.AJ.

Streszczenie

W setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości warto przypomnieć, że historia mogła też potoczyć się innym torem. Zimą 1914 na północ i wschód od Krakowa doszło do zaciętych walk armii carskiej i austro-węgierskiej. Kluczowe znaczenie miało starcie na wzgórzu Kaim (dziś w granicach miasta). Rosjan zatrzymano, a kontruderzenie odepchnęło ich w kolejnych tygodniach na wschód. Gdyby jednak Twierdza Kraków wtedy padła, do odrodzenia wolnej Polski mogłoby nie dojść. W 1915 na polu bitwy, w której zginęły trzy tysiące żołnierzy, postawiono pomnik. Prezydent Krakowa Juliusz Leo obiecał wówczas „zapisanie obrońców Krakowa przed nawałą nieprzyjacielską w historii naszego miasta złotymi głoskami”. Pamięć okazała się nietrwała i po roku 1918 została zmarginalizowana. Przez dziesiątki lat pomnik i pole bitwy były dewastowane. Miejsce, które powinno być symbolem odwagi, stało się przykładem braku troski o historyczną przestrzeń, identyfikację jej elementów, lekceważenia tożsamości miejsca. Zagrożeniami dla pomnika i jego otoczenia były: brak opieki konserwatorskiej, spontaniczny rozrost zieleni, zatarcie powiązań widokowych, wkraczająca na wzgórze chaotyczna zabudowa mieszkaniowa. Remont przeprowadzony w 2001 okazał się prowizorką. Władze miasta zainteresowały się obeliskiem na wzgórzu Kaim dopiero pod naciskiem opinii publicznej, kiedy obiekt został bezpośrednio zagrożony wielką inwestycją mieszkaniową. W kwietniu 2018 pomnik na wzgórzu Kaim wpisano do rejestru zabytków. Artykuł wskazuje potrzebę identyfikacji miejsc historycznych, które nie istnieją w powszechnej świadomości. Podkreśla znaczenie tożsamości. Upomina się o ochronę obiektów, które rozmaite „polityki historyczne” skazały na marginalizację, a z czasem na zapomnienie. Wzgórze Kaim to przykład na to, że brak troski konserwatorskiej i administracyjny klincz doprowadziły niemal do unicestwienia historycznej przestrzeni i materialnego śladu bitwy.

Abstract

On the one hundredth anniversary of Poland regaining independence, it is worth remembering that history might also have run a different course. In the winter of 1914 fierce fights between the tsarist and the Austro-Hungarian armies took place to the north and east of Krakow. The battle on Kaim Hill (nowadays within the city limits) was of key importance. The Russians were stopped, and the counterattack pushed them off further east in the following weeks. However, had the Krakow Fortress fallen then, Poland might never have regained its freedom. In 1915, a monument was erected on the battlefield where three thousand soldiers died. President of Krakow, Juliusz Leo, promised then that “the defenders of Krakow against the enemy onslaught will be recorded with golden letters in the history of our city”. The memory turned out to be fleeting and after 1918 the event was marginalised. For decades the monument and the battlefield were vandalised. The site which should be a symbol of bravery became an example of neglect and insufficient care of historic space, identification of its elements and ignoring the identity of the place. The monument and its surroundings were threatened by: lack of conservation protection, uncontrolled growth of greenery, obliteration of viewing relations, and chaotic building development encroaching on the hill. In 2001 a makeshift renovation was carried out. The city authorities showed some interest in the obelisk on Kaim Hill only under the pressure of public opinion, when the object was directly threatened by a huge building development investment. In April 2018, the monument on Kaim Hill was inscribed in the monument register. The article shows the need to identify historic sites which do not exist in popular awareness. It emphasises the significance of identity, and demands protection for objects which various “historical policies” doomed to marginalisation and gradual oblivion. Kaim Hill is proof that lack of conservation care and an administrative stalemate almost led to annihilating a historic site and material traces of the battle.

Jerzy Wowczak*

Współczesna restauracja powojennej rekonstrukcji zabytku

Contemporary restoration of post-war monument reconstruction

Słowa kluczowe: historia konserwacji zabytków, architektura muzeów

Key words: history of monument conservation, museum architecture

„Nawoływano u nas wszędzie i wobec każdego, że przy odnawianiu zabytku nie wolno niczego dodawać, co by nie było w zgodzie z duchem pomnika... po upływie doświadczeń urobiono zasadę, że do zabytku niczego nie można dodawać właśnie w duchu zabytku...”

Jan Sas-Zubrzycki
Styl polski – Styl Narodowy
Lwów 1922, s. 40

“It was generally expected, everywhere and of everyone, that while renovating a monument nothing should be added that did not agree with the spirit of the monument... After some experience a principle was established that nothing should be added to a monument that agreed with the spirit of the monument...”

Jan Sas-Zubrzycki
Polish style – National Style
Lviv 1922, p. 40

W latach 2014–2018 zaproszeni przez firmę KB-Projekty projektowaliśmy i nadzorowaliśmy przebudowę zespołu budynków Muzeum Warszawy tworzących pierzeję od strony Dekerta przy Rynku Starego Miasta w Warszawie¹ (ryc. 1).

Można zaryzykować twierdzenie, że tych 11 kamienic stojących w samym sercu Starówki to szczególnie przykłady specyficznie polskich w swoim charakterze działań konserwatorskich, na które składa się doświadczenie utraty substancji zabytkowej w wyniku kataklizmu wojennego. Dodatkowo w przypadku tej lokalizacji odzwierciedlenie znajdują idee konserwacji zgodnej z epoką powstania zabytku, które były od dziesięcioleci przedmiotem sporów w środowisku.

Dla wprowadzenia w zagadnienie krótko przypomnijmy, o co w tych polemikach chodziło.

Spór o doktrynę konserwatorską miał wiele odsłon, o których pisali m.in. Jerzy Frycz, Marian Arsyński, Paweł Dettloff². Już kompromis stylistyczny dokonany przez Tomasza Prylińskiego w restaurowanych Sukienicach (1875–79) można sprowadzić do kwestii, czy właściwa jest purystyczna restauracja zabytku w duchu

In the years 2014–2018, we were invited by the KB-Projekty company to design and supervise the remodeling of the building complex of the Museum of Warsaw making up the frontage on the side of Dekert Street at the Old Town Market Square in Warsaw¹ (fig. 1).

One could risk claiming that those 11 tenement houses standing in the very heart of the Old Town constitute a unique example of specifically Polish conservation treatment resulting from the experience of losing the historic substance as a consequence of war ravages. Additionally, this location reflects the ideas of conservation in accordance to the epoch when the monument was created, which has been the subject of controversy in the professional milieu for decades.

Let us briefly recount what the debate was all about.

The discussion concerning the conservation doctrine had several stages which were described by e.g. Jerzy Frycz, Marian Arsyński, Paweł Dettloff². Even the stylistic compromise reached by Tomasz Pryliński in the restored Cloth Hall (1875–79) can be boiled down to the question whether the purist restoration of a monument in the spirit of the epoch when it was created was

* dr n. hum., mgr inż. arch., Autorska Pracownia Projektowa

* dr n. hum., mgr inż. arch., Author's Designing Office

Cytowanie / Citation: Wowczak J. Contemporary restoration of post-war monument reconstruction. *Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation* 2019;59:124-132

Otrzymano / Received: 12.05.2019 • **Zaakceptowano / Accepted:** 20.07.2019

doi:10.17425/WK59POSTWAR



Ryc. 1. Kamienice strony Dekerta przy Rynku Starego Miasta w Warszawie, fot. Marcin Czechowicz, własność Muzeum Warszawy

Fig. 1. Tenement houses on the Dekerta side by the Old Town Market Square in Warsaw, photo: Marcin Czechowicz, property of the Museum of Warsaw

epoki, w której powstawał. W ówczesnej prasie toczył się spór pomiędzy zwolennikami szkoły Viollet-le-Duca (Józef Łepkowski, Władysław Łuszczkiewicz) a wyznawcami zasady zachowania „*status quo*” – różnorodności stylistycznej i niezatrącania nawarstwień (Paweł Popiel)³. Dzisiaj często zapominamy, że u zarania sporu i w ogóle polskiej myśli konserwatorskiej było zdarzenie tragiczne, jakim był wielki pożar Krakowa w 1850 r. i wyzwanie odbudowy straconych w wyniku kataklizmu zabytków.

Spór osiągnął apogeum w związku z odbudową Wawelu. To z jej powodu polscy konserwatorzy weszli w polemiczne starcie z przewodniczącym Centralnej Komisji do Spraw Opieki nad Zabytkami Maksem Dvořákem⁴. Na gruncie krakowskim przeciwstawne stanowiska reprezentowali Józef Muczkowski i Klemens Bąkowski⁵. Okres polemiczny wydawał się być zamknięty tezami i podsumowaniem z I Zjazdu Miłośników Zabytków Ojczystych w Krakowie (1911), na którym potępione zostały jako niewłaściwe wszelkie działania adaptacyjne przy zabytku „ujednolicające” jego wyraz, a w efekcie fałszyfikujące dzieło⁶. Sprzeciwiający się restauracji w „*duchu epoki*” musieli zrezygnować ze swoich pryncypialnych stanowisk po zniszczeniach I wojny światowej. W roku 1920 Ministerstwo Sztuki i Kultury wydało broszurę *Opieka nad zabytkami i ich konserwacja*. Pojawia się w niej termin „*restitucja*” i uznaje się *restitucję* za tożsamą z konserwacją⁷. W okresie II Rzeczypospolitej odbudowa w duchu epoki została usankcjonowana przez autorytety, a wobec kataklizmów wojennych dopuszczona nawet w Karcie Ateńskiej. „W przypadku, gdy restauracja okazuje się niezbędna w wyniku degradacji lub destrukcji, konferencja zaleca respektowanie dzieła historycznego i artystycznego przeszłości nie wykluczając stylu żadnej epoki”⁸ (Karta Ateńska, 1931). Po II wojnie światowej wobec konieczności odbudowy kraju spory straciły na znaczeniu. Prowadzona w ustroju socjalistycznym przez profesora Jana Zachwatowicza odbudowa zabytków stolicy zakładała rekonstrukcję w duchu najlepszego okresu zabytku, szacunek wobec relikwów i przewidywała miejsce dla sztuki współczesnej. Mamy wrażenie, że zatoczyło się koło historii, wobec kataklizmu wojennego konserwatorzy z w. XX przyjęli postawę podobną do tej, jaką przyświecała Teofilowi Żebrowskiemu i Karolowi Kremerowi przy odbudowie spalonego Krakowa w 1850 r.

correct. At that time the press reported the discussion between the supporters of the Viollet-le-Duc school (Józef Łepkowski, Władysław Łuszczkiewicz) and those who believed in preserving the “*status quo*” – the stylistic variety and maintaining accumulated layers (Paweł Popiel)³. Today we often forget that the debate and the Polish idea of conservation was the consequence of a tragic event, namely the great fire of Krakow in 1850 and the challenge of rebuilding the monuments lost in the cataclysm.

The debate reached its apogee during the rebuilding of Wawel Castle. It was the reason why Polish conservators entered into a polemic with the President of the Central Commission for the Protection of Monuments, Max Dvořák⁴. In Krakow Józef Muczkowski and Klemens Bąkowski⁵ represented the opposite views. The polemic period seemed to have ended with the theses and conclusions from the I Convention of Enthusiasts of Native Monuments in Krakow (1911), in which all adaptation treatment of a monument that ‘standardised’ its appearance and consequently falsified the artwork was condemned as inappropriate⁶. Those opposing the idea of restoration following ‘the spirit of the epoch’ had to give up their principled positions after the destruction of World War I. In 1920, the Ministry for Art and Culture published a brochure *Protection of monuments and their conservation*. The term ‘restitution’ appeared there and that restitution was considered identical to conservation⁷. During the II Republic rebuilding in the spirit of the epoch was sanctioned by authorities, and in the face of war ravages was accepted even in the Charter of Athens. “In the case when restoration is inevitable as a result of degradation or destruction, the conference recommends respecting the historic and artistic work of the past not excluding a style of any epoch”⁸ (Charter of Athens, 1931). After World War II, the disagreements lost their importance in view of the necessity to rebuild the country. Rebuilding the monuments in the capital carried out under the socialist regime by Professor Jan Zachwatowicz involved reconstruction in the spirit of the heyday of a monument, respect for relics, and anticipated space for modern art. We have an impression that the wheel of history made a full turn and, after the ravages of war the 20th-century conservators adopted an attitude similar to that motivating Teofil Żebrowski and Karol Kremer while rebuilding burnt Krakow in 1850.

THE FIRST CONSERVATION OF TENEMENT HOUSES UNDERTAKEN BY THE ASSOCIATION FOR THE PROTECTION OF THE MONUMENTS OF THE PAST

Conservation of the tenement houses on the Dekerta side has been thoroughly researched and their description can be found in two books: by Stanisław Żaryn *Thirteen Old Town tenement houses* and by Małgorzata Popiołek *From a tenement house to a museum*⁹. We would like to highlight the scale of that

PIERWSZA KONSERWACJA KAMIENIC PODJĘTA PRZEZ TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZABYTKAMI PRZESZŁOŚCI

Konserwacje kamienic po stronie Dekerta są dzisiaj dobrze przebadane i ich opis znajdujemy w dwóch książkach: Stanisława Żaryna *Trzyście kamienic staromiejskich* i Małgorzaty Popiołek *Od kamienicy do muzeum*⁹. Zaakcentujemy tylko skalę tamtych konserwacji, kierując zainteresowanych do tych znakomitych publikacji.

Nie powinien nam umknąć fakt, że zespół był przedmiotem działań konserwatorskich już od początku XX wieku. Starówka warszawska po 100 latach zaborów zdeprecjonowana do podrzędnej dzielnicy jednego z miast wielkiego imperium mimo wartości historycznej nie przedstawiała niczego atrakcyjnego ponad malowniczość (ryc. 2). Szansą dla odnowy Starówki była zamiana jej funkcji z mieszkaniowej na bardziej reprezentacyjną. Takim pionierskim przedsięwzięciem, wpisanym w program sanacji Starówki, była społeczna inicjatywa zrzeszonych w warszawskim Towarzystwie Opieki nad Zabytkami Przeszłości dotycząca wykupienia kamienicy Baryczków przy Rynku Starego Miasta nr 32 i adaptacji jej dla potrzeb tej instytucji. W tamtej restauracji były działania w zakresie dokumentacji substancji zabytkowej, konserwacji polichromii, wymiany i wzmacniania elementów konstrukcyjnych, jak i rewaloryzacji układu przestrzennego.

KAMIENICE STRONY DEKERTA – RESTAURACJA OKRESU MIĘDZYWOJENNEGO

W 1928 r. w rocznicę odzyskania niepodległości wykonano polichromie elewacji kamienic¹⁰ (ryc. 3). Niejako pobocznym, ale z punktu widzenia dalszych losów zespołu istotnym efektem była inwentaryzacja architektoniczna wykonana przez studentów Politechniki w Zakładzie Architektury Polskiej pod kierunkiem Oskara Sosnowskiego¹¹. Rewaloryzacja stanowiła też swoisty poligon doświadczalny dla konserwatorów różnych dyscyplin. W latach 30. kolejne dwie kamienice nr 34 i 36 adaptowano na cele Muzeum Dawnej Warszawy. W roku 1938 Stanisław Hempel (1892–1954) wzmocnił strop nad pierwszym piętrzem w kamienicach Kleinpoldowskiej i Pod Murzynkiem z zachowaniem autentycznych belkowań i sufitów z cenną polichromią na drewnianych belkach i deskach stropowych¹². Prace były prowadzone również w czasie okupacji (ryc. 4).

REKONSTRUKCJA W RAMACH ODBUDOWY STOLICY

Druga konserwacja w ramach Wielkiej Odbudowy Starego Miasta była również spektakularna, mimo że wydawać by się mogło, iż zagubi się w ogromie akcji odbudowy kraju po zniszczeniach wojennych. Niezwykle szczęśliwy fakt ocalenia chronionych żelbetowymi stropami profesora Hempla polichromii na wypalonym

konserwacji, referring the interested to those excellent publications.

We should not ignore the fact that the complex has been the object of a conservation treatment since the beginning of the 20th century. After 100 years of occupation, the Old Town in Warsaw, deprecated to an inferior quarter in one of numerous cities of a great empire, despite its historic value was merely picturesque (fig. 2). A chance for its renewal was changing the residential function of the Old Town to more formal. Such a pioneer undertaking inscribed in the reform programme of the Old Town was the public initiative of members of the Warsaw Association for the Protection of the Monuments of the Past to purchase the Baryczka tenement house at 32 Old Town Market Square and to adapt it for the needs of that institution. That restoration involved documenting the historic substance, conservations of polychromes, replacing and reinforcing structural elements, as well as the restoration of the spatial layout.

TENEMENT HOUSES ON THE DEKERTA SIDE – RESTORATION IN THE INTER-WAR PERIOD

In 1928, on the anniversary of regaining independence the polychromes on the elevations of tenement houses were restored¹⁰ (fig. 3). A side effect, though significant from the viewpoint of the further fate of the complex, was the architectonic inventory carried out by students of the Polytechnics at the Unit of Polish Architecture under the supervision of Oskar Sosnowski¹¹. The restoration also constituted a kind of testing ground for conservators in various fields. In the 1930s the next two tenement houses no 34 and 36 were adapted to house the Museum of Old Warsaw. In 1938, Stanisław Hempel (1892–1954) reinforced the floor above the first storey in the Kleinpold and ‘Pod Murzynkiem’ tenement houses while preserving the authentic beams and ceilings with valuable polychrome decorations on the wooden beams and planks¹². The work continued also during the Nazi occupation (fig. 4).

RECONSTRUCTION WHILE REBUILDING THE CAPITAL

The second conservation during the Great Rebuilding of the Old Town was also spectacular, even though it seemed that it would be lost among the vast rebuilding of the country from the ravages of war. The fortunate fact that the polychromes, protected by reinforced-concrete floors designed by Professor Hempel, survived among the burnt out ruins of Warsaw, raised the importance of the preserved fragment of the building complex. Because of their location at the Old Town Market Square the objects, published on thousands of photographs, began to serve in public reception as symbols of both the destruction and rebuilding of the capital; and we have an impression that they have remained as such in people’s memory even though 70 years have passed. The reconstruction of the housing block on the north



Ryc. 2. Attyka kamienicy Falkiewiczowskiej, Rynek Starego Miasta 28 stan sprzed 1917, źródło: S. Żaryn, *Trzyńaście kamienic staromiejskich*, s. 35

Fig. 2. Attic wall in the Falkiewicz tenement house, 28 Old Town Market Square, state before 1917, source: S. Żaryn, *Trzyńaście kamienic staromiejskich*, p. 35



Ryc. 4. Polichromowany strop w kamienicy Baryczków, fot. Józef Kościeszka-Jaworski, źródło: M. Popiołek, *Od kamienicy do muzeum...*, il. 11

Fig. 4. Polychrome ceiling in the Baryczka tenement house, photo: Józef Kościeszka-Jaworski, source: M. Popiołek, *Od kamienicy do muzeum...*, Fig. 11



Ryc. 3. Kamienice po stronie Dekerta po wykonaniu polichromii w 1928 r., źródło: M. Popiołek, *Od kamienicy do muzeum...*, il. 14

Fig. 3. Tenement houses on the Dekerta side after painting the polychromes in 1928, source: M. Popiołek, *Od kamienicy do muzeum...*, Fig. 14

morzu ruin Warszawy podniósł rangę zachowanego fragmentu zespołu budynków. Z racji lokalizacji przy Rynku Starego Miasta obiekty publikowane w tysiącach



Ryc. 5. Warszawa Stare Miasto, strona Dekerta, fotografia prasowa z 1945 r. źródło: zbiory autora

Fig. 5. Warsaw Old Town, the Dekerta side, press photograph from 1945; source: author's collection

side of the Market Square was supervised by Stanisław Żaryn¹³. The work was based on the preserved collection of pre-war inventory sketches and the architect's own research (fig. 5).

In the case of the Dekerta side, it was decided to reconstruct it with slight alterations in relation to the interior arrangement of the tenement houses. The project and its simultaneous realisation sparked conflict

fotografii, w odbiorze społecznym zaczęły pełnić rolę symbolu zniszczenia i zarazem odbudowy stolicy w ogóle i odnosimy wrażenie, że mimo upływu 70 lat, w pamięci pokoleń trwają w tej roli do dziś. Rekonstrukcję bloku zabudowy po północnej stronie Rynku prowadził Stanisław Żaryn¹³. Prace były poparte zachowanym zbiorem przedwojennych rysunków inwentaryzacyjnych i badaniami własnymi architekta (ryc. 5).

W przypadku strony Dekerta zdecydowano się na rekonstrukcję z niewielkimi zmianami w odniesieniu do układu wnętrza kamienic. Projekt i jednoczesna realizacja nie obyły się bez konfliktu pomiędzy muzealnikami dążącymi do uzyskania otwartych przestrzeni wystawieniowych a konserwatorami, którzy chronili wartości historyczne obiektu, dobrze udokumentowane przed wojną. Przestrzeń dopełniona została detalem architektonicznym, autentyczne fragmenty o wartości reliktywne otoczono ochroną i eksponowano. Zespół Żaryna zdecydował się na nowe fragmenty obiektu, wcześniej nieistniejące w takiej formie schody, okna i oficyny potraktować zgodnie z doktryną znaną z poprzedniego wieku w duchu epoki, wskazując za właściwe elementy gotyckie (w obszarach piwnic i niektórych sieni), renesansu (attyki, detale nadproży, drzwi) i baroku. Ta eklektyczna maniera projektowania nawiązywała do skali miejsca i odwoływała się do romantycznej w swoim charakterze malarskości. W miejscach, gdzie brakowało historycznych wzorców, zaprojektowano detal stosując tradycyjne techniki, ale z wyrazem już współczesnym. I tak otrzymaliśmy dodatkową wartość. Działający przy obiekcie rzemieślnicy i artyści tworzyli zgodnie ze zmianami w sztuce charakterystycznymi dla epoki. Możemy tu zauważyć zarówno detal w charakterze socrealistycznym, jak i znakomite wzory czasu odrealizowania – modernizmu wczesnych lat 60. (ryc. 6).

RESTAURACJA Z LAT 2011–2018

Muzeum pełniło swoją funkcję edukacyjną przez 50 lat, w końcu zużyła się infrastruktura budynku i okazało się, że obiekt nie odpowiada współczesnym oczekiwaniom stawianym jednostkom muzealnym. Wcześniej zmienił się znacząco status zabytku. Przede wszystkim wpis na listę UNESCO z roku 1980 podniósł działania konserwatorskie z lat 50. do rangi wielkiej wartości. Elementy dodane w czasie rekonstrukcji kamienic to przykład działań, które w konsekwencji doprowadziły do wpisu na listę Światowego Dziedzictwa, zważmy że wpis wbrew doktrynie zapisanej w Karcie Weneckiej. Działania konserwatorskie Żaryna należało uznać za wartość przystającą, spójną z zachowanymi autentycznymi fragmentami. Pierwsze prace konserwatorskie w obrębie piwnic były prowadzone w latach 2011–2014. Nasz zespół projektowy został doproszony do jednostki wiodącej, jaką jest doświadczone biuro konstrukcyjne kierowane przez dr. Stanisława Karczmarczyka i dr. Wiesława Berezę. Zanim przystąpiliśmy do projektu, dysponowaliśmy już projektem prac konserwatorskich i restauratorskich opracowanym przez Janusza Mroza i Kamilę Wojtowicz, oraz programem prac konserwator-

between museologists who wanted to acquire open exhibition space, and conservators who protected the historic value of the object so well documented before the war. The space was complemented with architectural details; authentic fragments of relic value were carefully preserved and displayed. Żaryn's team decided that the new fragments of the object, which previously did not exist in such forms i.e. stairs, windows and annexes, should be treated in the spirit of the epoch, in accordance to the doctrine from the previous century, indicating Gothic (in the cellars and some vestibules), Renaissance (attics, lintels and doors) and Baroque elements as appropriate. That eclectic designing manner alluded to the scale of the place, referred to the romantic character of its picturesqueness. In places where historic models were missing, details were designed using traditional techniques with a modern expression. And thus we acquired an additional value. Craftsmen and artists working on an object created their pieces in accordance to the changes in art characteristic for the epoch. We can observe here both social-realist details and excellent models from the release period – the modernism of the early 1960s (fig. 6).

RESTORATION FROM THE YEARS 2011–2018

The Museum served its educational function for 50 years, but finally the building infrastructure wore out and it appeared that the object did not meet the contemporary demands of museum units. Earlier the status of a monument had significantly changed. Primarily, its inscription in the UNESCO List in 1980 added a great value to the conservation treatment carried out in the 1950s. Elements added in the course of the reconstruction of the tenement houses are examples of treatment which resulted in their inscription in the World Heritage List, even against the doctrine recorded in the Charter of Venice. Żaryn's conservation treatment had to be acknowledged as the value consistent with the preserved authentic fragments. The first conservation treatment in the cellars was conducted in the years 2011–2014. Our designing team was asked to join the leading unit, namely the experienced construction office supervised by dr Stanisław Karczmarczyk and dr Wiesław Bereza. Before we joined the project, we had already had the project of conservation and restoration work prepared by Janusz Mroz and Kamila Wojtowicz, as well as the programme of conservation work "Three polychrome floors in the Kleinpold tenement house...", prepared by the team of Agnieszka Zalewska. We identified the problem and submitted a consistent vision to the investor for evaluation (fig. 7).

We had to deal with several accumulated layers: the authentic layer which fortunately survived the ravages of war – the most valuable relic value; the conservation layer – a preserved example of a conservation technique invisible for laymen but known and published in professional textbooks. We had well preserved conservation art



Ryc. 6. Muzeum Historii Warszawy, Sala powstania listopadowego lata 60. XX w. źródło: M. Popiołek, *Od kamienicy do muzeum...*, il. 65
 Fig. 6. *Museum of the History of Warsaw, Room of the November Uprising, the 1960s*; source: M. Popiołek, *Od kamienicy do muzeum...*, Fig. 65



Ryc. 7. Strop polichromowany w Muzeum Warszawy, źródło: A. Zalewska „Trzy stropy polichromowane w kamienicy Kleinpoldowskiej...”, Sulejówek 2013
 Fig. 7. *Polychrome ceiling in the Museum of Warsaw*, source: A. Zalewska „Trzy stropy polichromowane w kamienicy Kleinpoldowskiej...”, Sulejówek 2013



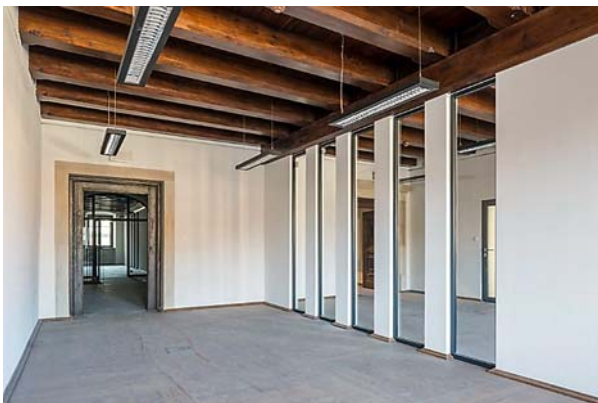
Ryc. 8. Muzeum Warszawy, klatka schodowa kamienicy Baryczków, 2018, fot. Marcin Czechowicz, własność Muzeum Warszawy
 Fig. 8. *Museum of Warsaw, the stairwell in the Baryczka tenement house*, 2018, photo: Marcin Czechowicz, property of the Museum of Warsaw



Ryc. 9. Muzeum Warszawy, klatka schodowa kamienicy Baryczków, 2018, fot. Marcin Czechowicz, własność Muzeum Warszawy
 Fig. 9. *Museum of Warsaw, the stairwell in the Baryczka tenement house*, 2018, photo: Marcin Czechowicz, property of the Museum of Warsaw



Ryc. 10. Muzeum Warszawy, podwórzec, fot. Marcin Czechowicz, 2018, własność Muzeum Warszawy
 Fig. 10. *Museum of Warsaw, inner yard*, photo: Marcin Czechowicz, 2018, property of the Museum of Warsaw



Ryc. 11. Muzeum Warszawy, pomieszczenia biurowe, 2018, fot. Marcin Czechowicz, własność Muzeum Warszawy

Fig. 11. Museum of Warsaw, office rooms, 2018, photo: Marcin Czechowicz, property of the Museum of Warsaw

skich „Trzy stropy polichromowane w kamienicy Klempoldowskiej...”, opracowanym przez zespół Agnieszki Zalewskiej. Rozpoznaliśmy problem i poddaliśmy spójną wizję pod ocenę inwestora (ryc. 7).

Mieliśmy do czynienia z kilkoma nawarstwieniami: warstwą autentyczną, szczęśliwie ocalałą z pożogi wojennej – najcenniejszą wartością reliktową; warstwą konserwatorską – zachowanym przykładem techniki konserwatorskiej, niewidocznym dla osób postronnych, ale znanym i upublicznionym w podręcznikach. Mieliśmy przede wszystkim dobrze zachowaną sztukę konserwatorską z lat 50., wartość artystyczną i dzisiaj również historyczną (ryc. 8). Po dokonaniu swoistej waloryzacji stanęliśmy przed problemem, jak wprowadzić nowe elementy oczekiwane przez użytkownika. Rozpatrywaliśmy je w kilku grupach tematycznych w zależności od stopnia złożoności problemu. Zadaszenia i dachy, pochylnie dla osób niepełnosprawnych, toalety, biura, nowe stopnie i poręcze, nowe ściany wewnętrzne, elementy ruchome. Dodatkowo elementy instalacji wewnętrznych, przede wszystkim wentylacji i słaboprądowych związanych z funkcjonowaniem i bezpieczeństwem zarówno użytkowników, jak i zbiorów. Bez wahania przyjęliśmy zasadę ukrycia w maksymalnym stopniu instalacji technicznych (ryc. 9). Postawiliśmy sobie pomocnicze pytanie: na czym polega sukces konserwacji Stanisława Żaryna? Odkryliśmy, że odpowiedzialny za to jest sposób traktowania tworzywa przez naszych poprzedników. Nazwaliśmy to „upodmiotowieniem materiału”. Elementom nadana była odpowiednio bogata forma. Obiekty czy to kute, czy spawane, czy wycinane, ewentualnie frezowane z metalu czy z kamienia dążyły do dekoracyjności, powściągliwej, ale zawsze dekoracyjności. Zdawaliśmy sobie także sprawę z tego, że przez czas trwania w latach po epoce socrealistycznej raziły dozą anachronizmu, a na pewno nie były w modzie. Dystans czasu pozwolił na odkrycie ich niezaprzeczalnych wartości estetycznych. Żaden z używanych materiałów nie występował sam, odseparowany, kamieniarka była w dialogu z elementami stalowymi, stal z drewnem – poręcz dążyła za kształtem dłoni itd., itd. Ten dialog materiałów ze sobą i z użytkownikiem prowadził do skupienia uwagi i spowolnienia



Ryc. 12. Muzeum Warszawy, podworec, 2018, fot. Marcin Czechowicz, własność Muzeum Warszawy

Fig. 12. Museum of Warsaw, inner yard, 2018, photo: Marcin Czechowicz, property of the Museum of Warsaw

from the 1950s, of artistic and now also historic value (fig. 8). After conducting a sort of valorisation, we had to face the problem how to introduce new elements expected by the user. We considered them in several thematic groups according to the degree of the complexity of the problem: roofing, ramps for the disabled, toilets, offices, new steps and railing, new interior walls and movable elements; moreover, elements of interior installations, primarily air conditioning and low-current ones related to the functioning and safety of both users and collections. We did not hesitate to approve of the rule that all technical installations have to be maximally concealed (fig. 9). We asked another question: what was the success of Stanisław Żaryn’s conservation based on? We discovered that the answer was the way our predecessors had treated materials. We called it “empowerment of material”. Elements were given a suitably lavish form. Whether wrought or welded, cut or possibly milled in metal or stone, objects were meant to be decorative, even if in a very subdued way. We also realised that for years, after the socialist-realism epoch, they were offensive in their anachronism and certainly were unfashionable. The passage of time allowed for discovering their unquestionable aesthetic value. None of the used materials were on their own, separate; stonework was in the dialogue with steel elements, and steel with wood – the railing followed the shape of a hand etc. That dialogue of materials with one another and with the user led to focusing attention and inhibiting perception, to reflec-

percepcji, do refleksji. Rezygnacja z oczywistości, ten odległy od modernistycznego zawołania „mniej znaczy więcej” sposób projektowania stanowi o wyjątkowości. Podjęliśmy to wyzwanie wpisania się w logikę zastanych zdarzeń. Zadaszenia podwórek przedstawiliśmy na tyle przekonująco, że Inwestor zaaprobował je z właściwym sobie wahaniem (ryc. 10). Dialog stali z drewnem w elementach podpór, niecodzienny i nieczytelny układ konstrukcyjny gubiący schemat nośny, a podążający za modulem i proporcją, znalazł zrozumienie i ostatecznie akceptację. Jedynie projektantom jest znany wysiłek, jakiego wymagało wpisanie tych rytmicznych, uporządkowanych płaszczyzn w zastaną geometrię ścian, dachów, gzymsów kształtowanych przez ekipę Żaryna zgodnie z romantyczną – malarską manierą ładnych widoków. Proces projektowy nie skończył się wraz z przekazaniem dokumentacji, już w trakcie prowadzenia prac budowlanych prowadzonych przez firmę Castellum z Wrocławia rozstrzygnięto konkurs na aranżację wystawy, zaczął się kolejny trudny czas kompromisów. W końcowym efekcie obroniliśmy nasz projekt z pozycji prawa autora do decydowania o ostatecznym wyglądzie dzieła. A elementy wnętrza przypisane wystawie przybrały kolejną, tym razem skrajnie obojętną formę podporządkowaną swojej służebnej względem eksponatu roli (ryc. 11, 12). Fotografie zamieszczone w artykule udostępniło Muzeum Warszawy, za co autor składa Dyrekcji serdeczne podziękowania.

Resignation from being obvious, that manner of designing so distant from the modernist motto “less means more” determined its uniqueness. We accepted the challenge to fit into the logic of past events. We presented roofing over the yards so convincingly that the Investor approved it after due consideration (fig. 10). The dialogue between steel and wood in elements of supports, unusual and unclear construction layout losing the load-bearing scheme while following the module and proportion, was understood and finally approved. Only the designers know how much effort it took to fit those rhythmic, ordered planes into the existing geometry of walls, roofs, and cornices shaped by Żaryn’s team according to the romantic manner of picturesque views. The designing process did not end with handing over the documentation; already during the construction work carried out by the Castellum Company from Wrocław a competition for the arrangement of the exhibition was resolved, and another difficult period of reaching a compromise began. Eventually, we defended our project using the authors’ prerogative to decide on the final appearance of their work. And interior elements attributed to the exhibition acquired another, this time entirely neutral form subordinate to its role – ancillary to the exhibit (fig. 11, 12). Photographs in the article were made available by the Museum of Warsaw, for which the author would like to thank the Museum Management.

- ¹ Zespół projektowy w składzie: architektura: Ewa Wowczak, Jerzy Wowczak, konstrukcje: Stanisław Karczmarczyk, Wiesław Bereza, instalacje sanitarne: Paweł Budzyński, Marta Ciesielska, Andrzej Ciesielski, instalacje elektryczne: Andrzej Nowak, Jacek Balana.
- ² J. Frycz, *Restauracja i konserwacja zabytków architektury w Polsce w latach 1795–1918*, Warszawa 1975; M. Arszczyński, *Idea, pamięć troska. Rola zabytków w przestrzeni społecznej i formy działań na rzecz ich zachowania od starożytności do połowy XX wieku*, Malbork, 2007; P. Dettloff, *Odbudowa i restauracja zabytków architektury w Polsce w latach 1918–1930 teoria i praktyka*, Kraków 2008.
- ³ W. Łuszczkiewicz, *Wskazówka dla utrzymania kościołów, cerkwi i przechowywania tamże zabytków przeszłości*, Kraków 1869; idem, *Poradnik dla zajmujących się utrzymaniem i restauracją kościołów i sprzętów kościelnych*, Warszawa 1887; J. Frycz, *Restauracja i konserwacja zabytków...*, s. 136; idem, *Neogotyki i restauracja zabytków w Polsce*, [w:] *Sztuka 2 połowy XIX wieku, Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki Łódź*, listopad 1971, Warszawa 1973, s. 180; Z. Beiersdorf, *Konserwacja Krakowa sprzed 100 laty*, [w:] red. Małecki J.M., *Kraków przed stu laty*, Kraków 1998 (Rola Krakowa w dziejach narodu, t. 17), s. 80.
- ⁴ J. Krawczyk (red.), *Wokół Wawelu. Antologia tekstów z lat 1901–1909*, Warszawa 2012.
- ⁵ J. Muczkowski, *Jak konserwować zabytki przeszłości*, „Architekt” 1904, z. 8 i 9; K. Bąkowski, *O konserwacji zabytków przeszłości*, „Architekt” 1905, z. 3, s. 33–46.

- ⁶ W. Krzyżanowski, *Zjazd miłośników ojczyźtych zabytków sztuki i historii*, „Architekt” 1911, z. 7, s. 101–104; idem, *Pamiętnik pierwszego zjazdu miłośników...*, Kraków 1912.
- ⁷ P. Dettloff, op. cit., s. 108.
- ⁸ „Postanowienia konferencji w Atenach w 1931 r. Konkluzje ogólne, I Doktryny – ogólne zasady”. Konferencja miała miejsce w dniach 21–30 października 1931 (tłum. K. Pawłowski). Wprowadzona została w obieg Zaleceniem Zgromadzenia Ligi Narodów z dnia 10 października 1932.
- ⁹ S. Żaryn, *Trzyście kamienie staromiejskich*, Warszawa 1972; M. Popiołek, *Od kamienicy do muzeum*, Warszawa 2016.
- ¹⁰ M. Popiołek, op. cit., il. 14.
- ¹¹ S. Żaryn, op. cit., il. 69.
- ¹² Stanisław Hempel (1892–1954), profesor, polski inżynier konstruktor. Kierownik Katedry Konstrukcji Drewnianych na Politechnice Warszawskiej. Pracownik Biura Odbudowy Stolicy, autor wielu nowatorskich rozwiązań konstrukcji żelbetowych, autor wielu publikacji. Współpracował z awangardowymi architektami polskimi lat 30. XX w. Z. Janota Bzowski, *Dzieje rodziny Hempelów*, Warszawa 1987; H. Syrkus, *Ku idei osiedla społecznego*, Warszawa 1976, s. 94.
- ¹³ Stanisław Żaryn (1913–1964) architekt, urbanista i konserwator zabytków. Żołnierz Narodowej Organizacji Wojskowej, Armii Krajowej, uczestnik Powstania Warszawskiego. Za ukrywanie rodziny żydowskiej odznaczony medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. G. Górny, *Sprawiedliwi. Jak Polacy ratowali Żydów przed Zagładą*, Warszawa 2013.


Streszczenie


Muzeum Warszawy zajmuje 11 kamienic przy Rynku Starego Miasta w Warszawie. Już w 1911 r. jedna z nich była rewaloryzowana przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości z przeznaczeniem na jego siedzibę. Po 1945 r. zespół tych kamienic odbudowano i przeznaczono na Muzeum Historii Warszawy. Projekt i nadzór nad pracami prowadził Stanisław Żaryn. Odbudowa warszawskiej starówki była koniecznością, politycznie i społecznie usprawiedliwioną zniszczeniami II wojny światowej. Generacje konserwatorów czerpały z wiedzy i doświadczeń konserwatorów XIX wieku odbudowujących Wawel, restaurujących Sukiennice czy odbudowujących krakowskie kościoły po pożarze z 1850 r. Decyzje o sposobie odbudowy stolicy purysty konserwacji z początku XX w. określiliby jako falsyfikowanie, ale to dzięki tym decyzjom konserwatorskim zespół staromiejski w Warszawie został wpisany na światową listę dziedzictwa UNESCO. W 2015 r. przystąpiono do kolejnej restauracji obiektów. Artykuł przedstawia historię działań konserwatorskich na przestrzeni 100 lat wobec zespołu będącego częścią przestrzeni zabytkowej ważnej dla historii polskiej konserwacji. Przedstawia również wyzwania konserwatorskie wynikające z oczekiwań muzealników i prezentuje efekt końcowy.

Abstract

The Museum of Warsaw occupies 11 tenement houses at the Old Town Market Square in Warsaw. Already in 1911, one of them was renovated by the Association for the Protection of the Monuments of the Past to become its headquarters. After 1945, the tenement house complex was rebuilt to house the Museum of the Warsaw History. Stanisław Żaryn prepared the project and supervised the work. The reconstruction of the Old Town in Warsaw was a necessity justified politically and socially by the destruction during World War II. Generations of conservators drew on the knowledge and experience of the 19th-century conservators who rebuilt Wawel Castle, restored the Cloth Hall or rebuilt churches in Krakow after the fire in 1850. Conservation purists from the beginning of the 20th century would describe the decisions on the manner of rebuilding the capital as falsifying, but it was thanks to those conservation decisions that the Old Town complex in Warsaw was inscribed in the UNESCO World Heritage List. In 2015, another restoration of those objects was undertaken. The article presents the history of conservation treatment within a period of 100 years in regard to the complex that has been a part of a space important for the history of Polish conservation. It also presents conservation challenges resulting from the expectations of museologists, and presents the final effect.

Ewa Doleżyńska-Sewerniak*, Rafał Jendrzewski**, Anna Klisińska-Kopacz***

 orcid.org/0000-0003-1574-4478

 orcid.org/0000-0001-6637-7116

Mirośław Sawczak**

 orcid.org/0000-0002-1365-5351

Nieinwazyjne badania spektroskopowe rysunków Szymona Czechowicza i jego uczniów

Non-invasive spectroscopy analysis of sketches by Szymon Czechowicz and his students

Słowa kluczowe: Szymon Czechowicz, warsztat artysty w XVIII wieku, identyfikacja narzędzi rysunkowych, badania nieinwazyjne (RS, XRF, NIR, IRFC)

Key words: Szymon Czechowicz, an artist's kit in the 18th century, identification of drawing tools, non-invasive research (RS, XRF, NIR, IRFC)

WPROWADZENIE

W artykule zaprezentowane zostały wyniki nieinwazyjnych badań szkiców przypisywanych Szymonowi Czechowiczowi. Badaniom poddano prace pochodzących ze zbiorów Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Muzeum Narodowego w Krakowie (dalej MNK) oraz Muzeum Narodowego w Warszawie (dalej MNW)¹.

Analizowane szkice są niewielkich rozmiarów: od 9,4 × 8,2 cm do 44 × 26 cm. Wykonane zostały na papierze czerpanym. Niektóre z nich na papierze barwionym na niebiesko. Wykonane są w różnych technikach i pochodzą z okresu zarówno nauki malarza w Rzymie, jak i lat po powrocie Czechowicza z Włoch. Są to szkice koncepcyjne, studia szat, głów, rąk i stóp, całych postaci, puttów, odrisy znanych motywów graficznych oraz studia brązowych lub woskowych odlewów figurek o uwydatnionej muskulaturze, przeznaczonych do studiowania anatomii (fr. *écorché*).

INTRODUCTION

The article presents the results of non-invasive analyses of the sketches attributed to Szymon Czechowicz. The research concerned the works from the collections of the Jagiellonian University Museum, the National Museum in Krakow (further NMK) and the National Museum in Warsaw (further NMW)¹.

The analysed drawings are small: between 9.4 × 8.2 cm and 44 × 26 cm. They were made on handmade paper, and some on blue-tinged paper. They were made using various techniques and date back to the period when the painter studied in Rome, and the time after Czechowicz returned from Italy. They are conceptual sketches, studies of attire, heads, hands and feet, whole persons, putti, copies of well-known graphic motifs and studies of bronze or wax cast figurines with prominent musculature meant for studying anatomy (Fr. *écorché*).

* Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

** Instytut Maszyn Przepływowych Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku

*** Muzeum Narodowe w Krakowie

* Mikołaj Kopernik University in Torun

** Institute of Fluid-Flow Machinery, Polish Academy of Sciences in Gdańsk

*** National Museum in Krakow

Cytowanie / Citation: Doleżyńska-Sewerniak E., Jendrzewski R., Klisińska-Kopacz A., Sawczak M. Non-invasive spectroscopy analysis of sketches by Szymon Czechowicz and his students. *Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation* 2019;59:133-144

Otrzymano / Received: 12.09.2018 • **Zaakceptowano / Accepted:** 09.04.2019

doi:10.17425/WK59CZECHOWICZ

Praca dopuszczona do druku po recenzjach

Article accepted for publishing after reviews

Analiza stylistyczna oraz rozpoznanie materiałów i technik stosowanych przez artystę oraz jego uczniów ułatwi atrybucję prac wątpliwych i przyczyni się do charakterystyki materiałów i metod stosowanych w warsztacie malarza.

METODY BADAŃ

Nieinwazyjnym badaniom poddano rysunki przypisywane Szymonowi Czechowiczowi pochodzące ze zbiorów Muzeum UJ w Krakowie (64 szt.), MNW (30 szt.) oraz MNK (3 szt.). W pierwszym etapie zarejestrowano wszystkie 97 szkiców w bliskiej podczerwieni (IR), a rysunki o barwnej kresce lub barwnie wykończone akwarelą również w technice tzw. „falszywych kolorów” (IRFC). Badania w zakresie podczerwieni zostały wykonane aparatem cyfrowym Fujifilm IS Pro z zastosowaniem filtra w podczerwieni przepuszczającego promieniowanie powyżej 790 nm².

12 rysunków ze zbiorów Muzeum UJ w Krakowie zbadano stosując spektroskopię Ramana (RS). Pomiarów dokonano przenośnym spektrometrem Inspector Raman (DeltaNu) wyposażonym w laser o długości fali 785 nm, pracującym w zakresie 200–2000 cm⁻¹, z rozdzielczością 8 cm⁻¹. Analizowano partie tła oraz linie rysunków. Wykonano także analizy pierwiastkowe papieru i szkiców tych prac spektrometrem fluorescencji rentgenowskiej (XRF) S1 TITAN 600 firmy Bruker przy następujących parametrach: zakres pierwiastkowy Mg – U, średnica plamki pomiarowej 5 mm, źródło promieniowania lampa rodowa (15–50 keV), czas akumulacji widma 60 sekund³.

Prace rysunkowe ze zbiorów MNW badano przy użyciu przenośnego spektrometru fluorescencji rentgenowskiej (XRF) skonstruowanego w Zakładzie Fotofizyki Instytutu Maszyn Przepływowych Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku. Spektrometr wyposażony w wysokoenergetyczne źródło wzbudzenia promieniowaniem rentgenowskim oraz czuły detektor SDD o rozdzielczości energetycznej 155 eV dla linii Mn K α (5.9 keV). Czułości detekcji pierwiastków w zależności od masy atomowej mieści się w przedziale od 50 do 340 ppm. Ponieważ badania prowadzono w atmosferze powietrza, zakres pomiarowy ograniczony był do pierwiastków o liczbie atomowej Z: 19 ≤ Z ≤ 92⁴.

Z trzech prac ze zbiorów MNK pobrane zostały próbki, które poddano energodispersyjnej mikroanalizie rentgenowskiej (SEM-EDS) oraz badaniom ramanowskim⁵. Pomiarów dokonano spektrometrem mikroramanowskim Senterra (Bruker Optik 200), wyposażonym w laser o długości fali 785 nm, pracujący w zakresie 1–10 mW z rozdzielczością 9–15 cm⁻¹, o temperaturze CCD 223 K, średnicy plamki pomiarowej 2 μm, obiektywem 50×, przy czasie akumulacji widma 1000 s (50 × 20 s)⁶. Energodispersyjną analizę rentgenowską z zastosowaniem mikrosondy elektronowej (SEM-EDS) wykonano elektronowym mikroskopem skaningowym JEOL JSM-6380LA przy następujących parametrach: napięcie przyspieszające 20 kV, prąd wiązki: 60 mA,

The stylistic analysis and identification of materials and techniques used by the artist and his students will facilitate the attribution of dubious works and will contribute to the characterisation of materials and methods used by the painter.

RESEARCH METHODS

Non-invasive analyses were carried out on the sketches attributed to Szymon Czechowicz from the collections of the Museum UJ in Krakow (64 pieces), NMW (30 pieces) and NMK (3 pieces). During the first stage all 97 sketches were recorded in the near-infrared (IR), and the sketches with coloured lines or finished in watercolours also using the so called “false colours” technique (IRFC). The infrared research was carried out using the digital camera Fujifilm IS Pro using an infrared filter letting through radiation over 790 nm².

12 drawings from the collection of the Museum UJ in Krakow were analysed using Raman spectroscopy (RS). Measurements were taken using a portable Inspector Raman spectrometer (DeltaNu) equipped with a laser with the wavelength of 785 nm, operating within the range 200–2000 cm⁻¹, and the resolution 8 cm⁻¹. Background sections and drawing lines were analysed. Elemental analyses of the paper and sketches of those works were also carried out using the x-ray fluorescence spectroscopy (XRF) S1 TITAN 600 produced by Bruker, with the following parameters: elemental range Mg – U, diameter of measuring spot 5 mm, radiation source rhodium lamp (15–50 keV), time of spectrum accumulation 60 seconds³.

The drawings from the collection of the NMW were analysed using a portable x-ray fluorescence spectroscopy (XRF) built in the Photophysics Department of the Institute of Fluid-Flow Machinery at the Polish Academy of Sciences in Gdańsk. The spectrometer was fitted with a high-energy X-ray excitation source and a sensitive SDD detector with the energy resolution 155 eV for lines Mn K α (5.9 keV). Depending on the atomic mass the element detection sensitivity was between 50 and 340 ppm. Because the research was carried out in the air atmosphere, the measurement range was limited to the elements with the atomic number Z: 19 ≤ Z ≤ 92⁴.

Samples were taken from three works from the NMK collection, which were then examined using the Energy Dispersive X-ray microanalysis (SEM-EDS) and the Raman analysis⁵. Measurements were taken using the Senterra micro-Raman spectroscopy (Bruker Optik 200), fitted with the laser with the wavelength 785 nm, operating within the range 1–10 mW and the resolution 9–15 cm⁻¹, at the temperature CCD 223 K, the diameter of measurement spot 2 μm, lens 50×, with the time of spectrum accumulation 1000 s (50 × 20 s)⁶. The Energy Dispersive X-ray analysis using the electron microprobe (SEM-EDS) was carried out with scanning electron microscope JEOL JSM-6380LA with

próżnia: 30 Pa. Czas trwania analizy punktowej: 100 s. Badania wykonano w technice tzw. niskiej próżni, niewymagającej napyłania próbki.

Analizowano jedynie narzędzia rysunkowe oraz barwne wypełniacze papieru. Samo podłoże papierowe nie było przedmiotem badań.

WYNIKI BADAŃ

Rysunki wykonane czerwoną kredką i sangwiną

Zbadano siedem szkiców wykonanych narzędziem dającym czerwoną linię. Były to: *Koronacja Najświętszej Marii Panny*, *Św. Ignacy Loyola modlący się przed ołtarzem*, *Apoteoza Starego Testamentu*, *Rzeź niewiniątek*, *Św. Bartłomiej*, *Św. Jakub* oraz szkic przedstawiający studium anioła do obrazu poznańskiego *Św. Stanisław Kostka* – głowę tego świętego i szkic rąk. Ich badania w bliskiej podczerwieni (IR) rysunek o jaśniejszej barwie, niekiedy niemalże niezauważalnej linii, co jest związane ze słabą absorpcją promieniowania podczerwonego pigmentów wchodzących w skład narzędzia rysunkowego. W zależności od intensywności linii i zagęszczenia kresek rysunek w podczerwieni oraz technice „fałszywych kolorów” był mniej lub bardziej widoczny (ryc. 1–3). Technika „fałszywych kolorów” z kolei, w przypadku analizowanych prac, wykazała zmianę czerwieni w kierunku barwy żółtej o zielonkawym odcieniu (ryc. 3). Czerwone pigmenty nieorganiczne w tej technice ulegają zmianie w różne odcienie koloru żółtego. Charakterystyczny zielony odcień żółci sugeruje obecność pigmentów żelazowych. Potwierdziły to badania ramanowskie i analiza pierwiastkowa rysunków. W widmie zarejestrowanym dla czerwonej kredki szkicu przedstawiającym przedstawiającego *Rzeź niewiniątek* stwierdzono obecność pasm przy 245, 429, 484 cm^{-1} charakterystycznych

the following parameters: accelerating voltage 20 kV, beam current: 60 mA, vacuum: 30 Pa. The duration of point analysis: 100 s. The research was carried out using the so called technique of low vacuum, which did not require coating the sample.

Only drawing tools and coloured fillers were analysed. The paper base itself was not the subject of this analysis.

RESEARCH RESULTS

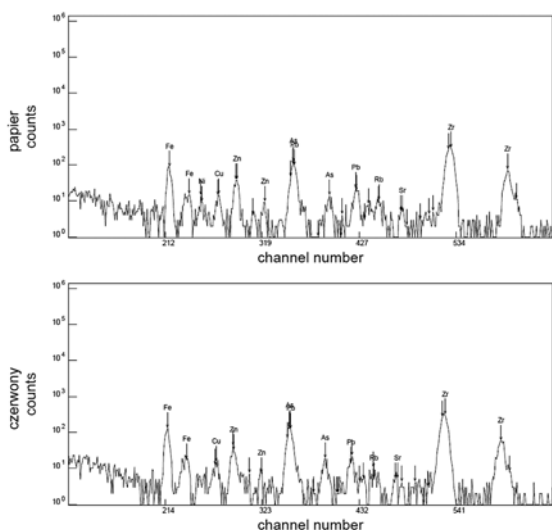
Drawings made in red crayon and sanguine

Seven sketches made with a tool drawing red lines were examined. Those were: *Crowning of the Virgin Mary*, *St. Ignatius of Loyola praying at the altar*, *Apotheosis of the Old Testament*, *Massacre of the Innocents*, *St. Bartholomew*, *St. Jacob* and a sketch representing a study of an angel for a painting of *St. Stanisław Kostka* in Poznań – the head of the saint and a sketch of his hands. Their analysis in the near infrared (IR) showed a drawing in lighter colour, sometimes almost unnoticeable line, which is related to the poor absorption of infrared radiation by pigments of the drawing tool. Depending on the intensity of the lines and the density of strokes, the drawing was more or less visible in the infrared or the “false colours” technique (fig. 1–3). In turn, the “false colours” technique in the case of the analysed works revealed the change of red colour to a yellow colour with a greenish hue (fig. 3). In this technique red inorganic pigments turn into various shades of yellow. The characteristic green hue of yellow suggests the presence of iron-ore pigments. It was confirmed by the Raman analysis and the elemental analysis of the drawings. In the spectrum registered for the red crayon in the sketch representing *Massacre of the Innocents* it was found



Ryc. 1–3. S. Czechowicz, *Rzeź niewiniątek* (Muzeum UJ). Widok w świetle rozproszonym, w bliskiej podczerwieni oraz technice „fałszywych kolorów”

Fig. 1–3. S. Czechowicz, *Massacre of the Innocents* (Museum UJ). View in dispersed light, the near-infrared and the “false colours” technology



Ryc. 4. S. Czechowicz, *Koronacja Najświętszej Marii Panny* (fragment) (MNW). Wyniki badań metodą spektroskopii fluorescencji rentgenowskiej (XRF) wykazały obok żelaza podniesiony poziom arsenu (As), co wskazuje na zanieczyszczenie ziemi żelazistych użytych do wykonania czerwonej, żelazowej kredki

Fig. 4. S. Czechowicz, *Crowning of the Virgin Mary* (fragment) (NMW). Results of the research using the X-ray fluorescence spectroscopy (XRF) besides iron revealed a higher level of arsenic (As), which indicates a contamination of ferruginous earths used for making the red, iron-ore crayon

dla pigmentu żelazowego – hematytu ($\alpha\text{Fe}_2\text{O}_3$)⁷. Dodatkowo odnotowano dominujące pasmo przy 1090 cm^{-1} wskazujące na domieszkę dolomitu, natomiast pasma przy 484 i 540 cm^{-1} można przypisać minii (Pb_3O_4). Podobnie w widmie zarejestrowanym dla czerwonej kredki szkicu przedstawiającego św. Bartłomieja zaobserwowano pasma przy 257 i 1304 cm^{-1} charakterystyczne dla ochry czerwonej (hematytu), 1090 cm^{-1} wskazujące na obecność dolomitu oraz słabe pasma przy 311 , 393 i 548 cm^{-1} typowe dla minii (Pb_3O_4). Dodatkowo w szkicach przedstawiających św. Bartłomieja, św. Jakuba oraz studium anioła w widmach ramanowskich stwierdzono pasma przy 995 , 1103 , 1110 , 1146 , 1640 i 1675 cm^{-1} charakterystyczne dla gipsu/anhydrytu.

Badania przeprowadzone metodą spektroskopii fluorescencji rentgenowskiej szkiców *Rzeź niewiniątek* i *Św. Bartłomiej* potwierdziły obecność żelaza (Fe), ołowiu (Pb) i wapnia (Ca). Żelazo zostało zidentyfikowane także w pozostałych szkicach o czerwonym kolorze. W pracy *Koronacja Najświętszej Marii Panny* obok żelaza występuje nieco podniesiony poziom arsenu (As) (ryc. 4), co wskazuje na zanieczyszczenie nim ziemi żelazistych użytych do wykonania czerwonej kredki. W *Apoteozie Starego Testamentu* – pracy wykonanej w technice mieszanej – widoczne są czerwone linie rysunku wstępnego, wykończone brązowym tuszem. Ich badania metodą XRF wykazały wysoki poziom rtęci (Hg) oraz ołowiu (Pb) przy niewielkiej ilości żelaza, co sugeruje użycie czerwonej kredki uzyskanej ze zmieszania minii oraz cynobru, a także niewielkiej ilości czerwonej ochry. Otrzymane wyniki wskazują na to, że artysta czerwone szkice wykonał czerwoną kredką i sangwiną zawierającą ochrę czerwoną⁸. Obecność dolomitu i gipsu/anhydrytu może sugerować użycie pigmentu wytworzonego na terenie Włoch, tzw. *Terre d' Ercolano*. Rysunki autorstwa Szymona Czechowicza wykonane czerwonym narzę-

out that the bands at 245 , 429 , 484 cm^{-1} characteristic for the iron-ore pigment – hematite ($\alpha\text{Fe}_2\text{O}_3$)⁷ were present. Additionally the dominant band at 1090 cm^{-1} indicating an admixture of dolomite was noticed, while bands at 484 and 540 cm^{-1} can be attributed to red lead (Pb_3O_4). Similarly in the spectrum registered for the red ochre (hematite), 1090 cm^{-1} indicating the presence of dolomite and weak bands at 311 , 393 and 548 cm^{-1} typical for red lead (Pb_3O_4). Additionally in the sketches depicting St. Bartholomew, St. Jacob and a study of an angel, in the Raman spectra bands at 995 , 1103 , 1110 , 1146 , 1640 and 1675 cm^{-1} characteristic for gypsum/anhydrite were found out.

The research carried out using X-ray fluorescence spectroscopy on the sketches *Massacre of the Innocents* and *St. Bartholomew* confirmed the presence of iron (Fe), lead (Pb) and calcium (Ca). Iron was also identified in the other red-coloured sketches. In the work *Crowning of the Virgin Mary* besides iron there is a slightly higher level of arsenic (As) (fig. 4), which indicates that it contaminated the ferruginous earths used for making the red crayon. In the *Apotheosis of the Old Testament* – the work made using the mixed technique – there are visible lines of the initial sketch, then finished in brown ink. Their analysis using the XRF method revealed a high level of mercury (Hg) and lead (Pb) with a low amount of iron, which suggests the use of red crayon obtained by mixing red lead and cinnabar, as well as a small amount of red ochre. The obtained results indicate that the artist made red sketches using the red crayon and sanguine containing red ochre⁸. The presence of dolomite and gypsum/anhydrite can suggest the use of a pigment made in Italy, the so called *Terre d' Ercolano*. The drawing made with

dziem stanowią około 10% zachowanych prac artysty, co świadczy o tym, iż sangwina i czerwona kredka cieszyły się uznaniem w pracowni malarza. Obecność ołowiu i rtęci obok żelaza w badanych szkicach świadczy o tym, iż Czechowicz używał kredki spreparowanej z mieszanin różnych kolorowych pigmentów (minii, cynobru i czerwonej ochry). Za pomocą zastosowanych metod nie udało się zidentyfikować spoiwa wiążącego w zastosowanych narzędziach.

Pierwiastki	Fe	Ni	Cu	Zn	As	Rb	Sr	Zr	Pb
Papier	3.48	0.33	0.48	1.70	1.45	0.54	0.18	22.72	4.51
Czerwona linia	5.42	–	0.59	1.66	5.04	0.43	0.22	21.79	2.62

Rysunki wykonane tuszem

Analizom ramanowskim poddano 6 rysunków wykonanych tuszem. Były to studia stopy w sandałach, akt męski tyłem oraz akt męski (170/II – ryc. 5) ze zbiorów Muzeum UJ, a także prace z MNK: *Grupa mnichów modlących się pod krzyżem*, *Błogosławiony Wincenty Kadłubek* oraz szkic *Alegoria*.

W przypadku studiów obuwia ze względu na niski stosunek sygnału do szumu w analizie ramanowskiej



a red tool by Szymon Czechowicz constitute about 10% of all the preserved works by the artist, which shows that the sanguine and red crayon were appreciated in the painter's studio. The presence of lead and mercury next to iron in the examined sketches indicates that Czechowicz used the crayon made from a mixture of various coloured pigments (red lead, cinnabar and red ochre). The applied methods did not allow for identifying the binder in the used tools.

Elements	Fe	Ni	Cu	Zn	As	Rb	Sr	Zr	Pb
Paper	3.48	0.33	0.48	1.70	1.45	0.54	0.18	22.72	4.51
Red line	5.42	–	0.59	1.66	5.04	0.43	0.22	21.79	2.62

Drawings made in ink

Raman analyses were carried out on 6 drawings made in ink. They were studies of feet in sandals, a male nude back and a male nude (170/II – fig. 5) from the collection of the Museum UJ, as well as the works from the NMK: *Group of monks praying at the cross*, *Blessed Wincenty Kadłubek* and a sketch *Allegory*.

In the case of the study of shoes because of the low ratio of the signal to the interference in the Raman



Ryc. 5, 6. S. Czechowicz, Akt męski (170/II) (MUJ). Fotografie w świetle rozproszonym i w bliskiej podczerwieni
Fig. 5, 6. S. Czechowicz, Male nude (170/II) (MUJ). Photographs in dispersed light and near infrared

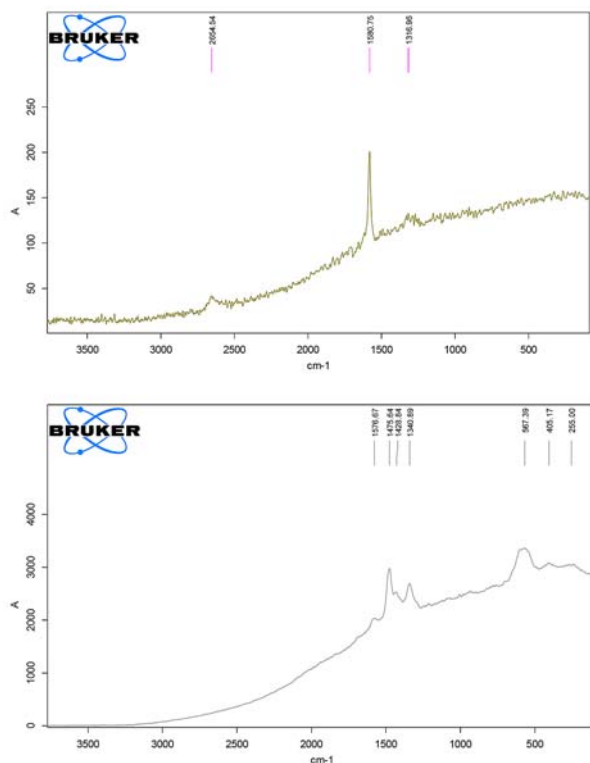


analysis it was not possible to distinguish the bands characteristic for the substance used for drawing it. However, in both nudes the registered signal was further interpreted. Analyses of the ink from the sketch (169/II) indicated the presence of bands at 464, 694, 742, 981, 1043, 1216, 1410, 1475, 1628, 1774 cm^{-1} . The bands at 464, 981, 1058, 1216, 1410, 1475 and 1628 cm^{-1} can be attributed to sepia⁹. In the case of the male nude (170/II) the research carried out using this method revealed in ink the presence of poorly visible bands at 538, 612, 689, 750, 887, 903, 958, 993, 1079, 1114, 1230, 1300, 1410, 1488, 1618, 1678, 1728 cm^{-1} . Because of the low ratio of the signal to the interference in the examined object, it was impossible to interpret them clearly, but usually the bands at 887, 993, 1079, 1410, 1488 and 1618 cm^{-1} can be attributed to an organic substance – sepia, while the bands at 538, 612, 958, 1230 and 1300 cm^{-1} to the iron-gall ink¹⁰. The Raman analysis of the brown ink in the sketch *Group of monks praying at the cross* revealed the presence of bands around 570, 400 and 250 cm^{-1} which suggests the presence of iron oxides (natural umber: $\text{Fe}_2\text{O}_3 \cdot (n\text{H}_2\text{O}) + \text{MnO}_2 \cdot (n\text{H}_2\text{O}) + \text{Al}_2\text{O}_3$) (fig. 7). The bands 1700–1200 cm^{-1} come from the tannin acid. A similar spectrum was registered in the Raman analysis of the sketch representing blessed Wincenty Kadłubek. A comparison of both spectra suggests that the drawings might have been made with the same iron-gall ink (fig. 8). It was additionally confirmed by the SEM-EDS analysis which showed an increased amount of iron in both sketches. The analysis of *Allegory* suggest that the ink used to draw it was carbon-based, which was indicated by the bands 1605 and 1319 cm^{-1} , but it is amorphous carbon, which is confirmed by the missing band app. 2650 cm^{-1} and a low index IG/ID (fig. 9).

The research using the X-ray fluorescence spectroscopy (XRF) was carried out on the works from the collections of the NMW and Museum UJ. In the case of drawings from the NMW collection, made only in black ink (Rys.Pol.: 2417, 6067, 12007, 12009, 12731, 30722), the XRF analyses did not show basic differences in the signal obtained for the paper base and drawing tool, which suggests the use of an organic substance – bone char, since elements such as carbon, oxygen, nitrogen and hydrogen are not detected using the XRF method. In the research using the same method another “black” drawing from the same collection *Abraham's sacrifice* (Rys.Pol. 6068) showed a slightly raised level of iron, which might suggest the use of an iron-gall ink.

The XRF analyses of the sketches from the NMW collection made in brown ink showed that some of them (Rys.Pol.: 2415, 2417, 4203¹¹, 12008, 6066) had a slightly increased amount of iron (Fe), which might suggest the presence of iron-gall ink; however, the infrared analysis and the colouring of the drawing lines seem to indicate the presence of sepia, perhaps modified with iron brown pigment.

Several other works with brown drawing lines analysed in this way did not reveal the presence of characteristic elements which might help in attribut-



Ryc. 7. S. Czechowicz (?), *Grupa mnichów modlących się pod krzyżem* (MNK) Badania metodą spektroskopii Ramana

Fig. 7. S. Czechowicz (?), *Group of monks praying at the cross* (NMK). Raman spectroscopy analysis

nie udało się wyróżnić pasm charakterystycznych dla substancji użytej do jego wykonania. Natomiast w obu aktach zarejestrowano sygnał, który poddano dalszej interpretacji. Badania tuszu z obiektu (169/II) wykazały obecność pasm przy 464, 694, 742, 981, 1043, 1216, 1410, 1475, 1628, 1774 cm^{-1} . Pasma przy 464, 981, 1058, 1216, 1410, 1475 i 1628 cm^{-1} można przypisać sepii⁹. W przypadku aktu męskiego (170/II) badania wykonane tą metodą wykazały dla tuszu obecność słabo widocznych pasm przy 538, 612, 689, 750, 887, 903, 958, 993, 1079, 1114, 1230, 1300, 1410, 1488, 1618, 1678, 1728 cm^{-1} . W badanym obiekcie ze względu na niski stosunek sygnału do szumu nie można dokonać jednoznacznej interpretacji, ale zwykle pasma przy 887, 993, 1079, 1410, 1488 i 1618 cm^{-1} można przypisywać substancji organicznej – sepii, natomiast pasma przy 538, 612, 958, 1230 i 1300 cm^{-1} atramentowi żelazowo-galasowemu¹⁰. Badania ramanowskie tuszu brązowego Grupy mnichów modlących się pod krzyżem wykazały obecność pasm około 570, 400 oraz 250 cm^{-1} i wskazują na obecność tlenków żelaza (umbry naturalnej: $\text{Fe}_2\text{O}_3 \cdot (\text{H}_2\text{O}) + \text{MnO}_2 \cdot (n \text{H}_2\text{O}) + \text{Al}_2\text{O}_3$) (ryc. 7). Natomiast pasma 1700–1200 cm^{-1} pochodzą od kwasu taninowego. Podobne widmo zostało zarejestrowane w badaniach ramanowskich szkicu przedstawiającego błogosławionego Wincentego Kadłubka. Porównanie obu widm sugeruje, że mogły zostać wykonane tym samym żelazowo-galasowym tuszem (ryc. 8). Potwierdzają dodatkowo to badania metodą SEM-EDS, które wykazały podwyższony poziom żelaza w obu szkicach. Badania Alegorii wskazują, że tusz użyty do jej wykonania jest węglowy, o czym świadczą pasma 1605 oraz 1319 cm^{-1} , ale jest to węgiel amorficzny, co potwierdza to dodatkowo brak pasma ok. 2650 cm^{-1} oraz niski indeks IG/ID (ryc. 9).

Badania metodą spektroskopii fluorescencji rentgenowskiej (XRF) przeprowadzono na pracach ze zbiorów MNW i Muzeum UJ. W przypadku rysunków ze zbiorów MNW, wykonanych tylko czarnym tuszem (Rys.Pol.: 2417, 6067, 12007, 12009, 12731, 30722), analizy XRF nie wykazały zasadniczych różnic w sygnale uzyskanym dla podłoża papierowego oraz w narzędzia rysunkowego, co wskazuje na użycie substancji organicznej – czerni węglowej, gdyż pierwiastki takie jak węgiel, tlen, azot, wodór nie są wykrywane metodą XRF. Inny „czarny” rysunek z tej samej kolekcji Ofiara Abrahama (Rys.Pol. 6068) w badaniach tą metodą wykazuje nieznacznie podniesiony poziom żelaza, co może sugerować zastosowanie atramentu żelazowo-galasowego.

Badania XRF szkiców ze zbiorów MNW wykonanych brązowym tuszem w kilku z nich (Rys.Pol.: 2415, 2417, 4203¹¹, 12008, 6066), wykazały nieznacznie podwyższoną ilość żelaza (Fe), co mogłoby sugerować obecność atramentu żelazowo-galasowego, jednak badania w podczerwieni oraz kolorystyka linii rysunku wskazują raczej na obecność sepii, być może modyfikowanej brązem żelazowym.

Kilka innych prac o brązowej linii rysunku poddanych tym badaniom nie wykazało obecności cha-

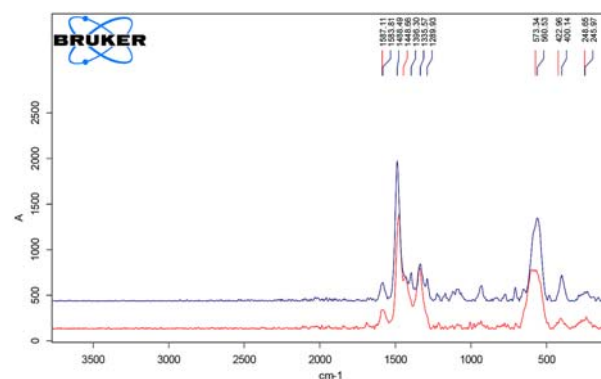
ring a concrete drawing tool with which they had been made (Rys.Pol.: 12731, 14984, 14985, 14987), which might suggest the use of e.g. bistre. It is confirmed by the colour analysis of the drawing line which has a cold brown tinge. Moreover, the work *Studies of the figures of St. Jacob the Younger and St. Peter* also shows a raised level of calcium (Ca), thus suggesting the use of bone char. In the case of the composition sketch *St. Jan Kanty before the Madonna with Child* the XRF analysis revealed an increased amount of iron (Fe) and slightly of copper (Cu) and zinc (Zn). In the near infrared the sketch pales slightly, which might indicate the use of a mixture of carbon black and iron brown, or the use of iron-gall ink. In the case of the sketch of *St. Joseph with the Child and adoring angel*, the research yielded inconclusive results; the observed raised level of iron suggests the use of the iron-gall ink, while the colour of the drawing line indicates the use of bistre.

The presence of copper (Cu), which was observed in the carried out analyses of some drawings made in ink, seems to indicate that vitriol of copper may have been used to produce metal-gall inks, or another copper pigment.

In the case of all the works from the Museum UJ collection, the XRF research revealed slightly increased iron (Fe), an in the male nude (170/II) additionally lines from lead (Pb) in the signal obtained from the ink in comparison to the paper base. To sum up the analysis of both nudes, it should be stated that they must have been made in sepia (169/II and 170/II), or sepia with an addition of the iron-gall ink (170/II). In the case of the sketch of shoes (163/II) it was not possible to identify the organic substance with which it had been drawn.

The infrared analyses of drawings made using sepia show lightened strokes; the darker tone of drawings captured in reflectograms suggests the use of bistre or another carbon-based black (fig. 6).

Sometimes the artists coloured ink drawings with grey or brown wash with slight accents of white in the



Ryc. 8. Widma ramanowskie linii rysunków: Grupa mnichów modlących się pod krzyżem (linia czerwona) oraz Błogosławiony Wincenty Kadłubek (linia niebieska) (MNK). Zbliżony kształt widm sugeruje, że prace wykonano tym samym tuszem

Fig. 8. Raman spectra of drawing lines: Group of monks praying at the cross (red line) and Blessed Wincenty Kadłubek (blue line) (NMK). Similar shapes of spectra suggest that the works were made using the same ink

rakterystycznych pierwiastków, które mogłyby pomóc w przypisaniu konkretnego narzędzia rysunkowego, jakim zostały wykonane (Rys.Pol.: 12731, 14984, 14985, 14987), co może sugerować zastosowanie np. bistru. Potwierdza to analiza kolorystyczna linii rysunku, która ma zimną, ciemnobrązową barwę. Ponadto praca *Studia postaci św. Jakuba Młodszego i św. Piotra* wykazuje również podniesiony poziom wapnia (Ca) sugerując użycie czerni kostnej. W przypadku szkicu kompozycyjnego *Św. Jan Kanta przed Madonną z Dzieciątkiem* badania XRF wykazały podniesiony poziom żelaza (Fe) oraz nieznacznie miedzi (Cu) oraz cynku (Zn). Szkic ten w bliskiej podczerwieni nieznacznie błednie, co może wskazywać na zastosowanie mieszaniny czerni węglowej i brązu żelazowego lub zastosowanie atramentu żelazowo-galasowego. W przypadku szkicu *Św. Józef z Dzieciątkiem i adorującym aniołem* badania dały niejednoznaczne wyniki, także tu zaobserwowano podwyższony poziom żelaza, który sugeruje zastosowanie atramentu żelazowo-galasowego, kolor kreski wskazuje jednak na zastosowanie bistru.

Obecność miedzi (Cu), jaką obserwowano w przeprowadzonych analizach niektórych rysunków wykonanych tuszem, świadczy najprawdopodobniej o zastosowaniu wiotriolu miedziowego do produkcji atramentów metalo-galasowych lub innego pigmentu miedziowego.

W przypadku wszystkich prac ze zbiorów Muzeum UJ badania XRF wykazały nieznacznie podwyższony sygnał żelaza (Fe), a w akcie męskim (170/II) dodatkowo linie pochodzące od ołowiu (Pb) w sygnale uzyskanym tuszu w porównaniu do podłoża papierowego. Podsumowując badania obu aktów należy stwierdzić, że wykonane zostały najprawdopodobniej sepią (169/II i 170/II), bądź sepią z domieszką atramentu żelazowo-galasowego (170/II). Natomiast w przypadku szkicu obuwia (163/II) nie udało się zidentyfikować substancji organicznej, jaką został narysowany.

Badania w podczerwieni rysunków wykonanych przy użyciu sepii wykazują jaśnienie kreski, ciemniejszy ton rysunków uchwycony na reflektogramach, sugeruje zastosowanie bistru lub innej czerni węglowej (ryc. 6).

Rysunki tuszem artysta niekiedy podkolorowywał szarym lub brązowym lawowaniem z niewielkim akcentami bieli w światłach, które wykonywał białą ołowiową. W dwóch pracach z MNW (Rys.Pol.: 12005, 12006) sylwetki aniołków zostały wykończone również czerwonymi akcentami uzyskanymi z cynobru.

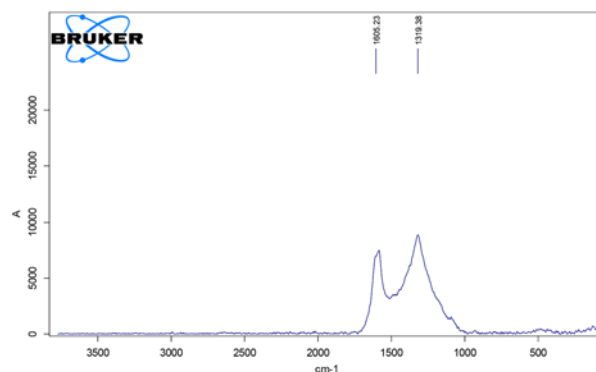
W zbiorach Muzeum UJ znajduje się 7 szkiców wykonanych ciemnobrązowym tuszem i piórkiem. Pochodzą one najprawdopodobniej z okresu nauki Czechowicza w Rzymie. Są to studia przedstawiające *écorché* oraz studia stóp i obuwia. Natomiast w zbiorach MNW brązową linię rysunku zaobserwowano w 18 pracach, czarną w siedmiu.

Nie można wykluczyć, że rysunek przedstawiający studia stóp w sandałach (163/II) był wykonany właśnie bistrem, choć w przypadku sadzy węglowej rysunek w podczerwieni wykonany tym materiałem stałby się bardziej intensywny. Zwiększony poziom związków

lights, which he made using lead white. In the two sketches from the NMW (Rys.Pol.: 12005, 12006) the silhouettes of angels were also finished with red accents mad with cinnabar.

In the Museum UJ collection there are 7 sketches made in pen and dark brown ink. Most probably they date back to the period when Czechowicz studied in Rome. They are studies representing *écorché* and studies of feet and shoes. In the NMW collection the brown drawing line was observed in 18 works, while black in seven.

It cannot be ruled out that the drawing depicting studies of feet in sandals (163/II) was made in bistre, though in the case of soot a drawing made using this



Ryc. 9. Fr. Smuglewicz (?), *Alegoria* (MNK). Badania metodą spektroskopii Ramana. Wyniki badań linii rysunku wykonanej czarnym tuszem. Obecność pasm: 1605 oraz 1319 cm^{-1} oraz brak pasma około 2650 cm^{-1} świadczą o węglu amorficznym

Fig. 9. Fr. Smuglewicz (?), *Allegory* (NMK). Raman spectroscopy analysis. Results of the analysis of drawing line made in black ink. The presence of bands: 1605 and 1319 cm^{-1} and the absence of band around 2650 cm^{-1} indicate amorphous carbon

żelaza w rysunkach może dodatkowo sugerować użycie także mieszanin różnych tuszów – sepii oraz np. atramentu żelazowo-galusowego. Barwa tych popularnych do XIX wieku atramentów pochodzi od połączenia żelaza z garbnikami, z których najczęściej używana była tanina z galasówek¹².

Wyniki badań linii rysunku wykonanej ołówkiem grafitowym, służącym do podrysownia kompozycji, o czym świadczy bardzo ostre pasmo 1580 przy niewielkim 1320 cm^{-1} oraz I_D/I_G indeks równy 0,36. Potwierdza to dodatkowo wyraźne pasmo 2650 cm^{-1} .

Wyniki badań brązowej linii wykonanej tuszem świadczą o zastosowaniu umbry naturalnej $\text{Fe}_2\text{O}_3 \cdot (\text{H}_2\text{O}) + \text{MnO}_2 \cdot (n \text{ H}_2\text{O}) + \text{Al}_2\text{O}_3$, na co wskazują pasma: najintensywniejsze około 570 cm^{-1} oraz pasma około 400 i 250 cm^{-1} . Ponadto pasma w zakresie około 1700–1200 cm^{-1} pochodzą od kwasu taninowego, co sugeruje, że umbra została domieszana do tuszu żelazowo-galusowego.

Rysunki wykonane ołówkiem i czarną kredką

Osiem rysunków zostało wykonanych narzędziem dającym ciemną kreskę. Były to prace ze zbiorów Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego: studium postaci Chrystusa do *Ukrzyżowania*, trzy rysunki przedstawiające najprawdopodobniej postać proroka, szkic przedstawiający anioła ze złożonymi rękoma i wzniesioną głową, przyklękającego na jedno kolano, *Studium postaci*, a także rysunek ze zbiorów MNW – *Studium dziecka i stóp; verso: studium głowy Madonny i dwa studia leżącego dziecka*. Badania ciemnych linii tych prac metodą spektroskopii fluorescencji rentgenowskiej nie wykazały znaczących różnic w sygnale uzyskanym dla podłoża papierowego oraz linii rysunku, co wskazuje na użycie substancji organicznej. Natomiast analizy białych blików wykazały obecność wapnia (Ca) co sugeruje, że artysta w obu pracach wprowadzał je czystą kredą (CaCO_3) (ryc. 10).

Badania ramanowskie w przypadku tych prac wykazały obecność pasm charakterystycznych dla amorficznego węgla: 1300 i 1575 cm^{-1} (135/II) (ryc. 14); 1306 i 1575 cm^{-1} (148/II); 1301 i 1574 cm^{-1} (149/II); 1331 i 1592 cm^{-1} (150/II); 1307 i 1568 cm^{-1} (154/II). Ponadto w pracy przedstawiającej proroka (149/II) stwierdzono dwa dodatkowe pasma przy 961 oraz 1113 cm^{-1} oraz w szkicu anioła (154/II) dodatkowe pasma przy 962 i 1107 cm^{-1} . Pasma te zostały przypisane do hydroksyapatytu (961 cm^{-1}) oraz anhydrytu (1113 cm^{-1})¹³. Spektroskopia Ramana jest idealną nieniszczącą techniką charakteryzacji różnych materiałów zawierających węgiel, ponieważ jest wrażliwa na krystaliczne i bezpostaciowe struktury, pozwalając na badanie wysoce nieuporządkowanych materiałów, takich jak barwniki na bazie węgla. Widmo ramanowskie krystalicznego grafitu składa się z wąskiego pasma występującego przy około 1580 cm^{-1} , znanego jako pasmo G (grafit), podczas gdy nieuporządkowany lub mikrokrystaliczny grafit zawiera dodatkowe pasmo około 1350 cm^{-1} zwane pasmem D. Widma Ramana amorficznych atomów węgla charakte-

material would be more intensive in the infrared. An increased level of iron compounds in the drawings might additionally suggest the use of mixtures of various inks – sepia and, for instance, iron-gall ink. The colour of those inks popular until the 19th century results from combining iron with tannins, of which the gall tannin was most often used¹².

Results of the analysis of the drawing lines made with lead pencil used for sketching the composition, which is confirmed by a very abrupt band 1580 with slight 1320 cm^{-1} and I_D/I_G index equal 0.36. It is additionally confirmed by a distinct band 2650 cm^{-1} .

Results of the analysis of brown lines drawn in ink indicate the use of natural umber $\text{Fe}_2\text{O}_3 \cdot (\text{H}_2\text{O}) + \text{MnO}_2 \cdot (n \text{ H}_2\text{O}) + \text{Al}_2\text{O}_3$, which is suggested by the bands most intensive around 570 cm^{-1} and bands around 400 and 250 cm^{-1} . The bands within the range 1700–1200 cm^{-1} come from tannin acid, which shows that umber was added to the iron-gall ink.

Drawings made in pencil and ivory black

Eight drawings were made with a tool that left dark strokes. They were the pieces from the Jagiellonian University Museum collection: a study of the figure of Christ for *The Crucifixion*, three drawings most probably depicting a prophet, a sketch of an angel with folded hands and a raised head, kneeling on one knee, *Study of a figure*, as well as a drawing from the NMW collection – *Study of a child and feet; verso: study of the head of the Madonna and two studies of a child lying down*. The analysis of dark lines in those works using the X-ray fluorescence spectroscopy did not show significant differences in the signal obtained for the paper base and the drawing lines, which indicates the use of an organic substance. On the other hand, analyses of white reflections revealed the presence of calcium (Ca), which indicates that the artist introduced them using pure chalk (CaCO_3) in both works (fig. 10).

In the case of those works the Raman analysis showed the presence of bands characteristic for amorphous carbon: 1300 and 1575 cm^{-1} (135/II) (fig. 14); 1306 and 1575 cm^{-1} (148/II); 1301 and 1574 cm^{-1} (149/II); 1331 and 1592 cm^{-1} (150/II); 1307 and 1568 cm^{-1} (154/II). Moreover, in the work depicting a prophet (149/II) two additional bands at 961 and 1113 cm^{-1} were discovered, and in the sketch of an angel (154/II) additional bands at 962 and 1107 cm^{-1} . Those bands were attributed to hydroxyapatite (961 cm^{-1}) and anhydrite (1113 cm^{-1})¹³. Raman spectroscopy is an ideal non-invasive technique to characterise various materials containing carbon, because it is sensitive to crystalline and amorphous structures, allowing for analysing highly disordered materials such as carbon-based dyes. The Raman spectrum of crystalline graphite consists of a narrow band occurring at app. 1580 cm^{-1} , known as the G band (graphite), while the disordered or microcrystalline graphite contains an additional band at app. 1350 cm^{-1} known as the D band. The Raman spectra

ryzują się szerokimi pasmami około 1550 i 1350 cm^{-1} , a kilka parametrów spektralnych tych pasm, takich jak ich pozycje, względne natężenia i szerokości, dostarcza informacji strukturalnych i pozwala rozróżnić próbki pochodzące z różnych źródeł. Względna intensywność pasm D i G została przeanalizowana dla każdej próbki i porównana z danymi literaturowymi¹⁴.

W przypadku pracy *Anioł* wykryto niski stosunek I_D/I_G (0.41) sugerujący nieregularną morfologię, mogącą wskazywać na obecność ciemnych pigmentów ziemnych, takich jak ziemia Kasselska lub czerń Van Dyka. Jednakże należy pamiętać, że te materiały humusowo-ziemne złożone z mieszanin naturalnych substancji organicznych pochodzących ze źródeł zwierzęcych i roślinnych dają kolor o odcieniu brązowym. W przypadku pracy tej mamy do czynienia z intensywną czernią, co może raczej sugerować czerń innego typu, a wykryte ślady hydroksyapatytu i anhydrytu skłaniać interpretację ku czerni kostnej.

W rysunku przedstawiającym studium postaci Chrystusa stosunek I_D/I_G wynosił 0.82, co sugeruje użycie czerni roślinnej. W serii rysunków przedstawiających Proroka (148/II, 149/II, 150/II) stosunek I_D/I_G waha się od 0.72 do 1.39, co wskazuje na rozarty na papierze grafit, gdyż zgodnie z danymi literaturowymi I_D/I_G dla grafitu wynosi od 0.7 do 0.9, jednakże podczas rozprowadzania i rozcierania po podłożu stosunek ten może się zmienić i znacząco wzrosnąć.

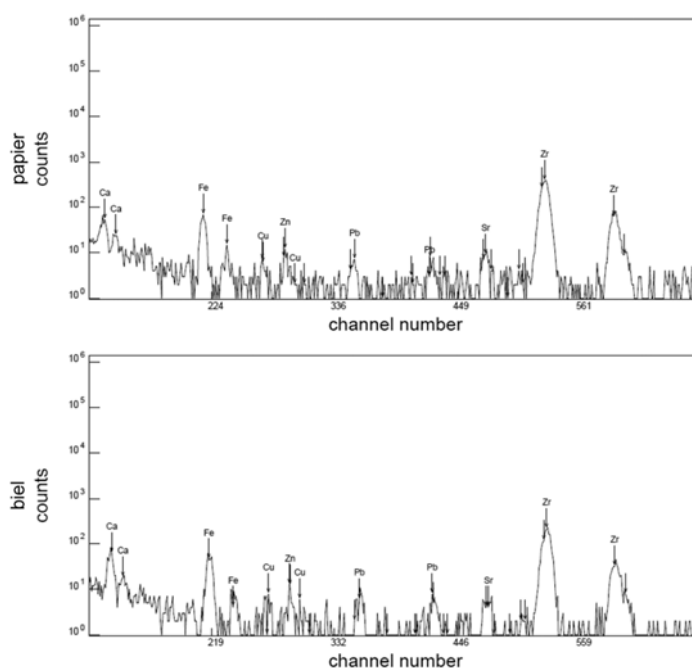
Wszystkie rysunki pochodzące ze zbiorów MNK, choć wykonano je tuszem, zostały wstępnie podrysowane narzędziem przypominającym ołówek. Badania ramanowskie linii tego wstępnego szkicu *Grupy mnichów*

of amorphous atoms of carbon are characterised by broad bands around 1550 and 1350 cm^{-1} , and several spectral parameters of those bands such as their positions, relative voltage and width, provide structural information and allows for distinguishing samples from different sources. The relative intensity of the D and G bands was analysed for every sample and compared the literature data¹⁴.

In the work *Angel* a low ration of ID/IG (0.41) was discovered, which suggests irregular morphology that might indicate the presence of dark earth pigments such as Cassel earth or Van Dyke brown. Nevertheless, it should be remembered that those humus-earth materials containing mixtures of natural organic substances derived from animal and plant sources, result in a brown-tinged colour. In this work we can see an intensive black colour, which might rather suggest a different type black, and the discovered traces of hydroxyapatite and anhydrite seem to indicate bone char.

In the drawing representing the figure of Christ the ratio ID/IG was 0.82, which suggests the use of plant black. In the series of drawing depicting the Prophet (148/II, 149/II, 150/II) the ratio ID/IG oscillates between 0.72 and 1.39, which indicates graphite rubbed on paper, since according to literature data ID/IG for graphite is between 0.7 and 0.9, but during the rubbing and spreading graphite on the base the ratio can change and significantly rise.

All the drawings from the NMK collection, even though they were made in ink, had been initially sketched with a tool resembling a pencil. The Raman analysis of the lines of that preliminary sketch



Ryc. 10. S. Czechowicz, *Studium dziecka i stóp; verso: studium głowy Madonny, i dwa studia leżącego dziecka* (fragment) (MNW). Rysunek wykonany ciemnym narzędziem ze światłami nakładanymi bielą. Badania XRF wykazały, że białe bliki artysta wprowadzał czystą kredą (CaCO_3). W tabeli podano względne natężenia linii charakterystycznych pierwiastków

Fig. 10. S. Czechowicz, *Study of a child and feet; verso: study of the head of the Madonna, and two studies of a child lying down* (fragment) (NMW). The drawing was made in a dark medium with lights added in white. XRF research showed that the artist made the white reflections in pure chalk (CaCO_3). The table shows relative intensity of lines of characteristic elements

modlących się pod krzyżem wykazały obecność grafitu, dzięki obecności pasm przy 1580 cm^{-1} , które są bardzo ostre i jednocześnie niewielkiemu pasmu 1320 cm^{-1} . Stosunek I_D/I_G równy 0.36, jak również wyraźne pasmo 2650 cm^{-1} dodatkowo potwierdzają obecność czystego grafitu, a więc użycia ołówka grafitowego (ryc. 7). Wysokie I_G/I_D linii podrysowania szkicu przedstawiającego błogosławionego Wincentego Kadłubka także wskazują na podrysowanie go ołówkiem grafitowym.

Badania w podczerwieni nie wykazały zmian tonalnych rysunków na zarejestrowanych reflektogramach. Linie szkiców pozostają ciemne na fotografiach w podczerwieni, ponieważ węgiel wchodzący w skład tych prac silnie absorbuje ten zakres promieniowania.

Pierwiastki	Ca	Fe	Cu	Zn	Sr	Zr	Pb
Papier	1.98	2.78	0.19	0.38	0.52	26.2	0.27
Biel	2.65	2.62	0.29	0.38	0.34	14.65	0.42

Papier

Badania ramanowskie niebieskich podłoży papierowych studium postaci Chrystusa do *Ukrzyżowania* oraz studium anioła stwierdziły obecność pasm przy 869, 974, 1093, 1118, 1560 cm^{-1} (146/II) i 870, 960, 1070, 1150, 1560 cm^{-1} (135/II) mogących wskazywać na zastosowanie do koloryzacji papieru niebieskiego barwnika organicznego indygo. Naturalne indygo w przemyśle artystycznym znalazło zastosowanie w produkcji farb. Stosowane było także m.in. do barwienia tkanin.

WNIOSKI

Zastosowanie komplementarnych, nieinwazyjnych technik badawczych pozwoliło wnioskować o materiałach użytych przez artystę i stosowanych w jego pracowni, a następnie przez jego uczniów. Połączenie spektroskopii Ramana, spektroskopii fluorescencji rentgenowskiej oraz energodispersyjnej analizy rentgenowskiej dostarczyło cennych informacji o składzie molekularnym i elementarnym. Zastosowane metody badań pozwoliły na scharakteryzowanie narzędzi rysunkowych wykorzystywanych przez Szymona Czechowicza. Rysunki piórkami sepia artysta wykonywał w okresie swej nauki w Rzymie. W tym czasie sięgał też po sangwinę, czerwoną i czarną kredkę, węgiel oraz ołówek grafitowy. W warsztacie artysty i przez uczniów malarza stosowany był także bistr oraz czarny tusz węglowy. Szaroniebieski papier, wykorzystywany przez artystę do studiów przygotowawczych, barwiony był naturalnym barwnikiem indygo. Materiały te należały do standardowych narzędzi w warsztacie artystycznym tego okresu, więc są typowe dla epoki, w której tworzył.

FINANSOWANIE

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/11/B/HS2/02585.

of a *Group of monks praying at the cross* revealed the presence of graphite, thanks to the presence of bands at 1580 cm^{-1} which are very abrupt, and at the same time a small band 1320 cm^{-1} . The I_D/I_G ratio equal 0.36, as well as a distinct band 2650 cm^{-1} additionally confirm the presence of pure graphite, i.e. the use of a lead pencil (fig. 7). A high I_G/I_D of the outlines of the sketch representing blessed Wincenty Kadłubek also indicated that it was outlined with a lead pencil.

The infrared analysis did not show tone changes in the drawings in the registered reflectograms. Lines of sketches remain dark in the infrared photographs since the carbon in the works strongly absorbs that range of radiation.

Elements	Ca	Fe	Cu	Zn	Sr	Zr	Pb
Paper	1.98	2.78	0.19	0.38	0.52	26.2	0.27
White	2.65	2.62	0.29	0.38	0.34	14.65	0.42

Paper

The Raman analysis of blue paper base for the study of the figure of Christ in the *Crucifixion* and the study of an angel showed the presence of bands at 869, 974, 1093, 1118, 1560 cm^{-1} (146/II) and 870, 960, 1070, 1150, 1560 cm^{-1} (135/II) which might indicate the use of the indigo blue organic dye for colouring the paper. In the arts industry natural indigo has been used in paint production. It was also used e.g. to dye fabrics.

CONCLUSIONS

The application of complementary, non-invasive research techniques allowed for drawing conclusions concerning materials used by the artist and in his studio, as well as by his students. The combination of the Raman spectroscopy, the X-ray fluorescence spectroscopy and the Energy Dispersive X-ray analysis yielded valuable information on the molecular and elemental content. The applied research methods allowed for characterising the drawing tools used by Szymon Czechowicz. The drawings in pen and sepia the artist made during his studies in Rome. At that time he also used sanguine, red and black crayon, charcoal and lead pencil. Bistre and carbon-based black ink were also used in the artist's studio and by his students. Grey-and-blue paper used by the artist for preparatory studies was tinted with natural indigo. Those materials were standard tools in an artist's studio at the time, so they are typical of the epoch.

FINANCING

The project was financed from the resources of the National Centre of Science granted by the decision number DEC-2013/11/B/HS2/02585.

- ¹ W wyborze prac do badań kierowano się ich dostępnością.
- ² Badania wykonała dr Ewa Doleżyńska-Sewerniak, Katedra Historii Sztuki i Kultury, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.
- ³ Badania wykonała dr inż. Anna Klisińska-Kopacz, Laboratorium Analiz i Nieniszczących Badań Obiektów Zabytkowych, Muzeum Narodowe w Krakowie.
- ⁴ Badania wykonali dr hab. Mirosław Sawczak i dr hab. Rafał Jendrzewski, Instytut Maszyn Przepływowych Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku.
- ⁵ Badania wykonał mgr inż. Marek Wróbel, Wydział Geologii, Uniwersytet Warszawski.
- ⁶ Badania wykonał dr hab. Marek Wiśniewski, Wydział Chemii, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.
- ⁷ F. Froment, A. Tournie, P. Colomban, *Raman identification of natural red to yellow pigments: ochre and iron-containing ores*, „Journal of Raman Spectroscopy”, 2008, nr 39, s. 560–568.
- ⁸ L. Burgio, R. J. H. Clark, *Library of FT-Raman spectra of pigments, minerals, pigment media and varnishes, and supplement to existing library of Raman spectra of pigments with visible excitation*, „Spectrochim Acta A” 2001, nr 57, s. 1491–1521.
- ⁹ M.L. Roldán, S.A. Centeno, A. Rizzo, *An improved methodology for the characterization and identification of sepia in works of art by normal Raman and SERS, complemented by FTIR, Py-GC/MS, and XRF*, „Journal of Raman Spectroscopy”, 2014, nr 45, s. 1160–1171.
- ¹⁰ A.S. Lee, V. Otieno-Alego, D.C. Creagh, *Identification of iron-gall inks with near-infrared Raman microspectroscopy*, „Journal of Raman Spectroscopy”, 2008, nr 39, s. 1079–1084.
- ¹¹ Praca wykonana dwoma tuszami: sepią i bistro.
- ¹² Wł. Sobucki, *Atramenty żelazowo-galuszowe*, „Ochrona Zabytków”, XLIX, 1996, nr 3, s. 281–291.
- ¹³ L.P. Sarma, P.S.R. Prasad, N. Ravikumar, *Raman spectroscopic study of phase transitions in natural gypsum*, „Journal of Raman Spectroscopy”, 1998, nr 29, s. 851–856.
- ¹⁴ E.P. Tomasini, E.B. Halac, M. Reinoso, E.J. Di Liscia, M.S. Maier, *Micro-Raman spectroscopy of carbon-based black pigments*, „Journal of Raman Spectroscopy”, 2011, nr 43, s. 1671–1675.

Streszczenie

Badania przedstawione w niniejszej pracy miały na celu scharakteryzowanie narzędzi rysunkowych stosowanych w warsztacie Szymona Czechowicza (1689–1775). Badaniom poddano 41 prac pochodzących ze zbiorów Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Muzeum Narodowego w Krakowie oraz Muzeum Narodowego w Warszawie. Rysunki były badane za pomocą technik nieinwazyjnych, takich jak spektroskopia Ramana (RS), spektroskopia fluorescencji rentgenowskiej (XRF), technika „fałszywych kolorów” (IRFC) oraz bliska podczerwień (NIR). Trzy próbki poddano również energodispersyjnej mikroanalizie rentgenowskiej (SEM-EDS). Badania pozwoliły na analizę składu chemicznego linii rysunków oraz rozpoznanie wśród narzędzi rysunkowych: sangwiny oraz czerwonej kredki składającej się z czerwonej ochry, minii oraz białych wypełniaczy w postaci kredy i gipsu, sepii, bistru, czarnego tuszu węglowego, ołówka grafitowego, węgla a także czarnej kredki (z czerni kostnej). Zidentyfikowane materiały są charakterystyczne dla XVIII wieku oraz obszarów geograficznych, na jakich artysta działał. Wyniki przeprowadzonych badań mogą być wykorzystywane do porównań z innymi szkicami przypisywanymi malarzowi w celu weryfikacji ich atrybucji.

Abstract

The research presented in this study was to characterise the drawing tools used by Szymon Czechowicz (1689–1775). 41 works from the collections of the Jagiellonian University Museum, the National Museum in Krakow and the National Museum in Warsaw were analysed. The sketches were examined using the non-invasive technologies such as: Raman spectroscopy (RS), x-ray fluorescence spectroscopy (XRF), infrared false colour (IRFC) and near-infrared (NIR). Three samples also underwent Energy Dispersive X-ray microanalysis (SEM-EDS). The research allowed for analysing the chemical content of drawing lines and identifying the following among drawing tools: sanguine and a red crayon consisting of red ochre, red lead and white fillers such as chalk and gypsum, sepia, bistre, carbon-based black ink, lead pencil, charcoal and ivory black (bone char). The identified materials are typical for the 18th century and the geographical areas in which the artist worked. The results of the carried out research can be used for comparison with other sketches attributed to the painter in order to verify the claims.

Anna Mazur*

 orcid.org/0000-0001-9327-6361

Prawne aspekty restytucji dóbr kultury po I wojnie światowej. Krótka lekcja z przeszłości

Law aspects of restitution of cultural goods after WWI. The short lesson from the past

Słowa kluczowe: restytucja, niepodległość, dobra kultury, traktat wersalski, traktat ryski

Key words: restitution, independence, cultural goods, the Treaty of Versailles, the Treaty of Riga

WSTĘP

Bardzo ważną kwestią po odzyskaniu niepodległości przez Polskę stała się restytucja dóbr kultury. Nowo odradzający się kraj, grabiony przez 123 lata zaborów i wyniszczony przez I wojnę światową, musiał jak najszybciej rozpocząć walkę o odzyskanie dzieł sztuki, z których wiele było symbolami narodowymi. Podkreślano, że Polska musi odzyskać liczne księgozbiory wywiezione do Rosji, aby móc zacząć rozwijać szkolnictwo. W prasie w tamtym okresie pisano: „Już nam niejedno oddano, już wróciły do Warszawy cenne »arrasy«, i mebli dawnych części, już wykryto istnienie w Moskwie tylu a tylu zbiorów, wywiezionych z Polski po rozbiorach, a stanowiących niesłychanie artystyczny dorobek dawnej Polski – ale dotąd nie odzyskano wszystkiego, nie okazano nawet dobrej woli do wyrównania krzywdy historycznej” [1].

Zdecydowanie nie można zgodzić się z głosami, że restytucja po 1918 r. nie powiodła się – należy raczej stwierdzić, że okres ten był jednym z najbardziej owocnych w polskiej historii. Wynikało to z wielu czynników – najważniejszym wydaje się to, że Polska po zwycięskiej wojnie z bolszewikami w 1921 r. znalazła się na bardzo dobrej pozycji negocjacyjnej. Nie wolno również zapomnieć o ogromnym osłabieniu byłych zaborców. Bardzo ważne stało się też zaangażowanie wybitnych postaci, m.in. Mariana Morelowskiego, dla których kwestia ochrony polskich dóbr kultury stała się misją.

INTRODUCTION

A very important issue after Poland regained independence was the restitution of cultural goods. A newly resurrected country, plundered by 123 years of partitions and devastated by the First World War, had to start as soon as possible to fight for the return of works of art, many of which were national symbols. It was emphasized that Poland has to reclaim numerous collections taken to Russia to be able to start developing education. At the time, the press wrote: “We have already given many away, already valuable »tapestries« and old furniture have returned to Warsaw, so many of the collections have been discovered in Moscow, removed from Poland after the partitions, and which constitute an extremely artistic heritage of old Poland – but until now everything has not been recovered, even good will has not been shown to compensate for historical harm” [1].

We definitely cannot agree with the voices that the restitution after 1918 failed – it should rather be said that this period was one of the most fruitful in Polish history. It resulted from many factors – the most important seems to be that after the victorious war against the Bolsheviks in 1921 Poland found itself in a very good negotiating position. One cannot forget about the huge weakening of the former invaders. The involvement of outstanding figures, including Marian Morelowski, for whom the issue of protecting Polish cultural goods became a mission.

* Katedra Prawa Administracyjnego, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego

* *Department of Administrative Law, Faculty of Law and Administration of the Jagiellonian University*

Cytowanie / Citation: Mazur A. Law aspects of restitution of cultural goods after WWI. The short lesson from the past. *Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation* 2019;59:145-152

Otrzymano / Received: 10.12.2018 • **Zaakceptowano / Accepted:** 24.05.2019

doi:10.17425/WK59WWI

Praca dopuszczona do druku po recenzjach

Article accepted for publishing after reviews

PRÓBA USTALENIA SKALI GRABIEŻY POLSKICH DÓBR KULTURY W TRAKCIE ZABORÓW I WOJNY ŚWIATOWEJ

Polska od stuleci, przez swoje położenie geopolityczne, często znajdowała się na arenie działań wojennych. Jedną z największych grabieży w historii Polski, przed II wojną światową, miała miejsce w trakcie potopu szwedzkiego w latach 1655–1657. Szwedzi wywozili wtedy wszystko, co udało im się umieścić na statkach, a resztę wysadzali w powietrze lub palili.

W 1914 r. ekspedycja Akademii Umiejętności przeprowadziła szczegółowe poszukiwania w archiwach i bibliotekach szwedzkich. Szwedzi odmawiali we wcześniejszych latach zwrotu zagrabionych dóbr argumentując, że w Polsce ze względu na położenie geopolityczne i ciągłe konflikty będą one bardziej zagrożone. Ten sam argument wykorzystywany jest w sporze między Wielką Brytanią a Grecją o marmury z Partenonu.

Kolejnym etapem grabieży był okres zaborów. Brakuje rzetelnych danych określających skalę rabunku ze względu na brak możliwości jej dokładnego określenia. W XVIII w. mało dworów posiadało własne inwentarze, dlatego niemożliwe jest porównanie stanu z 1772 r. ze stanem posiadania z 1918 r. W memorandumach sporządzanych po I wojnie światowej Marian Morelowski wskazywał, że Polskę „ograbiono tak niemiłosiernie, że takie ludowe muzea, jak (są tworzone) w Rosji, stworzyć w Polsce nie ma z czego. Wyliczenie wszystkich zbiorów jakie nam wyrwano przez przeciąg XIX i XX w. i wywożono do Rosji – zajęłoby bardzo wiele miejsca” [2, s. 80–90]. Podaje się, że straty polskich dóbr kultury należy określić na ponad milion obiektów wywiezionych do Rosji.

W dokumentach przygotowanych na konferencję wersalską prof. Marian Morelowski wprost wskazał, że „gdyby Polska zdołała odzyskać tylko te części majątku kulturalnego, które jej zabrały Niemcy i Austria i gdyby zbiory polskie z Rosji miały do nas nie wrócić, to kraj pozostawałby w dalszym ciągu pozbawionym głównej części najpotężniejszej, liczebnie i jakościowo” [3, s. 6]. Dodatkowo należy podkreślić, że na konferencji w Wersalu chodziło głównie o zawarcie traktatów z Niemcami i Austrią. Problematiczną kwestią pozostawała Rosja – państwo, które znalazło się w obozie zwycięskim po I wojnie światowej, a poza tym bardzo niechętnie do zwrotu dóbr kultury.

Polacy po I wojnie światowej domagali się zwrotu [3, s. 8]:

- a) archiwów dot. terytoriów, które weszły w skład Polski oraz wszelkich archiwów mających znaczenie historyczne,
- b) zbiorów naukowych – rękopisów, bibliotek, instrumentów naukowych, itd.,
- c) zbiorów artystycznych – obrazów, rzeźb, okazów sztuki stosowanej i muzealiów wszelkiego rodzaju, łącznie z katalogami, opisami i aktami,

AN ATTEMPT TO DETERMINE THE SCALE OF PLUNDERING POLISH CULTURAL GOODS DURING THE PARTITIONS AND WORLD WAR I

For centuries, Poland has often been in the arena of war activities because of its geopolitical position. One of the largest plunders in the history of Poland, before the Second World War, took place during the Swedish Deluge in the years 1655–1657. The Swedes then took away anything they had managed to put on the ships, and the rest were blown up or smoked. In 1914, the Expedition of the Academy of Skills (Akademii Umiejętności) carried out a detailed search in Swedish archives and libraries. The Swedes refused to return the stolen property in earlier years, arguing that in Poland, due to their geopolitical location and ongoing conflicts, they would be more at risk. The same argument is used in the dispute between Great Britain and Greece about the Parthenon marbles.

The next stage of plundering was the period of partitions. There is a lack of reliable data describing the scale of the robbery due to the inability to determine it precisely. In the 18th century, few manors had their own inventories, which is why it is impossible to compare the state of 1772 with the state of possession from 1918. In memoranda made after World War I, Marian Morelowski pointed out that “Poland was robbed so mercilessly that such folk museums, how (they are created) in Russia, create in Poland there is nothing to make of it. The list of all the collections that were taken out of us during the 19th and 20th centuries and exported to Russia – it would take a lot of space” [2, p. 80–90]. It is reported that the losses of Polish cultural goods should be determined for over one million objects exported to Russia.

In documents prepared for the Versailles conference, prof. Marian Morelowski directly pointed out that “if Poland managed to recover only those parts of the cultural property taken from Germany and Austria, and if Polish collections from Russia were not to return to us, then the country would still be deprived of the main part of the most powerful, numerically and qualitatively” [3, p. 6]. In addition, it should be emphasized that the Versailles conference was mainly about concluding treaties with Germany and Austria. Russia was a problematic issue – a state that found itself in the victorious camp after the First World War, and, besides, very reluctant to return cultural property.

Poland after the First World War demanded the return of [3, p. 8]:

- a) archives regarding territories that were included in Poland and all archives of historical significance,
- b) scientific collections – manuscripts, libraries, scientific instruments, etc.,
- c) artistic collections – paintings, sculptures, specimens of applied art and museum exhibits of all kinds, including catalogs, descriptions and files,
- d) any objects that are not part of the collection collected for museum purposes, but also artistic, commemorative and historical character, and scientific

d) jakichkolwiek przedmiotów, nie stanowiących części zbieranej w celach muzealnych kolekcji, ale tymże charakterem artystycznym, pamiątkowo-historiescznym i naukowym odznaczających się, przedmiotów kultu w postaci kielichów, ornatów, dzwonów, itd., części urządzenia wewnętrznego budynków rządowych itd.

Polsce zależało również na szybkim zrealizowaniu roszczeń restytucyjnych ze względu na to, że polskie zbiory w Rosji traktowane były w sposób skandaliczny – gromadzono je w piwnicach, nie konserwowano. Taki los spotkał 156 gobelinów (arrasów), które przez 60 lat leżały zapakowane w piwnicznych skrzyniach, a po ich wyjęciu zaczęto je dewastować, wycinając otwory w tkaninie, tak aby pasowały one do kominków [3, s. 29].

Polska dążyła do zabezpieczenia możliwości wystąpienia z roszczeniami restytucyjnymi – próbowano zagwarantować dostęp polskich misji do muzeów, archiwów i bibliotek państw byłych zaborców. Chciano również zobowiązać państwa zaborcze do zakazu translokacji polskich dóbr, jak i karania urzędników powstrzymujących prace Polaków – Polska gwarantowała w tym zakresie wzajemność. Strona polska podkreślała również konieczność wprowadzenia formuły zgodnie, z którą ze względu na zasadę sprawiedliwości – nie będzie poruszana kwestia przedawnienia i zwrotowi będą podlegać wszelkie dobra, których restytucja pozwoli na naprawienie zła wyrządzonego przez zaborców – chciano uciec od kazuistycznego rozstrzygnięcia sporów (obecnie szczególnie widać, postulat ten nie znalazł posłuchu, a po II wojnie światowej sytuacja skomplikowała się jeszcze bardziej) [3, s. 64].

PODSTAWY PRAWNE RESTYTUCJI Z AUSTRII, NIEMIEC I WĘGIER PO I WOJNIE ŚWIATOWEJ

Sytuacja geopolityczna po I wojnie światowej była wyjątkowa [4]. Na mapie Europy pojawiło się wiele nowych państw – część z nich powróciła na mapy po wielu latach – tj. Polska, część wyodrębniła się w wyniku procesu tworzenia państw narodowych w XIX wieku. Wraz z rozpoczęciem procesu ustalania granic konieczna do uregulowania stała się również kwestia restytucji dóbr kultury.

Na zwołanej w Paryżu konferencji [5] jedną z kwestii najważniejszych do ustalenia dla delegacji polskiej była walka o zachodnią granicę. Kwestia restytucji dóbr kultury z Niemiec i Austrii nie była dla Polski priorytetowa. Było to spowodowane między innymi podziałem ziem między zaborcami oraz prowadzoną przez nich polityką. Choć w rękach Austro-Węgier znajdowały się Kraków i Lwów, to zaborca pozwalał na dużą autonomię i rozwój polskiej kultury. Zgoła inaczej wyglądała sytuacja w zaborze rosyjskim. Pogarszały ją liczne akcje konfiskacyjne po nieudanych zrywach niepodległościowych.

Na konferencji wersalskiej prowadzono długotrwałe negocjacje, które zakończyły się zawarciem pokoju

character, objects of worship in the form of goblets, chasubles, bells, etc., parts of the internal buildings of government buildings, etc.

Poland also depended on swift implementation of restitution claims due to the fact that Polish collections in Russia were treated in a scandalous manner – they were collected in cellars, not preserved. Such a fate was met by 156 tapestries, which for 60 years were packed in basement chests, and after they were removed, they began to devastate, cutting openings in the fabric, so that they fit into the fireplaces [3, p. 29].

Poland sought to secure the possibility of applying for restitution claims – attempts were made to guarantee the access of Polish missions to museums, archives and libraries of former partitioners. They also wanted to oblige the partitioning powers to prohibit the translocation of Polish goods, as well as to punish officials stopping the work of Poles – Poland guaranteed reciprocity in this respect. The Polish side also stressed the necessity to introduce a formula in accordance with which, due to the principle of justice – no matter of limitation and return will be subject to all goods whose restitution will allow to repair the evil caused by the invaders – wanted to escape from casuistic dispute resolution (currently it is particularly visible, the postulate did not hear, and after the Second World War the situation became even more complicated. Poland sought to secure the possibility of applying for restitution claims – attempts were made to guarantee the access of Polish missions to museums, archives and libraries of former partitioning powers. They also wanted to oblige the partitioning powers to prohibit the translocation of Polish goods, as well as to punish officials stopping the work of Poles – Poland guaranteed reciprocity in this respect. The Polish side also stressed the necessity to introduce a formula in accordance with which, due to the principle of justice – no matter of limitation and return will be subject to all goods whose restitution will allow to repair the evil caused by the invaders – wanted to escape from casuistic dispute resolution (currently it is particularly visible, the postulate did not hear, and after the Second World War the situation became even more complicated) [3, p. 64].

LEGAL BASIS FOR RESTITUTION FROM AUSTRIA, GERMANY AND HUNGARY AFTER THE FIRST WORLD WAR

The geopolitical situation after the First World War was exceptional [4]. Many new countries appeared on the map of Europe – some of them returned to maps after many years Poland, a part of which emerged as a result of the process of creating nation states in the 19th century. With the start of the process of establishing borders, the issue of restitution of cultural goods was also necessary to be regulated.

At a conference convened in Paris [5], one of the most important issues to be determined for the Polish delegation was the fight for the western border. The is-

23 czerwca 1919 r. z Niemcami w Wersalu [6], z Austrią 10 września 1919 r. w Saint-Germain-en-Laye [7]. W obu traktatach znalazły się postanowienia dotyczące kwestii restytucji dóbr kultury. Nie dotyczyły one konkretnie kwestii polskiej.

Zgodnie z art. 238 traktatu wersalskiego Niemcy zostały zobowiązane do restytucji w gotówce, jak również zwrotu wszelkiego rodzaju przedmiotów i walorów, zabranych, zajętych lub zaskwestrowanych [8, s. 49], w wypadkach, gdy można stwierdzić ich tożsamość na obszarze Niemiec bądź też na obszarze ich sprzymierzeńców. Tożsame postanowienie zawierał art. 184 traktatu z Saint Germain-en-Laye zawartego z Austrią.

PODSTAWY PRAWNE RESTYTUCJI Z ROSJI PO ODZYSKANIU PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI – TRAKTAT RYSKI

Pierwszym aktem prawa międzynarodowego, który regulował restytucję od Rosji wprost, był traktat ryski [9]. Polska, powstrzymując wojska radzieckie, miała dobrą pozycję negocjacyjną, której niestety nie wykorzystwała do końca. Na mocy art. 11 ust. 1 Traktatu Rosja i Ukraina zostały zobowiązane do zwrotu przedmiotów wywiezionych z Polski od 1772 r. Wśród nich wymieniono:

- a) wszelkie trofea wojenne (na przykład chorągwie, sztandary, wszelkie znaki wojskowe, działa, broń, regalia pułkowe itp.), (...);
- b) biblioteki, księgozbiory, archeologiczne i archiwalne zbiory, dzieła sztuki, zabytki oraz wszelkiego rodzaju zbiory i przedmioty o wartości historycznej, narodowej, artystycznej, archeologicznej, naukowej lub w ogóle kulturalnej.

Po podpisaniu traktatu najważniejszą kwestią stało się wprowadzenie jego zapisów w życie. Na mocy art. XI pkt 15 powołano do życia Komisję Mieszaną w Moskwie, składającą się z 3 przedstawicieli z każdej strony i niezbędnych ekspertów. To ona miała decydować o podziale spornych zbiorów, archiwów. Ostatnie posiedzenie Komisji Mieszanej odbyło się 18 kwietnia 1934 r. – powołano dwóch pełnomocników, którzy mieli doprowadzić do końca prace – jednakże strona rosyjska zerwała współpracę.

REALIZACJA ROSZCZEŃ RESTYTUCYJNYCH Z NIEMIEC I AUSTRII

Restytucja z Niemiec i Austrii nie budziła ogromnych kontrowersji – wykonywana była raczej sprawnie i nie powstawały poważne spory. Funkcjonowała Komisja Rewindykacyjna w Wiesbaden. Polski nie dopuszczono do działalności Komisji Odszkodowawczej, która została utworzona na mocy traktatu wersalskiego – dopuszczano do niej jedynie państwa poszkodowane przez Niemcy, które mogły domagać się roszczeń

z restytucji dóbr kultury z Niemiec i Austrii. To nie było priorytetem dla Polski. Powodem było podział ziem między państwa i ich polityka. Choć Kraków i Lwów były w rękach Austro-Węgry, inwazyjca pozwolił na dużą autonomię i rozwój polskiej kultury. Sytuacja w Rosji była zupełnie inna. Była pogorszona przez liczne akcje konfiskacji po nieudanej walce o niepodległość.

Na konferencji w Paryżu, długotrwałe negocjacje zakończyły się 23 czerwca 1919 r. z Niemcami w Paryżu [6], Austrią 10 września 1919 r. w Saint-Germain-en-Laye [7]. Oba traktaty zawierały postanowienia dotyczące kwestii restytucji dóbr kultury. Nie dotyczyły one konkretnie kwestii polskiej.

Zgodnie z art. 238 Traktatu w Paryżu, Niemcy zostały zobowiązane do restytucji w gotówce, jak również zwrotu wszelkiego rodzaju przedmiotów i walorów, zabranych, zajętych lub zaskwestrowanych [8, s. 49], w wypadkach, gdy można stwierdzić ich tożsamość na obszarze Niemiec bądź też na obszarze ich sprzymierzeńców. Tożsame postanowienie zawierał art. 184 traktatu z Saint Germain-en-Laye zawartego z Austrią.

LEGAL BASIS FOR THE RESTITUTION FROM RUSSIA AFTER POLAND REGAINED ITS INDEPENDENCE – THE RIGA TREATY

Pierwszym aktem prawa międzynarodowego, który regulował restytucję od Rosji wprost, był traktat ryski [9]. Polska, powstrzymując wojska radzieckie, miała dobrą pozycję negocjacyjną, której niestety nie wykorzystwała do końca. Na mocy art. 11 ust. 1 Traktatu Rosja i Ukraina zostały zobowiązane do zwrotu przedmiotów wywiezionych z Polski od 1772 r. Wśród nich wymieniono:

- a) all war trophies (for example banners, banners, all military signs, guns, regimental regiments, etc.), (...);
- b) libraries, book collections, archaeological and archival collections, works of art, monuments and all kinds of collections and objects of historical, national, artistic, archaeological, scientific or cultural value.

After signing the treaty, the most important issue became the implementation of its provisions. Pursuant to art. Article XI, point 15, established a Mixed Commission in Moscow, consisting of three representatives on each side and the necessary experts. It was she who decided to divide the disputed collections and archives. The last meeting of the Mixed Commission was held on 18 April 1934 – two proxies were appointed to complete the work – however, the Russian side broke cooperation.

na mocy art. 232 traktatu wersalskiego. Przeciwno prawom Polski oponowała Anglia, twierdząc, że artykuł ten ma zastosowanie jedynie do państw, które w czasie działań wojennych były niepodległe, sprzymierzone lub w stanie wojny z Niemcami, a Polska nie spełniała tych przesłanek. 28 IV 1920 r. strona polska zawarła porozumienie z Niemcami o restytucji – w którym przyznano Polsce prawo do odzyskania dóbr kultury. Rewindykacja miała być prowadzona na koszt Niemiec. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28 X 1920 r. [10] utworzono Komisję Rewindykacyjną jako organ Głównego Urzędu Likwidacyjnego – składała się z organu w Warszawie, delegatury w Niemczech oraz ciała pomocniczego. Zgodnie z § 2 Rozporządzenia Komisja Rewindykacyjna podejmowała wszystkie czynności poza czynnościami, które dotyczyły przedmiotów, co do których osoby poszkodowane powzięły prywatne zabiegi o ich odzyskanie. Do zakresu działania Komisji Rewindykacyjnej na mocy § 4 Rozporządzenia należało m.in. zbieranie materiałów informacyjnych co do strat, rejestracja spraw rewindykacyjnych i ich przebiegu. Co ciekawe, przy Komisji Rewindykacyjnej działała również Rada Rewindykacyjna, która była ciałem doradczym i opiniodawczym w sprawach charakteru zasadniczego, związanych z organizacją lub działalnością Komisji Rewindykacyjnej (§ 9 Rozporządzenia). W Niemczech na czele oddziału zagranicznego Komisji stał Komisarz do spraw rewindykacji, który kierował całością polskiej akcji rewindykacyjnej na obszarze Rzeszy Niemieckiej, roztaczał nadzór nad restytucją i strzegł mienia i interesów Polski w zakresie rewindykacji (§ 15 Rozporządzenia). Komisja działała również na terenie Węgier i Austrii. Data likwidacji Komisji jest dyskusyjna. Podaje się, że zlikwidowano ją w 1924 r. i przekształcono w Wydział, jednak dalej używana była pieczęć Komisji. Brakuje również wzmianki co do losów Komisji w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 27 stycznia 1927 r. o likwidacji Głównej Komisji Likwidacyjnej [11]. Ze względu na zaginięcie większości materiałów archiwalnych, obecnie nie jest możliwe odtworzenie dokładnych losów Komisji [12, s. 346].

REALIZACJA ROSZCZEŃ RESTYTUCYJNYCH Z ROSJI

Inaczej kwestia wyglądała z Rosją – powołano do życia polsko-radziecką mieszaną Komisję Polską Rewakuacyjną. Początkowo ustalono prekluzyjny termin prac Komisji, którego nie udało się utrzymać (miał to być 31 stycznia 1924 r.). Reewakuacja mienia dotyczyła głównie fabryk, torów itd. Ze strony Polski wykonywaniem traktatu zajmowała się Międzyministerialna Komisja powołana przy MSZ [13].

Na mocy art. 8 Traktatu ryskiego – „obie strony zrzekły się wzajemnie zwrotu swych kosztów wojennych tj. wydatków państwowych na prowadzenie wojny między nimi, jak również odszkodowania za straty wojenne tj. za straty które były wyrządzone im

REALIZATION OF RESTITUTION CLAIMS FROM GERMANY AND AUSTRIA

Restitution from Germany and Austria did not raise huge controversies – it was done rather efficiently and no major disputes arose. The Rewind Commission in Wiesbaden operated. Poland was not allowed to operate the Compensation Commission, which was established under the Treaty of Versailles – only countries harmed by Germany were allowed to it, which could claim claims under Art. 232 of the Treaty of Versailles. Against the laws of Poland, England opposed it, claiming that this article applies only to states which during the war were independent, allied or at war with Germany, and Poland did not meet these premises. On April 28, 1920, Poland signed an agreement with Germany on restitution – in which Poland was granted the right to regain cultural property. The recovery was to be carried out at the expense of Germany. By order of the Council of Ministers of October 28, 1920 [10], the Recovery Committee was established as the body of the Central Liquidation Office – it consisted of an organ in Warsaw, a delegation in Germany and an auxiliary body. Pursuant to § 2 of the Regulation, the Recovery Committee undertook all activities apart from activities related to objects for which the injured parties had made private attempts to recover them. The scope of operation of the Rewind Commission under § 4 of the Regulation included, among others, collecting information materials about losses, registration of rewind cases and their course. Interestingly, the Rewind Commission also operated the Revindication Council, which was an advisory and consultative body in matters of essential character, related to the organization or operation of the Revindication Commission (§ 9 of the Regulation). In Germany, at the head of the foreign branch of the Commission, a Commissioner for Recovery, who headed the entire Polish recovery campaign in the German Reich, supervised restitution and safeguarded Poland's property and interests in the field of recovery (§ 15 of the Regulation). The Commission also operated in Hungary and Austria. The date of the Commission's liquidation is debatable. It is reported that it was liquidated in 1924 and transformed into the Department, but the Commission's stamp was still used. There is also no mention of the fate of the Commission in the regulation of the Council of Ministers of January 27, 1927 on the liquidation of the Main Liquidation Commission [11]. Due to the disappearance of most archival materials, it is currently not possible to reproduce the exact fate of the Commission [12, p. 346].

REALIZATION OF RESTITUTION CLAIMS FROM RUSSIA

The situation was different with Russia – a Polish-Soviet mixed-up Polish Re-aviation Commission was established. Initially, the deadline for the work of the Commission was set, which could not be maintained (it

lub ich obywatelom na terenie operacji wojennych przez działania i zarządzenia wojenne w czasie wojny polsko-rosyjsko-ukraińskiej”. W § 1 protokołu dodatkowego z dnia 18 marca 1921 r. do artykułu VIII Rosja i Ukraina zobowiązały się do zwrotu Polsce mienia Państwa Polskiego, jak również polskich osób fizycznych i prawnych, zabranych lub skonfiskowanych przy zajęciu przez władze rosyjskie lub ukraińskie lokali Przedstawicielstwa Polskiego w Rosji i Ukrainie. W § 2 wskazano, że w razie niemożności zwrotu w naturze, mienie to będzie ocenione w rublach złotych i zwrócone w odpowiednim ekwiwalencie. Ważny był § 3, który stanowił, że przy dochodzeniu prawa własności, jak również ustalaniu wysokości strat dopuszczalne są wszelkie dowody, aż do dowodu ze świadków włącznie. Ciałem właściwym do zrealizowania tych założeń stała się Mieszana Komisja Reewakuacyjna, powołana na mocy art. XV Traktatu ryskiego. W 102. Protokole posiedzenia Rady Ministrów RP z 2 IX 1921 r., wskazano na problem z wykonywaniem traktatu już w 1921 r. – podsekretarz stanu w MSZ mówił, że Sowieci zatrzymują polskich jeńców i zakładników (polskie dobra kultury), a do Polski wysyłają **pod płaszczykiem repatriacji** elementy obce.

Rosja argumentowała, że po rewolucji październikowej, I wojnie światowej i wojnie polsko-bolszewickiej jest wycieńczona i nie pozwala jej to przyjąć żadnych zobowiązań [14, s. 585]. Uczni rosyjscy już w Rydze zapowiedzieli, że nigdy nie dopuszczą do wykonania Artykułu XI traktatu – wydawali głośne odezwy, aby przekonać opinię publiczną, także zagraniczną, o tym, że polskie roszczenia są bezpodstawne. Polaków nie dopuszczano do rosyjskich archiwów – mieli oni moc odwiedzać je we współpracy z Delegacją Rosyjską, która jednakże skrzętnie się od niej uchylała. Sowieci wymagali również formalistycznego podejścia do zapisów traktatu – wymagali od strony polskiej przedstawiania dowodów nawet na fakty oczywiste i dobrze im znane. Dodatkowo w przypadku występowania z konkretnym roszczeniem – wymagali od strony polskiej wskazania, gdzie znajduje się dany przedmiot. Rosjanie odwoływali również w jak największym stopniu wszystkie podejmowane działania.

W sprawozdaniu za rok 1924/25 [15, s. 71–73], Marian Morelowski wskazywał, że „umowa Prezesów obu Delegacji podpisana w Warszawie 10 VII 1925 r. po nader długich i uciążliwych dyskusjach i staraniach, dała rezultat poważny w postaci zobowiązania się strony sowieckiej do zwrotu przeszło siedmiuset muzealnej większych i circa 20.000 numizmatów”. Polska występowała z bardzo konkretnymi roszczeniami, np. o „wydanie Rządowi Polskiemu rzeźb marmurowych z postaciami mitologicznymi i alegorycznymi, wywiezionych z ogrodu Saskiego i Kazimierzowskiego w Warszawie w r. 1795” [16, s. 66].

W 1924 r. wskazywano, że Rosjanie odmawiali zwrotu dużych kolekcji, pozwalając na zabranie jedynie drobnych muzealiów. Udało się odzyskać wyposażenie Łazienek (376 skrzyń) i Zamku Królewskiego

was supposed to be January 31, 1924). The reloading of property concerned mainly factories, tracks, etc. From the Polish side, the execution of the treaty was carried out by the Inter-ministerial Commission appointed by the Ministry of Foreign Affairs [13].

Pursuant to art. 8 of the Treaty of Riga – “both parties renounced each other for reimbursement of their war costs, ie state expenditures to conduct war between them, as well as compensation for war losses, i.e. for losses that were caused to them or their citizens in military operations by acts and war orders during the Polish-Russian-Ukrainian war”. In § 1 of the Additional Protocol of 18 March 1921 to Article VIII, Russia and Ukraine undertook to return to Poland the property of the Polish State as well as Polish natural and legal persons seized or confiscated by the Russian or Ukrainian authorities of the Polish Representation in Russia and Ukraine. In § 2, it was pointed out that in the event of inability to return in kind, this property will be assessed in rubles of zlotys and returned in an appropriate equivalent. § 3 was valid, which provided that any evidence, up to and including evidence from witnesses, is admissible for the assertion of the right to property as well as the determination of the loss. The competent Re-administration Commission established under art. XV Riga Treaty. In the 102nd minutes of the meeting of the Council of Ministers of the Republic of Poland of 2 September 1921, the problem of the treaty was indicated already in 1921 – the Undersecretary of State in the Ministry of Foreign Affairs said that the Soviets detained Polish prisoners and hostages (Polish cultural goods), and send to Poland under the guise of repatriation, foreign elements.

Russia argued that after the October Revolution, the First World War and the Polish-Bolshevik war it is exhausted and does not allow it to accept any obligations [14, p. 585]. Russian scholars in Riga have already announced that they will never allow Article XI of the Treaty to be implemented – they issued loud appeals to convince public and foreign opinions that Polish claims are unfounded. Poles were not admitted to Russian archives – they were to be able to visit them in cooperation with the Russian Delegation, which nevertheless diligently refused it. The Soviets also demanded a formalist approach to the treaty’s provisions – they required the Polish side to present evidence even to obvious and well-known facts. In addition, in the event of a specific claim – they required the Polish side to indicate where the item is located. The Russians also postponed all measures taken as much as possible.

In the report for 1924/25 [15, p. 71–73], Marian Morelowski pointed out that “the agreement of the Governors of both Delegations signed in Warsaw on 10.2.1925 after very long and troublesome discussions and efforts, gave a serious result in the commitment of the Soviet side to return over seven hundred exhibits larger and circa 20,000 numismatts. “ Poland has made very specific claims, for example, the “Polish edition of the marble sculptures with mythological and allegorical figures, removed from the Saski and Kazimierzowski gardens in Warsaw in 1795” [16, p. 66].

(240 skrzyń) – był to wielki sukces! Dla przykładu można wskazać akt odbioru transportu z 2 maja 1922 r., w którym znalazły się przedmioty z Zamku Królewskiego i Pałacu Łazienkowskiego w Warszawie. Najcenniejszym odzyskanym zbiorem były jednak arrasy, które stanowiły 29% wartości odzyskanych od Rosji do 1924 r. Udało się odzyskać również część głów wawelskich.

Kwestia restytucji poruszała również społeczeństwo. W 1925 r. Towarzystwo „Dante Alighieri” w Krakowie „dowiedziawszy się, że Rząd sowieński czyni trudności z wydaniem niektórych zabytków sztuki, do czego zobowiązany jest na mocy traktatu w Rydze” podjęło jednogłośnie uchwałę, że „dzieła włoskich artystów zwłaszcza Madonna Francesco, czy Jacopo Franci, powinny bezwzględnie wrócić do Polski, gdyż zbiory polskie byłyby bez nich niepełne, a zabytki te są jednym z węzłów łączących dawną kulturę polską z włoską” [17, s. 53].

Ogromną rolę w procesie restytucji należy przypisać towarzystwom ochrony zabytków, w szczególności Towarzystwu Opieki nad Zabytkami Przeszłości i Kultury w Moskwie, które wzięło swój początek z Wydziału Opieki nad Ruchomą Własnością Ewakuowaną i Zabytkami Sztuki Komitetu Polskiego Pomocy dla Ofiar Wojny w Moskwie, utworzonego w 1915 r. Wyodrębnienie Towarzystwa nastąpiło w 1918 r. Jego zadaniem było zbieranie informacji o polskich zabytkach, archiwach, zbiorach bibliotecznych znajdujących się w Rosji i ich zabezpieczanie w celu późniejszego przywiezienia ich do kraju – ważne było również spełnianie funkcji depozytariusza [18, s. 1].

PODSUMOWANIE

Proces restytucji po I wojnie światowej został zorganizowany w sposób, który pozwolił w jak największym stopniu na odzyskanie dużego zasobu dóbr kultury o ogromnym znaczeniu dla historii i kultury. Do Polski powróciły wtedy zbiory z Zamku Wawelskiego, Zamku Królewskiego, Pałacu na Wodzie w Łazienkach. Procedura była przeprowadzona z ogromną starannością i zaangażowaniem historyków sztuki i służb konserwatorskich. Niestety lekcja z lat 20. XX wieku nie uchroniła polskich zbiorów przed grabieżą w trakcie II wojny światowej.

In 1924, it was pointed out that the Russians refused to return large collections, allowing only small museum exhibits. We managed to recover the equipment of the Baths (376 chests) and the Royal Castle (240 boxes) – it was a great success! For example, you can indicate the act of picking up the transport from May 2, 1922, which included items from the Royal Castle and Łazienki Palace in Warsaw. The most valuable recovered collection, however, were tapestries, which accounted for 29% of the value recovered from Russia until 1924. It was also possible to recover some of the Wawel's heads.

The issue of restitution was also raised by society. In 1925, the “Dante Alighieri” Society in Krakow “learned that the Soviet government is making difficulties with the issue of some art monuments, as required under the Treaty of Riga” unanimously passed the resolution “that works of Italian artists, especially Madonna Francesco, did Jacopo Franci, should absolutely return to Poland, because Polish collections would be incomplete without them, and these monuments are one of the nodes connecting the former Polish culture with Italian” [17, p. 53].

The great role in the process of restitution should be attributed to the protection of monuments in particular – the Society for the Care of Historical Monuments and Culture in Moscow, which originated from the Department of Care for Movable Property Evacuated and Art Monuments of the Polish Aid to War Victims in Moscow, established in 1915. The separation of the Society took place in 1918. His task was to collect information about Polish monuments, archives, library collections located in Russia and to secure them in order to later bring them to the country – it was also important to perform the function of a depositary [18, p. 1].

SUMMARY

The process of restitution after the First World War was organized in a way that allowed to recover as much as possible a large stock of cultural goods of great importance for history and culture. The collections from the Wawel Castle, the Royal Castle and the Palace on the Water in Łazienki returned to Poland at that time. The procedure was carried out with great care and commitment of art historians and conservation services. Unfortunately, the lesson from the 1920s did not save Polish harvest from plunder during World War II.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

- [1] Bolszewicka perfidya. „Postęp”, Poznań, wydanie z dnia 6 lipca 1924 r.
- [2] Morelowski M. O rozgrabieniu zbiorów muzealnych i naukowych polskich przez dawny rząd carski rosyjski / szkic do przetłumaczenia na język rosyjski i dlatego w stylu nieobrobiony. „Papiery Mariana Morelowskiego”, sygn. 4, AGAD.
- [3] Morelowski M. Prawne i historyczne umotywowanie zasad rewindykacji zbiorów historycznych i naukowo-artystycznych skonfiskowanych

- i przewiezionych do Rosji w XVIII, XIX i XX w. „Biuro Prac Kongresowych przy MSZ”, „Biuro Prac Kongresowych przy MSZ”, sygn. 173, AAN.
- [4] Chwalba A. *Samobójstwo Europy. Wielka wojna 1914–1918*. Kraków, 2014.
- [5] MacMillan M. Paryż 1919. *Sześć miesięcy, które zmieniły świat: konferencja pokojowa w Paryżu w 1919 roku i próba zakończenia wojny*. Oświęcim, 2018.
- [6] Traktat pokoju między Mocarstwami Sprzymierzonymi i Skojarzonymi i Niemcami, podpisany w Wersalu dnia 23 czerwca 1919 r., (Dz. U. z 1920 r. nr 35 poz. 200).
- [7] Traktat pokoju między Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzszonymi i Austrią, podpisany w Saint-Germain-en-Laye 10 września 1919 r., (Dz. U. z 1925 r. nr 17, załącznik).
- [8] Morelowski M. Komentarze uzasadniające i objaśniające do projektu artykułów traktatowych dotyczących rewindykacji zbiorów naukowo-artystycznych od 3 państw rozbiorczych zatwierdzonego przez Konferencję przedstawicieli ministerstw oraz instytucji naukowych i artystycznych, znawców prawa międzynarodowego itd. w Biurze Prac Kongresowych w Warszawie. 1919 r., „Papiery Mariana Morelowskiego”, sygn. 5, AGAD.
- [9] Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą podpisany w Rydze dnia 18 marca 1921 r., (Dz. U. z 1921 r., nr 49, poz. 300).
- [10] M.P. z 1920 r., nr 282–283.
- [11] Dz. U. z 1927 r., nr 5, poz. 27.
- [12] Komisja Rewindykacyjna przy Głównym Urzędzie Likwidacyjnym: Centrala w Warszawie. *Rewindykacja maszyn, koni, ekspedycja transportów 1915–1926*, sygn. 35, AAN.
- [13] Protokół posiedzenia Rady Ministrów RP z 8 IV 1921 r.
- [14] Sprawozdanie z przebiegu prac Delegacji Polskiej w Rydze.
- [15] Sprawozdanie działu muzealnego Delegacji Polskiej w Komisji Specjalnej za czas od 17 maja 1924 r. do 27 października 1925 r., „Papiery Mariana Morelowskiego”, sygn. 2., AGAD.
- [16] Protokół 17-ego posiedzenia Mieszanej Polsko-Rosyjsko-Ukraińskiej Komisji Specjalnej z dn. 31 lipca 1923 r., „Papiery Mariana Morelowskiego”, sygn. 2., AGAD.
- [17] Pismo Towarzystwa „Dante Alghieri” w Krakowie do Departamentu Muzealnego Polskiej Delegacji w Moskwie z dnia 24 lutego 1925 r., „Papiery Mariana Morelowskiego”, sygn. 4.
- [18] Dzieje organizacji. Polskie Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości i Kultury w Moskwie, sygn. 446, AAN.

Streszczenie

W 1918 roku Polska po 123 latach zaborów odzyskała niepodległość i dzięki temu mogła rozpocząć rozmowy dotyczące restytucji dóbr kultury, które zostały zagrabione przez zaborców oraz w trakcie działań wojennych. W artykule przedstawiono sposób organizacji restytucji z Niemiec i Rosji. Wskazano również na ogromną rolę prof. Mariana Morelowskiego, historyka sztuki, w czasie walki o powrót polskich dóbr kultury do Ojczyzny.

Abstract

In 1918, after 123 years of partitioning Poland regained its independence and thanks to that it could start talks about the restitution of cultural property, which was plundered by the invaders and during the WWI. The article presents the organization of restitution from Germany and Russia. The role of Marian Morelowski, an art historian, during the fight for the return of Polish cultural goods to his homeland is underlined.

Jacek Wysocki

Lucjan Czubiel – wspomnienie

Lucjan Czubiel – Posthumous Tributes

Piątego lipca 2019 roku zmarł w Olsztynie w wieku 87 lat Lucjan Czubiel – człowiek, który całe zawodowe życie poświęcił ochronie zabytków regionu warmińsko-mazurskiego.

Śmierć przyszła nagle, w samotności, na łonie natury.

Lucjan Czubiel urodził się 14 grudnia 1931 roku w Częstoborowicach, wsi w powiecie Krasnystaw na Lubelszczyźnie. Jego młodość przypadła na potworne lata II wojny światowej, co opóźniło nieco jego wczesną edukację. Maturę zdał w 1951 roku, po ukończeniu Państwowego Liceum Administracyjno-Gospodarczego w Lublinie. Po ukończeniu szkoły podjął pracę w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Lublinie, gdzie przepracował dwa miesiące jako pracownik biurowy. Szkoła ta przygotowała młodego człowieka do kariery zawodowej w sferach gospodarczych lub działalności urzędniczej, zatem nasuwa się przypuszczenie, że Lucjan samodzielnie zgłębiał historię i historię sztuki – przedmioty, których nie wykładano w tej szkole średniej – skoro od listopada 1951 roku został przyjęty na Wydział Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, gdzie w ciągu kolejnych czterech lat studiował historię sztuki.

W trakcie studiów musiał utrzymywać się sam, podejmując pracę w charakterze kelnera w stołówce akademickiej KUL. Pracował tam od października 1953 do 30 czerwca 1955 roku, to jest nawet jeszcze po skończeniu studiów, gdyż egzamin końcowy złożył 16 marca 1955 roku, uzyskując stopień magistra historii sztuki. Stało się to w czasie, gdy dyplom Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego nie był mile widziany zarówno przez władze administracyjne, jak i partyjne. W końcówce okresu stalinowskiego, mimo braku wykształconych

kadr w wielu dziedzinach życia, osoba z dyplomem katolickiej uczelni miała kolosalne trudności z uzyskaniem pracy. Lucjan wspominał o tym wielokrotnie, opowiadając, że zwykle jego zatrudnienie kończyło się po miesiącu, w momencie ujawnienia wykształcenia, a zatrudniał się do prac fizycznych lub prostych prac biurowych. Prawdopodobnie dlatego właśnie postanowił

zmienić miejsce zamieszkania i w końcu 1955 roku wyjechał na „ziemię odzyskaną”, w tym przypadku na teren dawnych Prus Wschodnich, czyli w olsztyńskie. Pierwszą pracę znalazł w Olsztyńskim Okręgowym Przedsiębiorstwie Tuczku Opasowego, w charakterze księgowego w Bazie Opasowej w Jezioranach, gdzie przepracował czas od 4 stycznia do 15 lutego 1956 roku. Zamieszkuje wówczas w Jezioranach. Wreszcie 15 kwietnia 1956 roku uzyskuje zatrudnienie w urzędzie konserwatorskim przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Olsztynie, co zapoczątkowuje bardzo długi okres jego działalności w sferze ochrony zabytków. Do 1960 roku pełni funkcję referenta budżetowego,

a następnie młodszego i starszego konserwatora, współpracując z ówczesnym Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, mgr. inż. arch. Jerzym Golańskim. W tym czasie zajmuje się ewidencjonowaniem i inwentaryzacją zabytków nieruchomych i ruchomych, zabezpieczaniem obiektów stojących w terenie od zakończenia wojny bez opieki, przenosząc do składnic muzealnych i do muzeów pozostawione w pałacach i kościołach zabytkowe dzieła sztuki i obiekty rzemiosła artystycznego. Współpracuje z historykami architektury i historykami sztuki przy tworzeniu pierwszych studiów historyczno-urbanistycznych dla miast historycznych Warmii i Mazur oraz przygotowuje ich wpisy do rejestru zabytków, podobnie



jak wpisy obiektów architektonicznych. Mieszka w tym czasie w Jezioranach, a następnie w Dobrym Mieście, dojeżdżając do pracy do Olsztyna.

Niewielka przerwa w zatrudnieniu w urzędzie konserwatorskim następuje w 1960 roku w związku z przeprowadzoną wówczas w całym kraju czystką w urzędach konserwatorskich i likwidacją zakładów remontowo-budowlanych działających przy urzędach konserwatorskich. Lucjan wyjeżdża w tym czasie do Lublina zatrudniając się ponownie w okresie od 1 listopada 1960 do 31 lipca 1961 w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych. Jeszcze w 1961 roku powraca jednak do Olsztyna, gdzie obejmuje funkcję Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, którą będzie pełnił do 31 marca 1991 roku.

Praca wojewódzkiego konserwatora zabytków w początkach lat 60. XX wieku różniła się bardzo znacznie od pracy współczesnej. Wojewódzki Konserwator Zabytków był zarówno urzędnikiem sprawującym nadzór konserwatorski, jak i reprezentował właściciela dużej części zabytków (skarb państwa), a także był inwestorem prac konserwatorskich wykonywanych przy obiektach zabytkowych i nadzorował prace przy zabytkach wykonywane przez ich właścicieli. Takie pomieszczenie kompetencji wymagało ogromnego zaangażowania, wiedzy, a także zręczności. Ponadto należy brać pod uwagę istniejące wówczas uwarunkowania społeczno-polityczne, szczególnie istotne na terenach tak zwanych „ziem odzyskanych”, gdzie wiele zabytków łatwo było zdyskredytować jako „obce” i stąd niewarte zachowania, jak i napotykało się dodatkowe trudności wynikające z migracji ludności, dla której na nowo zasiedlonym terenie wiele procesów historycznych i pozostałych w ich wyniku dóbr materialnych było niezrozumiałych, skutkiem czego nierozpoznane jako dobra kultury były traktowane jako obce i bezwartościowe. Powodowało to konieczność podejmowania działań edukacyjnych i poszukiwania w społeczeństwie sprzymierzeńców dla prowadzonej działalności ochronnej. Dodatkowe obowiązki wynikały z zadań realizowanych przez WKZ w zakresie muzealnictwa. Konserwatorowi podlegały wszystkie muzea znajdujące się na terenie województwa, a także tak zwane „składnice muzealne”, to jest miejsca, w których gromadzono zabezpieczone obiekty ruchome z opuszczonych lub nieużytkowanych zabytków architektonicznych (nieużytkowane kościoły, pałace i dwory, w których zmieniano sposoby użytkowania). W takich województwach jak olsztyńskie, które było obszarem przygranicznym, trzeba było liczyć się także z sąsiadem zagranicznym, któremu ze względów ideologicznych nie zawsze podobały się obiekty znajdujące się przy granicy (kościoły, pałace). Ze wszystkimi tymi problemami musiał poradzić sobie wojewódzki konserwator zabytków, któremu najczęściej brakowało kompetentnego personelu, a często także zaplecza technicznego. Dlatego też tylko nielicznym konserwatorom udawało się dłuższy czas pełnić powierzone funkcje i jeszcze odnosić sukcesy. Często trzeba było zawierać bolesne kompromisy,

a nawet przeżywać porażki, z których każda oznaczała straty w substancji kulturalnej.

Lucjan Czubieli przez wiele lat radził sobie wyjątkowo dobrze. Kiedy doszło do redukcji etatów w urzędzie konserwatorskim, a takie działania władz miały miejsce na początku lat 60., zorganizował jako jeden z pierwszych w kraju Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków, gdzie pracownicy merytoryczni nie byli urzędnikami, a pracowali na rzecz konserwatora, zajmując się działalnością dokumentacyjną. Kiedy zlikwidowano pomocnicze zakłady remontowo-budowlane, zorganizował w Olsztynie „pododdział” PP PKZ Oddziału Gdańskiego, który obsługiwał województwo olsztyńskie.

Potrafił wytłumaczyć władzom politycznym, że zamki i kościoły na Warmii nie są spuścizną „pruską”, lecz należą do kultury polskiej, gdyż były tu Prusy Królewskie będące częścią Korony i z tego powodu wymagają ochrony i zachowania, a w przypadku pozostałej części Prus, że zabytki te tworzyli Polacy, którzy zasiedlali te tereny z Mazowsza i Kurpiów. Ogromną akcją ratowania i odbudowy wzgórze katedralnego we Fromborku powiązał z Kopernikiem i nikt nie ośmielił się negować ratowania pamiątek po jednym z największych Polaków. Kiedy próbowano rozbierać kościół farny we Fromborku, wpadł na pomysł zlokalizowania w nim kotłowni i obiekt przetrwał przykryty dachem, z którego wystawał wielki komin. I tak dalej można by mnożyć przykłady inteligentnych wybiegów i uzasadnień.

Odpowiadając zarówno za obiekty zabytkowe, jak i za muzealnictwo, inicjował odbudowę lub remont wielu obiektów z przeznaczeniem na siedziby muzeów (Morąg, Lidzbark Warmiński, Kętrzyn) lub innych instytucji kultury.

Będąc absolwentem KUL-u łatwiej od innych nawiązywał kontakty i zdobywał zaufanie kleru, co także, w szczególności przed 1978 rokiem, miało duże znaczenie w ratowaniu lub znajdowaniu użytkowników dla sakralnych obiektów zabytkowych zarówno nieruchomości, jak i ruchomych.

Sam o sobie mawiał, że jest „chłopakiem ze wsi” i być może dlatego, a także z racji wykształcenia średniego i zdobytego doświadczenia z pracy przed rozpoczęciem działalności w konserwatorstwie, rozumiał problematykę zabytków ruralistycznych i umiał porozumiewać się z ich właścicielami (we wsiach) i zarządcami (w majątkach PGR-owskich). Dzięki temu uratowano liczne dwory i pałace oraz parki, a także pozyskano wiele obiektów ruchomych z ich wyposażenia, ratując je przed zagładą. Zdołano także przy jego pomocy rozpoznać, zinwentaryzować i częściowo przenieść do Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku liczne ciekawe obiekty kultury ludowej. Rozbudowie tego zespołu muzealnego przypisywał szczególne znaczenie, prawdopodobnie rozumiejąc, że wiejskie budownictwo drewniane jest szczególnie narażone na zagładę, w czasach gdy drewno było synonimem zafobania i biedy, a przy tym prace konserwatorskie przy tych obiektach były wówczas bardzo skomplikowane i trudne do sfinansowania.

Niezwykle ważną część aktywności konserwatora Czubiela stanowiła działalność aktywizująca społeczeństwo. Ponieważ sam był turystą i krajoznawcą, interesowała go działalność w zakresie szkolenia kadr przewodnickich do obsługi ruchu turystycznego. Przez wiele lat w oddziale wojewódzkim PTTK prowadził wykłady zarówno na kursach przewodnickich, jak i prelekcje doszkalające dla przewodników już działających, mające na celu podwyższenie poziomu edukacji społeczeństwa. W ramach współpracy z PTTK zainicjował powstanie ruchu i usilnie wspierał społecznych opiekunów zabytków działających na terenie województwa, rozumiejąc wagę ich oddziaływania na lokalne społeczności, jak i możliwość uzyskiwania od nich szybkich informacji o niepokojących zjawiskach dotyczących poszczególnych obiektów. Przez wiele lat olsztyńskie środowisko społecznych opiekunów zabytków było najliczniejsze w kraju.

Wśród działań społecznych podejmowanych przez konserwatora Czubiela niewątpliwie jednym z najistotniejszych jest współpraca ze Związkiem Harcerstwa Polskiego, która zaowocowała znaną w całej Polsce akcją „Frombork 1001”, w trakcie której w ciągu kilku lat harcerze z całego kraju w okresie letnim przyjeżdżali do Fromborka i wspomagali własną pracą działania konserwatorskie zarówno na wzgórzu katedralnym, jak i w mieście, a także prace wykopaliskowe prowadzone w tym rejonie, a przy tej okazji uzyskiwali ogromną porcję wiedzy na temat historii i zabytków.

Oprócz tego Lucjan Czubiela starał się w miarę możliwości prowadzić działalność popularyzatorską, tworząc i wydając foldery popularyzujące poszczególne obiekty i ideę ochrony zabytków.

Prowadząc tak rozległą działalność starał się także prowadzić działalność naukową, choć pozostawało na nią niewiele czasu. Rozumiejąc konieczność podnoszenia własnych kwalifikacji, w latach 1973–75 ukończył podyplomowe studium konserwacji zabytków przy Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Był członkiem Ośrodka Badań Naukowych w Olsztynie, działał w Stowarzyszeniu Społeczno-Kulturalnym Pojezierze, był redaktorem rocznika „Komentarze Fromborskie” i „Rocznika Olsztyńskiego” oraz „Olsztyńskiego Biuletynu Konserwatorskiego”. Był autorem licznych artykułów, między innymi publikował artykuły sprawozdawcze w „Komunikatach Mazursko-Warmińskich”. Był współautorem wraz z Tadeuszem Domagałą ważnej publikacji „Zabytkowe ośrodki miejskie Warmii i Mazur” (Olsztyn, 1969) oraz „Zamki Warmii i Mazur” (Olsztyn, 1986), a już na emeryturze publikował artykuły w „Biuletynie Oddziału Warmińsko-Mazurskiego SKZ”.

W 1991 roku w wyniku zmian społeczno-politycznych zachodzących w kraju przestał pełnić funkcję Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, a do emerytury nadal pracował w Państwowej Służbie Ochrony Zabytków jako Miejski Konserwator Zabytków w Olsztynie. Odszedł na emeryturę z końcem 1993 roku.

Za swoją pracę został wyróżniony Srebrnym Krzyżem Zasługi, złotą odznaką „Zasłużony dla Warmii i Mazur”, odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”, Honorową odznaką Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Honorowym członkostwem SKZ oraz medalem „Gloria Artis”.

Lucjan Czubiela spoczął na podolsztyńskim cmentarzu w Dywitach w dniu 11 lipca 2019, żegnany przez rodzinę i nieliczne grono przyjaciół i dawnych współpracowników.

Dominika Kuśnierz-Krupa

„Idea wiecznie żywa” – Piotr Napierała (1957–2019)

“An idea living forever” – Piotr Napierała (1957–2019)

Z wielkim smutkiem środowisko konserwatorskie, a także władze i członkowie Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków przyjęli wiadomość o śmierci Pana Piotra Napierały, założyciela i długoletniego prezesa dolnośląskiego oddziału SKZ, w latach 2005–2008 członka, a następnie, w latach 2008–2018, wiceprezesa Zarządu Głównego.

Piotr Napierała był Członkiem Honorowym Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków. Od 2004 roku zasiadał w Radzie Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Był ze wszech miar osobą niezwykłą, pełną pasji oraz zaangażowania w sprawy ochrony zabytków kultury narodowej. Był także, a może przede wszystkim, dobrym, ciepłym oraz niesłychanie życzliwym człowiekiem.

Piotr Napierała urodził się 20 stycznia 1957 roku w Kępnie. Był absolwentem Wydziału Budownictwa Politechniki Wrocławskiej oraz Podyplomowego Studium na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej w zakresie rewaloryzacji miejskich zespołów zabytkowych. W trakcie studiów zaangażował się w działalność opozycyjną i kolportaż prasy podziemnej. Pierwszą pracę podjął w 1983 roku w Przedsiębiorstwie Państwowym Pracowni Konserwacji Zabytków we Wrocławiu. Następnie pracował jako pracownik naukowo-dydaktyczny na Wydziale Budownictwa Politechniki Wrocławskiej.

Od 1988 roku przez kilkanaście lat był wiceprezesem zarządu firmy Integer S.A. Wówczas to, z wielką pasją, przyczynił się do rewaloryzacji wielu zabytkowych zespołów pałacowo-parkowych zarówno w kraju, jak i zagranicą. Jednym z obiektów wyremontowanych w tym okresie był zamek w Kliczkowie. Po odejściu z Integeru w 2007 roku razem z przyjaciółmi założył Castellum – dziś jedną z większych na Dolnym Śląsku firm budowlanych specjalizujących się w konserwacji zabytków. Do największych realizacji firmy należą m.in. remont zespołu pocysterskiego w Krzeszowie, zaś we Wrocławiu synagogi Pod Białym Bocianem, kamienicy Pod Złotym Słońcem, Dworca Głównego PKP czy wreszcie remont 11 kamienic Muzeum Warszawy. W 2000 roku, jako jeden z pierwszych poważnych inwestorów, odkrył potencjał Kotliny Jeleniogórskiej, na której terenie położonych jest ponad 30 pałaców, zamków oraz dworców o wysokich wartościach zabytkowych. Dzięki zaangażowaniu Piotra Napierały odnowione zostały ta-



kie obiekty, jak XIX-wieczny pałac Paulinum w Jeleniej Górze, renesansowy pałac w Wojanowie i XIX-wieczny pałacyk myśliwski w Karpnikach.

W 2005 roku powołał do życia „Fundację Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej”, której celem m.in. było przywrócenie pamięci i świetności Kotliny Jeleniogórskiej, która na przełomie XVIII i XIX wieku była tak modna, że masowo odwiedzali ją europejscy arystokraci, politycy i artyści. Po II wojnie światowej pałace popadły w ruinę, gdyż nikt nie chciał pamiętać o prusko-niemieckiej przeszłości tych ziem. Fundacja założona przez Piotra Napierałę przyczyniła się do popularyzacji historii Kotliny i jej ożywienia turystycznego. W 2012 roku, dzięki wysiłkom Fundacji, 11 zespołom parkowo-pałacowym w Kotlinie Jeleniogórskiej nadano status Pomnika Historii Prezydenta RP.

Warto podkreślić, że Piotr Napierała zawsze traktował swoją działalność zawodową jako rodzaj służby społecznej, aktywnie inicjując i włączając się również

w działalność wielu organizacji zajmujących się ochroną dóbr kultury. W ten nurt wpisuje się Jego działalność w Stowarzyszeniu Konserwatorów Zabytków, ale także w Radzie Fundacji Lubiąż czy Fundacji Romualdo Del Bianco z Florencji.

Piotr Napierała był niestrudzonym propagatorem idei ochrony zabytków architektury jako istotnej części naszego dziedzictwa kulturowego, a zarazem twórcą nowatorskiego modelu integracji tego dziedzictwa ze społecznościami lokalnymi, które nim zarządzają i które obok szacunku dla wartości artystycznych postrzegają w nim także szanse na zrównoważony rozwój regionu. Poprzez swoje osobiste zaangażowanie, kreatywność i wielką aktywność stworzył On metodę rewitalizacji dziedzictwa i model jego zarządzania poprzez promocję i upowszechnianie kultury.

Za swoje zasługi uhonorowany został m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, Złotą Odznaką za Opiekę nad Zabytkami oraz Odznaką Zasłużony Dla Kultury Polskiej.

W osobie Piotra Napierały Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków oraz całe środowisko skupione wokół szeroko pojętej idei ochrony zabytków utraciło człowieka wyjątkowego, przyjaciela, pasjonata historii, społecznika oraz mecenasa kultury narodowej.

Piotr Napierała spoczął na cmentarzu Parafii Rzymskokatolickiej Świętej Rodziny przy ul. Smętnej we Wrocławiu w dniu 13 lipca 2019 roku.

(na podstawie materiałów firmy Castellum oraz ZG SKZ)



BIAŁY DOM W ŁAZIENKACH KRÓLEWSKICH W WARSZAWIE





ARCHAIOS

www.archaios.pl

art'real

BTM
DR JURKIEWICZ
BADANIA · TECHNOLOGIE · MATERIAŁY

www.btmjurkiewicz.pl

castellum

www.castellum.pl



www.trojanowscy.krasnik.pl

FIRMA KONSERWATORSKA
PIOTR BIAŁKO
ZABYTKI MALARSTWA
RZEŻBY ARCHITEKTURY

www.fkpb.pl



www.dolinapalacow.pl

 **DYSKRET**

www.dyskret.com.pl

INSEKT POL[®]
Oczyszczanie · Dezynfekcja · Dezynsekcja · Ochrona

www.insektpol.pl



www.farbykabe.pl



www.keim.com.pl


Kingspan
Insulation

www.kingspaninsulation.pl

MIK
MIĘDZYUCZELNIANY INSTYTUT KONSERWACJI
I RESTAURACJI DZIEŁ SZTUKI

www.mik.edu.pl

RECTOR[®]
SYSTEMY STROPOWE

www.rector.pl

RESTAURO

www.restauro.pl



www.zamek-gniew.pl

PROTEMPUS
pracownia digitalizacji

www.pro-tempus.pl

VisBud
PROJEKT

www.visbud-projekt.pl

**CZŁONKOWIE
WSPIERAJĄCY SKZ**